

# FINANSE



5

1 9 5 4  

---

P O L G O S

## Do Czytelników czasopisma „Finanse“

Sekcja Finansowa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, w porozumieniu z redakcją czasopisma „Finanse“, organizuje w dniu 12.XI.1954 r. o godzinie 18 w lokalu PTE w Warszawie, Nowy Świat 49, spotkanie z czytelnikami czasopisma „Finanse“.

Celem spotkania jest bezpośrednia wymiana poglądów czytelników co do dotychczasowego układu, charakteru oraz przydatności czasopisma w ich pracy zawodowej, naukowej i dydaktycznej.

Organizatorzy pragną, by w dyskusji zostały również poruszone takie zagadnienia jak: ogólny kierunek tematyczny, sposób ujęcia tematów oraz proporcje w podziale dotychczasowego materiału, ocena aktualności tematów i poziomu opracowania artykułów, stopień przystępności publikowanych artykułów i materiałów.

Organizatorzy proszą o liczny udział osobisty. W przypadku niemożności wzięcia udziału osobiście organizatorzy proszą Czytelników, zwłaszcza zamiejscowych, o ewentualne nadesłanie swych uwag w formie pisemnej pod adresem Sekcji Finansowej PTE, Warszawa, Nowy Świat 49, bądź też pod adresem redakcji „Finanse“, Warszawa, Ministerstwo Finansów, Świętokrzyska 12, o ile możliwości przed terminem zebrania.

**Prezydium Sekcji Finansowej  
Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego**

**Redakcja  
Czasopisma „Finanse“**

# FINANSE

**5** (25)

**WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK**

**1**

**9**

**5**

**4**

**POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE**

## TREŚĆ NUMERU „FINANSÓW“ Nr 5/1954 (ROK V)

|                                                                                                                                 |          |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------|
| <b>Konferencja kierowników wydziałów finansowych Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych . . . . .</b>                             | <b>3</b> |
| Stanisław Dmochowski<br><b>Finanse ubezpieczeń . . . . .</b>                                                                    | 14       |
| Stanisław Majewski<br><b>Narady partyjno-ekonomiczne w zakładach przemysłu lekkiego i spożywczego . . . . .</b>                 | 20       |
| Jan Diner<br><b>Z konferencji partyjno-ekonomicznych w przemyśle ciężkim . . . . .</b>                                          | 33       |
| Romuald Charuziński<br><b>Rezerwy obniżenia kosztów w przemyśle mleczarskim . . . . .</b>                                       | 40       |
| Zofia Wysocka<br>Andrzej Dziadyk<br><b>Ulepszyć pracę finansowo-księgową POM . . . . .</b>                                      | 48       |
| ✓ Zdzisław Fedorowicz<br><b>O niektórych problemach normowania środków obrotowych . . . . .</b>                                 | 55       |
| Arnold Kawczyński<br><b>O usprawnienie operatywnego planowania finansowego i rozliczeń przedsiębiorstw z budżetem . . . . .</b> | 67       |
| Stanisław Baran<br>Aleksander Madeja<br><b>Wydatki na inwestycje w projekcie budżetu państwa na rok 1955 . . . . .</b>          | 72       |
| Józef Machota<br><b>Koszty własne produkcji w warsztatach uczniowskich przy szkołach zawodowych . . . . .</b>                   | 77       |
| Bolesław Handel<br><b>Zmiany w budżetach terenowych . . . . .</b>                                                               | 81       |
| Tadeusz Leopold Michałowski<br><b>Nowelizacja przepisów o bankowej kontroli rozliczeń . . . . .</b>                             | 97       |
| <b>Przekazywanie majątku między państwowymi jednostkami gospodarczymi</b>                                                       | 104      |
| Tadeusz Kierczyński<br><b>O właściwe określenie istoty finansów . . . . .</b>                                                   | 112      |
| <b>MATERIAŁY I SPRAWOZDANIA</b>                                                                                                 |          |
| <b>Z życia katedr (W. S. E. Wrocław, U. M. C. S. Lublin) . . . . .</b>                                                          | 118      |
| <b>PRZEGLĄD WYDAWNICTW</b>                                                                                                      |          |
| <b>Reforma kredytowa w ZSRR — recenzja książki M. S. Atlas . . . . .</b>                                                        | 121      |
| <b>PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA</b>                                                                                                   |          |
| <b>Przegląd przepisów finansowych ogłoszonych od dnia 1 maja do dnia 31 sierpnia 1954 r. . . . .</b>                            | 126      |
| <b>BIBLIOGRAFIA FINANSOWA</b>                                                                                                   |          |
| <b>Artykuły . . . . .</b>                                                                                                       | 133      |

## Konferencja kierowników wydziałów finansowych Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych

W dniach 6 i 7 sierpnia br. odbyła się w Ministerstwie Finansów pod kierownictwem Ministra Finansów dr. Tadeusza Dietricha konferencja poświęcona omówieniu przebiegu wykonania budżetów terenowych w roku 1954 oraz przygotowaniu prac budżetowych na rok 1955.

W wygłoszonych referatach poruszono następujące zagadnienia:

Z. W a j z e r, zastępca dyrektora Zarządu Budżetu Państwa w referacie na temat „Zadania wydziałów finansowych w zakresie opracowania projektów budżetów terenowych na 1955 r.” stwierdził, że przed aparatem finansowym stoją poważne zadania w realizacji uchwał II Zjazdu w zakresie najpełniejszej mobilizacji rezerw gospodarki narodowej i oszczędnego wydatkowania środków państwowych dla zabezpieczenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących i dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego państwa.

Wynika stąd obowiązek szczególnie odpowiedzialnego podejścia do prac nad planem gospodarczym i finansowym na rok 1955. Pomyślna realizacja zadań rad narodowych znajdująca swe finansowe odzwierciedlenie w budżetach terenowych zależy w pierwszym rzędzie od właściwego zaplanowania tych budżetów.

Dotychczasowe doświadczenia z przebiegu prac budżetowych w latach ubiegłych wskazują na to, że na wszystkich szczeblach ich opracowywania przywiązywało się zbyt małą wagę do tego etapu, w którym prezydja rad narodowych przedstawiają swoje projekty budżetu. Wychodziło się przy tym z założenia, że szereg dalszych etapów w przebiegu planowania budżetowego daje możliwość wnoszenia daleko idących zmian i poprawek. Z tą praktyką należy zerwać, należy traktować projekty budżetów przedstawiane przez wojewódzkie wydziały finansowe Ministerstwu Finansów za podstawowy dokument umożliwiający podjęcie zasadniczych decyzji w sprawie rozmiarów i proporcji budżetu terenowego podlegającego włączeniu do budżetu Państwa i uchwaleniu w ramach budżetu Państwa przez Sejm.

Do podstawowych i częstych błędów planowania budżetowego należy zaliczyć zaniżanie planowanych źródeł dochodowych, podwyższanie norm wydatków, zwłaszcza w zakresie usług socjalno-kulturalnych bez dostatecznego uzasadnienia, brak oparcia proponowanych wydatków o dokładną analizę ilościowych, jakościowych i finansowych wskaźników wykonania zadań w ubiegłym okresie. Wydziały finansowe opierały się niekiedy wyłącznie na zgłoszeniach wydziałów fachowych bez własnej krytycznej oceny tych zgłoszeń. Jedną z przyczyn niedociągnięć w planowaniu budżetowym był niewątpliwie zbyt skomplikowany tryb opracowywania projektów budżetów a w szczególności opracowywanie ich już w pierwszym etapie na wszystkich szczeblach.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 17 lipca br. wprowadzony został nowy tryb opracowywania projektów budżetów terenowych, polegający na tym, że pierwszy projekt budżetu terenowego opracowują zbiorczo wyłącznie województwa. Projekty te będą rozpatrzone przez Ministerstwo Finansów i przedyskutowane z przedstawicielami prezydów wojewódzkich rad narodowych z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów a ewentualne rozbieżności będą przedstawione do rozpatrzenia Prezydium Rządu.

Ustalony na bieżący rok terminarz prac umożliwi opracowanie projektów budżetów terenowych i preliminarzy na wszystkich szczeblach do 15 stycznia 1955 r. co w znacznej mierze powinno usprawnić wykonywanie budżetu w pierwszym okresie roku budżetowego.

Ten nowy tryb planowania budżetowego pozwoli na znaczne pogłębienie prac analitycznych związanych z opracowaniem projektu budżetu, zapewniając tym samym wyższą jego jakość a równocześnie przyspieszy opracowanie szczegółowych planów techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw oraz szczegółowych preliminarzy jednostek budżetowych.

Wydziały finansowe muszą spełniać rolę aktywnego współtwórcy terenowego planu i budżetu biorąc czynny udział w opracowaniu projektów przez poszczególne wydziały fachowe. Wydziały finansowe ponoszą pełną odpowiedzialność za prawidłowość ustalenia zarówno projektowanych dochodów jak i wydatków budżetowych i we współpracy z wydziałami fachowymi oraz wojewódzkimi komisjami planowania gospodarczego winny oprzeć projekt budżetu o gruntowną analizę wykonania planów i budżetu za I półrocze 1954 r. ustalając na tej podstawie przewidywane wykonanie budżetu w r. 1954. Szczególna odpowiedzialność ciąży tu na oddziałach budżetowych i oddziałach finansowania gospodarki narodowej, które winny pogłębiać znajomość ekonomiki budżetu terenowego. Oddziały te muszą potraktować swą pracę nad projektami budżetów jako zadanie najpełniejszej mobilizacji dochodów terenu oraz zabezpieczenia w budżecie środków na realizację zadań terenowego planu gospodarczego.

Wydziały finansowe ponoszą odpowiedzialność za prawidłowe opracowanie projektu budżetu zarówno wobec prezydium rady narodowej jak i wobec Ministerstwa Finansów.

F. J u c h a c z, naczelnik wydziału Departamentu Finansów Drobnej Wytwórczości w referacie na temat „Zadania oddziałów finansowania gospodarki narodowej” stwierdził, że naczelnym zadaniem oddziałów finansowania gospodarki narodowej w pracach nad projektem planu i budżetu jest jak najpełniejsze ujawnienie rezerw wzrostu akumulacji przedsiębiorstw terenowych stanowiące podstawowe źródło wpłat tych przedsiębiorstw do budżetu. Oznacza to walkę o ujawnianie i mobilizację — w założeniach planu — wszelkich możliwości wzrostu rozmiarów produkcji, wzbogacenia jej asortymentu, podniesienia jakości, rozszerzenia zasięgu usług świadczonych ludności oraz obrotu towarowego a równocześnie ujawnianie rezerw obniżki kosztów własnych poprzez likwidację marnotrawstwa i ochronę mienia socjalistycznego. Oddziały finansowania gospodarki narodowej muszą również zwrócić uwagę na prawidłowe i mobilizujące ustalenie normatywów środków obrotowych i zadania w zakresie przyspieszenia szybkości ich krążenia. Konieczne jest zwrócenie uwagi na prawidłowe i zabezpieczające wykonanie zadań gospodarczych przedsię-

biorstw ustalenie rozmiarów finansowania z budżetu zarówno w dziedzinie finansowania środków obrotowych oraz inwestycji, jak i w dziedzinie strat przedsiębiorstw planowo-deficytowych. By te zadania spełnić oddziały finansowania gospodarki narodowej muszą mieć dostateczną znajomość ekonomiki poszczególnych działów terenowej gospodarki narodowej, muszą należycie i wnikliwie przeanalizować wykonanie zadań produkcyjnych i finansowych w I półroczu br. oraz w dostatecznie realnym stopniu określić przewidywane wykonanie tych zadań w bieżącym roku, stanowiące bazę do planu na rok przyszły. Wszystko to oznacza konieczność włączenia się do prac wojewódzkich zarządów wydziałów fachowych i wojewódzkiej komisji planowania gospodarczego nad opracowaniem części techniczno-produkcyjnej planu oraz ustaleniem zadań obniżenia kosztów własnych drogą wzrostu wydajności pracy i lepszego wykorzystania maszyn, urządzeń, surowców i materiałów.

Podkreślić należy, że akumulacja przedsiębiorstw terenowych winna być w coraz większym stopniu podstawowym źródłem dochodów budżetów terenowych. Gwarantuje to stały i systematyczny rozwój tej gospodarki a m. in. stworzenie daleko idących możliwości jej aktywizacji poprzez prawidłowe wykorzystanie funduszy rozwoju przemysłu terenowego. Walka o wzrost akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych, o zwiększenie płynących stąd dochodów budżetowych oznacza zmniejszenie nacisku budżetów terenowych na dotację wyrównawczą budżetu centralnego. Stanowi to jedno z podstawowych zadań ogólnopaństwowego planowania budżetowego w związku z koniecznością mobilizacji środków na zabezpieczenie dalszych obniżek cen i szybki rozwój wszystkich gałęzi naszej gospodarki narodowej.

T. Sibera, dyrektor Zarządu Dochodów Państwowych w referacie o „Zadaniach wydziałów finansowych na odcinku dochodów państwowych” przeanalizował dotychczasową pracę terenowego aparatu dochodów państwowych oraz nakreślił nowe zadania inspekcji dochodów państwowych wynikające z uchwały Prezydium Rządu z 13.I.1954 r.

Podstawowym kryterium, według którego ocenić można działalność wydziałów finansowych w zakresie dochodów państwowych jest stopień realizacji planu wpływów do budżetu centralnego. Tymczasem plan wpływów podatku obrotowego od gospodarki uspołecznionej nie został w I półroczu br. wykonany. Najgorsze wyniki osiągnęły: Olsztyn (80,1%), Białystok (83,9%), Łódź — woj. (88,0%), Kielce (88,4%). Z analizy realizacji planu wpływów według przekrojów branżowych wynika, że nie wykonały planu: państwowy przemysł drobny (zwłaszcza WZPT), przemysł wełniany, dziewiarski, zgrzebny, pończoszniczy, mleczarski oraz skup zwierząt rzeźnych.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest niewątpliwie mała jeszcze aktywność wydziałów finansowych w dziedzinie kontroli wykonania ilościowych i asortymentowych planów produkcji. Obok tego jednak zmniejszenie wpływów jest także rezultatem niedostatecznej walki wydziałów finansowych o pełne zrealizowanie należności budżetowych, czego dowodem są znaczne zaległości podatkowe. Najpoważniejsze zaległości na 30.VI. br. wykazały: Warszawa m. (181 mil. zł), Kraków (89 mil. zł), Stalinogród (86 mil. zł), Łódź m. (70 mil. zł), Wrocław (50 mil. zł). W wielu wydziałach nie dokonuje się należytej analizy nadsyłanych przez przedsiębiorstwa sprawozdań podatkowych.

Przeprowadzone ostatnio przez Ministerstwo Finansów inspekcje w terenie stwierdziły, że np. w woj. koszalińskim w ciągu I kw. br. przeprowadzono zaledwie 78 kontroli w przedsiębiorstwach, że inspekcje dochodów państwowych nie interesują się stanem dyscypliny płatniczej i sprawozdawczej w przedsiębiorstwach, że nie dokonuje się przypisów skutkiem czego przedsiębiorstwa ustalają wpłaty do budżetu w dowolnej wysokości, bez żadnego powiązania z księgowością i nie dokonują ich w ustalonych terminach. Na fakty te wydziały finansowe pozostają obojętne nie stosując żadnych środków przymuszających, jak odsetki i kary porządkowe.

Niezadowolający jest stan kontroli rozliczeń z budżetem w woj. olsztyńskim, gdzie w szeregu wydziałów finansowych dokonano w ciągu 3 kwartałów 1953 r. minimalnej ilości kontroli (4—9), przy czym w niektórych powiatach nie przeprowadzono w tym okresie czasu w ogóle kontroli.

Przyczyną niewłaściwej dotychczas pracy jest często jeszcze występujący brak właściwej obsady personalnej (Koszalin, Olsztyn, Zielona Góra, Opole). Inspekcje dochodów państwowych nie zawsze są otaczane należyłą opieką. Często jeszcze kierownicy wydziałów finansowych, zwłaszcza szczebla powiatowego hołdują tezie o automatycznym wpływie należności budżetowych z gospodarki społecznej. Aby pogląd ten przezwyciężyć potrzebne jej przeprowadzenie odpowiedniego instruktażu oraz szerokiej akcji uświadamiającej.

Obok braków ilościowych w obsadzie personalnej występuje jako bardzo powszechny objaw brak dostatecznych kwalifikacji pracowników. Wydziały finansowe winny wykorzystywać dopływ do organów finansowych nowych, młodych sił, najczęściej z techników finansowych i poprzez systematyczną pomoc i opiekę wychować z nich kadry kwalifikowanych pracowników.

Istniejące niedociągnięcia w dotychczasowej pracy wymagają szybkiego ich usunięcia wobec nowych zadań, jakie Rząd postawił przed wydziałami finansowymi, a w szczególności przed ich pionem dochodów państwowych.

Pracownik dochodów państwowych ograniczał się dotąd w większości wypadków do ustalenia wysokości należności budżetowych na podstawie zapisów w księgach przedsiębiorstwa i do ściągnięcia tych należności do budżetu. Obecnie zmienia się zasięg jego pracy. Ma on, poza ustaleniem należności budżetowych przeprowadzać analizę działalności gospodarczej przedsiębiorstwa i na tej podstawie podejmować środki, zmierzające do poprawienia wyników tej działalności.

Oznacza to, że pracownik dochodów państwowych, walczący dotychczas o ściągnięcie do budżetu faktycznie nagromadzonych w przedsiębiorstwie sum, ma się stać inspektorem dochodów państwowych, walczącym o wykonanie i przekroczenie przez przedsiębiorstwo planów akumulacji. Ma on doradzać załodze przedsiębiorstwa jak można zlikwidować u siebie braki w produkcji i jak wykorzystać rezerwy przedsiębiorstwa w celu zwiększenia ilości wyprodukowanych towarów, poprawienia ich jakości oraz obniżenia kosztów własnych.

Pierwszym etapem, na którym konieczna jest kontrola finansowa inspektora dochodów państwowych, jest planowanie wpłat do budżetu, przypadających od jednostek gospodarczych. Dotychczasowe metody tego planowania ograniczające się do przejmowania z planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw przewidzianych w nich kwot wpłat do budżetu bez poddawania tych liczb analizie są niewystarczające. Przy analizie

wpłat podatku obrotowego należałoby zwrócić uwagę na to, czy wyliczenie podatku jest prawidłowe, zbadać pod względem asortymentowym wyroby, które według planu podlegają zbyciu w okresie planowanym i sprawdzić po zastosowaniu właściwych stawek podatkowych czy wyprowadzona w planie kwota podatku obrotowego jest właściwa. Podobnie zwrócić należy uwagę na prawidłowość planowania innych wpłat do budżetu.

Podstawowym zadaniem inspekcji dochodów państwowych jest stała kontrola przebiegu wykonywania planów wpływów budżetowych, na podstawie kontroli procesów gospodarczych zachodzących w przedsiębiorstwach.

Sposób i kierunki działania inspekcji dochodów państwowych zostały wytyczone w projekcie instrukcji Ministra Finansów, przesłanej organom finansowym do próbnego stosowania w niektórych gałęziach gospodarczych i wypowiedzenia się co do ewentualnych zmian w tej instrukcji. Pełna realizacja zadań określonych instrukcją może w pierwszym okresie okazać się niełatwą, zwłaszcza, że większość pracowników aparatu dochodów państwowych nie posiada jeszcze odpowiedniej znajomości przedsiębiorstw i ich ekonomiki ani też przygotowania z zakresu księgowości i planowania. Dlatego też podstawowym problemem jest obecnie szkolenie, przede wszystkim drogą instruktażu na miejscu w terenie, w przedsiębiorstwach oraz drogą kurso-konferencji.

Poza odpowiednim zaplanowaniem dochodów państwowych z gospodarki uspołecznionej oraz ich realizacją w powiązaniu z analizą przebiegu procesów gospodarczych w przedsiębiorstwach, ważną funkcją inspekcji dochodów państwowych jest sygnalizowanie o dostrzeżonych niedociągnięciach w pracy przedsiębiorstw, wpływających ujemnie na poziom akumulacji, a tym samym na poziom wpływów budżetowych.

Zrealizowanie przez pion dochodów państwowych powyższych zadań wymaga pełnej mobilizacji aparatu dochodów państwowych i uwarunkowane jest w dużym stopniu tym, jak wydziały finansowe prezydium woj. rad narodowych pokierują pracą tego aparatu. W szczególności potrzebne jest ponowne rozważenie składu osobowego inspekcji dochodów państwowych pod kątem przydatności pracowników do wykonywania nowych zadań, jak najszybsze zakończenie okresu organizacji inspekcji dochodów państwowych, umożliwiającej im wypełnianie zadań. Niezbędny jest stały i ciągły nadzór nad pracami inspekcji dochodów państwowych, połączony z systematycznym, praktycznym instruktażem, wykonywanym bezpośrednio w inspekcjach, a wskazującym metody i sposoby kontroli przedsiębiorstw.

S. Kołakowski, dyrektor Departamentu Podatków Miejskich w referacie swoim zwrócił uwagę, że przy pomocy podatku obrotowego i dochodowego państwo zdejmuje z rynku i kieruje na finansowanie potrzeb ogólnogospodarczych pokaźne kwoty pieniężne z czym połączone są ważne zadania naszej polityki klasowej na odcinku ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych.

Podatki miejskie stanowią poważne źródło dochodów budżetów terenowych i dlatego zagadnieniu temu należy poświęcić dużo uwagi przy planowaniu na rok 1955. Projekty budżetów na rok 1955 na tym odcinku powinny uwzględniać zasadę pełnego wykorzystania wszystkich źródeł dochodów, ustalenie wpływów podatkowych w wysokości odpowiadającej rzeczywistym obrotom i dochodom, co gwarantuje realność odpodatkowa-

nia. Należy również założyć bardziej niż dotąd terminowy wpływ środków pieniężnych z tych źródeł dochodowych i skuteczną walkę z powstawaniem zaległości.

Liczne jeszcze niedociągnięcia w pracy aparatu podatków miejskich winny być systematycznie przewyżcane. Jednym z nich jest zaniżanie przez wydziały finansowe planów wpływów podatków miejskich. Ministerstwo Finansów w roku bieżącym zmuszone było podwyższyć zgłoszone przez teren wnioski. Wyniki I półrocza br. potwierdziły słuszność tej decyzji, wykazując jednocześnie, że w terenie istnieją poważne i realne możliwości zwiększenia dochodów z tego źródła. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest fakt, że zadeklarowane w I półroczu br. przeciętne dochody przypadające na jednego podatnika są w skali krajowej nieproporcjonalnie niskie w stosunku do średniej płacy pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej.

O niezadowalającej pracy aparatu podatkowego świadczy również fakt, że w I półroczu br. w skali krajowej skontrolowano i zlustrowano tylko około 76% jednostek gospodarczych w tym szczegółowo tylko 44% przedsiębiorstw prowadzących księgi handlowe z czego zaledwie 23% przeprowadzonych kontroli dało pozytywny wynik pomimo ogólnie zaniżonego zadeklarowania przez podatników obrotów i dochodów.

O brakach w pracy aparatu podatków miejskich świadczy także przebieg realizacji wpływów podatku obrotowego i dochodowego w stosunku do przypisów. W I półroczu br. zrealizowano jedynie 81% w podatku obrotowym, a podatku dochodowym 69,4% przypisów co spowodowało w konsekwencji wzrost zaległości w podatku obrotowym o 3,5% i podatku dochodowym o 6,3%.

J. G a b j a n, dyrektor Departamentu Podatków Wiejskich w referacie o „Aktualnych zadaniach wydziałów finansowych na odcinku podatków wiejskich“ stwierdził, że z jednej strony obciążenie finansowe wsi w r. 1954 zostało utrzymane na poziomie roku 1953, a jednocześnie dochody wsi i zdolność płatnicza w 1954 r. znacznie wzrosły dzięki wzrostowi produkcji oraz podwyżce cen na niektóre artykuły rolne w ramach kontraktacji a ponadto dzięki dwukrotnej obniżce cen. Mimo to dotychczasowa realizacja wpływów podatku gruntowego w niektórych województwach nie jest zadowalająca. Mimo przeprowadzonej reorganizacji aparatu podatków wiejskich i wyposażenia go w nowe instrumenty do walki o wykonanie planu szereg województw nie potrafiło tych instrumentów właściwie wykorzystać.

Przed aparatem podatków wiejskich stoi zadanie nadrobienia opóźnień poprzez pogłębienie pracy masowo-uświadamiającej, zmobilizowanie aktywu wiejskiego, wzmoczenie inkasa podatku przez sołtysów. Należy planowo i konsekwentnie stosować środki egzekucyjne. Bezwzględnie po zakończeniu prac wymiarowych przystąpienie do rozpatrzenia podań o ulgi oraz skarg i zażaleń jest sprawą doniosłą, w poważnym stopniu decydującą o realizacji wpływów. Zabezpieczenie pełnej realizacji wpływów z podatków wiejskich jest podstawowym zadaniem stojącym przed wydziałami finansowymi.

\* \* \*

W dyskusji szeroko omówiono problematykę finansów terenowych. Oprócz zagadnień ściśle związanych z techniką i harmonogramem prac

kampanii budżetowej na rok 1955 dyskutanci wypowiedzieli się na temat przebiegu wykonywania budżetu, przestrzegania dyscypliny finansowej, wkładu pracowników terenowego aparatu finansowego w walkę o ujawnianie rezerw gospodarczych i obniżkę kosztów własnych, przebiegu realizacji wpływów budżetowych, pracy aparatu dochodów państwowych itd.

Omawiając zagadnienie planowania budżetowego na rok 1955, kierownicy wydziałów finansowych podkreślali, że ważnym czynnikiem wpływającym na dobre opracowanie projektu budżetu są należycie przeprowadzone prace przygotowawcze. Jedną z tych prac jest analiza dotychczasowego wykonania budżetu, w szczególności analiza wykonania budżetu za I półrocze 1954 r., która w wielu wypadkach wskazuje na istnienie jeszcze poważnych źródeł zwiększenia dochodów (np. Kraków, Kielce, Gdańsk, Stalinogród). Obniżka kosztów w przedsiębiorstwach nie zawsze jest realizowana w stopniu zadowalającym, istnieją przedsiębiorstwa, które nie tylko nie wykonują zadań obniżki kosztów, ale je przekraczają (np. w m. Łodzi). Jednostki budżetowe przekraczają normy, a przyczyna tego leży, jak stwierdził z-ca kierownika Wydz. Fin. w Lublinie Ob. Rećko na odcinku wydatków na zdrowie i kulturę m. in. w braku należytego zainteresowania sprawami budżetowymi przez resorty tych działów.

Nowy tryb pracy w planowaniu budżetowym oceniony został przez kierowników wydziałów b. pozytywnie. Zmniejszając w poważnym stopniu prace techniczno-manipulacyjne, pozwala on w większym niż dotychczas stopniu wykorzystać czas na prace analityczne, lepsze rozeznanie potrzeb terenowych z jednej strony i znaleźć środki na ich zaspokojenie z drugiej strony. „Śluszne jest — jak to stwierdził Ob. K a r c z e w s k i, z-ca kierownika Wydz. Finansowego w Gdańsku, że projekt budżetu jest opracowywany w pierwszym etapie na szczeblu wojewódzkim. Mamy już doświadczenie z roku ubiegłego, wiemy już co trzeba zrobić, aby projekt budżetu był opracowany w terminie, zgodnie z wymogami Ministerstwa Finansów”.

Jak stwierdził kierownik Wydziału Finansowego PWRN we Wrocławiu Ob. K a p u l k i n istnieją w terenie nieprzewidywane jeszcze tendencje do rodmuchiwania potrzeb i nacisku na wydział finansowy ze strony niektórych wydziałów i komisji radzieckich. W roku bieżącym zażądano dodatkowych kredytów na sumę około 30 mln. zł. Jak się później okazało zażądanie to wynikało z braku właściwego rozeznania potrzeb. I tak np. wniosek o kredyty dodatkowe Wojewódzkiej Komisji Mieszkaniowej złożony był mimo niewykorzystywania kredytu budżetowego i przy równoczesnym przewidywanym niewykonaniu rocznego planu rzeczowego.

Doświadczenia *gdańskiego* Wydziału Finansowego wskazują na to, że zachodzi potrzeba wyposażenia wydziału finansowego w możliwości stosowania sankcji za przekroczenie etatów i płac. W chwili obecnej istnieje tego rodzaju sytuacja, że mimo przypisania do zwrotu niesłusznie wydatkowanych kwot, zarządzenia te nie są wykonywane i wydział finansowy nie wyegzekwował zwrotu tych pieniędzy.

Z-ca kierownika Wydziału Finansowego w Lublinie Ob. R e ć k o omawiając sposoby wzmocnienia dyscypliny finansowej w przedsiębiorstwach zwrócił uwagę na konieczność wzmocnienia aktywności głównego księgowego. Jest to konieczne gdyż zdarzają się jeszcze dość powszechnie wypadki, że główni księgowi nie sprzeciwiają się niezgodnym z zasadami dyscypliny finansowej decyzjom niektórych kierowników.

Kierownik Wydziału Finansowego PWRN w Łodzi Ob. Rusin ilustrując przekraczanie dyscypliny finansowej przykładami zaczerpniętymi z terenu woj. łódzkiego stwierdził, że zachodzi konieczność zastosowania ostrzejszych niż dotychczas sankcji wobec osób odpowiedzialnych za łamanie dyscypliny finansowej.

\*

\*

\*

Pracownikom organów finansowych rad przypadają w pracy poważne zadania m. in. w zakresie ujawniania rezerw, wzmożenia walki o oszczędność, dyscyplinę finansową i ochronę własności socjalistycznej.

Niezbędnym warunkiem wypełnienia tych zadań jest pogłębienie znajomości ekonomiki i organizacji kontrolowanych jednostek, by na tej drodze wynajdywać najskuteczniejsze sposoby i metody walki o ujawnienie rezerw i obniżkę kosztów własnych.

W dyskusji na ten temat wypowiadali się szerzej przedstawiciele wydziałów finansowych z następujących Wojewódzkich Rad Narodowych: Wrocław, Gdańsk, Stalinogród, Kielce, Kraków, Opole.

Kierownik Wydziału Finansowego WRN w Krakowie Ob. Burtan sygnalizując, że Wydział w roku bieżącym wygospodaruje dochody budżetowe wyższe niż planowano podkreślił, że jest to w poważnym stopniu rezultatem wzrostu uświadczenia politycznego i aktywizacji załóg pracowniczych. Przyczyniły się do tego narady partyjno-ekonomiczne. Oszczędności budżetowe osiągnięte w I półroczu br. po pierwszych naradach w miesiącu maju i czerwcu sięgają poważnej sumy ponad 10 mln. zł.

Oprócz przedsiębiorstw dobrze pracujących istnieją jednak na terenie województwa krakowskiego także przedsiębiorstwa nie wykonujące planowych zadań obniżenia kosztów. Należą do nich m. in. przedsiębiorstwa budowlane: BPP i MPRB i przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego. Wysokie koszty spowodowane są w dużym stopniu słabą kontrolą gospodarki tych przedsiębiorstw. Stwierdzono m. in., że przy zamawianiu żelaza zbrojeniowego, które jest dostarczane w zamian za złom, przedsiębiorstwa dostarczają złom zakupywany w innych województwach, mimo iż można go nabyć na miejscu. Powoduje to oczywiście dodatkowe koszty pogarszające wyniki finansowe. Przekroczenie planowanych kosztów stwierdzono także w wojewódzkiej bazie transportowej. Wynikają one z niepełnego wykorzystania samochodów.

Doświadczenia wydziału finansowego wykazują, że odpowiednie zainteresowanie i nacisk na przedsiębiorstwa przyczyniają się do usunięcia nieprawidłowości. Dzięki interwencjom Komisji wojewódzkiej doprowadzono do znacznego zmniejszenia zapasów w sklepach MHD. Systematycznie przeprowadzane kontrole wyeliminowały straty w wielu zakładach gastronomicznych. Analiza gospodarki finansowej PZ. Mleczarskich wykryła szereg przekroczeń dyscypliny finansowej, jak nadmierne koszty, zaległości w rozliczeniach itd. Wytknięcie nieprawidłowości i zainteresowanie przedsiębiorstwa efektami ekonomiczno-finansowymi nie przeszło bez echa. Już w miesiącu lipcu br. wyniki finansowe poprawiły się. Dzięki analizie wydziału finansowego wykryto również poważne źródła rezerw na odcinku obrotu zwierzętami hodowanymi.

O nieprawidłowościach w gospodarce BPP mówił również z-ca kierownika Wydziału Finansowego PWRN w Gdańsku Ob. Karczewski. Jednym z poważnych problemów są duże prefakturowania. Powstają one

jako rezultat pogoni za premią. Powstawaniu ich sprzyja także niewłaściwy system premiowania, gdyż premie wypłaca się za wartościowe wykonanie planu. Najwłaściwszą drogą walki byłoby, wprowadzenie premiovania za ilość i jakość wykonanych robót.

Analizą gospodarki przedsiębiorstw zajmują się w woj. gdańskim komisje budownictwa i finansów. Tematykę prac dla komisji przygotowuje wydział finansowy. Komisje analizują wytypowane zagadnienia, szukają przyczyn marnotrawstwa i brakoróbstwa, opracowują propozycje środków zaradczych. W pracach tych uczestniczą przedstawiciele zainteresowanych przedsiębiorstw. Wydział typuje obecnie jedno przedsiębiorstwo, które weźmie pod swoją szczególną opiekę. Zebrane doświadczenia będą popularyzowane wśród innych przedsiębiorstw. Do prac tych wciągnięto także inne komisje rad.

Z-ca kierownika kieleckiego Wydz. Finansowego Ob. Arciszewski wskazując na duże rezerwy w spółdzielczości pracy, ocenił krytycznie pracę powiatowych wydziałów finansowych. Nie kontrolują one gospodarki przedsiębiorstw na swoim terenie wskutek czego cały ciężar kontroli spada na aparat wojewódzki.

Wydział rozpoczął ostatnio bardziej energiczną walkę o ujawnienie rezerw. M. in. zwrócono uwagę na marnotrawstwo materiałów budowlanych w czasie transportu. Dzięki podjętej akcji obniżono wydatnie straty na materiałach budowlanych.

Liczne przykłady braku należytej ochrony własności socjalistycznej i rezerw w gospodarce terenowej podał kierownik Wydz. Finansowego PWRN we Wrocławiu Ob. Kapulkin.

Znane są na terenie Wrocławia wypadki sprowadzania przez przedsiębiorstwa na budowy nowoczesnych dźwigów, które nie są w pełni wykorzystywane. Sprowadza się elementy prefabrykowane, które niszczeją z powodu braku odpowiedniego zabezpieczenia.

Do akcji remontowej budynków uszkodzonych w czasie wojny wciągnięto na terenie Wrocławia ludność, co pozwala na znaczne zwiększenie zakresu wykonywanych robót.

Duże osiągnięcia ma do zanotowania wrocławski społeczny aktyw finansowy. Dzięki pracy aktywu „Pafawag”, który w pewnym okresie nie wykonywał planu, obecnie wykonuje plan nie tylko ilościowo, ale i asortymentowo. Zrealizowanie wniosków społecznego aktywu finansowego pozwoliło na zaoszczędzenie 5000 roboczo-godzin. Na fabryce rozpoczęto systematyczną walkę z absencjami szczególnie poniedziałkowymi ogłaszając nazwiska bumelantów.

Wydział Finansowy bierze udział w naradach wytwórczych, występując z konkretnymi koncepcjami i projektami. Do niedawna jeszcze np. wskutek niedbalstwa i brakoróbstwa produkowano wichrowane dachówki, których nikt nie kupował. Dzięki interwencji aktywu produkcja poprawiła się i znajduje zbyt.

W miarę pogłębiania znajomości ekonomiki przedsiębiorstw terenowych wydział finansowy rozszerza zakres swego oddziaływania. Pracownicy wrocławskiego aparatu finansowego interesują się sprawami związanymi bezpośrednio z zaopatrzeniem rynku w artykuły masowego spożycia.

Na opolszczyźnie pracownicy aparatu finansowego włączając się do walki o obniżkę kosztów własnych przedsiębiorstw terenowych, zgłaszali szereg wniosków na konferencjach partyjno-ekonomicznych.

Np. w jednej z fabryk mydła podnoszono sprawę niewłaściwego użytkowania odpadków, obniżania asortymentów i zgłoszono wnioski w sprawie upłynnienia niechodliwych gatunków mydła.

Analiza wykonywania planów wpłat do budżetu prowadzi niejednokrotnie do ujawnienia poważnych nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstw. I tak np. kolektyw wydziału finansowego analizując w z. wiązku ze słabym wykonaniem wpłat podatku obrotowego pracę przedsiębiorstw WZPT stwierdził, że przyczyną niewykonania tych planów jest niewykonywanie planów asortymentowych przez szereg przedsiębiorstw. Powody niewykonywania planów asortymentowych, były w fabryce mebli, jak się później okazało łatwe do usunięcia np. przebijanie kleju przez fornier wskutek niestarannej obróbki, plamienie przez nieuwagę gotowych mebli itd.

O poważnych niewykorzystywanych rezerwach finansowych mówił kierownik Wydziału Finansowego w Koszalinie. Są to należności Państwowego Funduszu Ziemi, nikłe wpływy za mienie ponemieckie, nieobjęcie podatkiem od nieruchomości wszystkich budynków, zaniżone wymiary podatku gruntowego. Wydział szacuje, że kwota rezerw, które będzie można ujawnić i wykorzystać w budżecie na r. 1955 wyniesie około 10 mln. zł.

Dyskusja na konferencji w części dotyczącej zadań terenowego aparatu finansowego w walce o ujawnienie rezerw gospodarczych zawierała liczne akcenty samokrytyczne. Kierownicy wydziałów finansowych stwierdzali, że stopień wykorzystania rezerw terenowych jest niedostateczny, a aktywność organów finansowych na tym odcinku nie jest w pełni zadowalająca.

Wydział Finansowy we Wrocławiu, który ma za sobą poważne osiągnięcia, nie podojmował jednak w szeregu wypadków w porę odpowiednich środków zaradczych. Wskutek złego ustawienia planu MHD na I kwartał 1954 r. oraz niedostatecznej kontroli ze strony wydziału finansowego w przedsiębiorstwie tym wyniki finansowe za I kwartał br. pogorszyły się o 7 mln. zł. Za tym wynikiem finansowym kryje się niewykonanie przez MHD planu obrotu jarzynami tzn. pogorszenie zaopatrzenia rynkowego.

Dużo miejsca w dyskusji poświęcono podatkowi gruntowemu. Stwierdzając całkowitą realność planu na rok bieżący dla woj. lubelskiego, z-ca kierownika Wydz. Fin. Ob. Rećko z Lublina wskazał jednocześnie na przyczyny pozostawiania woj. lubelskiego na ostatnim miejscu w realizacji podatku. Jedną z nich były zaniedbania na odcinku kadr w latach ubiegłych. Powodowało to nieodpowiedni dobór ludzi na stanowiskach kierowniczych wskutek czego aparat finansowy pracował źle. Sytuacja ta poprawiła się w roku bieżącym wskutek zainteresowania się pracą wydziałów finansowych ze strony prezydiów rad narodowych i ich komisji oraz pomocy ze strony Ministerstwa Finansów. Występująca jednak jeszcze w wielu powiatach akcyjność zaważyła na wynikach całego województwa. Nie umiano połączyć pracy polityczno-uświadamiającej z pracą administracyjną, nie rozpatrzono bardzo poważnej ilości odwołań oraz skarg i zażaleń.

W przeciwieństwie do woj. lubelskiego woj. opolskie (kierownik Wydz. Fin. Ob. Chmielowski) może poszczycić się poważnymi sukcesami w pracy wskutek czego zajmuje pierwsze miejsce w realizacji podatku gruntowego w skali krajowej. Wyniki swe zawdzięcza on dobrej organizacji pracy i współpracy przy wyjazdach w teren między inspektorami podatków miejskich i wiejskich. PWRN interesuje się stale pracą na od-

cinu podatków wiejskich, kontroluje wyniki i udziela pomocy. Dużej pomocy udzielają także komitety powiatowe partii. Doświadczenia woj. opolskiego wskazują na to, że do osiągnięcia dobrych wyników w poborze podatku gruntowego przyczynia się także współpraca pracowników finansowych z pracownikami aparatu skupu.

Stosunkowo mniej miejsca w dyskusji poświęcono bardzo aktualnej i ważnej sprawie dochodów państwowych. Brak również było szerszej wymiany poglądów i doświadczeń na temat nowej organizacji aparatu dochodów państwowych. Tym niemniej wypowiedzi niektórych dyskutantów wskazały na to, że nowa problematyka stojąca przed pracownikami dochodów państwowych zaczyna znajdować wśród nich coraz żywszy odzwiek i pełniejsze zrozumienie.

Zdaniem Ob. Broniatowskiego, kierownika Wydz. Fin. Prez. Stoł. RN wykonanie planu dochodów państwowych nie oznacza jeszcze, że sytuacja jest dobra. Na tym odcinku nie wykorzystuje się jeszcze wszystkich możliwości. Kontrole przeprowadzane przez terenowy aparat finansowy są jeszcze bardzo formalne, nie docierają do problematyki produkcyjnej, nie ujawniają przyczyn niewykonywania planów produkcyjnych, nie wnikają należycie w wykonywanie planów kosztów. Stąd też, zdaniem mówcy, najważniejszym zadaniem jest odpowiednie przygotowanie aparatu dochodów państwowych w celu pogłębienia kontroli przeprowadzanych w przedsiębiorstwach.

Niektóre województwa mają już do zanotowania pierwsze wyniki pracy nowych kadr aparatu dochodów państwowych. Na opolszczyźnie utworzenie zespołu inspektorów dochodów państwowych spowodowało poprzez interwencje w przedsiębiorstwach zwiększenie wpływów do budżetu. Przy okazji ujawniono przyczyny braku środków obrotowych w przemyśle mleczarskim. Wykryto szereg nadużyć z czego wyciągnięto odpowiednie wnioski i podjęto środki dla uzdrowienia gospodarki finansowej.

Dyskusję podsumował Minister Finansów dr Tadeusz Dietrich.

## Finanse ubezpieczeń\*)

Fundusz ubezpieczeniowy przeznaczony jest na bezzwłoczne wyrównywanie ujemnych skutków nieprzewidzianych zdarzeń losowych. Fundusz ubezpieczeniowy może być tworzony w formie naturalnej i pieniężnej. W rozważaniach naszych będziemy mówić o funduszu ubezpieczeniowym tworzonym w formie pieniężnej.

Ekonomiczna konieczność istnienia funduszu ubezpieczeniowego została udowodniona przez Marksa w „Kapitale” i „Krytyce Programu Gotajskiego”. Analizując to zagadnienie w „Kapitale” w odniesieniu do kapitalistycznego systemu produkcji, Marks stwierdza, że „...kapitał stały, rozpatrywany jako substancja, narażony jest w trakcie procesu reprodukcji na wypadki i niebezpieczeństwa, które mogą go zdziesiątkować... W związku z tym, część zysku, to znaczy wartości dodatkowej, a więc również produktu dodatkowego, w którym (jesli rozpatrywać go z punktu widzenia wartości) przejawia się jedynie nowododana praca, służy jako fundusz ubezpieczeniowy<sup>1)</sup>. Ponadto — „Ubezpieczenie na wypadek zdarzeń losowych oraz niezbędne, odpowiednie do rozwoju potrzeb i postępu ludności, stałe rozszerzanie się procesu reprodukcji, to, co z kapitalistycznego punktu widzenia nosi nazwę akumulacji, wymaga określonej pracy dodatkowej<sup>2)</sup>”.

Z powyższych wypowiedzi Marksa wyraźnie wynika, że fundusz ubezpieczeniowy w warunkach kapitalizmu jest ekonomicznie niezbędny. Jednocześnie Marks wskazuje źródło powstawania tego funduszu, którym jest zysk kapitalistów, czyli przywłaszczana przez nich wartość dodatkowa.

Marks zajmuje również wyraźne stanowisko co do istnienia funduszu ubezpieczeniowego w ustroju socjalistycznym. W tej sprawie Marks stwierdza w „Kapitale”: „...Jest to (fundusz ubezpieczeniowy — S. D.) również jedyna część wartości dodatkowej, część, która poza częścią służącą do akumulacji, a więc do rozszerzenia procesu reprodukcji, musi istnieć nadal również po zniesieniu kapitalistycznego sposobu produkcji<sup>3)</sup>”.

O ekonomicznej konieczności istnienia funduszu ubezpieczeniowego w ustroju socjalistycznym mówi Marks również w „Krytyce Programu Gotajskiego”, kiedy analizuje skład globalnego produktu społecznego w warunkach socjalizmu. Marks podkreśla konieczność wydzielenia z niego przede wszystkim następujących części:

„P o p i e r w s z e: to, co jest potrzebne dla odnowienia zużytych środków produkcji.

\*) Artykuł dyskusyjny. Część pierwsza.

<sup>1)</sup> K. Marks, Das Kapital, B. III, Berlin 1949, str. 902, podkreślenie nasze.

<sup>2)</sup> K. Marks, tamże, str. 872, podkreślenie nasze.

<sup>3)</sup> K. Marks, cyt. wyd., str. 903, podkreślenie nasze.

P o d r u g i e: dodatkową część na rozszerzenie produkcji.

P o t r z e c i e: fundusz rezerwowy czyli asekuracyjny dla ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, klęsk żywiołowych itp.“<sup>4)</sup>

W tym samym miejscu w „Krytyce Programu Gotajskiego“ Marks mówi, że „powyższe potrącenia »z nieokrojonego dochodu z pracy« są koniecznością ekonomiczną, a ich rozmiary ustala się na podstawie rachunku prawdopodobieństwa, ale żadną miarą nie dadzą się one obliczyć na podstawie sprawiedliwości.“<sup>5)</sup>

Z powyższych wypowiedzi Marksa wyraźnie wynika, że istnienie funduszu ubezpieczeniowego jest ekonomicznie konieczne również i w ustroju socjalistycznym. Fundusz ubezpieczeniowy w ustroju socjalistycznym należy nie do małej garstki kapitalistów, jak to się dzieje w ustroju kapitalistycznym, lecz do całego społeczeństwa i stanowi społeczną, socjalistyczną własność.

Rozróżniamy pojęcie funduszu ubezpieczeniowego w znaczeniu szerokim i ścisłym. Przez fundusz ubezpieczeniowy w znaczeniu szerokim rozumiemy całość funduszu przeznaczoną na pokrywanie wszelkich strat losowych w odniesieniu do wszystkich przedmiotów i osób, które mogą być dotknięte przez zdarzenia losowe. Przez fundusz ubezpieczeniowy zaś w znaczeniu ścisłym rozumiemy tylko tę część globalnego produktu społecznego, która została z niego wydzielona i przybrała określoną formę organizacyjną.

Potwierdzenie powyższego poglądu znajdujemy w nauce Marksa o funduszu ubezpieczeniowym. Marks, mówiąc o społecznej konieczności istnienia funduszu ubezpieczeniowego i rozpatrując to zagadnienie w zastosowaniu do kapitalistycznego sposobu produkcji, stwierdza, że „... część zysku... a więc również produktu dodatkowego... służy jako fundusz ubezpieczeniowy. Przy czym nie zmienia to istoty rzeczy, czy fundusz ubezpieczeniowy znajduje się w zarządzie towarzystw prywatnych jako osobne przedsiębiorstwo, czy też nie“<sup>6)</sup>.

Z przytoczonej wyżej tezy widzimy, że Marks rozróżnia pojęcie funduszu ubezpieczeniowego w znaczeniu szerokim i ścisłym. Kiedy mówi o części produktu dodatkowego, która „służy jako fundusz ubezpieczeniowy“, to ma na myśli fundusz ubezpieczeniowy w znaczeniu szerokim, kiedy natomiast mówi o funduszu ubezpieczeniowym, pozostającym w zarządzie towarzystw ubezpieczeniowych, to ma na myśli fundusz ubezpieczeniowy w ścisłym, właściwym tego słowa znaczeniu. Marks przy tym wyraźnie zaznacza, „że nie zmienia to istoty rzeczy“, czyli wyraża przez to zasadniczą myśl, że przeznaczenie ekonomiczne niewydzielonej części funduszu ubezpieczeniowego jak i jego części wydzielonej jest jednakowe, a mianowicie służy on na wyrównanie strat losowych<sup>7)</sup>.

Słuszność teoretycznych założeń Marksa w sprawie funduszu ubezpieczeniowego została potwierdzona przez praktykę budownictwa socjalistycznego w ZSRR, która wykazała, że istnienie funduszu ubezpieczeniowego jest ekonomicznie niezbędne również i w ustroju socjalistycznym. W ZSRR istnieje fundusz ubezpieczeniowy przeznaczony na pokrywanie

<sup>4)</sup> K. Marks, Krytyka Programu Gotajskiego, Warszawa 1949, str. 19, podkreślenie nasze.

<sup>5)</sup> K. Marks, tamże, str. 19 — podkreślenie nasze.

<sup>6)</sup> K. Marks, Das Kapital, B. III, Berlin 1949, str. 902, podkreślenie nasze.

<sup>7)</sup> W. K. Rajcher, Społeczno-historyczne typy ubezpieczeń, W-wa 1951, str. 29.

strat losowych w środkach produkcji i spożycia oraz na wypłatę świadczeń z tytułu uszkodzenia życia lub zdrowia osób.

Z kolei należałoby zastanowić się, jaka forma organizacyjna funduszu ubezpieczeniowego stwarza najwłaściwsze warunki dla prawidłowego jego działania i jakie jest powiązanie funduszu ubezpieczeniowego z budżetem Państwa w zależności od jego form organizacyjnych.

Rozważymy trzy zasadnicze formy organizacji funduszu ubezpieczeniowego:

— zdecentralizowany fundusz ubezpieczeniowy, czyli samoubezpieczenie,

— scentralizowany fundusz ubezpieczeniowy,

— ubezpieczenie.

Samoubezpieczenie polega na tym, że każda jednostka gospodarcza odkłada we własnym zakresie określone kwoty pieniężne i tworzy własny fundusz ubezpieczeniowy. Z funduszu tego pokrywa ona straty losowe. Strata losowa, która może powstać u poszczególnej jednostki gospodarczej, jest więc wyłącznie jej stratą i nie jest rozkładana na inne jednostki.

Przy tej formie organizacji fundusz ubezpieczeniowy jest zdecentralizowany zarówno w zakresie powstawania jak i zużycia. Gdyby przyjąć tylko tę formę organizacji funduszu ubezpieczeniowego, to byłby on podzielony na tyle odrębnych funduszy, ile by było jednostek gospodarczych uprawnionych do ich tworzenia.

Przy rozpatrywaniu tej formy organizacji funduszu ubezpieczeniowego należy zastanowić się nad zasadniczym zagadnieniem, a mianowicie, czy poszczególne jednostka gospodarcza jest zdolna planować skutki zdarzeń losowych, a zatem, czy może ona określić wysokość kwot pieniężnych, które, odkładane w pewnym czasie, wystarczyłyby na pokrycie strat losowych, jakie mogą u niej powstać wskutek działania określonych zdarzeń losowych. Socjalistyczna teoria ubezpieczeń określa, co to są zdarzenia losowe i podaje charakterystyczne ich cechy, odróżniające je od innych zdarzeń, nielosowych. Do najbardziej charakterystycznych cech zdarzeń losowych należy zaliczyć to, że zdarzenia losowe nie są ani p e w n e ani też n i e m o ż l i w e, są one natomiast m o ż l i w e.

Z powyższego określenia zdarzeń losowych wynika, że poszczególne jednostka gospodarcza nie może z góry twierdzić, że określone zdarzenie losowe nie nastąpi u niej w ogóle ani też, że nastąpi ono na pewno. Natomiast musi się ona liczyć z tym, że określone zdarzenie m o ż e u niej nastąpić. Jednakże poszczególne jednostka gospodarcza nie może przewidzieć, jakie będą straty przez to zdarzenie spowodowane i wskutek tego nie może określić, jakie kwoty pieniężne i przez jaki czas powinna by przewidywać w swoich planach finansowych, ażeby wystarczyły one na pokrycie strat wynikających z określonych zdarzeń losowych. Przewidywanie zaś w planach finansowych pewnej wysokości kwot pieniężnych, bez możliwości ich uzasadnienia, naruszałoby zasadę ścisłości planowania każdej pozycji wydatków przez zakład pracy.

Samoubezpieczenie spełniłoby tylko wówczas swoje zadanie, gdyby określone zdarzenie losowe nastąpiło po upływie takiego okresu czasu — od momentu rozpoczęcia przez poszczególne jednostkę gospodarczą odkładania określonych kwot pieniężnych, na powyższy cel — w którym zdążyłaby ona odłożyć taką wysokość środków pieniężnych, które by wystarczyły na pokrycie strat spowodowanych przez dane zdarzenie losowe.

Ażeby jednostka gospodarcza mogła utworzyć fundusz ubezpieczeniowy w takiej wysokości musiałaby ona znać następujące elementy:

- czas, w jakim fundusz samoubezpieczenia powinien być tworzony,
- rozmiary strat, jakie mogłyby być spowodowane przez określone zdarzenia losowe.

W świetle dotychczasowych naszych rozważań jest jasne, że poszczególna jednostka gospodarcza nie może ustalić powyższych elementów, a zatem również planować skutków zdarzeń losowych i tworzyć własnego funduszu ubezpieczeniowego.

Fundusze samoubezpieczenia nie dają zatem gwarancji pokrycia strat losowych i mogą spowodować zaburzenia przy wykonywaniu planów gospodarczych, co w gospodarce planowej nie powinno mieć miejsca. Organizacja funduszu ubezpieczenia powinna być czynnikiem sprzyjającym wykonywaniu planów gospodarczych a nie czynnikiem utrudniającym ich realizację.

Dalej należy zaznaczyć, że organizacja funduszy samoubezpieczenia w skali całej gospodarki narodowej spowodowałaby unieruchomienie wielomilionowych kwot wskutek wyłączenia ich ze środków obrotowych poszczególnych przedsiębiorstw i niemożności wykorzystania ich centralnie zgodnie z interesami gospodarki narodowej.

Zagadnienie organizacji funduszy samoubezpieczenia można by rozpatrywać w skali większej ilości jednostek, np. w skali centralnych zarządów przemysłu, central handlowych lub resortów. Oczywiście, taka organizacja złagodziłaby w pewnym stopniu ujemne cechy tych funduszy, jednakże nie usunęłaby ich całkowicie.

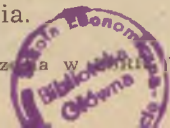
Gospodarka funduszami samoubezpieczeniowymi pozostaje wobec jej zdecentralizowania poza budżetem Państwa i nie daje podstaw do oddziaływania tegoż budżetu na tworzenie funduszu z punktu widzenia realizacji polityki Państwa na odcinku finansów ubezpieczeniowych.

W ZSRR w pierwszym okresie „npu“ były próby tworzenia pieniężnych funduszy samoubezpieczenia. Tendencje te ujawniały się w niektórych komisariatach ludowych oraz w republikach, a nawet w guberniach i miały na celu zastąpienie jednego funduszu ubezpieczeniowego, organizowanego przez państwo socjalistyczne, szeregiem oddzielnych funduszy ubezpieczeniowych pozostających w dyspozycji określonych jednostek organizacyjnych. W konsekwencji tendencje te zmierzały do podważenia i obalenia roli państwa socjalistycznego w organizowaniu funduszu ubezpieczeniowego.

Z tego względu władze naczelne przeciwstawiły się tym tendencjom i zakazały tworzenia funduszy samoubezpieczenia. Znalazło to wyraz w ustawie z dnia 18 września 1925 r., która postanowiła, że „ubezpieczenie we wszystkich odmianach stanowi monopol państwowy w Związku ZSRR“. <sup>8)</sup> Obecnie obowiązujące przepisy potwierdzają tę zasadę.

W Polsce Ludowej również były próby tworzenia pieniężnych funduszy samoubezpieczenia przez niektóre jednostki organizacyjne, lecz zostały zakazane i zastąpione ubezpieczeniem. Obowiązujące przepisy w zakresie ubezpieczeń majątkowych i osobowych nie zezwalają na tworzenie funduszy samoubezpieczenia.

<sup>8)</sup> F. W. Końszyń, Państwowe ubezpieczenia w Związku ZSRR, W-wa 1950, str. 116.



Fundusze samoubezpieczenia można tworzyć również w formie naturalnej. Przy tej formie organizacji funduszków samoubezpieczenia poszczególne jednostki gospodarcze tworzą we własnym zakresie określone zapasy środków materialnych przeznaczone na pokrycie strat spowodowanych przez nieprzewidziane klęski elementarne. Fundusze samoubezpieczenia w naturze tworzy się w rozmiarach przewidywanych zapotrzebowań. Określa się je szacunkowo w oparciu o dotychczasowe doświadczenia. Z tego względu mogą one okazać się za małe lub za duże w stosunku do rzeczywistych strat. Realność ich zależy od wielkości jednostki gospodarczej — im większy jest zasięg działania danej jednostki tym mniejsze będzie prawdopodobieństwo odchyłeń wysokości funduszu od rzeczywistych zapotrzebowań. Rezerwy w naturze, ze względu na swój charakter, tworzy się corocznie od nowa. Nie ma tutaj zatem, jak przy pieniężnych funduszach samoubezpieczenia, rozkładania straty w tej samej jednostce gospodarczej na szereg lat ubiegłych, lecz na jeden rok.

W ZSRR fundusze samoubezpieczenia w naturze tworzy się w kołchozach rolnych i rybackich oraz w pewnym zakresie i w sowchozach. Dotyczą one zapasów zbóż, nasion i pasz, przeznaczonych na wypełnienie luki spowodowanej nieprzewidzianymi wypadkami nieurodzaju i braku paszy. Obejmują one tylko część klęsk elementarnych i stanowią — w odniesieniu do kołchozów — uzupełnienie ubezpieczenia, które obejmuje szeroki wachlarz klęsk żywiołowych i nieszczęśliwych wypadków.

Fundusze samoubezpieczeniowe w naturze w kołchozach mają zatem na celu, wspólnie z pieniężnym funduszem ubezpieczeniowym organizowanym przez państwo (Gosstrach), ochronę sił ekonomicznych kołchozów przed ujemnymi skutkami wszelkich nieprzewidzianych klęsk żywiołowych i zapewnienie w ten sposób ciągłości produkcji rolnej. Fundusze samoubezpieczenia w naturze tworzy się poza podstawowymi funduszami w ziarnie i paszy i można je wykorzystywać tylko na ściśle określone cele. Wykorzystywanie ich na inne cele jest zabronione.

Drugą formą organizacji funduszu ubezpieczeniowego polega na tym, że fundusz ubezpieczeniowy tworzy się ogólnie, bez powiązania z jednostkami gospodarczymi, przez wydzielenie określonych kwot z ogólnych zasobów państwowych. Jest to scentralizowany fundusz ubezpieczeniowy, który powstaje nie w sposób decentralistyczny, a mianowicie nie ze składek ubezpieczeniowych wpłacanych przez poszczególne jednostki gospodarcze, lecz w sposób centralistyczny — z zasobów już zgromadzonych. Jeżeli fundusz ten powstaje w drodze wydzielenia w budżecie państwa określonych kwot z ogólnych wpływów budżetowych, to nosi on nazwę budżetowego funduszu ubezpieczeniowego.

Scentralizowany fundusz ubezpieczeniowy tworzy się dla określonych grup jednostek gospodarczych na pokrywanie strat losowych, jakie mogą u nich powstać w określonych kategoriach mienia. Jakkolwiek poszczególne jednostki gospodarcze nie partycypują bezpośrednio w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego, to jednakże są one uprawnione do korzystania ze środków funduszu w przypadku zajścia u nich określonego zdarzenia losowego. Należy przy tym zaznaczyć, że z funduszu ubezpieczeniowego korzysta tylko część jednostek gospodarczych, a mianowicie te, u których mogą zajść określone zdarzenia losowe. Natomiast do two-

rzenia funduszu ubezpieczeniowego przyczyniają się pośrednio wszystkie jednostki ogospodarcze, równie i te, które w ogóle nie są zagrożone określonym zdarzeniem losowym i nie korzystają z funduszu ubezpieczeniowego.

Przy tej formie organizacji funduszu ubezpieczeniowego strata losowa, która może powstać u poszczególnej jednostki, nie obciąża, jak przy funduszach samoubezpieczenia, tylko tej jednostki, która została dotknięta zdarzeniem losowym, lecz i szereg innych jednostek, u których dane zdarzenia losowe nie powstały wzgl. nie powstają w ogóle.

Przy tej formie organizacji fundusz ubezpieczeniowy jest scentralizowany tak co do sposobu powstawania jak i użytkowania.

Należy zastanowić się nad tym, czy ta forma organizacji funduszu ubezpieczeniowego odpowiada zasadom gospodarki planowej i czy należałoby ją stosować w warunkach socjalizmu.

Przed wszystkim trzeba zaznaczyć, że ta forma organizacji funduszu ubezpieczeniowego nie daje przesłanek do tworzenia funduszu w oparciu o rachunek prawdopodobieństwa. Wysokość scentralizowanego funduszu ubezpieczeniowego nie daje zatem gwarancji pokrycia wszystkich strat losowych, jeżeli wystąpią one w rozmiarach większych niż przewidywano. Może również zaistnieć wypadek odwrotny — scentralizowany fundusz ubezpieczeniowy zostanie ustalony w wysokości, przekraczającej rozmiary strat losowych i wówczas pozostaje nierozwiązaną sprawa tworzenia z tych niewykorzystanych środków funduszu rezerw ubezpieczeniowych, które byłyby przeznaczone na pokrycie strat losowych, przekraczających wysokość funduszu w latach następnych.

Poza tym nasuwa się pytanie, jakimi przesłankami należałoby się kierować przy tworzeniu tych rezerw, jeżeli przesłanki matematyczno-statystyczne nie są brane pod uwagę.

Z powyższego widzimy, że scentralizowany fundusz ubezpieczeniowy stwarza niebezpieczeństwo wydzielenia w budżecie Państwa środków na wyrównanie skutków zdarzeń losowych w wysokości nie wystarczającej na pokrycie strat losowych wzgl. w wysokości przekraczającej te straty. Te same zastrzeżenia odnoszą się do wysokości rezerw ubezpieczeniowych.

W gospodarce planowej dążymy do ścisłości i dokładności w planowaniu na wszystkich szczeblach organizacyjnych, tak przez poszczególny zakład pracy jak i przez organy centralne. Z tego względu wszystkie czynniki uniemożliwiające wzgl. ograniczające stosowanie powyższej zasady powinny być wyeliminowane i zastąpione innymi czynnikami zapewniającymi pełną realizację zaplanowanych zadań. Wpływa to z tego, że w warunkach socjalizmu każdy odcinek planowania związany jest ściśle z całością i niewykonanie któregoś z nich w większym lub mniejszym stopniu wpływa ujemnie na wykonanie całości planu, mającego na celu realizację podstawowego prawa socjalizmu.

Oceniając scentralizowany fundusz ubezpieczeniowy z tego punktu widzenia należy stwierdzić, opierając się na dotychczasowych rozważaniach, że nie jest on czynnikiem sprzyjającym ścisłości i dokładności w planowaniu i z tego względu tej formy organizacji funduszu ubezpieczeniowego nie należałoby stosować w ustroju socjalistycznym.

## Narady partyjno-ekonomiczne w zakładach przemysłu lekkiego i spożywczego

Uchwały II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stwierdzają, że „obniżka kosztów własnych jest nieodzownym warunkiem poprawy poziomu materialnego mas pracujących i rozwoju gospodarki narodowej” oraz że „konieczne jest osiągnięcie przełomu w dziedzinie obniżki kosztów w całej gospodarce narodowej”.

Te wskazania II Zjazdu PZPR stały się podstawową linią wytyczną wielkiej pracy politycznej i gospodarczej, podjętej bezpośrednio po zakończeniu Zjazdu przez organizacje partyjne, związkowe oraz aparat administracyjny i gospodarczy socjalistycznego przemysłu. Podobnie, jak i w innych gałęziach produkcji również i w przemyśle lekkim i spożywczym przystąpiono do walki o dokonanie przełomu w wykonywaniu przez zakłady tego przemysłu zadań planowych na odcinku obniżenia kosztów własnych.

Pierwszym etapem realizacji uchwał II Zjazdu w tej dziedzinie stały się kolegia resortów, na których przy udziale dyrektorów centralnych zarządów dokonano analizy wykonania zadań obniżenia kosztów w I kwartale 1954 r. oraz na jej tle ustalono główne kierunki walki o obniżenie kosztów własnych oraz szczegółowe zadania dla poszczególnych przemysłów.

Drugim etapem realizacji uchwał II Zjazdu stały się narady partyjno-ekonomiczne poszczególnych przemysłów. Narady te miały stać się punktem wyjścia dla podjęcia szerokiej akcji polityczno-gospodarczej, której zasadniczym celem jest postawienie przed organizacjami partyjnymi, związkowymi, przed kierownictwem administracyjnym i technicznym, przed całymi załogami zakładów przemysłowych z jednej strony samego problemu walki o obniżenie kosztów własnych i znaczenia tej walki na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, z drugiej zaś strony konkretnych zadań stojących przed poszczególnymi przemysłami oraz wskazanie konkretnych kierunków, form i metod walki o wykonanie tych zadań.

Narady partyjno-ekonomiczne, które odbyły się w centralnych zarządach poszczególnych przemysłów na ogół dobrze spełniły swoje zadanie, postawiły bowiem sprawę obniżki kosztów własnych w centrum uwagi organizacji partyjnych i związkowych oraz kierowniczego aparatu gospodarczego zakładów. Jednakże ogólnokrajowe narady przemysłów przeważnie nie wyszły poza ramy ogólnego sformułowania zadań oraz wytyczenia podstawowych kierunków walki o ich wykonanie. Stąd też szczególnie doniosłe zadanie wskazania źródeł rezerw tkwiących w gospodarce poszczególnych zakładów, form i metod walki z wszelkimi przejawami marnotrawstwa i niegospodarności oraz ustalenia

konkretnych zadań w walce o obniżenie kosztów własnych — stanęło przed zakładowymi konferencjami partyjno-ekonomicznymi.

To wielkie i odpowiedzialne zadanie wymagało zastosowania odpowiednio szerokich i skutecznych form organizacyjnych w pracy politycznej i gospodarczej. Trzeba równocześnie stwierdzić, że wykonanie zadania należytego przygotowania narad było tym trudniejsze, że sam cel narady — walka o obniżenie kosztów własnych — był dla wielu zakładowych organizacji partyjnych i związkowych a nierzadko i dla aparatu gospodarczego, nawykłych przede wszystkim do walki o wykonanie zadań produkcyjnych, celem nowym. Należyte przygotowanie narad wymagało więc od aktywu partyjnego i gospodarczego pogłębienia znajomości ekonomiki przedsiębiorstw oraz opanowania niełatwej problematyki obniżki kosztów.

Organizacyjną formą pracy przygotowawczej było powoływanie przez zakładowe komitety partyjne Komisji Głównej i komisji wydziałowych i oddziałowych oraz komisji problemowych, których celem było przeprowadzenie analizy pracy poszczególnych wydziałów i oddziałów, wskazanie rażących przykładów marnotrawstwa i niegospodarności oraz postawienie wniosków w sprawie likwidacji niedociągnięć i wykorzystania ujawnionych rezerw.

Komisje problemowe analizowały i opracowały wytypowane zagadnienia, jak np. zaopatrzenie, zbyt, organizację rozrachunku wewnątrzzakładowego, postęp techniczny i racjonalizację, współzawodnictwo, bezpieczeństwo i higienę pracy. W skład komisji wchodził aktyw polityczny i zawodowy zakładów, a więc członkowie Komitetu Zakładowego i egzekutyw organizacji oddziałowych, wielu organizatorów grup partyjnych, członkowie Rady Zakładowej, członkowie zarządów kół ZMP, inżynierowie i technicy, kierownicy wydziałów, majstrowie, przodownicy pracy i racjonalizatorzy, główni i starsi księgowi oraz czołowi pracownicy administracyjni. Prace komisji skupiały więc szeroki aktyw polityczny, społeczny i zawodowy. Przed konferencjami z reguły odbywały się narady wydziałowe i oddziałowe, na których analizowano ujawnione błędy i niedociągnięcia oraz podejmowano zobowiązania, zmierzające do ich usunięcia. W ten sposób powstał jeszcze przed konferencją nie tylko bogaty materiał analityczny, ale również konkretny dorobek w postaci cennych wniosków racjonalizatorskich i konkretnych zobowiązań.

Trzeba stwierdzić, że okres prac przygotowawczych stał się w większości zakładów, w których odbyły się narady partyjno-ekonomiczne okresem wielkiej mobilizacji załóg i wzrostu ich aktywności. O tym, jak praca przygotowawcza do narad aktywizowała załogi mogą świadczyć przykłady wzrostu ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego, przejawiającego się w masowym napływie wniosków do poszczególnych komisji. Tak np. w Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w kwietniu br. wpłynęło jedynie 7 wniosków, a w czerwcu tj. w okresie przygotowawczym do narady — ponad 100. W Zakładach tych na podkreślenie zasługuje również poważny udział kobiet w zgłaszaniu wniosków; m. in. — przewodnicząca koła ZMP — zgłosiła 4 wnioski. Cenną inicjatywą w zakresie pobudzania aktywności załogi mogą wykazać się Dzierżoniowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. „22 lipca“; po przeprowadzeniu odpowiedniej akcji propagandowej ogłoszono wśród załogi ankietę na temat przejawów marnotrawstwa i złej pracy oraz sposo-

bów wykorzystania rezerw dla obniżenia kosztów własnych. O powodzeniu tej akcji może świadczyć fakt, że w ramach ankiety wypowiedziała się blisko jedna trzecia całej załogi. Podobnie do spopularyzowania walki o obniżenie kosztów własnych przyczynił się zorganizowany w Zakładach Przemysłu Cukierniczego im. „22 lipca” w Warszawie konkurs z nagrodami pod hasłem „Gdzie i w jaki sposób można wprowadzić obniżkę kosztów w naszych zakładach?”. O kolektywnej pracy racjonalizatorów w zakładach im. „22 lipca” może świadczyć fakt, że główne nagrody we wspomnianym konkursie przyznano kilkuosobowym zespołom racjonalizatorów. Ponad 100 wniosków racjonalizatorskich zgłosili pracownicy Zakładów Przemysłu Mięsnego w Poznaniu.

Obok niewątpliwych osiągnięć w dziedzinie popularyzacji ruchu racjonalizatorskiego w okresie przygotowawczym do narad, trzeba stwierdzić, że w niektórych zakładach temu ruchowi nie poświęcono należytej uwagi, a w konsekwencji rezultaty na tym odcinku były niewielkie. Tak np. w wielkich, zatrudniających kilka tysięcy robotników, Zakładach Przemysłu Obuwniczego w Chełmku zgłoszono zaledwie 58 wniosków, z których przyjęto 23 a klub racjonalizatorów liczy w tych Zakładach zaledwie 208 członków. Oczywiście ilość wniosków racjonalizatorskich nie może być jedynym miernikiem osiągnięć załogi na tym odcinku, niemniej jednak może być jednym z elementów oceny stopnia aktywizacji załóg w walce o obniżenie kosztów własnych.

Jeśli już mowa o tym zagadnieniu to wydaje się, że w oparciu o doświadczenia z narad paryjno-ekonomicznych w przemyśle lekkim i spożywczym trzeba położyć bardzo silny nacisk na pełne, szybkie i należyte wykorzystanie aktywności załóg robotniczych, która znalazła swój wyraz w masowym napływie wniosków. Wykorzystanie tej aktywności — to przede wszystkim jak najszybsze, wnikliwe rozpatrzenie wszystkich wniosków oraz wprowadzenie w życie wniosków uznanych za słuszne.

Długotrwałe rozpatrywanie wniosków, a co gorsze opieszale niejednokrotnie wprowadzanie ich w życie — to jedna z zasadniczych przyczyn, hamujących słuszną i niezbędną dla skutecznej walki o obniżenie kosztów własnych, aktywność mas robotniczych. Tymczasem np. w Zakładach Mięsnych w Poznaniu w 1953 r. zrealizowano zaledwie 57% przyjętych wniosków racjonalizatorskich, a niestety nie jest to przykład odosobniony.

Należy podkreślić, że okres przygotowawczy do narad przyniósł na ogół poważny wzrost ilościowy i jakościowy aktywu politycznego i zawodowego. Przyczyniły się do tego niewątpliwie liczne narady załóg poszczególnych wydziałów, oddziałów i brygad, poświęcone ocenie ich pracy, wykrywaniu i usuwaniu marnotrawstwa i złej gospodarki. O rozmiarach tej pracy może świadczyć fakt, że w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach odbyło się około 300 takich narad a pracę propagandową prowadziło ponad 200 aktywistów. W tej atmosferze napływały nie tylko wnioski racjonalizatorskie, ale również nowe hasła współzawodnictwa, jak np. zobowiązanie prządki ob. Ozimek pod hasłem: „w wyprodukowanej przeze mnie przedży nie ma ukrytych braków”, lub rzucone przez młodą tkaczkę ZMP-ówkę hasło zobowiązujące do utrzymania krosien i całego stanowiska pracy w czystości i porządku a tym samym do zmniejszenia ilości odpadków i stałego ich zbierania.

Przykładem wzrostu świadomości załóg może być również postawa pracowników karmelarni Zakładów Przemysłu Cukierniczego im. „22 lipca”

w Warszawie, którzy po stwierdzeniu, że jeden z pracowników, mimo wielokrotnego zwracania mu uwagi, w dalszym ciągu przekracza normy zużycia surowca zażądali od kierownictwa jego usunięcia. Dzięki postawie załogi tego działu obniżono ilość łożu z 8% w 1953 r. do 0,82% w czerwcu br.

Reasumując można stwierdzić, że okres przygotowawczy do narad partyjno-ekonomicznych zmienił stosunek załóg do zagadnienia obniżenia kosztów własnych produkcji. Zmiana ta — to zrozumienie przez większość robotników, majstrów, techników i inżynierów, pracowników administracji nie tylko znaczenia obniżki kosztów ale przede wszystkim stworzenie konkretnych możliwości tej obniżki.

W konsekwencji takiego wykorzystania okresu przygotowawczego same narady stały się przeważnie podsumowaniem pierwszych osiągnięć, platformą wykazania nie przewyżczonych jeszcze błędów oraz punktem wyjścia do stałej, systematycznej, konsekwentnej walki o realizację zadań postawionych przez II Zjazd Partii.

„Szczególne znaczenie posiada obniżenie zużycia materiałowego, będące nie tylko czynnikiem zmniejszenia kosztów własnych, lecz także czynnikiem wzrostu produkcji, gdyż daje możliwość wytworzenia z posiadanych materiałów większej ilości gotowych produktów, służących do zaspokojenia potrzeb ludności i gospodarki narodowej“ — stwierdzają uchwały II Zjazdu PZPR.

To „szczególne znaczenie“ obniżenia zużycia materiałów występuje najbardziej dobitnie w przemyśle lekkim i spożywczym, w którym koszty materiałowe stanowią ponad 75% całości kosztów wytwarzania. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że na naradach partyjno-ekonomicznych tego przemysłu zagadnienie obniżenia kosztów drogą zmniejszenia zużycia surowców i materiałów oraz drogą lepszego ich wykorzystania stało się wiodącym tematem, poruszonym zarówno w referatach, jak i w wypowiedziach robotników, majstrów i inżynierów.

Na naradzie w Południowych Zakładach Przemysłu Obuwniczego w Chełmku podkreślono wpływ niezgodnych pod względem jakości i asortymentu dostaw skór zarówno na jakość, jak i koszty produkcji, przy czym wskazano na możliwość obniżenia kosztów zaopatrzenia drogą wprowadzenia przez centralny zarząd tego przemysłu rejonizacji dostaw. O ile w I kwartale br. Zakłady odbierały skóry z 20 garbarni, położonych w różnych częściach kraju, o tyle w II kwartale zmniejszono ilość dostawców do 15, co nie tylko wpłynęło na obniżenie kosztów zaopatrzenia, ale również przyczyniło się do lepszego zharmonizowania dostaw z potrzebami Zakładu, wynikającymi z jego planu produkcji. Wydaje się, że to doświadczenie Zakładów Przemysłu Obuwniczego w Chełmku winno być wykorzystane zarówno przez Centralny Zarząd, jak i inne zakłady tego przemysłu. Na tej samej naradzie wskazano również na wadliwość i biurokratyczny charakter systemu zaopatrywania przemysłu drobnego w odpady skór miękkich przez zakłady przemysłu kluczowego. System przydziałów w Ministerstwie Przemysłu Drobного i Rzemiosła powoduje, że do Chełmka przyjeżdżają z całego kraju przedstawiciele spółdzielni po odbiór nierzaz kilkunastu kg niejednokrotnie z tak odległych miejscowości, jak Szczecin.

Należy podkreślić, że na naradach zakładowych przemysłu włókienniczego (Z. P. Bawełnianego w Pabianicach i Dzierżoniowie, Z. P. Wełnianego w Bielsku i Tomaszowie) mimo pewnych obiektywnych trudności w za-

kresie zaopatrzenia w surowiec, nie tylko nie było prób zasłaniania się tymi trudnościami, ale wskazywano na konieczność jeszcze silniejszej walki o oszczędność w zużyciu surowca. Na naradzie w Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego mówiono wiele o złej jakości tkanin dostarczanych przez niektóre zakłady przemysłu wełnianego, jak np. ZPW im. Barlickiego i inne. Z ostrą krytyką jakości dostaw wystąpiła również dyrektor Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego ob. Pełka, która stwierdziła na naradzie zakładów przemysłu włókienniczego w Łodzi, że wszystkie wysiłki tych zakładów o podniesienie jakości odzieży rozbijają się o nierytmiczność dostaw i złą jakość dostarczanych tkanin. Wina za ten stan rzeczy obciąża nie tylko producentów złego surowca, ale i jego odbiorców, gdyż nie przestrzegają oni generalnej zasady, że dostawy niezgodne z planowanym asortymentem, a w szczególności nie odpowiadające wymaganej jakości, nie powinny być przyjmowane.

Specjalne miejsce zajęły sprawy zaopatrzenia w surowiec na naradach zakładów przemysłu mięsnego i mleczarskiego.

Wykonanie planu skupu mleka było jednym z głównych tematów zarówno na naradzie w Zakładach Mleczarskich w Elblągu, jak i na wojewódzkich naradach, organizowanych przez Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego. Na takiej naradzie we Wrocławiu, zarówno w referacie, jak i w dyskusji poddano analizie wykonywanie planu skupu, szczególnie w zakresie dostaw obowiązkowych. Wprowadzie na terenie działania Wrocławskiego Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego plan skupu został wykonany w I półroczu z nadwyżką, niemniej jednak szereg powiatowych zakładów mleczarskich, jak np. Lwówek Śląski, Bolesławiec, Złotoryja, Wałbrzych i inne nie wykonały planu w pełni. Również i w tych powiatach, które jak np. Legnica wykonały plan jako całość, w szeregu gmin jak np. Prochowice, Ruja i inne planu nie wykonano.

Na naradzie mówiono wiele o pracy instruktorów skupu i konieczności systematycznej jej kontroli. O tym do czego prowadzi brak tej kontroli świadczy fakt przytoczony przez kierownika produkcji z P.Z.M. Środa Śląska; jeden z instruktorów tych zakładów zamiast pracować w terenie, przebywał w domu a w sprawozdaniu wykazywał fikcyjne dane z terenu.

Przodujący zlewniarz z gromady Białka ob. Hołowiński wskazał, że dzięki odpowiedniej pracy w jego gromadzie plan dostaw w I półroczu został wykonany. Ob. Hołowiński zobowiązał się wykonać plan roczny do 30.VIII br. W toku narad wskazywano na konieczność bardziej energicznego postępowania w stosunku do opornych dostawców. Tak np. ukaranie 16 zobowiązanych wysokimi grzywnami pieniężnymi w I kw. za niewykonanie dostaw spowodowało, obok wzmocnienia pracy instruktorów i zlewniarzy, że w kwietniu wykonanie dostaw obowiązkowych w powiecie legnickim wzrosło do 97%. W powiecie trzebnickim stwierdzono, że główną przyczyną niewykonywania planu skupu były niskie kwalifikacje zlewniarzy. Przeprowadzono więc ich przeszkolenie, w wyniku którego w maju i czerwcu br. zaznaczyła się wydatna poprawa w realizacji dostaw a ponadto obniżono manka z 2,7% do 0,35%. Przytoczone przykłady dowodzą, że dobra praca aparatu zakładów mleczarskich oraz ścisła jego współpraca z terenowymi ogniwami Ministerstwa Skupu przyczynia się do lepszego wykonywania planów skupu mleka, a tym samym do lepszego zaspokajania potrzeb mas pracujących w mieście. Na pracy przodujących zakładów mleczarskich województwa wrocławskiego powinny wzorować się inne zakłady

tego przemysłu, które dotychczas nie potrafiły pokonać trudności w wykonywaniu planu skupu.

Zagadnienie surowca, aczkolwiek z innego punktu widzenia było szeroko omawiane na naradzie w Zakładach Mięsnych w Poznaniu. W szczególności pracownicy magazynu żywca wskazywali na przypadki rozmyślnego dokarmiania bydła i trzody bezpośrednio przed dostawą przez niektórych konwojentów dostawcy — CZ Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi, co nie tylko powodowało nadmierne ubytki ubojowe w zakładzie, ale również nadmierne zużycie pasz. W celu zapobieżenia tym nadużyciom pracownicy magazynu żywca w Poznaniu przejmują kontrolę nad dostarczanym żywcem już na stacji kolejowej, jeszcze przed jego formalnym przyjęciem przez rzeźnię. Równocześnie, w trosce o stworzenie dobrych warunków dla konwojentów, poruszono sprawę zapewnienia im odpowiedniego pomieszczenia na odpoczynek po pracy.

Wiele uwagi poświęcono również sprawom surowca na naradzie Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Dwikozach. Na naradzie tej podkreślono konieczność właściwego klasyfikowania owoców przy ich przyjmowaniu przez zakład. Wskazywano również na konieczność przestrzegania harmonogramu dostaw w celu uniknięcia ich spiętrzenia a tym samym nadmiernych ubytków. Mówiono również o tym, że właściwe kwalifikowanie surowca i jego składowanie według przeznaczenia na poszczególne rodzaje produkcji nie tylko obniża jej koszty, ale również podnosi jakość. Pracownik działu produkcji płynnego owocu zwrócił uwagę na złą jakość butelek, które na skutek nierówności pękają, przez co powstaje nadmierna ilość stłuczki. W celu zmniejszenia tych ubytków wprowadzono sortowanie butelek przed ich wykorzystaniem do produkcji. Również niejednolity format kapsli powodu dostawanie się powietrza a przez to psucie się gotowego wyrobu i powstawanie wycieków. Narzekano również na złą jakość korków, która powoduje, że w winiarni odpady zwiększają się do 20%. Niemniej jednak potrafiono je zmniejszyć przez większą troskliwość a w szczególności przez zastosowanie filtra przy rozlewie.

Szczególnie jednak wiele czasu poświęcono na naradach zakładowych przemysłu lekkiego i spożywczego zagadnieniu zmniejszenia zużycia surowców i materiałów, jako głównemu źródłu obniżenia kosztów własnych. Na tym odcinku zarówno okres przygotowawczy, jak i same narady wykazały, iż dzięki twórczej inicjatywie robotników możliwe jest osiągnięcie poważnych oszczędności.

Tak np. załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach na przędzalni średnioprzędnej I-ej podniosła w czerwcu procent wyprzędu o 0,42%, zaoszczędzając w ten sposób 496 kg surowca. Równocześnie obniżono ilość zmiotu o 396 kg. W tkalni zmniejszono ilość odpadów przędzy o 675 kg. Przez właściwe obchodzenie się z cewkami na jednej tylko przędzalni zaoszczędzono ich 452 kg. O tym jak wielkie znaczenie przywiązuje załoga tych zakładów do walki o oszczędne zużycie surowca i zmniejszenie odpadków i jak pragnie śledzić wyniki swej pracy, może świadczyć żądanie wysunięte przez tkaczkę Matynię, która domagała się, by wydawany jej wątek i przyjmowane od niej odpadki były każdorazowo ważone. Na naradzie ZPB w Dzierżonowie prządka ob. Łoś wskazała, że bardziej staranne obchodzenie się z surowcem umożliwiło obniżenie odpadków na wrzeciennicach średnich w przędzalni do 0,4%. Wprowadzenie ważenia

surowca w oddziale zgrzeblarek tych zakładów spowodowało zmniejszenie miotków na przędzalni II z 4,6<sup>0</sup>% w styczniu br. do 1,9<sup>0</sup>% w czerwcu.

Pracownicy tkalni w obu wymienionych wyżej zakładach wskazywali na możliwość osiągnięcia poważnych oszczędności surowcowych, tak w osnowie jak i wątku, drogą skrócenia odcinka tzw. zarabiania poszczególnych sztuk tkanin. Mówiono o tym również na naradzie w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Niedzielskiego w Bielsku wskazując, że na każdej sztuce traci się około 50 cm tkaniny. Zaostrożenie uwagi tkaczy na tym odcinku mogłoby dać w ciągu roku w tych zakładach 2400 m tkaniny. Wskazano również na możliwość wykorzystania do zarabiania sztuk wybrakowanego wątku zamiast, jak dotychczas, wątku dobrego. Podkreślono, że poważne oszczędności przyniesie racjonalne opisywanie sztuk i wykrywanie błędów. W samych tylko Pabianickich Zakładach da to w II półroczu ponad 12 tysięcy metrów tkanin.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu wyrabiania wątku na cewkach do końca. W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Niedzielskiego w Bielsku przykładowo podano, że gdyby każdy tkacz zostawił na cewce tylko 5 metrów wątku, to strata z tego tytułu wyniosłaby w ciągu roku 400 kg przędzy. Temat ten poruszony był również na naradzie w Tomaszowskich Zakładach Przemysłu Wełnianego, przy czym wskazano, że w celu zwiększenia stopnia wykorzystania wątku zainstalowano przy krosnach przewijarki, skonstruowane przez pracowników zakładu. W zakładach tych wprowadzono także zdawanie odpadków przez każdego tkacza i każdą zmianę oddzielnie oraz doprowadzono normy odpadków do każdego krosna, co przyczyni się do ich zmniejszenia o 0,5<sup>0</sup>%.

Przykładem troski o pełne wykorzystanie surowca jest wypowiedź jednego z majstrów w Dzierżonowie, który wskazał, że staranny dobór członków na krosnach umożliwia zmniejszenie ilości zrywów wątku, a tym samym zmniejszenie odpadków; należy przy tym zwrócić szczególną uwagę na odpowiednie zakończenie pióra w członku. Majster powinien pomagać tkaczkom w wyrabianiu wątku do końca. Pełne wykorzystanie wątku zależne jest jednak również od dobrej pracy przewijalni.

O tym, że załoga widzi również możliwości osiągnięcia oszczędności na materiałach pomocniczych, może świadczyć wypowiedź ob. Łajewskiego, smarownika na przędzalni w Z.P.B. w Dzierżonowie, który mówił o zbieraniu oleju z podłogi pod maszynami przy pomocy szmat, z których następnie się go wyżyma. Wskazał on na możliwość zwiększenia odzysku oleju przez zainstalowanie pralnicy do szmat.

O możliwościach uzyskania znacznych oszczędności na materiałach pomocniczych mówił kierownik tkalni Tomaszowskich ZPW podając jako przykład, że gdy grupa jednego majstra pobrała 13 gońcy i 8 członków, w tym samym okresie czasu grupa drugiego majstra zapotrzebowała 32 gońcy i 12 członków. W celu wzmoczenia dyscypliny na tym odcinku wprowadzono w tych zakładach zasadę wydawania materiałów technicznych za zwrotem zużytych i stwierdzeniu ich nieprzydatności. System ten umożliwi zebranie danych niezbędnych do opracowania norm zużycia. Brak norm sprzyjał nadmiernemu zużyciu artykułów technicznych, stanowiących poważną pozycję w kosztach przemysłu włókienniczego.

Na tej samej naradzie wskazano również na marnotrawstwo cennego surowca, polegające na jego używaniu w miejsce szmat do czyszczenia maszyn, zarówno na przędzalni, jak i na tkalni.

Na naradzie aktywu przemysłu włókienniczego w Łodzi podano następujący przykład twórczej inicjatywy pracownika zmierzającej do obniżenia zużycia materiałów: jedna z laborantek przemysłu bawełnianego, stwierdziła, że laboratoria pobierają z wykończalni próby tkanin o nadmiernej powierzchni i zaproponowała, by rozmiar takiej próbki ograniczyć do 20 cm. CZP Bawełnianego — Północ wniosek ten realizuje. Prace laboratoriów krytykowano ostro w Pabianickich ZPB; wskazano tam na straty wynikające stąd, że zakładowe laboratorium pobiera próbę tkaniny dopiero po wyprodukowaniu 15 tysięcy metrów.

Oszczędność surowca była również przedmiotem wielu wypowiedzi na naradzie Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Warszawie. W wyniku akcji przygotowawczej do narady obniżono ilość resztek z 3,84% w maju do 1,19% w lipcu. Nastąpiło to głównie dzięki podniesieniu poziomu pracy majstrów i podjęciu przez nich i ich brygady zobowiązań. Przewodniczący ZMP na tych zakładach wskazał na przykład szwaczek z taśmy Nr 424, które w wyniku podjętego zobowiązania skróciły nitkę pozostawianą przy igle maszyny do 4 cm. Dzięki temu usprawnieniu szwaczki będą przez 2 dni pracować na zaoszczędzonych w ten sposób niciach.

Podane wyżej przykłady z narad w przemyśle włókienniczym i odzieżowym świadczą o tym, jak wiele istnieje możliwości obniżenia kosztów własnych, jeśli każdy robotnik stara się być dobrym gospodarzem na swoim odcinku pracy, jeśli realizuje hasło rzucone w tym zakresie przez ob. Janiaka z Zakładów im. Marchlewskiego w Łodzi.

Stosunkowo mało mówiono o oszczędzaniu surowca na naradzie w Zakładach Obuwniczych w Chełmku. Wprawdzie załoga tego zakładu ma na tym odcinku niemałe osiągnięcia, bo w ciągu 4 miesięcy tego roku obniżyła już zużycie skór twardych o 2,42% w stosunku do normy a zużycie skór miękkich o 0,37%, niemniej jednak w gospodarce surowcem istnieją tam jeszcze poważne rezerwy. Tak np. na skutek wymiany elementów dokonywanej w toku w montażu stracono 790 m<sup>2</sup> skór wierzchnich, 240 m<sup>2</sup> skór podszewkowych, 1900 kg skór twardych itd. O możliwości wykorzystania tych rezerw świadczy zobowiązanie z okresu przygotowawczego do narady, zmniejszenia wymiany spodów o 40%. Jeden ze sztancerów mówił np. o złym wysiekaniu 8000 sztuk elementów, które spowodowało stratę 300 kg skóry. Wprawdzie drogą powtórnego wysiekania innych elementów odzyskano 180 kg skóry, sztancer ten jednak nie zwrócił uwagi na fakt, że powtórne wysiekanie powodowało dodatkowy nakład pracy, a zatem podwyższyło koszty. Robotnik manipulacji wierzchovej wskazał z kolei na fakt, iż w maju i czerwcu br., w związku z niedostateczną w tym okresie ilością sztancerów, zastąpiono ich instruktorami. Spowodowało to osłabienie dozoru technicznego i w konsekwencji zwiększenie odpadów. Wysunął on również postulat zmiany dotychczas obowiązującego systemu premiowania stwierdzając, że nie stwarza on dostatecznego zainteresowania robotników i personelu inżynieryjno-technicznego wynikami obniżki kosztów. Zaproponował, by wprowadzić premiowanie za osiągnięcia na tym odcinku w okresach miesięcznych. Inny robotnik wysunął pomysł moczenia skór przed przystąpieniem do ich obróbki, co wpłynie na zmniejszenie rozpylenia, a więc na lepsze wykorzystanie skór twardych. Wskazano również na marnotrawstwo materiałów pomocniczych, a zwłaszcza gwoździ do ćwiekowania, przy czym główny księgowy podkreślił, że przyczyną tego

stanu rzeczy jest nierozliczanie się majstrów z pobranych do produkcji materiałów.

Sprawa jak najlepszego wykorzystania surowca była przedmiotem zainteresowania załogi również na naradach w zakładach przemysłu mięsnego. Referat dyrektora Zakładów Mięśnych w Poznaniu uwypuklił najważniejsze niedociągnięcia na odcinku gospodarki surowcem, jak brak dostatecznej opieki nad żywcem przed ubojem, nieterminowość jego dostawy, nieprawidłowość przecinania półtuszy, niedostateczne wykrwawianie sztuk i niedokładne trybowanie mięsa. W zakresie produkcji wędlin wskazywano na niedociągnięcia przy peklowaniu mięsa i niedostateczne wykorzystanie do produkcji soku mięsnego wydzielającego się w procesie peklowania, co wpływa ujemnie nie tylko na wydajność wędlin, ale również obniża ich jakość (sok mięsny zawiera wiele wartości odżywczych). W dyskusji podawano przykłady używania do produkcji wędlin surowców niezgodnie z recepturą, co niejednokrotnie podwyższa koszt własny wyrobów, a jednocześnie wpływa ujemnie na ich jakość. Tak np. w Z. M. w Poznaniu użyto mózdzki cielece do produkcji wątrobianki. Wiele uwagi poświęcono sprawie jak najlepszego wykorzystania odpadków, a w szczególności zaniedbanej dotychczas zbiórce krwi.

Robotnicy wskazywali również na przyczyny dotychczasowych niedociągnięć. Na naradzie Zakładów Mięśnych w Bytomiu jeden z robotników mówił o złych formatach narzędzi (noży) do trybowania, co z jednej strony wpływa na pozostawianie nadmiernych ilości mięsa przy kościach, z drugiej zaś zwiększa ilość skałeczeń trybowaczy. Wydaje się, że uwagi te wymagają wyciągnięcia wniosków przez Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego.

Przebieg narad w Zakładach Mięśnych w Poznaniu i Bytomiu wykazał, że załogi tych zakładów zdają sobie sprawę nie tylko z zadań postawionych przez II Zjazd Partii w sprawie obniżenia kosztów własnych, ale pamiętają również o tym, że uchwały II Zjazdu nałożyły na przemysł produkujący artykuły masowego spożycia obowiązek znacznego podniesienia ich jakości i asortymentu. Sprawa jakości produkcji, szczególnie wędlin, była przedmiotem wielu wystąpień na obu naradach. Wskazano, że jedną z przyczyn otrzymywania przez konsumenta towaru nieodpowiedniej jakości, jest zbyt długi cykl przebiegu wędliny od produkcji do sklepu, (np. w Poznaniu wynosił on 3 dni). Wskazano na możliwość skrócenia tego czasu o połowę przez zmianę systemu pracy magazynu wydającego wędliny. Wyeliminowanie przepływu wyrobów wędliniarskich przez magazyn wędlin a wydawanie ich aparatuwi handlowemu bezpośrednio z produkcji przyczyni się nie tylko do zmniejszenia ubytków i da oszczędność około 4 ton masy towarowej do końca roku, ale również podniesie jakość towaru otrzymywanego przez sklepy.

Rozważając możliwości obniżki kosztów przy produkcji wędlin wskazano na podwyższenie kosztów przez powtórny przerób wędlin, odrzuconych przez brakarzy z powodu uszkodzeń w procesie produkcji (pęknięcia osłonek itp.). Na obu wspomnianych wyżej naradach stawiano wnioski o zaniechanie powtórnego przerobu, a wprowadzenie sprzedaży zabrakowanych wędlin w specjalnych sklepach po ustalonych dla takich wyrobów cenach, nieco niższych od cen normalnych.

W trosce o jakość wędlin wskazywano również na konieczność przestrzegania receptur, w szczególności w zakresie stosowania przypraw we właściwym składzie i ilości. Jeden z robotników zaproponował, by zakłady były zaopatrzone w mieszanki przypraw dostosowane do poszczególnych gatunków wędlin, a nie jak dotychczas, oddzielnie w poszczególne przyprawy. Usprawni to produkcję wędlin i umożliwi lepszą kontrolę zużycia przypraw.

O konieczności przestrzegania receptur, o walce z marnotrawstwem surowca mówiono również wiele na naradach takich zakładów przemysłu spożywczego, jak Zakłady Przemysłu Cukierniczego im. „22 lipca” w Warszawie i Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego we Wrocławiu i w Dwikozach. We Wrocławiu jedna z pracownic wykazała, że źle zaprojektowany stół rozlewniczy powoduje nadmierne ubytki przy rozlewie wina i wykazała, że nieznaczna tylko przeróbka stołu umożliwi uniknięcie tych strat.

W zakładach im. „22 lipca” sporo uwagi poświęcono sprawie poprawy jakości i estetyki opakowań. Wskazano również, że trudności w zbycie karmelków w opakowaniach tekturowych wynikają częściowo ze złej kalkulacji ich ceny. Mówiąc o niedostatecznej ilości puszek metalowych, jeden z pracowników wskazał na nadmierne ich niszczenie w aparacie handlowym, co powoduje, że zakład otrzymuje bardzo mało zwrotów opakowań blaszanych.

Sprawie jakości produkcji poświęcono nieco mniej uwagi na naradach przemysłu włókienniczego i obuwniczego. W pewnym stopniu można tłumaczyć ten fakt tym, że zakłady ZPB w Dzierżoniowie, ZPB w Pabianicach, czy też ZPO w Chełmku mają już poważne osiągnięcia w roku bieżącym na odcinku podniesienia jakości produkcji, a wymienione wyżej zakłady przemysłu bawełnianego przekroczyły plany produkcji I gatunku. Na niektórych jednak zakładach np. w Zakładach Pabianickich mimo ogólnego przekroczenia planu jakościowego na tkalni plan ten jest w poważnym stopniu nie wykonywany w artykułach płaszczowych droższych. To samo zjawisko ma miejsce w Dzierżoniowskich ZPB, w których na niektórych tkaninach kolorowo-tkanych ilość błędów dochodziła do 41,20%. Najczęściej spotykanymi błędami były tzw. przekolorowania czyli przedstawianie kolejności nitek osnowy i wątku. W zakładach tych stwierdzono do końca maja br. ponad 87 tys. błędów tkackich za które potrącono tkaczom ponad 78 tys. zł. Dużą część winy za ten stan rzeczy ponoszą majstrowie, którzy niedostatecznie kontrolują i pomagają w pracy tkaczkom. Na naradach b. silnie podkreślano wpływ kontroli międzyoperacyjnej na jakość produkcji i wskazano na dotychczas istniejące jeszcze niedociągnięcia na tym odcinku. Z większości narad w przemyśle lekkim można wyciągnąć wniosek, że stopień zainteresowania majstrów jakością produkcji nie był dostateczny, co zresztą pozostawało w pewnym związku z brakiem bodźców ekonomicznych na tym odcinku.

O tym, jak odpowiednia praca nadzoru technicznego może wpływać na poprawę jakości może świadczyć przykład tkalni w Tomaszowskich Zakładach Przemysłu Wełnianego. Kiedy tkacze twierdzili, że zła jakość tkanin wynika ze złej jakości przędzy dostarczonej zakładom, kierownik tkalni założył kartotekę błędów tkackich prowadzoną indywidualnie dla poszczególnych tkaczy. Po pewnym okresie czasu kartoteka ta wykazała tkaczom, że co najmniej 50% błędów pochodzi z ich winy. Wpłynęło

to dodatnio na postawę tkaczy i przyczyniło się do poprawy wskaźników jakościowych.

Przykładem kolektywnego wysiłku załogi o podniesienie jakości jest inicjatywa przodujących dziewiarzy z Zakładów im. Grażewskiego w Łodzi, którzy wprowadzili trójkowy system zespołowej obsługi maszyn; w każdej trójce przodujący dziewiarz czuwa nad pracą pozostałych posiadających mniejsze kwalifikacje.

Na naradach podkreślano także wpływ rytmiczności produkcji zarówno na jej koszty, jak i jakość. O brakach w tym zakresie świadczy przykład z pracy Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. W marcu br. wykonano tam w pierwszej dekadzie zaledwie 12,7% produkcji, a w trzeciej dekadzie aż 65,5%.

Zagadnienia wzrostu wydajności pracy, organizacji pracy i stosowania przodujących metod pracy znalazły szeroki oddźwięk na naradach partyjno-ekonomicznych. Były one szczególnie szeroko poruszane na naradach przemysłu włókienniczego. W Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Dzierżoniowie wydajność w r. 1954 wzrosła znacznie w stosunku do r. 1953. Jednakże na tkalni tych zakładów wskutek nadmiernej ilości godzin stojowych oraz tolerowania przez aparat kierowniczy faktów doliczania nieuzasadnionych godzin dniówkowych do płacy akordowej — wzrost wydajności był niższy od wzrostu płac. Działająca w tym zakładzie w okresie przedkonferencyjnym komisja kontroli funduszu płac poprawiła nieco stan rzeczy na tym odcinku. Wzrostem wydajności pracy robotników mogą poszczycić się również Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach. Ale i w tych zakładach w tkalni — 16,5% a w przędzalni cienkoprzędnej — 14,5% robotników nie osiąga norm akordowych. Na naradzie w tych zakładach wskazywano na poważne odchylenia w wydajności poszczególnych prądek i tkaczek oraz na niedostateczną troskę niektórych majstrów o podnoszenie kwalifikacji a przez to i wydajności podległych im robotników.

W walce o podniesienie wydajności duże znaczenie ma dyscyplina pracy w czasie dnia pracy. Wskazywano więc na naradach na konieczność walki ze zbyt późnym rozpoczynaniem pracy i kończeniem jej przed upływem obowiązującego czasu. W ramach akcji przygotowawczej do narad podjęto również walkę z nieusprawiedliwioną nieobecnością w pracy. O korzystnych wynikach tej walki świadczy fakt, iż np. w ZPO w Chełmku ilość opuszczonych bez usprawiedliwienia dni pracy spadła w pierwszym półroczu br. w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku o ponad  $\frac{1}{3}$ .

Ze wzrostem wydajności wiąże się ściśle stosowanie przodujących metod pracy. Mówiono o nich niemal na wszystkich naradach, podawano ilość robotników stosujących przodujące metody radzieckich stachanowców i naszych przodowników. Równocześnie jednak wskazywano, że za wzrostem ilościowym współzawodniczących nie zawsze idzie poprawa wyników pracy. Walka o podniesienie jakości współzawodnictwa musi się więc znaleźć w centrum uwagi organizacji związkowych. To samo dotyczy szerszej i głębszej popularyzacji przodujących metod pracy.

Artykuł niniejszy nie jest w stanie poruszyć wszystkich istotnych zagadnień, jakie nasuwają się na tle narad partyjno-ekonomicznych. Z konieczności obejmuje on jedynie zagadnienia węzłowe.

Mówiąc o walce o obniżenie kosztów własnych nie można jednak pominąć jeszcze jednego zagadnienia, mającego dla niej istotne znaczenie, a mianowicie sprawy funkcjonowania rozrachunku gospodarczego, a w szczególności **r o z r a c h u n k u   w e w n ą t r z z   a   k ł a d o w e g o**. Bez prawidłowego planowania kosztów i ich ewidencji nie może być bowiem mowy o prawidłowej ocenie wyników walki o obniżenie kosztów własnych a tym samym o skutecznym kierowaniu tą walką. Tymczasem większość omawianych narad wskazała na poważne jeszcze niedociągnięcia w zakresie pogłębienia rozrachunku, na wiele nieprawidłowości w istniejących systemach rozliczeń surowców, materiałów pomocniczych, kosztów wydziałowych i ogólnofabrycznych. Szczególnie narady w zakładach przemysłu włókienniczego wykazały niedociągnięcia systemu ewidencji zużycia surowca, a więc podstawowego składnika kosztów produkcji w tym przemyśle. Nie ulega wątpliwości, że dokładność ewidencji zużycia surowca w tym przemyśle napotyka na pewne obiektywne trudności, wynikające m. in. z dużej zależności wagi od stopnia wilgotności i jego zmienności. Niemniej jednak wątpliwą wartość posiada taki system ewidencji zużycia surowca, który powoduje, że np. w przedsiębiorstwach PZB w Pabianicach w 1954 roku występowały w poszczególnych miesiącach oczywiście tylko w ewidencji, nadwyżki surowca. Te pozorne nadwyżki surowca spowodowały wzrost ilości odpadków, w następnej fazie produkcji tj. na tkalniach. To samo zjawisko wystąpiło również w PZB w Dzierżonowie. Na tkalni II tych zakładów ewidencja wykazała zużycie przedzy niższe od planowanego, a równocześnie ani nie obniżono w takim stopniu odpadków ani też wagi tkaniny, a więc należy wnosić, że niedokładnie ewidencjonowano przedzę pobieraną do produkcji i wadliwie sporządzono remanent. Potwierdza tę tezę fakt, że na tkalni III remanent z natury na koniec czerwca wynosił 19,8 t przedzy a według ewidencji księgowości — 24 tony. Również narada w Tomaszowskich Zakładach Przemysłu Wełnianego wykazała niedociągnięcia i braki w dotychczas stosowanym systemie ewidencji zużycia surowców oraz na konieczność wprowadzenia zmian, umożliwiających dokładniejszą ewidencję kosztów.

Jest rzeczą niewątpliwie cenną, że o sprawach rozrachunku gospodarczego mówili na naradach nie tylko pracownicy finansowo-księgowi, ale również robotnicy, majstrowie i inżynierowie. Chcąc skutecznie walczyć o obniżkę kosztów robotnicy domagają się dokładnej ewidencji pobieranego przez nich surowca, chcą znać normy jego zużycia, chcą znać swoje zadania oszczędnościowe. Mówił o tym przedstawiciel Związku Zawodowego Włóknarzy na naradzie w Łodzi. Na tej samej naradzie naczelný inżynier ZPB im. Marchlewskiego wskazał, że dobrze działający system rozrachunku gospodarczego i pomoc aparatu księgowego pozwoliły na ujawnienie przekroczenia kosztów w wyniku zastosowania niewłaściwego gatunku surowca. Te i inne wypowiedzi świadczą o lepszym zrozumieniu przez robotników i personelu inżynieryjno-technicznego znaczenia i roli aparatu finansowo-księgowego. Obowiązkiem aparatu planistycznego i finansowo-księgowego jest jak najszybsze **u s p r a w n i e n i e** zarówno planowania, jak i ewidencji kosztów, pogłębienie i umocnienie rozrachunku gospodarczego przez doprowadzenie zadań obniżenia kosztów i wyników ich wykonania nie tylko do każdego wydziału i oddziału, ale stopniowo również do każdej brygady, każdego stanowiska pracy. Z dru-

giej zaś strony poprzez usprawnienie i przyśpieszenie sprawozdań finansowych, poprzez pogłębienie analizy ekonomicznej wyników pracy, nie tylko zakładu jako całości, ale również jego poszczególnych wydziałów i oddziałów, aparat finansowo-księgowy powinien stać się jak najbardziej aktywnym pomocnikiem kierownictwa zakładów, majstrów, inżynierów i całych załóg, a w szczególności organizacji partyjnych i związkowych, w walce o wykonanie zadań nałożonych przez II Zjazd Partii. Takie zrozumienie zadań stojących przed aparatem finansowo-księgowym jest jednym z warunków pomyślnego wykonania planów obniżki kosztów i planów finansowych.

Rola jaką odegrał aparat finansowo-księgowy w przygotowaniu narad partyjno-ekonomicznych, dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie pogłębienia i umocnienia rozrachunku gospodarczego oraz zobowiązania podejmowane przez głównych księgowych i podległych ich pracowników pozwalają wnosić, że w wielkim wysiłku robotników, majstrów, techników i inżynierów przemysłu lekkiego i spożywczego, w walce o wykonanie uchwał II Zjazdu PZPR nie zabraknie również wkładu pracowników finansowo-księgowych.

## Z konferencji partyjno-ekonomicznych w przemyśle ciężkim

Szybkie tempo wzrostu produkcji środków produkcji umożliwiło stworzenie w naszym kraju silnej bazy produkcyjnej i coraz pełniejsze zaspokajanie w tym zakresie potrzeb rolnictwa, przemysłu lekkiego i spożywczego.

Hutnictwo daje krajowi przeszło 3,3 raza więcej stali, niż wynosiła produkcja stali w 1938 r. Wydobycie węgla kamiennego jest przeszło 3 krotnie wyższe niż przed wojną. Energii elektrycznej wytwarzają elektrownie zakładowe i przemysłowe ponad 4,5 krotnie więcej niż w roku 1938. Tempo rozwoju przemysłu maszynowego wyraża się 15-krotnym wzrostem produkcji obrabiarek do metali. Produkcja całego przemysłu maszynowego jest obecnie ponad 2,5 krotnie wyższa niż w r. 1949. W stosunku do roku 1949 przemysł chemiczny zwiększył produkcję około 2,5 krotnie<sup>1)</sup>.

W oparciu o braterską, wszechstronną pomoc Związku Radzieckiego, rozwinęły się w naszym kraju nowe gałęzie produkcji, jak przemysł okrętowy, produkcja traktorów, nowoczesnych maszyn rolniczych, samochodów ciężarowych i osobowych, ciężkich skomplikowanych obrabiarek i maszyn, maszyn elektrycznych, aparatów precyzyjnych, przemysł włókien sztucznych i syntezy chemicznej itd.

O potencjale produkcyjnym przemysłu wytwarzającego środki wytwórczości mówią olbrzymie nowe, wyposażone w najwyższą technikę, obiekty przemysłowe w hutnictwie, przemyśle maszynowym i chemicznym, w energetyce.

W wyposażeniu przedsiębiorstw przemysłowych rośnie udział nowych maszyn w poszczególnych gałęziach przemysłu, a niektóre gałęzie przemysłu pracują prawie wyłącznie na nowych, wysokowydajnych maszynach i urządzeniach.

Rozmachowi z jakim rozwija się przemysł produkujący środki produkcji nie towarzyszy należyta troska o pełne i gospodarne wykorzystanie wspaniałej techniki, maszyn, urządzeń i narzędzi, dla nieustannego ulepszania organizacji produkcji, dla podniesienia jej jakości i systematycznego obniżania kosztów własnych.

Od szeregu miesięcy odbywają się w ministerstwach, centralnych zarządach i zakładach przemysłu ciężkiego narady i konferencje partyjno-ekonomiczne, na których aktyw partyjny, związkowy i gospodarczy poddaje szczegółowej analizie dotychczasowe wyniki swej pracy, wskazuje źródła niedostatecznych, względnie wręcz złych, wyników w walce o obniżkę kosztów własnych, wykrywa rezerwy dla wydatnego poprawienia osiąganych wskaźników ekonomiczno-finansowych i wskazuje drogi wiodące do osiągnięcia zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych i zwiększenia akumulacji.

<sup>1)</sup> Wg. danych w referacie tow. Bieruta na II Zjeździe Partii.

Nad zabezpieczeniem wykonania zadań obniżenia kosztów własnych obradowały w przemyśle ciężkim m. in. załogi huty „Bobrek“ huty „Kościeszko“, Zakładów Radiowych im. Kasprzaka, Warszawskiej Fabryki Motocykli „Ursus“, FSO, kopalni im. Gottwalda, Rafinerii Nafty w Trzebini, Elektrowni Warszawa, Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych, Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu i wiele innych. Szereg zakładów przygotowuje konferencje partyjno-ekonomiczne.

Narady i konferencje poprzedzał wielotygodniowy okres przygotowawczy, w którym organizacje partyjne i związkowe oraz kierownictwa administracyjne przedsiębiorstw dokonały olbrzymiej pracy. Zmobilizowano załogi do walki o obniżkę kosztów własnych, do ujawnienia rezerw i uruchomienia ich, organizowania szerokiego ruchu współzawodnictwa i racjonalizacji. Załogi miały przyjąć na konferencje partyjno-ekonomiczne nie tylko z konkretnym planem działania na przyszłość ale również z osiągnięciami w dziedzinie podniesienia gospodarności przedsiębiorstw, uzyskanymi w okresie przygotowania do narad.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że na wszystkich konferencjach i naradach partyjno-ekonomicznych zarówno w referatach jak i w czasie dyskusji poddano słusznej krytyce dotychczasowy stosunek aktywów partyjno-gospodarczego do zagadnień ekonomicznych. Uczestnicy narad i konferencji zrozumieli, że walkę o obniżkę kosztów własnych można wygrać jedynie wtedy, gdy podda się krytyce dotychczasową praktykę wielu pracowników naszego przemysłu hołdujących systemowi produkcji dla produkcji, produkcji „za wszelką cenę“, bez uwzględnienia potrzeb asortymentowych, bez należytej troski o jakość produkcji i poziom kosztów własnych. Zrozumieli oni, że należy skończyć z obojętnością w stosunku do wskaźników ekonomiczno-finansowych. Cała załoga i jej czołowy aktyw muszą walczyć o obniżenie kosztów własnych.

Naczelnny Dyrektor CZP Hutniczego Ob. Sikora, wskazując w referacie swoim na niedociągnięcia w pracy niektórych dyrektorów hut, inżynierów i techników, oświadczył, że błędy te „muszą być w najbliższej przyszłości w sposób radykalny naprawione i nie mogą się powtórzyć. Okres naszego bezwładu w dziedzinie ekonomiki naszej działalności należy do bezpowrotnej przeszłości“.

W okresie przygotowawczym zgłoszono wiele wniosków racjonalizatorskich, świadczących o mobilizacji załóg, o trosce o potaniecie produkcji, o pełnym zrozumieniu znaczenia tej walki.

Tak więc załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus“ zgłosiła w okresie tym 220 wniosków, których realizacja pozwoli zakładom obniżyć planowane koszty własne jednego ciągnika dodatkowo o 1660 zł. Załoga Warszawskiej Fabryki Motocykli, w wyniku zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich, obniży koszt motocykla o 450 zł, Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telefonicznych im. Komuny Paryskiej dzięki zgłoszonym wnioskom mogły podjąć uchwałę obniżenia kosztów własnych produkcji o 2,3 mln. zł, wobec planowanej obniżki kosztów na rok 1954 o 1,8 mln. zł.

Załoga huty Bobrek przybyła na naradę z dorobkiem 330 wniosków oszczędnościowych, ze zobowiązaniami oraz wnioskami racjonalizatorskimi. Realizacja tych wniosków i zobowiązań przyczyni się do obniżenia kosztów o ponad 11 mln. zł.

Ponad 700 wniosków zgłosiła załoga Zakładów Radiowych im. Kasprzaka, 87 załoga rafinerii nafty w Trzebini, ponad 880 załoga Zakładów Chemicznych Oświęcim.

O szerokiej mobilizacji politycznej załogi Zakładów Oświęcim do walki o realizację zadań II Zjazdu świadczy fakt, że w okresie kampanii przygotowawczej do konferencji partyjno-ekonomicznych wstąpiło do PZPR ponad 100 osób, do ZMP ponad 150 oraz do Związku Zawodowego 240 osób.

Można by przytoczyć znacznie więcej takich przykładów. Świadczą one o szerokim zasięgu pracy politycznej i organizacyjnej POP, ZMP, Związków Zawodowych i administracji. Ujawniona aktywność dowodzi zarazem, że załogi uważają sprawę obniżenia kosztów za sprawę im bliską, za sprawę własną.

O przebiegu konferencji partyjno-ekonomicznych, o ich rezultatach decydowała praca przygotowawcza. Od umiejętności dotarcia do załogi, przedstawienia jej w sposób zrozumiały znaczenia walki o obniżkę kosztów własnych dla rozwoju naszej gospodarki i podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących, zależała siła mobilizująca pracy aktywu partyjno-gospodarczego, zasięg tej pracy i pomoc ze strony szerokich rzesz robotników i pracowników.

Od umiejętności jasnego i konkretnego sformułowania zadań, nie tylko dla całego zakładu, ale dla każdego wydziału, brygady, stanowiska pracy, od umiejętności wyjaśnienia każdemu członkowi załogi, czego od niego wymaga realizacja zakładowego planu obniżenia kosztów — zależała konkretna aktywność załogi, ilość robotników i pracowników, którzy opracowali i składali wnioski oszczędnościowe.

Szczególnie odpowiedzialna rola przypadła komisjom propagandowym wyłonionym w okresie przygotowania konferencji partyjno-ekonomicznej na każdym zakładzie.

Na kopalni im. Gottwalda (Stalinogrodzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego) komisja propagandowa prowadziła przez radiowęzeł szeroką pracę wyjaśniającą znaczenie walki o obniżkę kosztów dla szybszego wzrostu stopy życiowej. Propagowała ona osiągnięcia przodujących wydziałów i wytykała zaniedbania w innych wydziałach, podawała do wiadomości załogi konkretne fakty marnotrawstwa. Na oddziałach przeprowadzano odprawy i dyskusje nad istniejącymi zaniedbaniami, wskazywano drogę bardziej oszczędnej pracy. Praca masowo polityczna pobudzała do aktywnego udziału w wykrywaniu rezerw, do podejmowania zobowiązań i zwiększenia wydobywania, oszczędzania materiałów itd.

W Zakładach Chemicznych Oświęcim odbyło się w okresie przygotowawczym do konferencji partyjno-ekonomicznej 18 audycji radiowych poświęconych walce o obniżkę kosztów, wydano 104 gazetki ścienne (wyznaczając nagrody dla najlepszych), oraz 300 „błyskawic”. Ponadto odbyło 212 zebrań Komisji Głównej, Komisji wydzielowych i problemowych.

W Zakładach Radiowych im. Kasprzaka wydano kilka numerów gazetki zakładowej, poświęconych konferencji partyjno-ekonomicznej. Na plan-szach, plakatach i transparentach popularyzowano zadania stojące przed zakładami w zakresie obniżki kosztów własnych, poddano krytyce brakoróbstwo, złą organizację pracy poszczególnych działów i wydziałów.

Wiele komisji propagandowych zrozumiało, że powodzenie ich pracy zależne będzie od konkretności tej propagandy i wykazały w tym kierunku dużo inicjatywy. Były jednak zakłady, w których praca propagandowa nie była dostatecznie konkretna, ograniczała się jedynie do ogólnych haseł.

Wiele komisji głównych i wydziałowych nie uniknęło błędu rozpraszania wysiłków, wysuwając szeroki wachlarz zagadnień, nie konkretyzując swoich wysiłków na decydujących dla obniżki kosztów odcinkach działalności zakładu. Tak np. w Zakładach Wytwórczych Przychodów Pomiarowych tematyka objęła około 100 problemów. Również i referat wygłoszony na konferencji partyjno-ekonomicznej przyczynił się do rozproszenia dyskusji, ponieważ wszystkie problemy przedstawiono w nim jako jednakowo ważne.

Aktyw partyjno-gospodarczy Zakładów Radiowych im. Kasprzaka, (który zresztą jako jeden z pierwszych przygotowywał konferencję partyjno-ekonomiczną) sam rozumiał swój błąd polegający na rozproszeniu wysiłków. Było już jednak za późno, by odrobić stracony czas. Niewątpliwie można było uniknąć tych błędów, gdyby Centralne Zarządy udzieliły odpowiedniej pomocy w zakresie prawidłowego ustalenia problematyki i metody pracy, co jednak w wielu wypadkach nie miało miejsca.

O tym, że pomoc Centralnych Zarządów była potrzebna, świadczy przykład Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych. W okresie pierwszych dwóch tygodni prac przygotowawczych aktyw zakładu skupił swoją uwagę na problemach drugorzędnych. Po przeanalizowaniu sytuacji przez Centralny Zarząd, skierowano wysiłki na problemy decydujące o obniżce kosztów w tym zakładzie. Niestety wiele centralnych zarządów ograniczało swoją pomoc do przyjazdu do zakładów po materiały i ogólne zorientowanie się w sytuacji. Tak np. przedstawiciel Centralnego Zarządu Przemysłu Metali Nieżelaznych w Stalinogrodzie, ograniczył swoją „pomoc” dla zakładu odległego o 6 km od siedziby Centralnego Zarządu do zbierania opracowanych przez komisję główną wytycznych.

Na szczególną uwagę zasługują prace przygotowawcze do konferencji partyjno-ekonomicznych w Warszawskiej Fabryce Motocykli i w Zakładach Mechanicznych „Ursus”. W zakładach tych komisje główne oparły swoją działalność na opracowanym uprzednio z inicjatywy CZP Metalowego w wąskim gronie inżynierów i techników planie środków techniczno-organizacyjnych. Plan ten obejmował usprawnienie poszczególnych faz produkcyjnych, przygotowanie produkcji oraz rozpracowania konstrukcyjne i technologiczne, obejmujące swym zasięgiem cały cykl produkcyjny motocykla (w WFM) i ciagnika (w Ursusie).

Załogi WFM i Ursusa zrozumiały, że koszty własne obniżyć można wykrywając rezerwy w poszczególnych fazach produkcyjnych wyrobów. Na tym założeniu komisje oparły swoje wytyczne i osiągnęły dzięki temu poważne rezultaty. Umożliwiło to postawienie przed komisjami wydziałowymi i problemowymi konkretnych zadań obniżki kosztów na podstawowe wyroby.

W Warszawskiej Fabryce Motocykli pracowało 20 komisji wydziałowych i 16 komisji problemowych. Komisja główna odbywała posiedzenia 2—3 razy w tygodniu, (a tuż przed konferencją nawet codziennie), operatywnie kierowała pracami komisji wydziałowych i problemowych, niezwłocznie rozpatrywała masowo zgłaszane wnioski.

Brygada racjonalizatorska Bronnego i Wickiewicza opracowała przyrząd do mechanicznego wyginania rur wydechowych motocykla, usprawniając w ten sposób jedną z najbardziej ciężkich i pracochłonnych czynności.

Zmiana w konstrukcji motocykla według zgłoszonego i przyjętego wniosku winna dać obniżkę robocizny na 1 motocykl o ca 30 zł a zmiany w procesie technologicznym, zgłoszone przez dział głównego technologa winny przynieść oszczędność w robociźnie na 1 motocyklu o ca 28 zł.

Dokonana przez robotników warsztatowych analiza procesu technologicznego wykazała, że można uniknąć szeregu operacji bez uszczerbku dla jakości produkcji. Np. na wydziale silnikowym tokarze Kozłowski i Orzechowski zaproponowali wyeliminowanie kilku operacji z dźwigni nożnej przekładni, dźwigni rozrusznika pierścienia rolkowego, co zmniejszyło pracochłonność i obniżyło koszty.

Inicjatywa robotników, inżynierów, techników, pracowników administracyjnych przedsiębiorstwa pozwoliła załodze przedstawić uczestnikom konferencji partyjno-ekonomicznej uchwałę, której realizacja winna przynieść obniżkę kosztów 1 motocykla o 450 zł, w tym na samych materiałach oszczędność na każdym motocyklu wynieść winna ca 200 zł.

O tym, jakie znaczenie posiada szeroka inicjatywa załogi świadczy następujący przykład: Plan usprawnień techniczno-organizacyjnych, opracowany w miesiącu maju w wąskim gronie specjalistów „zza biurka“, bez szerokiego kontaktu z załogą, dał w rezultacie obniżkę kosztów materiałowych na 1 motocyklu w sumie zaledwie 4 zł. Natomiast w toku akcji przygotowawczej do konferencji partyjno-ekonomicznej, załoga potrafiła znaleźć rezerwy obniżki kosztów materiałowych na 1 motocyklu o ca 200 zł.

Wielu dyskutantów, biorących udział w konferencjach partyjno-ekonomicznych zwracało uwagę na to, że nieodzownym warunkiem realizacji planu obniżenia kosztów jest s k o n k r e t y z o w a n i e t y c h z a d a ń c o n a j m n i e j d l a k a ż d e g o w y d z i a ł u p r o d u k c y j n e g o. Mówili o tym kierownicy wydziałów w Zakładach Radiowych im. Kasprzaka, FSO na Żeraniu i wielu innych. Przeważająca część przedsiębiorstw nie ustala w swoich planach, ile materiałów i według jakich norm może zużyć określony wydział, by w sumie nie nastąpiło przekroczenie zakładowego planu zużycia materiałowego.

W wielu resortach wydano zarządzenie, nakazujące sporządzenie planów zużycia materiałowego, planu zatrudnienia i płac w rozbiciu na wydziały; w praktyce takich wydziałowych planów jest niewiele; a nawet tam gdzie one istnieją sporządzane są częstokroć bez udziału pracowników wydziałów.

Bardzo ważne jest konkretne ustalenie istoty i przyczyn marnotrawstwa. Wielu uczestników narad spośród załóg zrozumiało to zadanie. Tak np. tow. Mitręga ze stalowni huty „Bobrek“ wskazał, że z winy hali lejniczej, wskutek nieporządku tam panującego, zmniejsza się wykorzystanie mocy produkcyjnej pieców martenowskich. Oblicza on straty w stali jakie stąd wynikały na 3.000 ton w samym tylko miesiącu czerwcu. Z winy hali lejniczej wzrosły wybraki. Zaprowadzenie elementarnego porządku na hali lejniczej umożliwi znaczne zmniejszenie strat. Tow. Janta z wydziału mechanicznego mówił o niedbałym opracowaniu dokumentacji remontowej, co powoduje konieczność wykonywania remontów w trybie awaryjnym — w efekcie poważne podrożenie kosztów remontu.

W czasie dyskusji wiele mówiono o marnotrawstwie materiałowym. Tak np. wskazywano, że wywożony na hałdę gruz zawiera około 20% odpadków użytkowych, a w każdej wywożonej na hałdę kadzi można znaleźć do 2 ton żelaza. To marnotrawstwo odbywa się na oczach całej załogi i kierownictwa huty.

Rębacz kopalni im. Gottwalda tow. Kawka Józef mówił o niedbałym stosunku do sprzętu i maszyn. Jeżeliby wrębiarkę codziennie oczyścić z pyłu węglowego, z kawałków węgla, wydajność jej wzrosłaby poważnie. Na jego oddziale często transportują drzewo taśmami, co powoduje zrywanie się taśm. Wskazał na duże marnotrawstwo drewna wynikające stąd, że do obudowy stosuje się drewno niewłaściwych asortymentów i rozmiarów. Ob. Kawka wskazał, że częste awarie przy zamulce (podsadce) są spowodowane pozostawianiem obcinków, części i różnych odpadków w miejscach zamulanych. Przy zamulaniu woda niesie te odpadki i rozbija nimi tamy.

Trzeba jednak powiedzieć, że zarówno referat jak i dyskusje na konferencji partyjno-ekonomicznej w kopalni im. Gottwalda nie ujawniły w sposób dostateczny braków i niedociągnięć w pracy. Takie wystąpienie jak ob. Kawki należało do wyjątków.

O złej jakości produkcji mówili między innymi pracownicy Zakładów Wytwórczych Przyrządów Pomiarowych im. J. Krasickiego. W roku 1953 odbiorcy reklamowali 2300 przyrządów, a w ciągu 5 miesięcy br. 3.300 przyrządów. Zła jakość przyrządów przekazywanych bratnim zakładom jest przede wszystkim wynikiem braków w organizacji produkcji i słabej pracy kontroli technicznej.

W czasie dyskusji wskazywano również na fakty niedbałego wyładunku materiałów w produkcyjnych powodujące duże straty; na składowanie węgla, rud, dolomitu i innych cennych materiałów wzdłuż torów kolejowych, gdzie leżą szereg lat, niszczeją, tracą swoją wartość użytkową; na wydawanie materiałów bez kontroli, ponad rzeczywiste potrzeby, składowanie od wielu lat zbędnych materiałów; na brak kontroli cen, warunków technicznych, ilości i wagi dostarczanych materiałów, na niedostateczny zasięg znormowania zużycia materiałowego i nieprzestrzeganie norm obowiązujących.

Dużo uwagi w dyskusji poświęcono brakom w organizacji pracy, co hamuje wzrost wydajności, powoduje duże straty w produkcji, podraża koszty własne. Wskazywano również na fakty niedbałego obchodzenia się z maszynami i narzędziami, na braki w organizacji gospodarki remontowej, łamania dyscypliny technologicznej, powodujące pogorszenie jakości produkcji, wydłużanie cyklu produkcyjnego, podrażanie kosztów produkcji.

W okresie przygotowania konferencji partyjno-ekonomicznych wzrosła znacznie aktywność głównych księgowych i aparatu finansowego.

Szereg głównych księgowych, jak np. ob. Konwerska, główna księgowa Zakładów Radiowych im. Kasprzaka, dzięki umiejętności wiązania problemów ekonomicznych z techniką i organizacją produkcji, wzbogaciła prace przygotowawcze i samą konferencję partyjno-ekonomiczną.

Należy jednak podkreślić, że zagadnienie usprawnienia rachunku kosztów nie znalazło należytego miejsca w pracach przygotowawczych do konferencji partyjno-ekonomicznych. Liczne są dziś jeszcze przykłady nieprawidłowego rozliczania kosztów własnych i duże wahania jakie wykazują kalkulacje kosztów za poszczególne okresy. Często są jeszcze wypadki

kiedy koszty własne produkcji w IV kwartale wykazują znaczny skok w górę, co świadczy przecież o tym, że w okresie 3-ch kwartałów nie wszystkie koszty zostały rozliczone. Taki stan rzeczy wprowadza często w błąd załogę i kierownictwo zakładów, które opierając się na danych sprawozdawczości okresowej dochodzą do wniosku, że wyniki ekonomiczno-finansowe są dobre. Dopiero po zakończeniu roku okazuje się, że koszty są znacznie wyższe. Księgowość winna dać wierny obraz kształtowania się kosztów, dać załodze i kierownictwu zakładu oręż do analizy wykonania zadań planowych, wykrywania przyczyn niedociągnięć i ich usuwania.

Byłoby również bardzo cenne, gdyby działy planowania w okresie pracy nad przygotowaniem konferencji partyjno-ekonomicznych, pomyślały o powołaniu zespołów roboczych dla usprawnienia planowania wydziałowego, a szczególnie planowania wydziałowego kosztów materiałowych i osobowych.

Konferencje partyjno-ekonomiczne wykazały, że coraz szerszy aktyw inżynierów i techników walczy o rozwiązanie problemów ekonomicznych zakładów, że coraz więcej inżynierów i techników rozumie konieczność wiązania techniki z ekonomiką, że tylko tą drogą można poprawić organizację produkcji i pełniej wykorzystać technikę, i obniżyć koszty własne. Rozumie, że realizować te zadania można przez pełniejsze wiązanie swojej pracy z warsztatem, załogą, przez wyjaśnienie załodze jak wcielać w życie instrukcje technologiczne, jak wydajniej i oszczędniej zużywać surowiec, jak zorganizować swoją pracę by była ona bardziej wydajna.

Konferencje partyjno-ekonomiczne wykazały równocześnie niedostateczną aktywność aparatu zatrudnienia i płac zarówno w Centralnych Zarządach jak i w zakładach w walce o obniżkę kosztów. A przecież na tym odcinku jest bardzo wiele do zrobienia.

Główne zadanie, jakie sformułowały uchwały konferencji partyjno-ekonomicznych, to wydanie ostrej walki wszelkim objawom marnotrawstwa i nieporządku, rozszerzenie współzawodnictwa, mobilizowanie załogi do walki o oszczędną gospodarkę. Pobudzać i rozwijać inicjatywę racjonalizatorów i nowatorów, realizować zgłoszone wnioski racjonalizatorskie i usprawniające, szerzej niż dotychczas korzystać z pomocy biur konstrukcyjnych, instytutów naukowo-badawczych dla rozwoju postępu technicznego — oto zadania wytknięte przez konferencje partyjno-ekonomiczne.

Główny dorobek odbytych dotychczas narad partyjno-ekonomicznych polega na tym, że załogi spojrzały własnymi oczami na olbrzymie rezerwy obniżki kosztów własnych produkcji, że w wykrywaniu tych rezerw, robotnicy, inżynierowie, pracownicy administracyjni brali bezpośredni i aktywny udział, że kolektywnie szukali i wskazywali drogi dla ich uruchomienia. Szeroki aktyw robotniczy i pracowniczy coraz lepiej rozumie, że istnieje ścisły związek między ekonomicznymi wynikami ich pracy w przedsiębiorstwie, a wysiłkami partii i rządu w podniesieniu stopy życiowej mas pracujących.

Rzecz jasna, że samo zrozumienie konieczności ujawnienia rezerw i wskazanie środków i metod poprawy wskaźników ekonomiczno-finansowych nie wystarczy. Niezbędna jest wielka praca polityczna i organizacyjna, aby podejmowane przez konferencje partyjno-ekonomiczne uchwały były w pełni realizowane, aby załoga przedsiębiorstw wcielała je konsekwentnie w życie.

## Rezerwy obniżenia kosztów w przemyśle mleczarskim

W realizacji Uchwał II Zjazdu przemysł mleczarski ma do spełnienia bardzo trudne i odpowiedzialne zadania. Wyrażają się one w stałym wzroście ilości i asortymentu produkcji, stałej poprawie jakości tej produkcji oraz w systematycznym obniżaniu kosztów własnych.

Ze specyfiki tego przemysłu wynika, że zadania postawione przed przemysłem mleczarskim są specjalnie trudne i odpowiedzialne.

Przemysł mleczarski w Polsce powstał na bazie spółdzielczości mleczarskiej; przejął on w spadku po bezplanowej gospodarce kapitalistycznej liczną, rozproszoną sieć drobnych mleczarni, w przeważającej większości bardzo prymitywnie wyposażonych. W związku z warunkami rozwoju tych spółdzielni w okresie kapitalistycznym wyrosła sieć drobnych zakładów mleczarskich o małej zdolności przerobowej, źle rozmieszczonych i nie posiadających dostatecznego wyposażenia ani napędu mechanicznego, kosztownych w eksploatacji i słabych pod względem ekonomicznym. W zakładach tych przeważała produkcja tłuszczowa (głównie masło jako artykuł eksportowy) z całkowitym zaniedbaniem produkcji białkowej. Wynikało to z tego, że produkcja mleczarska podporządkowana była interesom producentów, w pogoni za zyskiem była sposobem lepszego spieniężania towarowej produkcji mleka.

Przemysł mleczarski stanowi obecnie własność ogólnonarodową. Podstawowym celem produkcji mleczarskiej jest zaspokajanie potrzeb społeczeństwa oraz dostarczanie coraz większej ilości surowców dla przemysłu, takich, jak laktoza, kazeina itp.

Specyficzną cechą przemysłu mleczarskiego jest jego ścisłe i bezpośrednie powiązanie z bazą surowcową. Przeważająca większość zakładów mleczarskich (z wyjątkiem miejskich zakładów mleczarskich) opiera swą działalność produkcyjną na własnym skupie mleka i śmietany, co wymaga dobrej organizacji tej bazy oraz sprawnej organizacji dostaw i odbioru mleka.

Po ogłoszeniu dekretu o obowiązkowych dostawach mleka rozbudowano w terenie gęstą sieć punktów skupu umożliwiającą przejęcie przez przemysł mleczarski potrzebnej do produkcji ilości mleka. Dekret ten stał się podstawą planowania zaopatrzenia przemysłu mleczarskiego w surowiec oraz zabezpieczył rytmiczność dostaw surowca, umożliwiając tym samym rytmiczne wykonanie planów produkcji. Dlatego też podstawowym obowiązkiem każdego pracownika skupu jest czuwanie nad terminowym i sprawnym wykonywaniem przez dostawców obowiązkowych dostaw mleka, zabieganie także o skup jak największej ilości towarowych nadwyżek mleka.

Plany skupu są jednak często ustalane na nierealnym, zbyt wysokim lub zbyt niskim poziomie z powodu niedostatecznej znajomości sytuacji

w danym terenie. Nierealność planowania przejawia się często w ustalaniu zbyt wysokich zadań skupu z dostaw nadobowiązkowych; w związku z tym pomimo wykonania, a nawet przekraczania planu skupu z dostaw obowiązkowych, plan jako całość nie jest wykonywany. Tak np. na terenie Miejskich Zakładów Mleczarskich (MZM) w Nowym Sączu w gromadzie Czaczów wykonano plan dostaw obowiązkowych za m-c czerwiec br. aż w 154%, a pomimo tego całość planu wykonano zaledwie w 49%; w gromadzie Frycowa wykonano w czerwcu plan dostaw obowiązkowych w 153%, a całość planu skupu wykonano zaledwie w 87% itd.

Obok nierealności planów przyczyną niewykonania planów przez niektóre zakłady jest zbyt mała aktywność aparatu skupu i niedostateczna kontrola tego odcinka przez kierownictwo zakładów i jednostki nadrzędne oraz słaba na ogół praca instruktorów gminnych i zlewniarzy.

Często kierownictwo zakładu mleczarskiego uważa, że dobrze spełniło swe zadanie na odcinku walki o wykonanie planu skupu mleka, jeśli uruchomiło w terenie tyle punktów skupu, ile tylko było możliwe. Nie zwraca się przy tym uwagi na to, że punkty te skupują niekiedy minimalne ilości mleka, a w związku z tym koszt zakupu mleka poważnie wzrasta.

Samo utworzenie gęstej sieci punktów skupu nie może zabezpieczyć wykonania zadań planowych na odcinku skupu. Trzeba prowadzić stałą pracę wyjaśniającą wśród chłopów, trzeba czuwać nad terminowym wykonywaniem dostaw obowiązkowych, a w niezbędnych przypadkach stosować przewidziane w przepisach sankcje.

Dla polepszenia warunków dopływu surowca do przemysłu mleczarskiego trzeba nauczyć się walczyć o skup m. in. przy pomocy dostarczanej na rynek produkcji przemysłu mleczarskiego. Jeśli przemysł mleczarski potrafi zaopatrywać rynek we właściwym czasie w dobre jakościowo produkty, to mleko trafi w większym zasięgu do punktów skupu, bo przemysł mleczarski zastąpi wówczas na rynku prywatnego producenta przetworów mleczarskich.

W walce o wykonanie planu skupu mleka nie wolno zapominać o zadaniach obniżenia kosztów własnych. Aparat skupu nie może być obojętny na kształtowanie się struktury dostaw obowiązkowych i nadobowiązkowych. W pierwszym rzędzie muszą być wykonywane plany skupu mleka z dostaw obowiązkowych, które decydują o wykonaniu planu kosztów własnych.

Walka o wykonanie planów obniżenia kosztów własnych musi być udziałem całej załogi zakładów mleczarskich, a w szczególności aparatu skupu, bowiem w przemyśle mleczarskim koszty surowca mają decydujący udział w kosztach własnych produkcji.

Z kosztami surowca wiążą się koszty zakupu. Wysokość tych kosztów zależy w dużej mierze od organizacji skupu i od kosztów zwózki mleka. Wysokość kosztów zakupu w poszczególnych województwach wykazuje bardzo dużą rozpiętość. Tak np. jeśli koszt zwózki 1 litra mleka transportem konnym chłopskim wynosi w województwach poznańskim, olsztyńskim, białostockim od 11 groszy do 14 groszy, to w województwach krakowskim, kieleckim, rzeszowskim dochodzi on do 34 groszy. Średni koszt transportu 1 litra mleka kształtuje się w PKS od 10 groszy w Poznaniu, Gdańsku, Olsztynie i innych, aż do 80 groszy — w Rzeszowie.

Decydujący wpływ na wysokość kosztów transportu ma organizacja odcinka skupu. Nieprzemysłana rozbudowa punktów skupu mleka, nie-

właściwie wytyczone trasy zwózki mleka, dowolność w ustalaniu i stosowaniu stawek za transport konny chłopski, nieznanomość (przy stosowaniu opłat za transport od ilości kilometrów) odległości poszczególnych punktów skupu od zakładu mleczarskiego, przestoje środków transportowych oraz brak troski o własny transport — oto czynniki powodujące poważne przekroczenie kosztów.

Na brak zrozumienia istoty walki o obniżkę kosztów skupu w przemyśle mleczarskim wskazuje tendencja do wykonywania „skupu za wszelką cenę”. Wielu pracowników aparatu skupu uważa, że wystarczy rozbudować w terenie jak najwięcej punktów, do każdej gminy skierować instruktora skupu lub (w większych gminach) instruktora i rachmistrza i czekać spokojnie na dostawcę. Zagadnienie wysokości kosztów zakupu surowca uważa się często za wtórne całkowicie podporządkowane wykonaniu ilościowego planu skupu.

Poważna ilość punktów skupu mleka została utworzona w takich miejscach, gdzie skupuje się minimalne ilości mleka, a w związku z tym transport małych ilości mleka zwożonego codziennie ze znacznych odległości kosztuje często poważną kwotę w przeliczeniu na 1 litr. Główni księgowi akceptując rachunki za transport, uważają że wystarczy uzyskać na rachunku poświadczenia miejscowej Rady Narodowej, że stawka za transport uwidoczniona na rachunku nie jest na danym terenie za wysoka. Tacy główni księgowi nie czują się współgospodarzami zakładu i jest im obojętne, czy daną sumę wypłacają za przewiezienie 500 litrów mleka czy za 3 litry. Z powodu braku należytej troski o jak najbardziej ekonomiczne przewozy występują bardzo poważne przekroczenia planu kosztów zakupu sięgające na niektórych zakładach 300% i więcej, jak np. w Powiatowych Zakładach Mleczarskich (PZM) w Nisku, PZM w Przeworsku, PZM w Końskich i innych. Mimo zarządzeń wydanych przez Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego, polecających zbadanie możliwości likwidacji nierentownych punktów skupu i zastąpienia ich ruchomymi punktami lub punktami skupu masła, niektóre zakłady nic w tym kierunku nie zrobiły.

Poważny wpływ na przekraczanie planu kosztów własnych mają manka i ubytki mleka powstające głównie w skupie, transporcie i produkcji. Zasadniczą przyczyną ich powstawania jest nieprzestrzeganie przepisów obowiązujących przy zdawaniu i odbiorze mleka ze zlewni. Zlewniarze, z reguły, nie pobierają i nie przekazują do zakładu dziennych prób mleka kierowanego do zakładu mleczarskiego. Stwarza to możliwości nadużyć w transporcie oraz uniemożliwia stwierdzenie, czy winny powstania manka jest zlewniarz czy też konwojent przewożący mleko na zakład. Przy odbiorze mleka ze zlewni konwojent potwierdza często tylko ilość przyjętego mleka bez oznaczenia jego tłuszczowości, co utrudnia ustalenie osoby odpowiedzialnej za powstałe manko.

Podstawą dobrej jakości produkcji w przemyśle mleczarskim jest dobra jakość surowca, tj. jego niska kwasowość i czystość. W celu zmniejszenia ilości kwaśnego mleka powołano w centralnym zarządzie, w zjednoczeniach wojewódzkich i na zakładach mleczarskich pełnomocników do walki z nadmierną kwasowością mleka. Zakłady otrzymują specjalne biuletyny, wskazujące na osiągnięcia i niedociągnięcia w walce z kwaśnieniem mleka. W miesiącu maju br. przemysł mleczarski miał 2% mleka kwaśnego w stosunku do

ogólnej ilości skupionego mleka w tym okresie. Stanowi to poprawę w stosunku do odpowiedniego okresu roku ubiegłego o 0,7% masy skupionego mleka. W miesiącu czerwcu br. przemysł miał 2,7% mleka kwaśnego, tj. o 0,8% mniej niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku.

Należy podkreślić, że sytuacja ta nie jest wcale zadowalająca. Poprawa wskaźnika wynika raczej z przyczyn obiektywnych, jak temperatura i pogoda. W szeregu zakładów występują jeszcze poważne niedociągnięcia i zaniedbania powodujące kwaśnienie dużych ilości mleka. Np. w wyniku niesegregowania mleka na zlewniach wg kwasowości, niewłaściwego zabezpieczenia mleka na zlewni i w transporcie (przewożenie bez nakrycia mokrymi matami), źle zorganizowanego odbioru mleka w zakładzie powodującego przestoje środków transportowych przy rampie zakładu oraz w wyniku niedostatecznego zabezpieczenia potrzebnej ilości ciepłej wody do mycia konwi w MZM w Nowym Targu uległo w miesiącu czerwcu skwaszeniu 9,6% mleka. W niektórych dniach czerwca wskaźnik ilości kwaśnego mleka na tym zakładzie był znacznie wyższy. Jeszcze gorsze wyniki na tym odcinku wykazał MZM w Nowym Sączu, który skwasił w miesiącu czerwcu br. 10,8% mleka i dał do produkcji surowiec II gatunku, co spowodowało poważne straty w zakładzie i obniżyło jakość wyrobów dostarczanych konsumentowi.

Kwaśnienie mleka przynosi w skali rocznej gospodarce narodowej poważne straty. Takie właśnie zakłady jak MZM w Nowym Targu i MZM w Nowym Sączu pogarszają ogólne wyniki pracy przemysłu mleczarskiego na tym odcinku.

Walka z kwaśnieniem mleka musi przybrać konkretne formy. Przede wszystkim trzeba przeanalizować i ustalić prawidłowe trasy z wózki mleka oraz czas odbioru mleka z poszczególnych punktów skupu tak, aby mleko jak najszybciej i najkrótszą drogą trafiło do zakładu mleczarskiego i natychmiast poddawane było pasteryzacji. Kierownictwo zakładów musi stosować sankcje w stosunku do winnych kwaśnienia mleka. Stosowanie sankcji w stosunku do konwojentów zmusi ich do kontroli kwasowości odbieranego mleka ze zlewni, a tym samym pobudzi zlewniarzy do lepszego zabezpieczania mleka.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest czystość mleka będąca podstawowym warunkiem jego dobrej jakości. Czyste, higienicznie udojone mleko jest zazwyczaj w niewielkim stopniu zakażone drobnoustrojami, co bardzo poważnie wpływa na jego trwałość. Przemysł mleczarski jest dostatecznie wyposażony w sprzęt potrzebny do badania czystości mleka. Jednak nie wszystkie zakłady mleczarskie i zlewnie badają mleko na czystość, choć obowiązujące normy jakościowe dla mleka surowego wyraźnie stwierdzają, że zaliczanie mleka do poszczególnych klas musi uwzględniać nie tylko jego kwasowość, ale także czystość, świeżość, zapach i kolor.

Klasyfikacja mleka „na oko” bez badania jego czystości powoduje poważne przekroczenia planu kosztów własnych. Zakład mleczarski płaci w tym przypadku dostawcom za mleko I klasy, a faktycznie do produkcji trafiają znaczne ilości mleka II klasy. Kontrole przeprowadzone w kilkunastu zlewniach w województwie krakowskim wykazały, że zlewniarze z reguły nie badają mleka na czystość, a aparaty „Mifi” do określania czystości mleka często nie wykazują śladów ich używania.

Przykładem dobrej pracy na tym odcinku może być PZM w Jaworze, który w wyniku zapoczątkowanej w bieżącym roku systematycznej kontroli czystości mleka na zlewniach i ujawniania przypadków dostarczania mleka zanieczyszczonego uzyskał bardzo dobre wyniki. Zakład ten miał w styczniu br. na każde 100 litrów skupionego mleka 40 litrów zanieczyszczonego mleka. W miesiącu lutym ilość ta spadła do 20 litrów, w kwietniu do 9 litrów, a w maju zakład miał już tylko 1 litr zanieczyszczonego mleka na każde 100 litrów skupionego. Podobne osiągnięcia może mieć każdy zakład mleczarski. Trzeba tylko, ażeby załoga i kierownictwo zakładów zrozumiały ważność tego zagadnienia i przystąpiły zdecydowanie do realizacji zadania podniesienia jakości mleka.

Dalszym zagadnieniem, mającym poważny wpływ na kształtowanie się kosztów własnych w przemyśle mleczarskim jest repasteryzacja (wtórna pasteryzacja) mleka. Miejskie zakłady mleczarskie zaopatrują rynek miejski w mleko głównie nie z własnego skupu, lecz z przerzutów mleka skupywanego przez zakłady powiatowe. Zakłady powiatowe mleko to pasteryzują i normalizują doprowadzając zawartość tłuszczu do normy przewidzianej dla mleka spożywczego. Z powodu nadkwaszenia dostarczanego mleka zakłady miejskie zmuszone są znaczne jego ilości poddawać repasteryzacji, co nie tylko zwiększa poważnie koszty własne produkcji, ale także obniża jego wartości smakowe.

Nadmiernej repasteryzacji mleka można by uniknąć, gdyby zakłady powiatowe, dokonujące przerzutów, lepiej pasteryzowały mleko przerzutowe, dokładniej je ochładzały i zabezpieczały przed kwaśnieniem w transporcie. Takie mleko można by przerzucać w zaplombowanych koniach bezpośrednio z dworca kolejowego do sieci detalicznej z pominięciem zakładów miejskich, co dałoby poważne oszczędności.

Z informacji, uzyskanych w MZM w Wałbrzychu, wynika, że poważną przyczyną kwaśnienia mleka przerzutowego pociągającą za sobą konieczność jego repasteryzacji jest brak wyposażenia zakładów dokonujących przerzutów w urządzenia do chłodzenia mleka po pasteryzacji. Np. PZM w Legnicy, który codziennie przerzuca do Wałbrzycha duże ilości mleka, posiada tylko jedno urządzenie chłodnicze. Z drugiej zaś strony stwierdzono, że np. MZM w Świdnicy posiada 3 zakłady produkcyjne dobrze wyposażone, które są nieczynne i dalsze 4 zakłady (także dobrze wyposażone) czynne. Prawie każdy z tych siedmiu zakładów jest w stanie przerobić całą masę towarową, przerabianą obecnie przez MZM w Wałbrzychu.

Właściwe wykorzystanie urządzeń produkcyjnych poszczególnych zakładów, prawidłowe ich rozmieszczenie dałoby niewątpliwie pomyślne wyniki.

Zagadnieniem zasadniczej wagi jest kontrola zużycia surowca do produkcji. Dienne raporty produkcji sporządzane są w wielu zakładach mleczarskich na podstawie dokumentów, nie zabezpieczających pełnej i prawidłowej kontroli kierunków rozchodu przyjętego do produkcji surowca. Raporty te na ogół prawidłowo ujmują ilość odebranego mleka i jego tłuszczowość. Natomiast, jeśli chodzi o zużycie tego mleka na poszczególne wyroby, to oparte jest ono przeważnie na raportach majstrów właściwych działów produkcyjnych (masłowni, serowni, kazeiniarni itp.), zawierające tylko dane dotyczące ilości poszczególnych wyrobów, a brak jest na ogół raportów kontroli technicznej, stwierdzających ilość jednostek

tłuszczowych zawartych w danych wyrobach. Ponadto raporty majstrów nie obejmują często pełnej ilości wyprodukowanych asortymentów.

Rozliczanie jednostek tłuszczowych na poszczególne wyroby, odbywa się przeważnie poprzez przemnożenie ilości danego wyrobu podanej przez majstra w jego raporcie przez obowiązującą normę zużycia surowca na dany wyrób, a nie faktyczne zużycie. Również t. zw. zanik techniczny określa się w praktyce wg. obowiązującej normy. Różnicę między otrzymaną w mleku ilością jednostek tłuszczowych, a obliczonym w ten sposób zużyciem i zanikiem technicznym umieszcza się z reguły w śmietanie przerobowej, uzyskując w ten sposób 100% rozliczenia surowca. W rezultacie jednak wykazywana w dziennych raportach ilość jednostek tłuszczowych w śmietanie przerobowej jest niezgodna ze stanem faktycznym i okresowo musi następować korekta braku lub nadwyżki jednostek tłuszczowych. Różnicę przerzuca się na inne wyroby, na których powstają odchYLENIA od norm zużycia surowca.

Taki system sporządzania raportów produkcji nie zabezpiecza prawidłowej kontroli zużycia surowca i stwarza możliwości nadużyć.

Kierownicy niektórych zakładów mleczarskich uważają, że raporty kontroli technicznej określające tłuszczowość wykonanych wyrobów, nie są potrzebne do sporządzenia dziennego raportu produkcji, ponieważ wiadomo, że żaden produkt nie może opuścić zakładu mleczarskiego, jeśli jego tłuszczowość nie jest zgodna z obowiązującą normą, nad czym czuwa na zakładzie kontrola techniczna.

Praktyka jednak wykazuje, że w poszczególnych wyrobach występują niekiedy bardzo znaczne różnice tłuszczowości w stosunku do obowiązujących norm jak np. sery półtłuste wg normy winny mieć 26% tłuszczu (w stosunku do suchej masy), faktycznie ich tłuszczowość waha się od 19% do ponad 30%, sery tłuste zamiast 40% mają często 39% do 45% tłuszczu (według wyników analiz topialni serów).

Wyroby produkowane przez przemysł mleczarski to wyroby o określonym, przeważnie krótkim, okresie trwałości, po upływie którego następuje pogarszanie się jakości tych wyrobów. Dlatego też bardzo ważnym zagadnieniem w przemyśle mleczarskim jest właściwa organizacja zbytu wyrobów. Często zakłady produkują dobre wyroby, ale nie umieją ich dostatecznie szybko sprzedać. Jeszcze zbyt skomplikowana i przewlekła jest droga wyrobu od producenta do konsumenta. Przykładem wadliwej organizacji zbytu może być MZM w Elblągu, który w bieżącym roku miał poważne straty w wyniku nieodbierania partii wyprodukowanych serów przez Składnice Zbytu w Gdańsku. Zakład ten produkował sery, które zalegały magazyny, ich jakość stale się obniżała, aż w końcu zostały uznane za nienadające się do konsumpcji i sprzedane do przetopienia za cenę niższą o ok. 50% od ceny sera I gatunku. Stan serów w magazynie w tym zakładzie w końcu kwietnia br. przekraczał ponad trzykrotnie normatyw, ustalony dla tego wyrobu. W dniu 31.V. br. wysłano z tego zakładu do przetopienia 2.196 kg sera zdeformowanego, rozlewającego się, zgorzkniałego. W dniu 4.VI br. wysłano do przetopienia jeszcze 971 kg zepsutego sera. Miały miejsce fakty psucia się masła, przechowywanego przez Składnice Zbytu w chłodniach, podczas gdy świeże masło bezpośrednio z produkcji było w tym czasie sprzedawane na rynku

zaopatrywanych przez te składnice. Taka gospodarka naraża przedsiębiorstwo na straty, w związku z koniecznością przeklasyfikowania składowanego masła z wyższych gatunków do niższych.

Niektóre zakłady mleczarskie województwa rzeszowskiego i kieleckiego nie tylko poważnie przekraczają plany kosztów własnych produkcji, ale również wykazują niższą jakość produkcji. Tak np. jeśli zakłady mleczarskie w województwach poznańskim i bydgoskim produkują masła najwyższego gatunku („eksportowego“) 69% całej ilości masła, to w tym samym czasie zakłady województwa kieleckiego produkują tego masła zaledwie 3%. Natomiast zakłady województwa poznańskiego produkują masła niższego gatunku („wyborowego“) tylko 3%, a zakłady województwa kieleckiego aż 77%.

Podobne różnice występują w jakości produkcji serów. Tak np. podczas gdy zakłady mleczarskie w województwie zielonogórskim produkują 97,5% sera I gatunku, w woj. gdańskim 84,6%, to w tym samym czasie wybitne serowarskie województwo olsztyńskie produkuje tylko 23% I gatunku serów, a rzeszowskie zaledwie 1%. Nie potrzeba chyba udawadniać, jak olbrzymie rezerwy akumulacji tkwią na tym odcinku w poszczególnych zakładach mleczarskich.

Wiele pozostawia jeszcze do życzenia gospodarka materiałowa w niektórych zakładach mleczarskich. Gromadzenie nadmiernych i zbędnych zapasów materiałowych nie jest jeszcze zjawiskiem rzadkim. Tak np. MZM w Elblągu posiada w magazynie wystarczający na kilka lat zapas soku truskawkowego i wiśniowego, a zapas cukru wystarczający na półtora roku. Łącznie zapas materiałów pomocniczych jest dwukrotnie wyższy od ustalonego normatywu; w magazynie tego zakładu leżą także zbędne kompletne urządzenia i maszyny do produkcji proszku mlecznego. Dowodem nieporządku na tym zakładzie jest fakt, że nie prowadzi on żadnej ewidencji i kontroli obrotu opakowań, w wyniku czego zaginęło aż 1.275 konwi do mleka.

Podobnym przykładem może być MZM w Nowym Targu, który posiadał w magazynie w dniu 1.I.1954 r. 1.800 sztuk uszczelek gumowych do konwi. Zapas ten wystarczyłby zakładowi do końca br., ponieważ całoroczne zużycie w roku ubiegłym wynosiło 1.800 sztuk, a za I półrocze br. 700 sztuk. Zakład jednak zamówił jeszcze w dniu 29 maja br. aż 8.000 sztuk uszczelek, a następnie w czerwcu zgłosił do upłynięcia 4.000 sztuk tych uszczelek.

Wymienione niedociągnięcia wynikają z faktu zaopatrywania się zakładów w materiały w oderwaniu od planu zaopatrzenia materiałowego. Wynikają one z braku powiązania planu zaopatrzenia z planem produkcji i planem kosztów. Zdarzają się nawet przypadki nieopracowania planu zaopatrzenia materiałowego w ogóle jak np. w MZM w Siedlcach.

Plany zaopatrzenia materiałowego niektórych przedsiębiorstw stoją na niskim poziomie. Tak np. w Składnicy Zaopatrzenia i Zbytu w Kielcach przydzielono na II kwartał br. 10 ton cukru na zaopatrzenie składów, które miały wyprodukować w tym czasie 11,2 t. lodów. Wynika stąd, że na 1 kg lodów należałoby zużyć ok. 1 kg cukru.

Bardzo dużo pozostawia jeszcze do życzenia jakość planowania i sprawozdawczości w przemyśle mleczarskim. Wielu zakładom mleczarskim

narzuca się plany odgórnie, bez przeanalizowania konkretnych warunków i możliwości poszczególnych zakładów. Poszczególne odcinki planów nie są często ze sobą powiązane — co wynika z niedostatecznej roli komórek planowania w dziedzinie koordynacji całości prac nad planem techniczno-przemysłowo-finansowym. W dziedzinie ewidencji kosztów własnych błędne ich księgowanie niejednokrotnie utrudnia lub wręcz uniemożliwia przeprowadzenie analizy. Tak np. w PZM w Nisku płace terenowego aparatu skupu (instruktorów gminnych i rachmistrzów skupu) księgowane są w koszty ogólnofabryczne, podczas gdy w planie tkwią one w kosztach wydziałowych. Są zakłady, które księgują płace gminnych instruktorów skupu na koszty wydziałowe, a płace rachmistrzów na koszty ogólnofabryczne. Wynikające z tego poważne odchylenia tych kosztów od planu tłumaczone są na zakładach niesłusznie tym, że w planie ustalono daną pozycję kosztów na zbyt wysokim lub niskim poziomie.

Warunkiem poprawy sytuacji na odcinku walki o lepsze ekonomiczno-finansowe wyniki pracy przemysłu mleczarskiego jest wciągnięcie do niej całej załogi.

Zorganizowane ostatnio na zakładach narady partyjno-ekonomiczne, a szczególnie okres przygotowania się do tych narad przyczyniły się poważnie do spopularyzowania zagadnień ekonomicznych wśród załogi, ujawniły wiele błędów i niedociągnięć w dotychczasowej pracy zakładów, wskazały poważne rezerwy i możliwości ich wykorzystania oraz podniosły poziom polityczny i zawodowy pracowników. Rezultaty tych narad powinny w najbliższym czasie doprowadzić do zasadniczej poprawy trybu pracy zakładów przemysłu mleczarskiego drogą systematycznego przeciwcieżania istniejących jeszcze poważnych niedociągnięć.

ZOFIA WYSOCKA  
ANDRZEJ DZIADYK

## Ulepszyć pracę finansowo-księgową w Państwowych Ośrodkach Maszynowych

Państwowe Ośrodki Maszynowe są podstawową dźwignią socjalistycznej przebudowy wsi.

Na Państwowe Ośrodki Maszynowe została nałożona współodpowiedzialność za wyniki walki o umocnienie i dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Przez właściwą pomoc w zakresie mechanicznej uprawy roli, przez właściwą pomoc agrotechniczną oraz polityczno-organizacyjną winny POM przyczynić się do osiągania coraz lepszych wyników produkcyjnych przez spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa chłopskie. Pomoc dla rolników gospodarujących indywidualnie winna być niesiona przez własny aparat POM oraz podległy mu aparat gminnych ośrodków maszynowych. Polepszenie pracy państwowych i gminnych ośrodków maszynowych jest jednym z zasadniczych czynników, które zadecydują o wynikach walki o wzrost urodzaju i o podniesienie stopy życiowej ludzi pracy.

Państwo ludowe, stawiając przed POM-ami tak poważne zadania, przyszło im z wielką pomocą poprzez wyposażenie w najnowsze maszyny rolnicze i urządzenia warsztatowe, stworzenie warunków zapewniających napływ kadr pracowników o wysokich kwalifikacjach, poprawienie warunków bytowych pracowników, podniesienie płac itd. W bieżącym roku Prezydium Rządu powzięło szereg dalszych uchwał mających na celu realizację pomocy dla POM, a dotyczących m. in. zasad premiowania kadry inżynieryjno-kierowniczej POM, norm wydajności pracy i zasad opłaty pracowników brygad ciągnikowych oraz etatów i stawek uposażenia pracowników POM.

Polepszenie wyników pracy POM zależy od usprawnienia organizacji pracy, zwiększenia poczucia odpowiedzialności ciężającej na każdym pracowniku POM za dobre i terminowe wykonanie powierzonych mu zadań, od troskliwej opieki nad środkami produkcji, od stałego wzrostu świadomości społeczno-politycznej pracowników POM.

Szczególne rola przypada tu aparatowi finansowo-księgowemu POM, który powinien nieść pomoc załodze w polepszaniu pracy poprzez wnikliwą analizę jej wyników, szybko i sprawnie reagować na niedociągnięcia, nie dopuszczać do marnotrawstwa i rozrzutności oraz walczyć z lekceważącym stosunkiem do mienia państwowego.

POM tak jak wszystkie przedsiębiorstwa socjalistyczne całą swą działalność opierają na planie, który powinien być zatem niezłomnym prawem dla każdej komórki wykonującej poszczególne odcinki zadań planowych. Wynika stąd, że podstawowym czynnikiem usprawnienia pracy POM powinno być prawidłowe planowanie. Plan powinien dać wytyczne działalności i powinien umożliwić kontrolę wykonania wytyczonych zadań.

Należy stwierdzić, że na tym odcinku POM posiadają poważne osiągnięcia. Metodologia planowania polepsza się z każdym rokiem. W coraz większym stopniu kładzie się nacisk na realność i mobilizujący charakter planów. Obok pozytywnych osiągnięć istnieją jednak jeszcze poważne usterki w planowaniu POM jak na przykład:

Układ tabel do planu gospodarczo-financeowego jest zbyt skomplikowany. I tak plan kosztów remontów maszyn własnych obejmuje aż cztery bardzo szczegółowe tablice, w których koszty ujęte są w czterech przekrojach według rodzajów remontów, typów maszyn, elementów kosztów oraz w rozbiciu czasowym, przy czym w poszczególnych tablicach zawarte są powtarzające się dane. Ewidencja i sprawozdawczość z wykonania tak zbudowanego planu remontów wymagałaby uchwycenia różnego rodzaju remontów w przekroju ca 60 typów maszyn, co jest oczywiście praktycznie niemożliwe.

W przeważającej większości naszych przedsiębiorstw plany kosztów opracowywane są już przez działy planowania. Dzięki temu zagadnienie kosztów powiązane zostało ściślej z planowaniem produkcyjnym. Z drugiej strony aparat finansowy mógł stać się obiektywnym kontrolerem założeń ekonomiczno-financeowych planu. Tymczasem w większości POM cały bez mała ciężar opracowania planu kosztów spoczywa nadal na głównych księgowych. Plan opracowywany przez głównego księgowego bez współudziału lub z minimalnym udziałem pracowników technicznych nie jest dostatecznie realny, co powoduje poważne odchylenia w przebiegu wykonania. Ponadto główni księgowi niejednokrotnie opracowują plany nie w swoich przedsiębiorstwach lecz w Zarządach POM w Wojew. Zarz. Rolnictwa. Odrywa ich to od spełniania bieżących zadań kontrolnych często przez przeciąg kilku tygodni.

Rezultaty wykonania planu kosztów w POM wykazują, że zagadnienia ekonomiczno-financeowe nie stały się jeszcze w centrum uwagi kierownictwa i pracowników POM. Planowane na rok 1953 koszty zużycia paliwa i smarów zostały przekroczone o 5,4%, podczas gdy wykonanie planu usług w zakresie prac polowych, decydujących o wielkości zużycia paliwa wynosiło jedynie 75% planu.

Najpoważniejszymi przyczynami przekraczania kosztów zużycia paliwa i smarów POM są jałowe przejazdy, niepotrzebne przerzuty sprzętu między brygadami oraz brak należytej kontroli wykorzystywania traktorów i zużywania paliwa przez traktorzystów.

Najwłaściwszą drogą zapobieżenia przekraczaniu kosztów zużycia paliwa i smarów w POM byłoby wprowadzenie obowiązku kontrolowania kart pracy traktorzystów dla każdego ciągnika z punktu widzenia ilości wykonanej pracy i zużycia paliwa w porównaniu z normami technicznymi. Kontrolę wykonanej pracy powinien przeprowadzać bieżąco dział agrotechniczny (np. st. agronom lub agronom rejonowy) a wrywkowo dział księgowości. Kontrolą zużycia paliwa powinni się zająć w POM i kategorie — dyspozytorzy a w POM niższych kategorii odpowiednio kwalifikowani kierownicy bazy paliwowej. W wypadku stwierdzenia nieuzasadnionych przepałów należy stosować odpowiedzialność materialną, obciążając kosztem tych przepałów pracowników winnych nadmiernego zużywania paliwa. Ten sposób kontroli stosowany już w wielu POM m. in. w POM

podległym Zarządowi POM Białystok daje dobre rezultaty na odcinku obniżki kosztów paliwa i smarów.

Dalszym czynnikiem, mającym poważny wpływ na kształtowanie się kosztów POM są wysokie koszty remontów sprzętu własnego. Wynikają one przede wszystkim ze złego i niefachowego obchodzenia się traktorzystów z maszynami oraz niskiej jakości remontów wykonywanych we własnych warsztatach. Brak jest opracowanych norm pracy oraz zużycia materiałów do poszczególnych typów remontów; uniemożliwia to, praktycznie biorąc bieżącą kontrolę kształtowania się kosztów remontów. Jedną z przyczyn wysokich kosztów remontów jest także niewłaściwa konserwacja sprzętu.

Pozostawianie maszyn na wolnym powietrzu przez całą zimę bądź w okresach deszczowych jest niestety jeszcze częste. Równie częste są wypadki dekompletowania pozostawionych bez odpowiedniego dozoru maszyn.

Bardzo poważne przekroczenia kosztów planowanych występują w kosztach administracyjno-gospodarczych. W POM-ach na terenie Zarządów Zielona Góra, Lublin, przekroczenia te sięgają 200%. Przekroczenia te spowodowane są głównie dużą ilością zbędnych delegacji służbowych, rozmów telefonicznych oraz nadmiernym zużywaniem materiałów biurowych.

O beztroskim wystawianiu delegacji służbowych świadczy fakt, że Zarząd POM Gdańsk skierował do Zarządu POM Rzeszów pismo o delegowanie do Gdańska pracownika, który zająłby się zapakowaniem i ekspedycją części zamiennych, zamiast wykonać te prace we własnym zakresie i obciążyć ewentualnie Zarząd POM Rzeszów kosztami.

Niedobrze dzieje się również na odcinku gospodarki materiałowej. Na pierwszy plan wysuwa się tu zagadnienie nadmiernych zapasów. POM przekraczają poważnie normatywy zapasów. Stan środków obrotowych POM wynosił w dniu 31.XII.53 r. w skali całego kraju 290,7% normatywu, w tym paliwa i smarów 127%, części zamiennych 244,3%, materiałów ogólnogospodarczych 203,4%.

Działy zaopatrzenia wielu POM i Zarządów POM zakupują materiały bez analizy potrzeb. Zdarzają się także wypadki, że POM otrzymują części zamienne do maszyn, których w ogóle nie posiadają (POM Drezdenko, Zarząd POM Zielona Góra).

Niewątpliwie poważną część winy za taki stan rzeczy ponosi aparat finansowo-księgowy POM, który nie kontroluje gospodarki zaopatrzeniowej, i nie wykorzystuje swych uprawnień w zakresie aprobaty zamówień z punktu widzenia ich zgodności z planem, dopuszczając do zamrażania środków obrotowych w niechodliwych zapasach.

Stosunkowo najlepiej jest pod tym względem w POM podległych Zarządowi Wojewódzkiemu w Białymstoku gdzie dzięki aktywności aparatu finansowo-księgowego i dzięki prawidłowej gospodarce materiałowej oraz ewidencji materiałów stany zapasów wahają się w granicach zbliżonych do normatywu.

Przekraczanie dyscypliny wypłat i to na wszystkich szczeblach organizacyjnych POM jest jeszcze zjawiskiem dość częstym. Znane są wypadki wydawania przez różne działy poleceń wypłaty nie uzgodnionych z działem finansowym. Dział socjalny CZ POM wydał w lutym br. polecenie wypłaty

z pozycji budżetowej obejmującej wydatki administracyjno-gospodarcze premii za tucz trzody chlewnej w gospodarstwach przyzakładowych oraz wynagrodzeń za wykłady na kursach ochrony przeciwpożarowej.

Przekraczaniu dyscypliny finansowej w POM sprzyja nieprawidłowy często rozdział kredytów. Przy otwieraniu kredytów budżetowych tak przez CZ jak i Zarządy POM często jeszcze nie bierze się pod uwagę miernika ilości pracy POM jakim jest ilość ha orki średniej oraz planowanego kosztu jednostkowego.

Dotacje na pokrycie planowanych strat w gminnych ośrodkach maszynowych rozdzielone zostały w roku 1953 przez Centralny Zarząd POM bez zbadania rzeczywistych potrzeb, gdyż dotacje otrzymały również te Zarządy, w których GOM-y były rentowne.

Odrębnym zagadnieniem gospodarki finansowej POM są wpływy budżetowe. Sytuacja na odcinku tym nie jest zadowalająca czego dowodem jest fakt, że wpływy realizowane są zaledwie w czterdziestu kilku procentach zapadłych należności. Za ten stan rzeczy w dużej mierze ponosi odpowiedzialność właśnie dział finansowo-księgowy, który częstokroć nie zna dobrze ani dłużników ani terminów płatności należności. Często w bilansach POM wykazywane są należności, na które brak dokumentacji w postaci podpisanych przez odbiorcę usług aktów zdawczo-odbiorczych.

Często stosunek głównych księgowych do zagadnienia realizacji wpływów POM jest czysto formalny. Główny księgowy POM Świdnica (woj. Koszalin) sporządził wprawdzie na żądanie CZ POM plan spłaty zobowiązań spółdzielni produkcyjnych wobec POM lecz dokonał tego bez uzgodnienia z zainteresowanymi spółdzielniami, tłumacząc się, że nie mógł jeździć do spółdzielni by ustalić z nimi terminy spłaty. Główny księgowy tego POM nie zainteresował się zagadnieniem zabezpieczenia dochodów POM aparatu agronomicznego i instruktorsko-politycznego, który przecież jest w codziennym kontakcie ze spółdzielniami.

Doświadczenia innych POM wskazują, że tam gdzie główny księgowy troszczy się o wpływy realizacja ich przebiega sprawnie. Główny księgowy POM w Stalinogrodzie ob. Eskowa potrafiła włączyć do walki o wpływy cały aparat POM. Obywatelka Eskowa orientuje się w bieżących trudnościach płatniczych swoich dłużników, jest z nimi w stałym kontakcie. Wyniki jej pracy są widoczne, gdyż realizacja należności płatniczych bieżąco waha się w granicach 90%. Również główny księgowy POM Kurów (woj. Lublin) ob. Boguta potrafił zainteresować zagadnieniem wpływów kierownictwo i aparat inżynieryjno-techniczny POM, a nawet powiatowych instruktorów rachunkowości spółdzielni produkcyjnych.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zasad premiowania kadry inżynieryjno-technicznej oraz kierowniczej POM przewiduje premie za wyniki osiągnięte przez POM w realizacji należności. Wydaje się, że byłoby wskazane rozszerzyć postanowienie tej uchwały na służbę agronomiczną oraz pracowników politycznych, właśnie ze względu na ich stałe kontakty ze spółdzielniami produkcyjnymi i możliwość oddziaływania na spółdzielnie w kierunku spłaty zobowiązań wobec POM. Takie wypadki jak na terenie powiatu Szubin (woj. Bydgoszcz), gdzie kierownik wydziału politycznego POM Kowalewo ob. Fadecki zabronił, by punkt skupu PZZ zaliczał zgodnie z przepisami zboże dostarczone przez spółdzielnię produkcyjną w Dąbrówce Słupskiej w połowie na rzecz POM, świadczą o braku poczucia odpowie-

działności ze strony niektórych odpowiedzialnych pracowników POM za realizację planu wpływów.

Prawidłowa gospodarka finansowa nie jest do pomyślenia bez terminowej i wiarygodnej sprawozdawczości finansowej. Na tym odcinku istnieje w POM poważny postęp. Skodyfikowano zasady bieżącej ewidencji zasłój gospodarczych w dostosowaniu do potrzeb POM i obowiązujących przepisów finansowych. Opracowano rejestrową metodę ewidencji. Wśród pracowników księgowych POM rozwinął się ruch racjonalizatorski. Wprowadzony przez głównego księgowego Zarządu Woj. POM Białystok uproszczony sposób ewidencji materiałowej daje znaczne zmniejszenie ilości pracy niezbędnej do jej prowadzenia.

Dużą pomocą w doskonaleniu ewidencji księgowej w POM są doświadczenia radzieckich stacji maszynowo-traktorowych, na których wzorowany jest w zasadzie cały system ewidencji księgowej i sprawozdawczości.

Na jakość pracy wpływa pozytywnie stabilizacja pracowników POM na wszystkich szczeblach działów finansowo-księgowych.

Bardzo duża w poprzednich okresach płynność kadr przekraczająca na terenie niektórych województw 50% stanu zatrudnienia została po reformie systemu płac m. in. pracowników finansowo-księgowych w zasadzie zahamowana.

Osiągnięciem na odcinku księgowości i sprawozdawczości finansowej POM jest poważny postęp w terminowości jej składania. Podczas gdy bilanse zbiorcze CZ POM za lata 1950 i 1951 składane były z opóźnieniem dochodzącym do 8 miesięcy, to bilans za rok 1953 złożony został z opóźnieniem już tylko 9 dni przy czym opóźnienie to wynikało na skutek załamania się harmonogramu prac bilansowych jedynie w Zarządzie Wojewódzkim POM w Zielonej Górze.

W wyniku podjętych zobowiązań bilans za rok 1953, 36 POM-ów złożono do dnia 24 stycznia 1954 r. przy czym jako szczególne osiągnięcia należy zanotować złożenie bilansów przez: POM Lwówek (ZW Poznań) — 6 stycznia, POM Brzącowice (ZW Kraków) — 7 stycznia, POM Ostrów Wkp. (Poznań) i Będzin (ZW Stalinogród) — 9 stycznia. Do przodujących Zarządów Wojewódzkich POM na odcinku terminowości sprawozdawczości zaliczyć należy Zarządy POM — Białystok, Olsztyn, Kraków i Szczecin. Bilans zbiorczy na dzień 30.VI.1954 r. Centralny Zarząd POM złożył dwa dni przed terminem.

Walka o terminowość sprawozdawczości przeprowadzona została jednak bez dostatecznej walki o poprawę jej jakości. Sprawozdania finansowe POM wykazują bardzo często usterki merytoryczne i formalne. Sprawozdania finansowe nie stanowią jeszcze wskutek tego pełnego i prawidłowego materiału do analizy wyników ekonomiczno-finansowych pracy POM. Do najczęstszych usterek zaliczyć należy nieuzgadnianie rozliczeń między Zarządami Wojewódzkimi a POM i doprowadzanie zapisów do zgodności formalnej drogą statystycznego przenoszenia różnicy stwierdzonej w Zarządzie Wojewódzkim na konto „innych rozrachunków“, wykazywanie nierealnych aktywów np. w bilansie za rok 1953 materiałów w drodze jeszcze z lat 1950 i 1951 oraz nieściągalnych należności: spisywanie mank, ubytków i strat jako niezawinionych bez zachowania obowiązujących przepisów.

Przyczyna usterek leży między innymi w niewystarczającej pomocy udzielanej przez Centralny Zarząd POM i Zarządy Wojewódzkie podległym jednostkom. CZ POM dostarczył np. POM formularze rejestrów obowiązujących w roku 1954 dopiero w maju br. Od dwóch lat przewleka się sprawa opracowywania indeksu materiałowego niezbędnego dla uporządkowania ewidencji przede wszystkim części zamiennych i materiałów remontowych.

Niewystarczająca jest także kontrola jednostek podległych. Ogranicza się ona głównie do przyjmowania i zatwierdzania (często złych jakościowo) bilansów zbiorczych Zarządów Wojewódzkich oraz organizowania odpraw roboczych dla głównych księgowych tych Zarządów. Aparat instruktorski CZ POM zbyt mało czasu poświęca na wyjazdy w teren celem zapoznania się na miejscu ze stanem księgowości i udzielenia niezbędnej pomocy terminowi — natomiast zbyt wiele czasu poświęca na „doraźne ratowanie” terminów sprawozdawczości wyręczając księgowych i sporządzając za nich bilanse.

Niedostateczna troska występuje również na odcinku szkolenia personelu księgowego. Mimo, że procent przeszkolonego personelu jest bardzo niski, część zaplanowanych na r. 1953 kursów nie odbyła się.

Zbyt mało uwagi poświęcają sprawie jakości sprawozdań POM Wojewódzkie Zarządy Rolnictwa. Przyjmowanie bilansów odbywa się w większości Zarządów formalnie; rzadkie są wypadki odmowy przyjęcia złych sprawozdań, a Zarządy często ograniczają się do tylko arytmetycznego stwierdzenia zgodności sum poszczególnych pozycji bez badania ich prawidłowości merytorycznej w oparciu o zapisy analityczne. Stwierdzone zostały fakty bezkrytycznego przyjmowania bilansów m. in. w zarządach POM Warszawa i Rzeszów. Niekiedy Zarządy „pomagają” nawet POM-om w ukrywaniu błędów jak np. Zarz. POM Poznań, który nakazywał wewnątrz-branżowych na konto innych rozrachunków.

O tym, że zarządy POM mogą wywierać duży wpływ na jakość pracy działów finansowo-księgowych POM świadczą Zarządy POM Olsztyn i Białystok. POM położone na terenie tych województw są przodującymi przede wszystkim dzięki dobrej pracy ich Zarządów. Metody pracy tych zarządów należałoby rozpowszechnić na inne POM, w szczególności na terenie województw zielonogórskiego, rzeszowskiego, wrocławskiego i warszawskiego.

Sporo kłopotów przysparzają działowi finansowo-księgowemu POM dodatkowe prace nakładane przez CZ POM. Zarządzeniem Centralnego Zarządu nałożony został na głównych księgowych obowiązek składania całości sprawozdawczości z wykonania planu gospodarczo-finansowego, a więc nie tylko sprawozdawczości finansowej lecz również rzeczowej. Obciążenie to nie byłoby tak wielkie, gdyby księgowy otrzymywał od odpowiednich działów gotowe materiały dowodowe. Niestety tak nie jest w praktyce. Główny księgowy musi starać się o wszelkie dowody, a niektóre bez przesady wydierać. Prace związane z gromadzeniem dokumentacji i sporządzaniem sprawozdawczości rzeczowej zajmują przeciętnie około 25% czasu pracy całego działu finansowo-księgowego POM. Sytuacja ta uległa dalszemu pogorszeniu po skreśleniu w warsztatach POM etatu kalkulatora i obarczeniu działu księgowości obowiązkiem sporządzania arkuszy kalkulacyjnych.

Przerzucanie na dział księgowości całej sprawozdawczości pociągnęło za sobą szereg ujemnych skutków. Działy techniczne przestały się interesować nie tylko sprawozdawczością finansową lecz również i rzeczową i nie analizują jej z zasady bieżąco. Nadmiernie obciążony główny księgowy nie ma często możliwości sprawowania funkcji kontroli gospodarki POM.

Nałożenie dodatkowych obowiązków na dział finansowo-księgowy bawiło na założeniu dużego wzrostu wydajności pracy. Niestety Centralny Zarząd POM nic nie zrobił, ażeby ten wzrost uzyskać, nie podejmując niezbędnych środków dla usprawnienia organizacji pracy.

Przed aparatem POM stoi zadanie wzmożenia walki o obniżkę kosztów własnych i realizację wpływów budżetowych. W walce tej konieczne jest nie tylko dalsze uaktywnienie aparatu finansowo-księgowego lecz także zacieśnienie współpracy z tym aparatem przez pozostałe działy POM. Konieczne jest konkretne kierowanie ich pracą przez jednostki nadrzędne, pomoc z ich strony i wzmożona kontrola.

## ○ niektórych problemach normowania środków obrotowych\*)

Wykorzystanie środków obrotowych stanowi jeden z najważniejszych problemów gospodarki finansowej socjalistycznych przedsiębiorstw. Sprawa ta znajduje się stale w centrum uwagi kierownictwa partyjnego i gospodarczego. Świadczy o tym fakt ujęcia jej w Uchwale II Zjazdu PZPR w sprawie osiągnięć w wykonaniu Planu Sześcioletniego i głównych zadań gospodarczych na lata 1954-1955. W punkcie 59 uchwały czytamy m. in.: „Niezbędne jest zlikwidowanie nadmiernych remanentów w produkcji i w obrocie towarowym, usprawnienie zaopatrzenia materiałowo-technicznego i osiągnięcie przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych znacznego zmniejszenia udziału nakładów na przyrost środków obrotowych w wydatkach finansowych państwa“. <sup>1)</sup>

Nie ulega wątpliwości, że jednym z ważnych środków usprawnienia wykorzystania środków obrotowych w gospodarce przedsiębiorstw zgodnie z brzmieniem uchwały II Zjazdu jest udoskonalenie metody normowania środków obrotowych i prawidłowego ich finansowania, co tworzy bodźce dla przyspieszenia ich krążenia.

Z tego względu zasługują na baczną uwagę wszelkiego rodzaju opracowania, które starają się posunąć naprzód te zagadnienia przez uogólnienie praktyki naszych przedsiębiorstw i aparatu bankowego i wysunięcie na tym tle nowych, oryginalnych tez.

Z nielicznych ciągle pozycji oryginalnych naszej literatury fachowej na szczególną uwagę zasługuje praca T. Cholińskiego, poświęcona normowaniu środków obrotowych w przemyśle <sup>2)</sup>, nie tylko ze względu na stosunkowo obszerne i pełne ujęcie zagadnienia, ale właśnie ze względu na wysunięte w niej tezy, które — wydaje się — powinny być przedyskutowane. Przy lekturze tego opracowania nasuwa się szereg wątpliwości większego i mniejszego znaczenia, z których najbardziej istotne zasługują na szersze omówienie. <sup>3)</sup> Wątpliwości te rozpoczynają się już przy ustalaniu wstępnych, najogólniejszych założeń co do istoty normowania środków obrotowych i pojęcia normatywu.

Zagadnienia te są dostatecznie jasno opracowane i przedstawione w literaturze radzieckiej. Niezależnie od indywidualnego podejścia rozmaitych autorów do tych zagadnień, u wszystkich możemy znaleźć w tym czy innym sformułowaniu następujące tezy:

1) Proces produkcji i proces cyrkulacji względnie rozdziału odbywa się nieprzerwanie, w związku z czym równie nieprzerwanie funkcjonuje w tych procesach określona masa środków obrotowych.

\*) Artykuł dyskusyjny.

<sup>1)</sup> Nowe Drogi, Nr 3 (57), str. 466.

<sup>2)</sup> T. Choliński: Normowanie środków obrotowych w przemyśle. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1953 r.

<sup>3)</sup> Recenzja M. Mamczarczyka z omawianej pracy, która ukazała się w Nr 3/54 Finansów, nieśtetu pomija szereg bardzo ważnych zagadnień.

2) Ilość środków obrotowych, związanych w ruchu określonym przedsiębiorstwa podlega wahaniom. W związku z tym można wyodrębnić w każdym okresie czasu minimalne, stałe zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na środki obrotowe i zapotrzebowanie czasowe, które ten poziom stały przekracza. Teza ta ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia istoty normowania środków obrotowych i pojęcia normatywu.<sup>4)</sup>

3) Zarówno stałe, jak i czasowe zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na środki obrotowe jest planowane i w planowy sposób zaspokajane, gdyż jedne i drugie środki są niezbędne dla planowej działalności przedsiębiorstwa. Istota normowania środków obrotowych polega na ustalaniu zapotrzebowania stałego w pewnym okresie czasu na wszystkie środki obrotowe związane w sferze produkcji i cyrkulacji i ew. rozdziału (z wyłączeniem rozliczeń i środków pieniężnych).

4) W konsekwencji — normatyw to suma planowego stałego zapotrzebowania przedsiębiorstwa na wymienione rodzaje środków obrotowych, ustalona na oznaczony okres czasu.

Przytoczyliśmy te ogólnie znane stwierdzenia z uwagi na to, że powinny być one uważane za zasadniczą przesłankę dla opracowania metody normowania zarówno poszczególnych rodzajów środków obrotowych, jak i łącznej ich sumy.

Ten — bezsporny wydawałoby się pogląd — nie jest jednak powszechny. W szczególności nie znajduje on odzwierciedlenia w pracy T. Cholińskiego. Wprawdzie na wstępie znajdujemy tam prawidłowe określenie normatywu<sup>5)</sup> środków obrotowych, ale w dalszych rozważaniach autor zapomina o nim i wprowadza zupełnie odmienne sformułowanie tego pojęcia.

Punkt wyjścia dla wprowadzenia tego nowego sformułowania jest ten sam, co w poprzednio przedstawionych skróconych tezach, a mianowicie stwierdzenie występowania wahań wysokości sumy związanych w ruchu określonym środków obrotowych. T. Choliński analizuje przyczyny występowania tych wahań, stwierdza, że mają one charakter prawidłowy, że dla każdego z rodzajów środków obrotowych można ustalić zapas minimalny i maksymalny, że stany środków obrotowych, utrzymujące się w tych granicach, należy uznać za gospodarczo uzasadnione. Ale z tych prawidłowych przesłanek nie przechodzi bynajmniej do ustalenia stałego i czasowego zapotrzebowania na środki obrotowe. Wniosek, wyciągnięty z nich jest raczej nieoczekiwany; cytujemy: „Wszystkie zatem stany normowa-

<sup>4)</sup> Wyraźne sformułowanie tej tezy znajdujemy u K. A. Fiedosiejewa: „...ogólne zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na środki obrotowe można podzielić na dwie części: a) zapotrzebowanie na środki obrotowe, które zapewniają minimalne zapasy materiałowe i stałe rezerwy na produkcję w toku i wyrobów gotowych; b) zapotrzebowanie dodatkowe, które powstaje w okresach sezonowego skupu... O ile więc pierwszy rodzaj zapotrzebowania na środki obrotowe nosi charakter stały, drugi jest przejściowy...” (Środki obrotowe przedsiębiorstw przemysłowych, Półgosp. Warszawa 1956, str. 35-36).

Podobnie J. Kronrod stwierdza, że „Państwo socjalistyczne daje do dyspozycji każdego przedsiębiorstwa, zorganizowanego na zasadach rozrachunku gospodarczego, niezbędną sumę środków obrotowych i środków rozdziału i cyrkulacji, drogą przydziału mu niezbędnego sum i n i m u m, tych środków, stale funkcjonującego w procesie reprodukcji. Dodatkowe sumy tych środków, niezbędne dla czasowego wykorzystania w obrocie przedsiębiorstw, przydziela się w postaci krótkoterminowego kredytu” (Osnovy chazajstwiennowo raszieta, Moskwa 1952, str. 116 — ros.).

Analogiczne stwierdzenia można znaleźć u A. K. Brikmana (Sov. Moskwa 1951, str. 46) i u innych autorów.

nych elementów, o ile utrzymują się w granicach ustalonych zapasów minimalnych ( $Z_{\min}$ ) i zapasów maksymalnych ( $Z_{\max}$ ) należy zaliczyć do gospodarczo uzasadnionych. Tym samym ustalony normatyw dla poszczególnych normowanych elementów środków obrotowych, których stany ze względu na zużycie i cykle dostaw podlegają ciągłym zmianom, nie jest podstawą do zakwalifikowania stanu ponadnormatywnego jako gospodarczo nie uzasadnionego. Stąd wniosek, że normatyw dla tych normowanych elementów środków obrotowych, których stany ulegają ciągłym zmianom, należy ustalić na dwóch poziomach. Zapas minimalny ( $Z_{\min}$ ) ustalany dla danego normowanego elementu środków obrotowych należy przyjąć za podstawę dla określenia normatywu minimalnego. I analogicznie zapas maksymalny należy przyjąć za podstawę określenia normatywu maksymalnego. Przyjęcie tej zasady pozwoli w każdym przypadku — gdy posiadany przez przedsiębiorstwo stan któregośkolwiek elementu środków obrotowych będzie większy od ustalonego normatywu maksymalnego — stwierdzić ponadnormatywne zaangażowanie środków obrotowych.

Przy prawidłowej gospodarce stany poszczególnych elementów środków obrotowych... powinny utrzymywać się w granicach ustalonego normatywu minimalnego i maksymalnego“ (str. 40 — podkreślenie moje).

A więc — wbrew pierwotnym stwierdzeniom — normatyw to nie jest stałe zapotrzebowanie. Zamiast tego mamy dwa pojęcia — normatywu minimalnego i normatywu maksymalnego, z których żadne nie odpowiada stałemu zapotrzebowaniu przedsiębiorstwa. Co więcej — jak się przekonamy dalej (i co autor też przyznaje) zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na środki obrotowe praktycznie *n i g d y* nie kształtuje się na wysokości „normatywu minimalnego“ lub „normatywu maksymalnego“. Po co więc te pojęcia? Chyba tylko w tym celu, żeby każde ponadnormatywne zaangażowanie środków obrotowych uznać za nieprawidłowe.<sup>6)</sup> Taki właśnie wniosek można uznać za nieoczekiwany. Wprowadza on zresztą niepotrzebne zamieszanie do terminologii i założeń podstawowych — wydawałoby się — ogólnie znanych i ustalonych.

Ale dalej T. Choliński wprowadza jeszcze jedno pojęcie normatywu — normatywu finansowy. Może to pojęcie odpowiada stałemu planowemu zapotrzebowaniu przedsiębiorstwa na określone rodzaje środków obrotowych? Z podanej przez autora definicji nie wynika to jasno. Na str. 40 pracy czytamy: „Odrębnym zagadnieniem jest ustalenie łącznego normatywu na poziomie pokrywającym potrzeby finansowe przedsiębiorstwa. Normatyw ten ustalany dla wszystkich normowanych elementów środków obrotowych łącznie nazwiemy dla odróżnienia — *n o r m a t y w e m f i n a n s o w y m*“.

Ta definicja znowu budzi wątpliwości. O jakie potrzeby — stałe tylko, czy również i czasowe tu chodzi? Czy „normatyw finansowy“ oblicza się tylko dla wszystkich rodzajów środków obrotowych łącznie (jakby to wynikało z definicji), czy też może istnieć np. normatyw finansowy zapasów materiałowych? Druga z tych wątpliwości wyjaśniona jest zaraz na następnej stronie, gdzie autor wbrew swoim stwierdzeniom przystępuje do obliczenia nie łącznego, lecz częściowego normatywu, a mianowicie „nor-

<sup>6)</sup> Bo jak wyżej cytowałem, ponadnormatywne zaangażowanie środków obrotowych występuje wg proponowanej terminologii przy przekroczeniu normatywu maksymalnego, a przy prawidłowej gospodarce stany środków obrotowych powinny się utrzymywać w granicach normatywu minimalnego i maksymalnego. Stąd logiczny wniosek ponadnormatywny = nieprawidłowy.

matywu finansowego“ dla zapasów materiałowych. Jest to zresztą brak konsekwencji, nie mający większego znaczenia. O wiele poważniejsza jest wątpliwość pierwsza — czy stałe czy całkowite zapotrzebowanie na środki obrotowe tworzy „normatyw finansowy“.

Ale żeby tę wątpliwość rozstrzygnąć, trzeba przeanalizować proponowaną metodę obliczania tego normatywu.

Autor proponuje obliczać „normatyw finansowy“ przy pomocy wzoru

$$N_f = \sum N_{\min} + \frac{(\sum N_{\max} - \sum N_{\min}) \times p}{100}$$

gdzie  $N_f$  — oznacza „normatyw finansowy“,

$\sum N_{\min}$  — sumę „normatywów minimalnych“

$\sum N_{\max}$  — sumę „normatywów maksymalnych“

$p$  — „wyraża stosunek procentowy zapotrzebowania środków obrotowych do sumy indywidualnych zapasów maksymalnych, pomniejszonych o wartość zapasów minimalnych“<sup>7)</sup>.

Wzór ten — jeżeli chodzi o konstrukcję — jest identyczny z wzorem podanym dla obliczania normatywu dla zapasów materiałowych w Instrukcji PKPG Nr. 3  $\left( N = Z_{\min} + \frac{Z_{\text{prod}}}{2} \right)$  a różni się od niego terminolo-

gią i wysokością współczynnika „ $p$ “. Według instrukcji PKPG współczynnik ten powinien wynosić 50%, według T. Cholińskiego od 60 do 70%<sup>8)</sup>. Do stwierdzenia tego dochodzi autor analizując zależność zapotrzebowania przedsiębiorstwa na środki obrotowe od organizacji dostaw materiałów. Autor rozpatruje kolejno dostawy 1, 2, 3 aż do 5 materiałów o jednakowej wielkości partii i częstotliwości dostaw i dochodzi do wniosku, że zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na środki obrotowe kształtuje się przy tym od 100% (przy 1 materiale) do 60% (przy 5 materiałach) sumy zapasów maksymalnych<sup>9)</sup>. Zbadajmy, czy wniosek ten jest słuszny, posługując się jednym z podanych przez autora przykładów.

Wykres przedstawia kształtowanie się zapasów trzech materiałów: K, L, M oraz ich zapasu łącznego. Wartość każdej partii dostawy wynosi 20 tys. zł., dostawa każdego z materiałów wypada co 45 dni a zużycie przebiega zupełnie równomiernie w okresie między dostawami. Ponieważ dostawy materiałów nie mają miejsca jednocześnie, a przeplatają się co 15 dni — zapas łączny wszystkich materiałów nigdy nie osiąga wartości sumy zapasów maksymalnych każdego z materiałów, ani też nigdy nie spada do zera.

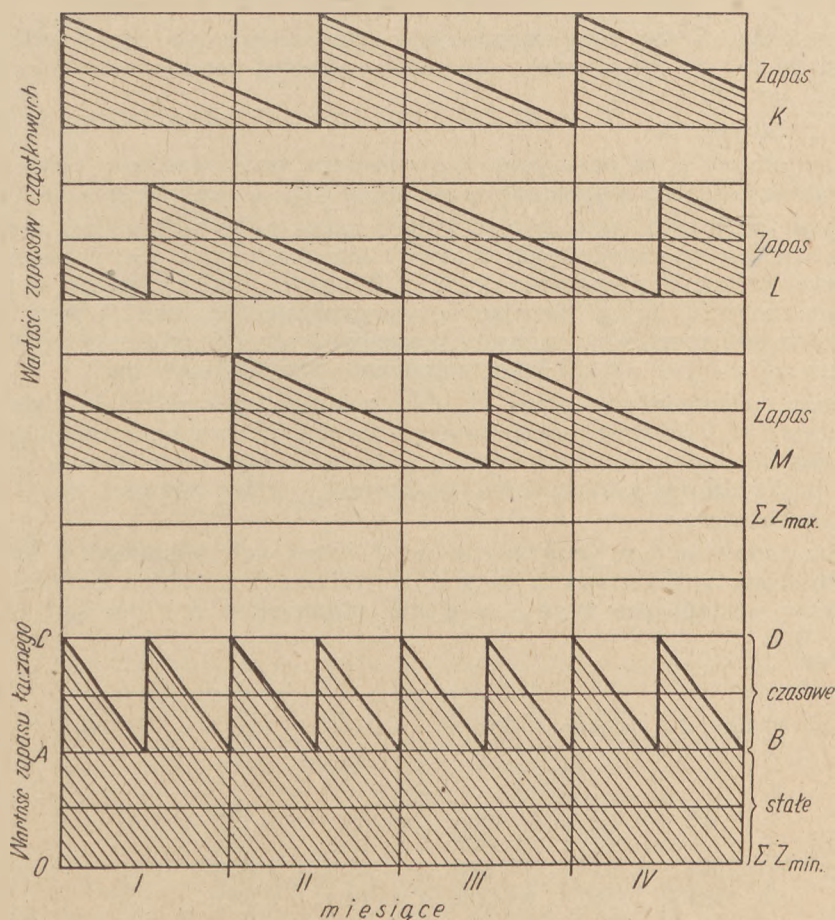
Z wykresu, przedstawiającego wartość zapasu łącznego, widać, że wartość ta nigdy nie spada poniżej 20 tys. zł. — jest to stałe zapotrzebowanie przedsiębiorstwa w okresie 4 miesięcy (prosta A B). Ponadto występuje dodatkowe, czasowe zapotrzebowanie, osiągające co 15 dni dalsze 20 tys. zł. Łączna suma zapotrzebowania stałego i czasowego osiąga w dniach maksymalnego natężenia 40 tys. zł., czyli 66,6% sumy zapasów produkcyjnych (prosta C D). To właśnie maksymalne zapotrzebowanie przedsiębiorstwa proponuje T. Choliński uznać za „normatyw finan-

<sup>7)</sup> T. Choliński, Tamże, str. 41.

<sup>8)</sup> Tamże, str. 42.

<sup>9)</sup> Tamże, str. 31.

sowy". A więc z pierwotnej deklaracji, że normatyw ma pokrywać się ze stałym zapotrzebowaniem przedsiębiorstwa na środki obrotowe nie zostaje nic — normatyw ma pokrywać zapotrzebowanie maksymalne w pewnym okresie czasu, tak stałe i czasowe, przy czym między jednym i drugim nie robi się różnicy.



Właśnie wychodząc z tego założenia, że normatyw ma pokrywać zapotrzebowanie maksymalne, autor atakuje instrukcję, ustalającą normatyw na poziomie sumy zapasów stałych i połowy zapasów produkcyjnych i proponuje podnieść współczynnik „p” do 60 czy 70% sumy wartości wszystkich zapasów produkcyjnych, stwierdzając, że tylko w zupełnie wyjątkowych okolicznościach współczynnik  $p = 50\%$  pokryje to maksymalne zapotrzebowanie.<sup>10)</sup>

Tymczasem wychodząc ze — zdaje się — powszechnie przyjętych założeń, iż normatyw ma odpowiadać stałemu zapotrzebowaniu przedsiębiorstwa na określone rodzaje środków obrotowych należałoby wspom-

<sup>10)</sup> Por. str. 31 cytowanej pracy.

nianą instrukcję i ustaloną w niej metodę normowania zapasów materiałowych zaatakować z zupełnie innej strony. Mianowicie przy pomocy wzoru  $N = Z_{\min} + \frac{Z_{\text{prod}}}{2}$  obliczymy stałe zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na środki obrotowe w postaci zapasów materiałowych nie na zbyt niskim, a przeciwnie, na **z b y t w y s o k i m** poziomie.

W podanym wyżej przykładzie stałe zapotrzebowanie przedsiębiorstw wynosi 20 tys. zł. W stosunku do sumy zapasów produkcyjnych wynosi ono  $\frac{20 \text{ tys. zł} \times 100}{60 \text{ tys. zł}} = 33,3\%$ . Jeżeli stosunek ten określimy tym samym symbolem p, to posługując się wskazaną wyżej metodą łatwo ustalić, że dla czterech materiałów p wyniesie 37,5%, dla pięciu 40% itd.

Jedynie przy założeniu, że asortyment materiałów nieskończenie wzrasta, że wartość poszczególnych dostaw i ich cykliczność jest zupełnie jednakowa, wskaźnik p wzrośnie do 50%. Ponieważ taki przypadek w praktyce nie zachodzi, należy przyjąć, że wprowadzony instrukcją wzór ustala **praktycznie normatyw zapasów materiałowych na poziomie p r z e k r a c z a j ą c y m** stałe zapotrzebowanie przedsiębiorstwa.

Metoda, proponowana przez T. Cholińskiego, prowadzi do ustalenia normatywu na poziomie maksymalnego zapotrzebowania przedsiębiorstwa na środki obrotowe, co jasno wynika z dalszych wywodów autora i przykładu praktycznego zastosowania jego metody, który również warto poddać rozważaniom.

Autor podaje w tym przykładzie sumy dziennych remanentów normowanych środków obrotowych na przestrzeni trzech miesięcy. Z tabel tych czerpiemy następujące dane o zapasach materiałów w przeciągu 28 dni marca <sup>11)</sup>.

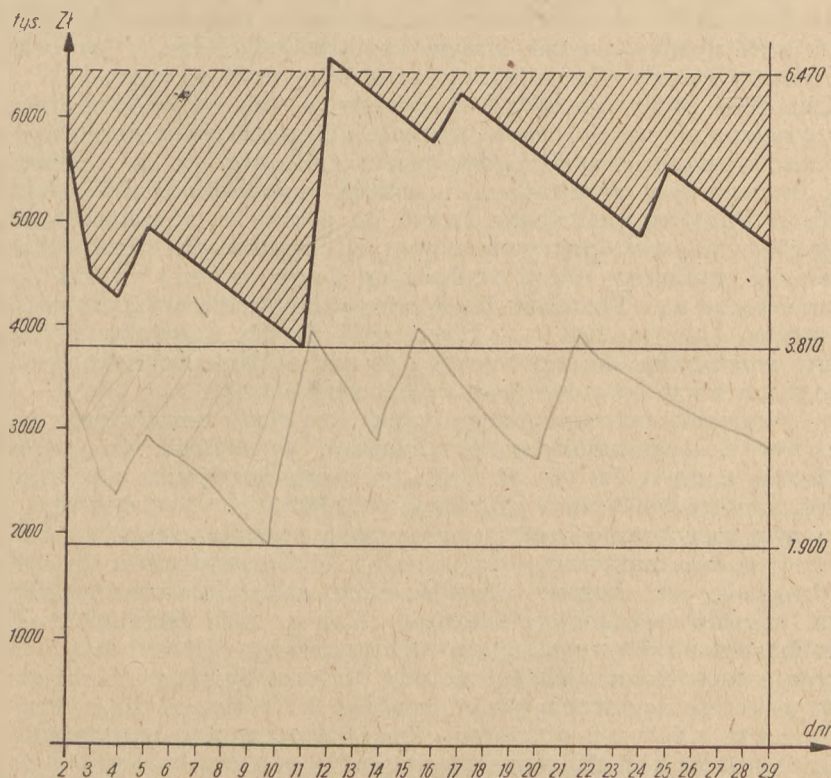
| Dzień | Tys. zł | Dzień | Tys. zł | Dzień | Tys. zł | Dzień | Tys. zł |
|-------|---------|-------|---------|-------|---------|-------|---------|
| 2     | 5702    | 9     | 4156    | 16    | 5840    | 23    | 5124    |
| 3     | 4514    | 10    | 3998    | 17    | 6252    | 24    | 4936    |
| 4     | 4326    | 11    | 3810    | 18    | 6064    | 25    | 5548    |
| 5     | 4938    | 12    | 6592    | 19    | 5876    | 26    | 5360    |
| 6     | 4750    | 13    | 6404    | 20    | 5688    | 27    | 5172    |
| 7     | 4562    | 14    | 6216    | 21    | 5500    | 28    | 4984    |
| 8     | 4374    | 15    | 6028    | 22    | 5312    | 29    | 4796    |

Normatyw zapasów materiałów w przykładzie T. Cholińskiego wynosi  $N_1 = 6.470$  tys. zł. Na tej wysokości przeprowadzono na wykresie przezywaną prostą. Łatwo zauważyć, że ustalona jest ona mniej więcej na poziomie zapotrzebowania maksymalnego. Przyznaje to zresztą otwarcie autor pisząc, że „ustalony wyżej omówioną metodą normatyw finansowy w kwocie 6.470.119 zł. pokrywa się prawie z łączną **najwyższą** wartością

<sup>11)</sup> Por. tablice Nr 1 i 2 na str. 38–39 cyt. pracy. W zestawieniu opuściliśmy dzień 1.III z uwagi na wyjątkowo niskie, najwidoczniej przypadkowe ukształtowanie remanentu.

remanentów materiałowych" (str. 45 cyt. pracy — podkreślenie moje — Z. F.).

Gdyby normatyw ustalić na poziomie zapotrzebowania stałego w m-cu marcu — winien on osiągnąć sumę 3.810 tys. zł., gdyż remanenty materiałów nigdy poniżej tego stanu nie spadają. Remanenty prawidłowe (tzn. uzasadnione gospodarczo), przekraczające ten poziom, należałoby uznać za czasowe, ponadnormatywne zapotrzebowanie na środki obrotowe. Trzeba zaznaczyć, że to stałe zapotrzebowanie jest wyższe od sumy zapasów minimalnych, która w omawianym przykładzie wynosi 1.900 tys. złotych.



Metoda T. Cholińskiego prowadzi do powstawania luzów finansowych. Środki obrotowe przydzielone w sumie 6.470 tys. zł., nie mogą być wykorzystane w pełni na utworzenie planowanego zapasu materiałów. Zakresowane pole wykresu ilustruje wielkość zbędnych środków w poszczególnych dniach badanego okresu.

Wydaje się chyba oczywiste, że w przypadku ustalenia normatywu na poziomie 3.810 tys. zł. i przydzielenia przedsiębiorstwu własnych środków w tej tylko wysokości — zapotrzebowanie przekraczające ten poziom mogłoby być finansowane kredytem ponadnormatywnym, co znacznie zmniejszyłoby wspomniane luzy finansowe, lub nawet zlikwidowałoby je całkowicie, gdyby można było regulować codziennie wysokość kredytu.

Trzeba stwierdzić, że autor omawianej pracy zdaje sobie sprawę z pewnych braków proponowanej metody normowania środków obrotowych.

Dlatego chyba nie łączy ustalenia normatywu środków obrotowych z zagadnieniem wyposażenia przedsiębiorstwa we własne środki obrotowe<sup>12)</sup>. Ale wobec tego powstaje pytanie, jaki jest cel takiego obliczania normatywu, skoro nie on ma być podstawą wyposażenia przedsiębiorstwa we własne (i zrównane z własnymi) środki obrotowe? Chyba nie ulega wątpliwości, że dla pokrycia stałego zapotrzebowania na środki obrotowe w postaci normatywu przydziela się przedsiębiorstwu również na stałe środki własne. Właśnie dlatego przydziela się środki własne, że pokrywane przez nie zapotrzebowanie ma charakter stały. Przydział na „własność“ środków odpowiadających zapotrzebowaniom czasowym nie byłby celowy. Są to stwierdzenia elementarne, które jeszcze raz podkreślają związek normatywu ze stałym zapotrzebowaniem, a wyposażenia przedsiębiorstwa we własne środki obrotowe z normatywem.

T. Choliński precyzuje swoje stanowisko w tej sprawie najwyraźniej nie w omawianej pracy, lecz w artykule „O właściwą metodę normowania zapasów materiałowych“, gdzie pisze: „...Ze względu na założenia systemu finansowego, przyjmującego zasadę wyposażenia przedsiębiorstw z Budżetu Państwa we własne środki na poziomie najniższych stanów wydaje się właściwsze pokrywanie potrzeb finansowych przedsiębiorstwa na poziomie ustalonego średniego lecz minimalnego normatywu w u... Pozostałe zapotrzebowanie środków (tj. do wysokości „normatywu finansowego“ — przyp. mój Z. F.)... byłoby pokrywane w miarę występującego zapotrzebowania przez bank finansujący kredytem normatywnym na obrót.“<sup>13)</sup>

W zastosowaniu do omawianego wyżej przykładu normowania zapasów materiałowych oznaczałoby to przydzielenie przedsiębiorstwu własnych środków na sumę 1.900 tys. zł. i finansowanie kredytem normatywnym na obrót zapotrzebowania w granicach od 1.900 tys. zł. do 6.470 tys. zł.

Przy tym rozwiązaniu kredyt normatywny wystąpi częściowo w funkcji kredytu ponadnormatywnego (bo od sumy 3.810 tys. zł. do sumy 6.470 tys. zł. będzie pokrywał czasowe, nie stałe zapotrzebowanie przedsiębiorstwa). Źródła finansowania środków obrotowych są tu więc ustalone bez rozróżnienia charakteru ich związania w ruchu okrężnym (stałe lub czasowe) co się wydaje największą wadą tej metody. Należałoby raczej uznać za słuszniejsze pokrycie zapotrzebowania powyżej 3.810 tys. zł. kredytem ponadnormatywnym (i ew. prawidłowymi zobowiązaniami), jako zapotrzebowania o charakterze czasowym, a zapotrzebowania stałego do sumy 3.810 tys. zł. środkami własnymi, pasywami stałymi i ewentualnie kredytem normatywnym, gdyby w danym przedsiębiorstwie i właśnie w odniesieniu do zapasów materiałów było celowe stosować częściowe pokrycie normatywu kredytem.

Powstaje jeszcze pytanie, czy w przypadku częściowego tylko pokrycia normatywu środkami własnymi przedsiębiorstwa wysokość tego pokrycia ustalić właśnie w wysokości „normatywu minimalnego“, to znaczy sumy zapasów minimalnych wszystkich materiałów? Pokrycie takie zazwyczaj określane jest wskaźnikiem procentowym, którego wysokość nie jest w jakiś specjalny sposób uzasadniona. Ze względu na tę swego ro-

<sup>12)</sup> Na str. 37 cyt. pracy czytamy: „Wysokość normatywu wynika z istotnych potrzeb gospodarczych przedsiębiorstwa. Odrębnym zaś zagadnieniem jest, w jakiej wysokości ustalonego normatywu poszczególne części środków obrotowych powinny być sfinansowane z funduszy własnych przedsiębiorstwa“.

<sup>13)</sup> „Finanse“ Nr 5/53, str. 37.

dzaju „swobodę“ można by przyjąć, że wskaźnik udziału środków własnych w pokryciu normatywu będzie określony stosunkiem procentowym sumy zapasów minimalnych do normatywu zapasów. Ale ta teza wymagałaby uzasadnienia, którego niestety autor nie daje. Bo nie jest przecież uzasadnieniem powołanie się na „założenia systemu finansowego przyjmującego zasadę wyposażenia przedsiębiorstw we własne środki na poziomie najniższych stanów“<sup>14)</sup>. To jest jeszcze jedno nieporozumienie, które wynika z faktu istnienia różnicy między sumą zapasów minimalnych materiałów, a poziomem minimalnego zapotrzebowania przedsiębiorstwa na środki obrotowe, związane w zapasach materiałów w pewnym okresie czasu. Łatwo o tym można się przekonać choćby na rysunku 1, gdzie żaden z materiałów nie posiada zapasu minimalnego, a więc  $\sum Z_{\min} = 0$ , a mimo to w wyniku nakładania się wahań zapasów produkcyjnych tworzy się  $\min i m a l n e$  (lub stałe w tym okresie, co na jedno wychodzi) zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na zapasy materiałowe wartości 20 tys. zł. A ponieważ wyposaża się przedsiębiorstwa w środki na finansowanie łącznych zapasów, a nie na finansowanie zapasu każdego z materiałów z osobna — tendencja do finansowania stanów najniższych może się odnosić tylko do najniższego zapasu łącznego wszystkich materiałów, a nie do sumy najniższych zapasów każdego materiału odrębnie rozpatrywanego. Nie ulega wątpliwości, że suma zapasów minimalnych stanowi część stałego zapotrzebowania przedsiębiorstwa i że to stałe zapotrzebowanie nigdy poniżej sumy zapasów minimalnych nie spadnie. Ale też jest oczywiste, że stałe zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na zapasy materiałów  $m o ż e$  być  $r ó w n e$  sumie zapasów minimalnych tylko w zupełnie wyjątkowych, teoretycznie jedynie możliwych przypadkach: 1) gdy przedsiębiorstwo zużywa do produkcji i tworzy zapasy  $j e d n e g o$  tylko materiału, 2) gdy przy większej ilości materiałów dostawy ich są realizowane zawsze równocześnie, z jednakową cyklicznością. We wszystkich przypadkach pozostałych stałe zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na środki obrotowe w postaci zapasów materiałów jest większe od sumy zapasów minimalnych poszczególnych materiałów i zależne jest w części przekraczającej  $\sum Z_{\min}$  przede wszystkim od wzajemnego nakładania się wahań wartości  $z a p a s ó w p r o d u k c y j n y c h$  materiałów. W nakładaniu się zaś tych wahań występują prawidłowości, których wykryć przez sumowanie arytmetyczne indywidualnych zapasów minimalnych czy maksymalnych nie można.

Cała trudność, cała istota normowania zapasów materiałowych polega na ujawnieniu prawidłowości w kształtowaniu się zapasu łącznego w zależności od niwelowania się wahań w indywidualnie rozpatrywanych zapasach produkcyjnych i, dalej, na oddziaływaniu na ich kształtowanie się dla osiągnięcia jak najbardziej efektywnego wykorzystania środków obrotowych. Z chwilą, gdy ta część stałego zapotrzebowania przedsiębiorstwa na zapas łączny zostanie ustalona — uzupełnienie jej sumą zapasów minimalnych jest już zabiegiem zupełnie prostym.

Jeżeli przyjmiemy za słuszne, że zagadnienie normowania środków obrotowych związane jest z prawidłowościami, występującymi w kształ-

<sup>14)</sup> „Finanse“ Nr 5/53, str. 37.

towaniu się zapasów łącznych, powinniśmy konsekwentnie przyjąć i dwie tezy następne:

1) Należy odrzucić pojęcie „normatywu indywidualnego” — normatywu, ustalonego dla pojedynczego rodzaju materiału, bo tu oczywiście żadne nakładanie się wahań i związane z nim prawidłowości nie występują.

2) Należy odrzucić pojęcie „normatywu minimalnego” i „normatywu maksymalnego”, gdyż zakładają one zamiast uwzględnienia prawidłowości w nakładaniu się wahań zapasów indywidualnych — arytmetyczne sumowanie. Niezależnie od tego, jak było poprzednio wykazane, pojęcia te nie mają nic wspólnego z zapotrzebowaniem stałym, które jest podstawą pojęcia normatywu.

Na uzasadnienie pierwszej z tych tez można dodać, że ustalanie „normatywów indywidualnych” nie ma żadnego praktycznego znaczenia. Dla prowadzenia prawidłowej gospodarki magazynowej konieczne jest ustalenie dla każdego materiału zapasu minimalnego, poniżej którego nie powinno się schodzić, zapasu maksymalnego, który nie powinien być przekraczany, niekiedy również zapasu interwencyjnego (powyżej zapasu minimalnego), którego osiągnięcie jest sygnałem do wysłania lub skontrolowania wysyłki zamówienia. „Normatyw indywidualny” nie jest wielkością, która mogłaby mieć jakiegokolwiek praktyczne znaczenie dla gospodarki magazynowej czy organizacji zaopatrzenia materiałowego. Gdyby zresztą konsekwentnie określać terminem normatywu stałe zapotrzebowanie przedsiębiorstwa — w zastosowaniu do pojedynczego materiału normatyw musiałby się pokrywać nie z zapasem przeciętnym, lecz z zapasem minimalnym.

Jeżeli przyjąć za punkt wyjścia normowania zapasów materiałowych założenie, iż normatyw powinien odpowiadać *stałemu* zapotrzebowaniu przedsiębiorstwa na środki obrotowe, związane w postaci *łącznego* zapasu materiałów w ustalonym okresie czasu, należałoby moim zdaniem zastosować metodę następującą:

1) Podzielić wszystkie materiały, występujące w zaopatrzeniu przedsiębiorstwa, na dwie grupy: pierwszą, obejmującą materiały o najważniejszym znaczeniu dla przedsiębiorstwa i decydującym udziale w całości kosztów materiałowych oraz drugą, obejmującą materiały pozostałe.

2) Dla materiałów grupy pierwszej ustalić:

a) indywidualne ilościowo-wartościowe zapasy minimalne, produkcyjne, maksymalne i ew. interwencyjne,

b) szczegółowy harmonogram dostaw,

c) na podstawie harmonogramu obliczyć stały łączny zapas, kształtujący się w wyniku nakładania się wahań zapasów produkcyjnych, z uwzględnieniem sumy zapasów minimalnych.

3) Dla materiałów grupy drugiej ustalić grupowe wartościowe zapasy minimalne i maksymalne oraz obliczyć normatyw wg wzoru

$$N = Z_{\min} + \frac{Z_{\text{prod}}}{2}$$

4) Łączny normatyw zapasów materiałowych obliczyć jako sumę normatywów materiałów pierwszej i drugiej grupy.

| Lp. | Określenie  | Zużycie w tys. zł |          | Cykl<br>dostaw<br>dni | Zapasy w tys. zł |       |       |
|-----|-------------|-------------------|----------|-----------------------|------------------|-------|-------|
|     |             | kwart.            | dziennie |                       | minim.           | prod. | max.  |
|     | I GRUPA     |                   |          |                       |                  |       |       |
| 1   | A           | 20.700            | 230      | 3                     | 460              | 690   | 1.150 |
| 2   | B           | 16.200            | 180      | 5                     | 720              | 900   | 1.620 |
| 3   | C           | 5.400             | 60       | 7                     | 300              | 420   | 720   |
| 4   | D           | 2.880             | 32       | 20                    | 320              | 640   | 960   |
| 5   | E           | 6.600             | 40       | 10                    | 320              | 400   | 720   |
|     | Razem I gr. | 48.780            | 542      | ×                     | 2.120            | 3.050 | 5.170 |
|     | II GRUPA    |                   |          |                       |                  |       |       |
| 6   | —           | 2.430             | 27       | ×                     | 540              | 670   | 1.210 |
|     | Ogółem      | 51.210            | 569      | ×                     | 2.660            | 3.720 | 6.380 |

Zastosowanie tej metody można zilustrować następującym uproszczonym przykładem.

W zaopatrzeniu przedsiębiorstwa przemysłowego występują materiały:

Harmonogram dostaw dla materiałów Gr. I w ostatnim miesiącu kwartału przedstawia się następująco:

| Materiał | Dni nadejścia dostaw                    |
|----------|-----------------------------------------|
| A        | 1, 4, 7, 10, 13, 16, 19, 22, 25, 28, 31 |
| B        | 3, 8, 13, 18, 23, 28                    |
| C        | 2, 9, 16, 23, 30                        |
| D        | 6, 26                                   |
| E        | 4, 14, 24                               |

| Dzień<br>Materiał | 1    | 2    | 3    | 4    | 5    | 6    | 7    | 8    | 9    | 10   | 11   | 12   | 13   | 14   |
|-------------------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
|                   |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |
| A                 | 1150 | 920  | 690  | 1150 | 920  | 690  | 1150 | 920  | 690  | 1150 | 920  | 690  | 1150 | 920  |
| B                 | 1080 | 900  | 1620 | 1440 | 1260 | 1080 | 900  | 1620 | 1440 | 1260 | 1080 | 900  | 1620 | 1440 |
| C                 | 360  | 720  | 660  | 600  | 540  | 480  | 420  | 360  | 720  | 660  | 600  | 540  | 480  | 420  |
| D                 | 480  | 448  | 416  | 384  | 352  | 960  | 928  | 896  | 864  | 832  | 800  | 768  | 736  | 704  |
| F                 | 440  | 400  | 360  | 720  | 680  | 640  | 600  | 560  | 520  | 480  | 440  | 400  | 360  | 720  |
| Razem             | 3510 | 3388 | 3746 | 4294 | 3752 | 3850 | 3998 | 4356 | 4234 | 4382 | 3840 | 3298 | 4346 | 4204 |
| Dzień<br>Materiał | 15   | 16   | 17   | 18   | 19   | 20   | 21   | 22   | 23   | 24   | 25   | 26   | 27   | 28   |
|                   |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |
| A                 | 690  | 1150 | 920  | 690  | 1150 | 920  | 690  | 1150 | 920  | 690  | 1150 | 920  | 690  | 1150 |
| B                 | 1260 | 1080 | 900  | 1620 | 1440 | 1260 | 1080 | 900  | 1620 | 1440 | 1260 | 1080 | 900  | 162  |
| C                 | 360  | 720  | 660  | 600  | 540  | 480  | 420  | 360  | 720  | 660  | 600  | 540  | 480  | 420  |
| D                 | 672  | 640  | 608  | 576  | 544  | 512  | 480  | 448  | 416  | 384  | 352  | 960  | 928  | 896  |
| E                 | 680  | 640  | 600  | 560  | 520  | 480  | 440  | 400  | 360  | 720  | 680  | 640  | 600  | 560  |
| Razem             | 3662 | 4230 | 3688 | 4046 | 4194 | 3652 | 3110 | 3258 | 4036 | 3894 | 4042 | 4140 | 3598 | 4646 |

Na podstawie tych danych ustalamy metodę graficzną lub tabelaryczną nakładanie się wahań zapasów produkcyjnych materiałów zaliczonych do grupy I.

Tabela powyższa wykazuje, że na przestrzeni badanego okresu łączny zapas materiałów gr. I nie spada poniżej sumy 3.110 tys. zł. Tę kwotę należy uznać za s t a ł e planowe zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na środki obrotowe związane w tej postaci i — w konsekwencji za normatyw materiałów gr. I<sup>15)</sup>.

Dla materiałów gr. II obliczymy normatyw wg wzoru:

$$N = Z_{\min} + \frac{Z_{\text{prod}}}{2} = 540 + \frac{670}{2} = 875 \text{ tys. zł}$$

Łączny normatyw materiałów wobec tego wyniesie:

$$N = 3.110 \text{ tys. zł} + 875 \text{ tys. zł} = 3.985 \text{ tys. zł}$$

Normatyw obliczony dla tego samego przykładu metodą instrukcji Nr 3 PKPG wyniósłby

$$N = 2.660 \text{ tys. zł} + \frac{3720}{2} = 4.520 \text{ tys. zł.}$$

Normatyw, obliczony dla materiałów gr. I możemy doprowadzić do postaci  $N = \sum Z_{\min} + \frac{\sum Z_{\text{prod}} \times p}{100}$

Ponieważ  $N = 3.110 \text{ tys. zł}$ , a  $\sum Z_{\min} = 2.120 \text{ tys. zł}$ , to  $\frac{\sum Z_{\text{prod}} \times p}{100} = 3.110 - 2.120 = 990 \text{ tys. zł}$ . Wobec tego, że dalej  $\sum Z_{\text{prod}} = 3.050 \text{ tys. zł}$ , wskaźnik  $p$  kształtuje się na poziomie  $p = \frac{990 \times 100}{3050} = 32,46\%$

(w przybliżeniu).

Jeszcze raz trzeba zaznaczyć, że proponowana metoda normowania zapasów materiałów opiera się na konsekwentnym stosowaniu wyjściowego założenia ustalania normatywu na poziomie s t a ł e g o (a nie średniego czy maksymalnego) zapotrzebowania przedsiębiorstwa na środki obrotowe w ustalonym okresie czasu.

<sup>15)</sup> Tabela obejmuje 28 dni ostatniego miesiąca kwartału, a nie cały kwartał, ale w miesiącach pozostałych zapasy kształtują się podobnie.

## ○ usprawnienie operatywnego planowania finansowego i rozliczeń przedsiębiorstw z budżetem\*)

Bilanse dochodów i wydatków przedsiębiorstw i ich jednostek nadrzędnych stanowiące część składową planów techniczno-przemysłowo-finance-sowych zawierają zgodnie z obowiązującą metodologią podział zadań finansowych na kwartały, uwzględniający wielkość produkcji i sprzedaży, kształtowanie się kosztów własnych oraz normatywów zapasów w poszczególnych kwartałach. Wynikające z tych planów zadania wymagają jednak często korekty w związku ze zmianami założeń produkcyjnych w planach operatywnych, zmianami organizacyjnymi itd., jakie mają miejsce w ciągu roku. W związku z tym wprowadzono w roku 1954 operatywne planowanie finansowe dla uzyskania bardziej prawidłowych podstaw dla rozliczeń przedsiębiorstw z budżetem, opartych o obowiązujące w danym okresie zadania w zakresie produkcji i obrotu towarowego, zatrudnienia i płac itd. Operatywne plany finansowe uwzględniają również zmiany cen i stawek płac przeprowadzone w ciągu roku.

Zmiany wprowadzane w operatywnych (kwartalnych) planach finansowych w stosunku do zadań wynikających dla danego kwartału z planów rocznych muszą jednak być merytorycznie uzasadnione i nie mogą być wyrazem tendencji do dopasowywania zadań planowych do złych niekiedy wyników pracy przedsiębiorstw. Tymczasem w praktyce spotyka się przejawy dowolności w ustalaniu operatywnych zadań.

Tak np. dla CZP Kwasu Siarkowego i Nawozów Fosforowych ustalono w zadaniach finansowych na I i II kwartał br. wzrost netto <sup>1)</sup> normatywów środków obrotowych o 5,3 mil. zł, podczas gdy plan roczny zakładał na I półrocze ich zmniejszenie netto o 42 tys. zł. Dla CZP Górnego ustalono na I i II kwartał zmniejszenie netto normatywów środków obrotowych o 0,3 mil. zł, podczas gdy plan roczny zakładał na I półrocze ich wzrost netto o 3,1 mil. zł.

Pewne trudności przy ustalaniu zadań finansowych na poszczególne kwartały wynikły wskutek nieuwzględnienia w planach rocznych faktycznych wyników finansowych za I kwartał mimo że wyniki te były już znane przy sporządzaniu rocznych planów finansowych.

Tak np. z przedsiębiorstw podległych CZP Metali Nieżelaznych jedynie dwa zakłady, a mianowicie: Zakłady Górnicze wprowadziły do rocznych planów finansowych faktyczne wyniki za I kwartał, natomiast pozostałe przedsiębiorstwa ustaliły w planach rocznych zadania na pierwszy kwartał znacznie od nich odbiegające. Np. huta przyjęła w rocznym planie sumę

\*) Artykuł dyskusyjny.

<sup>1)</sup> Tj. po potrąceniu zmiany wysokości pasywów stałych.

zysku na pierwszy kwartał w wysokości 4,6 mil. zł, podczas gdy faktycznie w I kwartale osiągnięto 9,2 mil. zł.

Operatywne plany przedsiębiorstw winny być opracowywane z uwzględnieniem realnych możliwości przedsiębiorstw, ale jednocześnie być mobilizujące. Nie mogą one stwarzać luzów finansowych w przedsiębiorstwach, gdyż prowadzi to do osłabienia dyscypliny finansowej i nieuzasadnionego zamrażania środków. Przykładem niedostatecznie mobilizującego planu może być plan finansowy przemysłu maszynowego na III kwartał br., gdzie założono poważny wzrost normatywów środków obrotowych, mimo że faktyczne zapasy materiałowe, wyrobów gotowych a szczególnie produkcji w toku były na 30/6 br. w wielu przedsiębiorstwach niższe od normatywu i nie wymagały w zasadzie zwiększenia.

Istotne znaczenie przy opracowaniu kwartalnych zadań finansowych ma ściśle ich powiązanie z operatywnymi planami produkcji. Dla osiągnięcia tego celu ustalony pierwotnie termin składania Ministerstwu Finansów projektów operatywnych planów finansowych został przesunięty z 10-go na 25-go dnia miesiąca poprzedzającego dany kwartał. Mimo to nie osiągnięto jeszcze w szeregu gałęzi gospodarki narodowej dostatecznego powiązania pomiędzy operatywnymi planami finansowymi i produkcyjnymi.

Niedostateczne jest jeszcze zrozumienie w niektórych resortach zasad operatywnego planowania finansowego i rozliczeń z budżetem. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest brak dostatecznie jasnych przepisów i instrukcji. Nie usprawiedliwia to jednak niektórych jaskrawych błędów i niedociągnięć w opracowywaniu planów i przeprowadzaniu rozliczeń.

Tak np. operatywny plan finansowy hutnictwa metali nieżelaznych na I kwartał rb. wykazywał sumę wpłat z zysku do budżetu znacznie wyższą od założonej w opracowanym następnie planie rocznym. Ministerstwo Hutnictwa wprowadziło korektę wynikającej stąd różnicy do planu operatywnego II kwartału. Rozliczenia okresowe wpłat z zysku za I kwartał przeprowadzono na podstawie bilansu w oparciu o pierwotny plan na I kwartał, a rozliczenia planowe za II kwartał na podstawie planu na drugi kwartał, który nie odpowiadał planowemu zadaniom na ten kwartał, ponieważ zawierał korektę planu I kwartału. W rezultacie rozliczenia przez całe pierwsze półrocze przebiegały nieprawidłowo. W związku z tym CZP Metali Nieżelaznych otrzymał w II kwartale dotację na pokrycie strat, mimo osiągnięcia w tym kwartale zysków oraz dotację na pełny wzrost normatywu środków obrotowych, mimo że jego poważna część znajdowała pokrycie w zysku. Należy zaznaczyć, że CZP Metali Nieżelaznych przeprowadził rozliczenia ze swymi przedsiębiorstwami w II kwartale prawidłowo, mimo że rozliczenia pomiędzy CZP a budżetem przeprowadzone były błędnie.

Niektóre zarządy centralne w ogóle nie ustalają dla przedsiębiorstw właściwych zadań finansowych, a ograniczają się jedynie do mechanicznego rozrzutu na przedsiębiorstwa kwot rozliczeń z budżetem ustalonych dla zarządu centralnego. W wyniku powyższego niektóre przemysły chemiczne ustaliły wpłaty z zysku wyższe od sumy planowego zysku, np. CZP Gumowego ustalił na II kwartał dla: ZPG „Stomil” wpłatę z zysku 6,2 mil. zł, przy zysku 4,9 mil. zł; ZPG „Wolbrom” — wpłatę z zysku 5,7 mil. zł, przy zysku 4,6 mil. zł; Grudziądzkich ZPG — wpłatę z zysku 8,8 mil. zł, przy zysku 8,0 mil. zł. Narusza się niekiedy zasadę pokrywania z zysków

w pierwszym rzędzie własnych potrzeb przedsiębiorstw w zakresie wzrostu środków obrotowych, która ma doniosłe znaczenie dla umocnienia rachunku gospodarczego. I tak dla Krakowskich ZPG na III kwartał ustalono wpłatę z zysku 0,7 mil. zł, przy sumie zysku 0,8 mil. zł a jednocześnie dotację na pełny wzrost środków obrotowych = 1,5 mil. zł (gdy tymczasem w tym przypadku wpłata z zysku powinna wynosić 10% zysku planowego). Natomiast dla Grudziądzkich ZPG ustalono na III kwartał wpłatę z zysku 6,7 mil. zł przy zysku 9,0 mil. zł, mimo że występowało zmniejszenie normatywu środków obrotowych i wpłata z zysku powinna była być ustalona w wysokości zysku pomniejszonego jedynie o odpisy na fundusz zakładowy. Jeszcze bardziej mechanicznie postąpił ZP Sprzętu Motoryzacyjnego, który ustaloną dla niego wpłatę z zysku do budżetu w kwocie 0,3 mil. zł podzielił równo pomiędzy podległe dziesięć przedsiębiorstw, ustalając dla każdego z nich wpłatę z zysku w wysokości  $\frac{1}{10}$  tej kwoty. Nie wziął on oczywiście pod uwagę wielkości ani rentowności ani potrzeb w zakresie środków obrotowych poszczególnych przedsiębiorstw.

Przyczyną tych niedociągnięć jest ustalenie w kwartalnych planach finansowych zadań rozliczeń z budżetem bez powiązania z całością zadań finansowych w zakresie zysków wzgl. strat, zmiany normatywów środków obrotowych, pasywów stałych itd. Centralne zarządy nie zwracają uwagi na to by w kwartalnych planach finansowych zachowana była zgodność pomiędzy: saldem sumy zysków przedsiębiorstw planowo-rentownych i sumy strat przedsiębiorstw planowo-deficytowych a wynikiem netto ustalonym przez Ministerstwo dla zarządu centralnego jako całości, sumą odpisów na fundusz zakładowy (ewent. i innych odpisów) przedsiębiorstw z odpowiednimi odpisami dla zarządu centralnego jako całości, saldem zmian normatywów środków obrotowych przedsiębiorstw a zmianą normatywu dla zarządu centralnego jako całości, sumą (saldem) zmian pasywów stałych przedsiębiorstw a zmianą pasywów stałych dla zarządu centralnego jako całości. Tylko pełna zgodność powyższych elementów pozwoli na właściwe ustalenie rozliczeń planowych zarządu centralnego i przedsiębiorstw, a następnie przeprowadzenie okresowych rozliczeń na podstawie bilansów.

Niejednokrotnie zarządy centralne dążą do powiązania rozliczeń przedsiębiorstw z poszczególnych tytułów z odpowiednimi rozliczeniami zarządu centralnego z budżetem. Tak np. CZP Nieorganicznego mimo właściwego ustalenia zadań planowych dla przedsiębiorstw na I kwartał b. r., tj. przy pełnej zgodności wyników netto, funduszu zakładowego i zmian normatywów środków obrotowych netto z zatwierdzonymi zadaniami finansowymi dla CZP, dokonał przelewów dotacji dla przedsiębiorstw niezgodnie z planem. CZP Nieorganicznego przekazał Inowrocławskiemu Zakładowi Sodowym „Mątwy“ na finansowanie wzrostu środków obrotowych o 15 tys. zł więcej niż to było ustalone w planie, natomiast Krakowskim Zakładom Sodowym przekazał dotację na pokrycie planowych strat mniejszą niż planowano. Wynikało to właśnie z niesłusznego dążenia CZP Nieorganicznego osiągnięcia zgodności rozliczeń przedsiębiorstw i CZP z poszczególnych tytułów. Wskutek tego dotacje na pokrycie planowych strat przedsiębiorstw zostały ograniczone do wysokości przewidzianej na ten cel dotacji z budżetu oraz wpłat z zysku przedsiębiorstw rentownych, a otrzymaną z budżetu dotację na finansowanie wzrostu środków obrotowych oraz nadwyżki środków otrzymane od przedsiębiorstw przelano w całości przedsiębior-

stwom na finansowanie wzrostu środków obrotowych. W rezultacie w CZP Nieorganicznego część przedsiębiorstw została przefinansowana a część niedofinansowana, chociaż w stopniu mniejszym niż w CZP Hutniczego, który ograniczył się do podziału według poszczególnych tytułów tylko dotacji otrzymanej z budżetu.

Poważne niewłaściwości w rozliczeniach spowodowało dość powszechne korygowanie zadań finansowych następnego kwartału z tytułu niewłaściwie ustalonych pierwotnie zadań dla poprzednich kwartałów. Z tego powodu np. CZP Motoryzacyjnego został przefinansowany na kwotę około 22 mil. zł. Wyrównanie tej kwoty nastąpiło dopiero po przeprowadzeniu okresowego rozliczenia za I półrocze rb.

Jeszcze jedną przyczyną utrudniającą dokonywanie właściwych rozliczeń jest niewłaściwe księgowanie przelewów pomiędzy zarządami centralnymi. Występuje to np. w zarządach centralnych podległych Ministerstwu Przemysłu Chemicznego. Ministerstwo to wydając polecenie dokonania przelewów do innych zarządów centralnych na finansowanie wzrostu środków obrotowych niesłusznie zakwalifikowało całość tych przelewów jako przelew nadwyżek środków obrotowych, mimo że przedmiotem przelewu był częściowo zysk. Tak np. dla CZP Gumowego ustalono na II kwartał zmniejszenie normatywów środków obrotowych netto o 0,3 mil. zł oraz wpłatę do innych zarządów centralnych nadwyżki środków obrotowych — w wysokości 5,4 mil. zł. CZP Gumowego powinien był otrzymać polecenie dokonania przelewów do innych CZP: a) z tytułu wpłat z zysku 5,1 mil. zł i b) z tytułu nadwyżek środków obrotowych 0,3 mil. zł. Natomiast zarządy centralne otrzymujące te przelewy powinny były zewidencjonować całość otrzymanych kwot na finansowanie środków obrotowych. CZP Gumowego zaksięgował całość przelewu jako przelew nadwyżki środków obrotowych. Może to spowodować poważne zakłócenia w rozliczeniach okresowych i rocznych z tytułu wpłat z zysku.

Niemniejsze znaczenie dla sytuacji finansowej przedsiębiorstw od właściwego dokonywania rozliczeń ma również ich terminowość. W tym zakresie istnieją bardzo poważne niedociągnięcia, które powinny być jak najszybciej usunięte. Znaczne opóźnienia następują już w dokonywaniu przelewów przez ministerstwa. Tak np. stwierdzono przy kontroli CZP Nieorganicznego, że dotację na pokrycie planowych strat ten CZP otrzymał od Ministerstwa Przemysłu Chemicznego za miesiąc luty — 19 lutego rb. (otwarcie kredytu było dokonane 1 lutego), za marzec — i 2 marca rb. (otwarcie 24 lutego), za maj — 15 maja (otwarcie — 26 kwietnia), za czerwiec dopiero 1 lipca rb. (otwarcie — 3 czerwca). Również przelewy pomiędzy zarządami centralnymi dokonywane są z poważnymi opóźnieniami dochodzącymi niejednokrotnie do kilku a nawet kilkunastu tygodni. Tak np. CZP Metali Nieżelaznych otrzymał przelew za miesiąc styczeń rb. od CZ Zaopatrzenia dopiero 26 lutego rb., za miesiąc luty — 26 marca rb., od CZ Gospodarki Łółem otrzymał przelew za miesiąc kwiecień — 14 maja rb., od CZP Materiałów Ogniotrwałych całość należnych środków za drugi kwartał dopiero 12 czerwca rb. Podobnie CZP Naftowego dokonał całkowitego przelewu za pierwszy kwartał jednorazowo w dniu 13 marca rb. CZP Ceramiki Budowlanej Północ, który miał w pierwszym kwartale przełać w trzech ratach miesięcznych 1,3 mil. zł dokonał pierwszego częściowego przelewu w kwocie 0,2 mil. zł dopiero w dniu 22 marca rb., a dalsze kwoty przelał dopiero w miesiącu kwietniu. Podobnych przykładów można

by przytoczyć wiele. Dalsze opóźnienie w przekazywaniu należnych dotacji przedsiębiorstwom wynika wskutek przetrzymywania otrzymanych przelewów na rachunkach rozliczeń zarządów centralnych. Tak np. CZP Nieorganicznego przekazał przedsiębiorstwom dotacje za luty dopiero po siedmiu dniach od daty otrzymania przelewu, za marzec — po pięciu dniach, za maj — po czterech dniach, za czerwiec — w trzecim dniu. Opóźnienia w finansowaniu przedsiębiorstw wpływają ujemnie na ich sytuację finansową.

Na możliwość osiągnięcia dużej poprawy na tym odcinku wskazuje fakt, że np. CZP Hutniczego dokonywał przelewów do podległych przedsiębiorstw w dniu wpływu środków na rachunek rozliczeń. Konieczne jest również przestrzeganie terminowości wpłat na rachunek rozliczeń przez przedsiębiorstwa. Zarządy centralne niedostatecznie kontrolują przedsiębiorstwa w tym zakresie.

Usunięcie istniejących usterek w rozliczeniach z tytułu wpłat z zysku, pokrycia strat oraz z tytułu środków obrotowych, bardziej terminowe dokonywanie rozliczeń pomiędzy przedsiębiorstwami i zarządami centralnymi, pozwoli również na poprawienie terminowości przelewów pomiędzy zarządami centralnymi, jak również wpłat do budżetu. Wpłynie to bezsprzecznie na uporządkowanie sytuacji finansowej przedsiębiorstw, zlikwiduje objawy przefinansowania przedsiębiorstw lub ich niedofinansowania. Z drugiej strony pozwoli resortom lepiej wywiązać się z obowiązków w stosunku do budżetu przez dokonywanie należnych wpłat w ustalonych terminach.

STANISŁAW BARAN  
ALEKSANDER MADEJA

## Wydatki na inwestycje w projekcie budżetu państwa na rok 1955

Pierwszy etap prac nad projektem budżetu państwa na rok 1955 mamy już za sobą. Jednym z elementów tych prac były prace nad określeniem wysokości wydatków budżetowych na inwestycje. W zakresie wydatków na inwestycje scentralizowane jednostki planujące sporządzały uzasadnienia tych wydatków, dołączane do preliminarzy i do bilansów dochodów i wydatków, w zakresie zaś wydatków na inwestycje niescentralizowane, na tym etapie, jednostki planujące wprowadziły do preliminarzy i bilansów dochodów i wydatków — bez żadnych szczegółowszych uzasadnień — kwoty wydatków równe otrzymanym limitom inwestycyjnym.

Różne okoliczności powodują, że wysokość zaplanowanych na tym etapie wydatków na inwestycje musi ulegać jeszcze zmianom, co może spowodować konieczność aktualizacji uzasadnień. W każdym zaś razie niezbędne będzie ponowne opracowanie uzasadnień wydatków na inwestycje scentralizowane (w oporciu o szczegółowsze już dane) w okresie prac nad szczegółowymi planami finansowymi.

W związku z tym celowe wydaje się zwrócenie uwagi na te błędy i usterki jakie ujawnione zostały na minionym etapie planowania, celem uchylenia ewentualności ich ponowienia się w toku dalszych prac planistycznych.

Na ogół można stwierdzić, że jakość materiałów opracowanych w kampanii budżetowej na rok 1955 wykazuje w stosunku do materiałów opracowanych do projektu budżetu na rok 1954 — znaczną poprawę. Niewątpliwie postęp ten należy przypisać pogłębieniu przez pracowników zatrudnionych przy pracach nad uzasadnieniem wydatków na inwestycje znajomości zasad systemu. W toku prac nad projektem budżetu na rok 1955 odbyły się w niektórych prezydiach wojewódzkich rad narodowych narady konsultacyjne na temat niejasności i wątpliwości, jakie nasunęły się przy wykonywaniu tych prac w terenie. W większości przypadków tematyka zgłaszanych wątpliwości świadczyła o pełnym zrozumieniu zasad systemu, przy którym rozstrzygnięcia wymagały istotnie tylko zagadnienia nie poruszone w przepisach, a wiążące się z ich wykonaniem. Ponadto przy okazji tychże konsultacji stwierdzono jeszcze jeden wysoce dodatni objaw — coraz lepszą znajomość systemu finansowania inwestycji nie tylko wśród pracowników wydziałów finansowych lecz również wydziałów reśportowych.

Jak jednak wspomniano, usterki i błędy jeszcze są. Zaczniemy od błędów merytorycznych.

Pierwszym z nich, to zdecydowana u wielu planistów niechęć do zajmowania się zagadnieniem środków obrotowych budowy pod pretekstem, że „u nas to nie występuje” lub, że jest to „zbyteczna komplikacja”. Praktyka dowodzi jednak, że zbyt powierzchowne potraktowanie tego zagadnienia może spowodować poważne komplikacje w finansowaniu inwestycji. Wiadomo np., że w melioracjach, dla prawidłowego wykonania planowanego programu robót, niezbędne jest dokonanie już z początkiem ro-

ku, już w I kwartale, zakupu nasion, które użyte będą w II i III kwartale. Sam prze-rób inwestycji w I kwartale jest nikły, wynosi może 5% albo i mniej w stosunku do ogólnej kwoty zaplanowanych na okres roczny nakładów. Ale zakup nasion wynosi np. 40% ogółu wartości nakładów. Pominięcie zagadnienia środków obrotowych budowy prowadzi w następstwie do zarezerwowania na I kwartał tylko 5% środków i niemożności sfinansowania zakupu zapasu nasion. Prawidłowe zaś planowanie środków obrotowych budowy umożliwia zarezerwowanie na I kwartał środków potrzebnych nie tylko na pokrycie nakładów, które w tym kwartale będą wykonane, ale i na zakup zapasu nasion. W naszym więc przykładzie zapotrzebowanie środków na I kwartał wyniesie 45% ich sumy rocznej. I tak zapotrzebowanie w tym zakresie ustawiły niektóre województwa ale nie wszystkie.

Przykład powyższy nie wyczerpuje oczywiście zagadnienia. Podobne trudności mogą wystąpić wskutek niezaplanowania środków obrotowych budów — nie tylko w melioracjach lecz i w innych rodzajach robót wykonywanych systemem gospodarczym.

Inne zagadnienie. Zagadnienie planowania zysku i obniżki kosztów budownictwa wykonywanego systemem gospodarczym (przez SOWI lub własne brygady robocze) — jako wewnętrznych środków pokrycia. Większość jednostek planujących — szczególnie w planowaniu terenowym — pominęła to zagadnienie zupełnym milczeniem. Może była ku temu podstawa, by nie od całej wielkości robót zaplanowanych do wykonania systemem gospodarczym planować pokrycie z zysku, jednakże jednostka nadrzędna, sprawdzając plan będzie oczywiście honorowała odnośny przepis i skoryguje uzasadnienie przez wprowadzenie pokrycia z zysku, obliczonego od pełnej wartości robót wykonywanych systemem gospodarczym. Następstwem tego będzie zmniejszony przydział środków finansowych i ew. trudności w finansowaniu.

W tym zakresie więc, przy okazji dalszych prac, trzeba dokonać korektury, mającej na celu uwzględnienie obniżki kosztów od wartości robót wykonywanych przez SOWI i własne brygady robocze, pomniejszonej jedynie o ew. przeznaczoną na wykonanie tych robót wartość obowiązkowych świadczeń ludności w naturze oraz uwzględnienie zysku na robotach wykonywanych przez SOWI i własne brygady robocze. Od podstawy planowania pokrycia z zysku można odliczyć wartość świadczeń ludności w naturze przeznaczonych na wykonanie tych robót oraz wartość tych robót, dla których objęte normami kosztorysowymi, koszty ogólne, nie uwzględniają zysku wykonawcy.

Przepisy dotyczące sporządzania uzasadnień dopuszczają niewypełnianie części IV uzasadnienia (obliczenie wynikowego działania zmian w środkach obrotowych i w zobowiązaniach budów) w przypadku, gdy nie jest wypełniana część II (obliczenie zmian w środkach obrotowych budów). W tym przypadku było jasne, że obliczone w części III uzasadnienia zmiany w zobowiązaniach budów należało przenieść do części VI (projekt planu sfinansowania inwestycji) ze znakami odwrotnymi w porównaniu z tym, w jakie zostały zaopatrzone w części III. Wynika to z faktu, że wzrost zobowiązań (oznaczony w części III znakiem „+“) wpływa na zapotrzebowanie środków zmniejszająco (a więc w części VI musi mieć znak „—“) i odwrotnie obniżka zobowiązań (oznaczona w części III znakiem „—“) wpływa na zapotrzebowanie środków zwiększająco (a więc w części VI musi mieć znak „+“). Niektóre jednostki, korzystając z dopuszczalności niewypełniania części IV (w której właśnie kwoty części III nabierają znaków odwrotnych) nie uwzględniły zmiany znaków w części VI, powodując w ten sposób konieczność poprawienia całości projektu planu sfinansowania inwestycji.

W toku kontroli projektów napotkano również, chociaż w dużo mniejszym stopniu niż w planach na rok 1954, błędy arytmetyczne, a więc: niezgodność sumy kwot

kwartalnych z sumą roczną, niezgodność sumy kwot szczegółowych w poszczególnych kolumnach z sumą ogólną kolumny, omyłki w obliczaniu odsetek itp. Wynika to niewątpliwie z niedokładnego sprawdzania sporządzonych uzasadnień, a w efekcie zmusza do dokonywania żmudnych poprawek.

Obecny okres, poprzedzający dalsze prace nad uzasadnieniami wydatków na inwestycje, należy wykorzystać zarówno dla sprawdzenia złożonych już w Ministerstwie Finansów materiałów jak i dla zbierania danych dla polepszenia jakości tych materiałów w etapie następnym.

Odrębnej wzmianki wymaga zagadnienie stosunku niektórych ministerstw, a w terenie — wydziałów resortowych prezydiów wojewódzkich rad narodowych, do zagadnienia limitów na inwestycje niescentralizowane. Ministerstwa nadzorujące jednostki planu terenowego, dysponując omawianymi limitami już w początkach miesiąca lipca, przekazały prezydiom wojewódzkich rad narodowych limity dla planów terenowych albo pod koniec prac nad projektem budżetu (w drugiej połowie i pod koniec miesiąca sierpnia), albo też (jak np. Ministerstwo Przemysłu Drobno i Rzemiosła) nie przekazały ich nawet do momentu zakończenia prac nad projektem budżetu. Zaniedbania te spowodowały, że w odnośnej części budżetów terenowych wydatki na inwestycje niescentralizowane w ogóle nie zostały zaplanowane. Ze swej strony wydziały prezydiów wojewódzkich rad narodowych również nie wykazały dostatecznej inicjatywy w kierunku zdobycia limitów od resortów, a brak zawiadomień o limitach uważały za równoznaczny ze świadomym pominięciem ich w podziale limitów. Oczywiście takie stanowisko mogło wynikać z braku potrzeb w zakresie nakładów na inwestycje niescentralizowane najczęściej jednak wynikało z braku dostatecznej dbałości o otrzymanie środków na istniejące faktycznie potrzeby.

*Poniżej podaje się odpowiedzi na pytania z zakresu planowania finansowego i finansowania inwestycji nadesłane przez pracowników terenowego aparatu finansowego:*

**Pytanie:** Wprowadzone do uzasadnień wydatków na inwestycje limity inwestycyjne uległy zmianie w toku konferencji nad projektem planu inwestycyjnego na rok 1954. Jak należy postąpić? Czy sporządzić nowe uzasadnienie dla rozdziałów budżetowych, w których nastąpiła zmiana wysokości limitów, czy zawiadomić jedynie Ministerstwo Finansów o zmianie wysokości limitów?

**Odpowiedź:** O zmianach takich należy informować Ministerstwo Finansów bieżąco, w drodze pisemnej (bez sporządzania nowych uzasadnień), wskazując zarówno zmiany w limitach inwestycyjnych jak i ew. w innych elementach planów sfinansowania inwestycji. Odnośne pismo należy kierować do właściwych departamentów branżowych Ministerstwa Finansów, a w kopii do Departamentu Finansów Budownictwa i Inwestycji.

**Pytanie:** W planowaniu na rok 1955 obowiązuje zasada, że w uzasadnieniach wydatków na inwestycje sporządzanych przez ministerstwa dla części budżetu centralnego, a przez województwa dla całości ich wydatków na inwestycje odrębnie dla jednostek budżetowych (§ 17) i odrębnie dla przedsiębiorstw (§ 31) wskaźnik procentowy wynikający ze stosunku kwoty zobowiązań przewidywanych na początek roku 1955 do wielkości przewidywanego wykonania nakładów inwestycyjnych za rok 1954 może być wyższy nie więcej niż o „3“ od wskaźnika procentowego wynikającego ze stosunku kwoty zobowiązań planowych na koniec roku 1955 do wielkości nakładów planowanych na rok 1955. Czy w przypadku różnego kształtowania się po-

wyższych stosunków wskaźnikowych u jednostek budżetowych i u przedsiębiorstw można zachować granicę ich rozpiętości (3) w stosunku do całości wydatków części budżetu centralnego lub województwa, a nie odrębnie do wydatków w §§ 17 i 31?

Odpowiedź: Przy zachowaniu dla województwa (lub części budżetu centralnego) dopuszczalnego wskaźnika rozpiętości zobowiązań w odniesieniu do łącznej sumy wydatków § 17 i § 31 można wprowadzić odchylenie od tegoż wskaźnika w uzasadnieniu dla jednego z tych paragrafów. Stosowanie wskaźników odrębnie dla §§ 17 i 31 mogłoby w omawianym przypadku spowodować zbędną konieczność przeprowadzenia zmian w planach sfinansowania inwestycji w okresie ich realizacji.

Pytanie: W okresie sporządzania projektu budżetu nie wszystkie wydziały Prezydium WRN były w posiadaniu limitów na inwestycje niescentralizowane. Czy w razie dodatkowego otrzymania limitów trzeba wносить poprawki do złożonego w Ministerstwie Finansów projektu, czy zostaną one wprowadzone z urzędu?

Odpowiedź: Również i w tym przypadku trzeba zgłosić do Ministerstwa Finansów odpowiednie poprawki w szczególności z uwagi na fakt, że przydział limitów przez właściwe ministerstwa określany jest zazwyczaj w kwocie globalnej dla części budżetowej, a do projektu budżetu niezbędne jest określenie rozdziałów, w których wystąpią wydatki na inwestycje niescentralizowane w ramach otrzymanego limitu.

Pytanie: Wobec istnienia faktycznych potrzeb w zakresie inwestycji niescentralizowanych przekraczających otrzymany limit w ramach preliminarza wydatków wprowadzono wydatki na inwestycje niescentralizowane w kwotach wyższych od otrzymanych limitów. Czy wobec dołączenia odpowiedniego uzasadnienia będzie mogła być przyjęta w budżecie wyższa kwota wydatków?

Odpowiedź: Wydatki na inwestycje niescentralizowane mogą być planowane tylko do wysokości otrzymanych limitów. W razie niewystarczalności limitów należy czynić starania o ich podwyższenie, w braku bowiem takiego zwiększenia wydatki planowane zostaną obniżone do wysokości ustalonego limitu.

Pytanie: Z uwagi na dalsze prace nad uzasadnieniem wydatków na inwestycje, dla celów organizowanej akcji szkoleniowej, pomocne byłoby posiadanie pewnej ilości formularzy uzasadnień. Czy formularze takie na powyższy cel można otrzymać z Ministerstwa Finansów?

Odpowiedź: Ministerstwo Finansów zarezerwowało pewną ilość formularzy dla celów szkoleniowych. Przydział odbywa się na podstawie odpowiednio umotywowanych zapotrzebowań, które należy zgłaszać do Departamentu Finansów Budownictwa i Inwestycji.

Pytanie: Dokąd należy odprowadzić wpływy jednostek budżetowych z tytułu sprzedaży materiałów budowlanych, uzyskanych z rozbiórki zabudowań:

- a) na terenie nieruchomości nabywanych na potrzeby gospodarki narodowej,
- b) na terenie placu budowy, finansowanej ze środków budżetowych na inwestycje scentralizowane?

Odpowiedź: ad a) wpływy jednostek budżetowych z rozbiórki zabudowań będących w ich administracji, a położonych na terenie nieruchomości nie stanowiącej placu budowy (nieobjętej planem inwestycyjnym) podlegają odprowadzeniu do budżetu na rachunek dochodów budżetowych właściwej części, z zarachowaniem na dział 5 — „Inne dochody“, rozdział 10 — „wpływy ze sprzedaży nieruchomości państwowych“; ad b) wpływy jednostek budżetowych, pochodzące z rozbiórki zabudowań i instalacji na terenie placu budowy traktowane są jako środki własne danego inwestora (w tym przypadku jednostki budżetowej). Środki te powinny być gromadzone na rachunku środków własnych w banku finansującym inwestycje z przeznaczeniem na finansowanie prowadzonej inwestycji scentralizowanej. Jeżeli środki te nie są

przewidziane w planie sfinansowania inwestycji, traktowane są jako środki własne ponadplanowe i zaliczane przez bank na finansowanie inwestycji w końcu roku, w drodze odpowiedniego zmniejszenia kredytu budżetowego. Zwolniony kredyt budżetowy może być również przed końcem roku użyty dla zwiększenia środków budżetowych innym jednostkom w drodze dokonania odpowiednich zmian w planach sfinansowania inwestycji.

**Pytanie:** W jakiej wysokości powinna nastąpić refundacja środków obrotowych, wydatkowanych przez czynne przedsiębiorstwa, działające według zasad rozrachunku gospodarczego, na inwestycje wykonywane sposobem gospodarczym przy pomocy własnych brygad roboczych?

**Odpowiedź:** Refundacja powyższych wydatków powinna nastąpić w granicach faktycznie poniesionych kosztów własnych, jednak tylko do wysokości, wynikającej z kosztorysów, pomniejszonej o kwotę oszczędności na robotach wykonywanych sposobem gospodarczym. Wydatki przekraczające wartości kosztorysowe robót nie mogą być refundowane i tym samym wpływają na pogorszenie finansowych wyników działalności przedsiębiorstwa.

**Pytanie:** W jakiej wysokości lub według jakich stawek zleceniodawca robót budowlano-montażowych ma prawo wystawić rachunek za sporządzenie faktury końcowej w przypadku, gdy wykonawca robót nie sporządzi jej w przepisany terminie w myśl § 82 zarządzenia Przewodniczącego PKPG z dnia 11 stycznia 1952 r.?

**Odpowiedź:** W przypadku, gdy wykonawca robót budowlano-montażowych nie sporządzi faktury końcowej za wykonane roboty w przepisowym terminie, zamawiający ma prawo wystawić rachunek za sporządzenie tej faktury w zastępstwie wykonawcy licząc faktycznie poniesione koszty.

## Koszty własne produkcji w warsztatach uczniowskich przy szkołach zawodowych

Zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 30 czerwca 1952 r. w sprawie środków specjalnych i gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych<sup>1)</sup> zaliczono warsztaty uczniowskie przy szkołach zawodowych do gospodarstw pomocniczych jako typ C. Jednostki te obowiązują prowadzenie księgowości i rozliczenie kosztów własnych produkcji według planu kont Nr 2 ogłoszonego w zarządzeniu Ministra Finansów z dnia 4 grudnia 1951 r. w sprawie przepisów o rachunkowości budżetowej (Mon. Polski. Nr A-101, poz. 1477) z późniejszymi uzupełnieniami jakie ukazały się w Monitorze Polskim Nr A-21 z 5 marca 1953 r. poz. 273.

Zrównanie jednak warsztatów szkolnych w całej rozciągłości z pozostałymi typami gospodarstw pomocniczych nie może być uważane za szczęśliwe, gdyż nie uwzględnia całego szeregu zasadniczych różnic jakie zachodzą w gospodarce tych jednostek. Ujawniają się one głównie na od-cinku obliczania kosztów własnych i ustalania cen dla produkcji przeznaczanej na zbyt. Próba pogodzenia tych odmiennych warunków drogą dostosowania systemu ustalania i księgowania kosztów do jednolitych ram klasy 7 planu kont Nr 2 jaką wprowadził dla podległych sobie jednostek Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego nie tylko że nie usunęła tych sprzeczności ale je raczej pogłębiła.

Wymieńmy więc po kolei poszczególne odrębne cechy struktury gospodarczej jakie zachodzą w warsztatach szkolnych:

Podstawowym zadaniem warsztatu szkolnego jest nie produkcja lecz praktyczna nauka zawodu. Wszczegółności młodzież winna sobie przyswoić umiejętności ręcznej obróbki surowca i posługiwania się narzędziami oraz zapoznać się z właściwościami technicznymi tworzyw, sposobem obsługi maszyn względnie agregatów, z następującymi po sobie fazami produkcji, z racjonalną organizacją pracy itd. Wytworzony w trakcie praktycznej nauki przedmiot jest więc produktem ubocznym.

Prymat nauki nad produkcją wpływa — oczywista — na sposób produkcji a w dalszym następstwie na kształtowanie się kosztów. Jeśli uczeń np. ćwicząc się w piłowaniu gładkich i równych płaszczyzn wytwarza przy tym młotek, to koszt własny tego młotka, gdybyśmy go obliczali według przyjętych zasad, będzie kilkunastokrotnie wyższy od kosztów w fabryce wytwarzającej młotki masowo.

Przy praktycznej nauce na przedmiotach o dłuższej fazie wytwarzania np. przy produkcji obrabiarek działa hamująco na tempo pracy stałe zmienianie się przy maszynie uczniów, którzy przychodzą do warsztatu tylko po kilka godzin tygodniowo zgodnie z programem nauczania.

<sup>1)</sup> Monitor Polski Nr A-60, poz. 914.

Także struktura załogi produkcyjnej składającej się z samych uczniów w niemałym stopniu wpływa na długość cyklu produkcji (a — jak wiadomo — dłuższy czas to większy udział kosztów własnych) a także na jakość produkcji oraz ilość wybraków.

W kosztach własnych warsztatu szkolnego brak w ogóle kosztów osobowych (ponieważ uczeń nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia, a wynagrodzenie dla osób kierujących warsztatem i nauką wypłacane jest przez macierzystą szkołę zawodową z budżetu państwa) i szeregu in. źródeł (amortyzacji, ubezpieczeń).

Centralny Zarząd Warsztatów Szkolnych — w dążeniu do stworzenia bazy, jaką są koszty własne dla ustalenia ceny towaru, polecił podległym jednostkom umowne obliczanie i księgowanie takich elementów kosztów jak robociznę uczniów i personelu instruktorskiego oraz amortyzację pomijając przy tym pozostałe, nie ponoszone przez warsztat koszty i nie biorąc pod uwagę sposobu wytwarzania wynikającego z prymatu nauki nad produkcją. W oparciu o ten sposób skalkulowany koszt własny cen byłby kilkunastokrotnie wyższy od cen obowiązujących. Jak więc z powyższego wynika, ani rzeczywisty ani umowny koszt własny nie mogą być podstawą dla ustalania cen wyrobów.

Koszt własny służy w gospodarce narodowej do analizy gospodarności, ustalania wyników itd. Tu jednak wyłania się dalsza trudność dla warsztatów o różnorodnym i przypadkowym programie produkcji cechującym szczególnie warsztaty mechaniczne i usługowe. Brak tu mianowicie wszelkiej porównywalności tak pomiędzy następującymi po sobie okresami, jak i między zakładami tej samej branży, która przecież jest podstawą do analizy kosztów drogą badania odchyłeń w poszczególnych ich elementach, z kolei zaś wyniki tej analizy wykorzystane bywają przy opracowaniu planów na przyszłość. Jak — wobec tego — winna wyglądać organizacja ewidencji produkcji, aby spełniała postulaty socjalistycznej gospodarki.

Jeżeli — jak wynika z powyższych uwag — koszt własny nie może być podstawą dla ustalania cen, a w dużej ilości warsztatów nie daje także materiału do porównywania, to — moim zdaniem — należałoby zaniechać obliczania kosztów własnych w ogóle jako pracy, nie dającej żadnych efektów — a rozwiązania zadań szukać na innej drodze.

Należałoby mianowicie wytwory, dla których istnieją cenniki urzędowe, sprzedawać tylko po tych cenach bez względu na wysokość kosztów własnych. Przy pozostałych produktach, świadczeniach i usługach ceny należałoby ustalić na podstawie standartowych kalkulacji i stawek, jakie stosuje odpowiedni branżowy, państwowy czy spółdzielczy przemysł. Na tej podstawie ustalać też należałoby plany realizacji i kontrolować ich wykonanie. Podstawą zaś planowania kosztów winien być wyłącznie rzeczywisty koszt własny. Za zbędne — bo nie dające żadnych efektów — uważam obliczanie i księgowanie wszelkich fikcyjnych elementów kosztów jak nie ponoszoną przez warsztat robociznę uczniów itd.

Główny ciężar kontroli zadań spoczywałby zatem na biurze technicznym (fabrykacyjnym) warsztatu które:

a) sprawdzałoby bieżąco terminowe wykonanie planów produkcyjnych na podstawie czasów zadanych w kartach roboczych, maszynowych czy montażowych,

b) prowadziłyby walkę o obniżkę kosztów drogą ścisłego ustalania na kartach fabrykacyjnych i montażowych — racjonalnych sposobów pracy z uwzględnieniem metod przodujących racjonalizatorów, radzieckich — Kowalowa, Korabielnikowej itd. — na kartach roboczych i maszynowych — średnich technicznych norm obróbki uwzględniając przy tym wyniki współzawodnictwa; przy zapotrzebowaniu na surowce i materiały pomocnicze — przez jak najoszczędniejsze obliczenie ilości i wymiarów z wykorzystaniem możliwości stosowania materiałów zastępczych.

Sam układ kart fabrykacyjnych przewiduje kontrolę wykonania czasów zadanych. Bieżąca wnikliwa analiza tych kart po powrocie do biura kalkulacyjnego daje doskonały materiał do wykorzystania zebranych doświadczeń przy opracowaniu następnych kalkulacji i planów technicznych.

c) dbałoby o optymalne wykorzystanie maszyn i urządzeń przez opracowanie odpowiednich harmonogramów.

Pozostałe czynniki w warsztacie należałoby również wciągnąć do walki o jak najlepsze wyniki:

— nauczycieli i kontrolera technicznego produkcji — do walki z marnotrawstwem, brakoróbstwem i absencją uczniów; — komórki społeczne jak ZOZ, Podstawowa Organizacja Partyjna, ZMP — do prowadzenia akcji współzawodnictwa i racjonalizatorstwa; — referat zbytu i głównego księgowego — do walki o wykonanie planu realizacji i przyspieszenia krążenia środków obrotowych.

W warsztatach szkolnych nie docenia się dotychczas należycie tak ważnej akcji w gospodarce narodowej jaką jest upłynnienie nadmiernych remanentów oraz bieżące odprowadzanie nadwyżki środków obrotowych do budżetu państwa. Akcja nie może być jednak zapoczątkowana bez poprzedniego ustalenia normatywów środków obrotowych. Opracowanie przez Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego odpowiednich zarządzeń i instrukcji jest sprawą konieczną i palącą.

Mówiliśmy wyżej o nieporównywalności wyników w warsztatach i różnorodnym i zmiennym programie produkcji i usług. Brak ten zastąpić można następującymi wskaźnikami opracowanymi i stosowanymi przez Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego:

wartość produkcji w zł na 1 uczniogodzinę

wartość realizacji w zł na 1 uczniogodzinę

koszty w zł na 1 zł wartości produkcji.

Zachodzące w powyższych wskaźnikach odchylenia pomiędzy warsztatami tej samej branży względnie pomiędzy okresami świadczyłyby: o stopniu umiejętności dostosowania programu produkcyjnego do programu nauki; o mniej lub więcej racjonalnym wyposażeniu warsztatu w maszyny i urządzenia. W tym miejscu podkreślić by trzeba konieczność opracowania norm standartowego i wzorcowego wyposażenia warsztatów w maszyny i urządzenia dostosowane do danej branży i programu nauczania jako niezbędne pomoce naukowe; o poziomie wydajności pracy, a w kosztach o intensywności akcji oszczędnościowej.

Cykl wyżej podanych odcinkowych kontroli zamyka sprawozdanie według wzoru nr 29 przeciwstawiające wielkości zaplanowane, cyfrom wykonania oraz stan środków obrotowych na początku okresu sprawozdawczego — stanom na koniec okresu. Do chwili ustalenia normatywów, o poprawie dyscypliny finansowo-gospodarczej świadczyłoby bowiem zmniejszenie się stanów końcowych w stosunku do początkowych. Dal-

szym materiałem do analizy i zarazem zapoczątkowaniem ustalenia normatywów stanowi przeciwstawienie stanów końcowych kont: bankowego, materiałów i wytworów sumom obrotów na tych kontach w okresie sprawozdawczym.

Tak jak nie należy dokonywać rozliczenia kosztów w wypadku gdy nie spełniają one swego zadania, tak podkreślić trzeba ważność prowadzenia wszystkich wyżej wymienionych akcji racjonalnej socjalistycznej gospodarki i to nie tylko ze względu na gospodarność ale także jako czynnik wychowawczy. Należy młodzieży wpoić wszystkie te zasady i przyzwyczaić ją do atmosfery, jaką zastanie, przystępując do zawodu w społecznym zakładzie pracy. W zakładzie spotka się absolwent szkoły zawodowej jeszcze z zagadnieniem wewnętrznego rozrachunku gospodarczego a ten przecież opiera się także na rozliczeniu kosztów własnych.

Ponieważ jest to zagadnienie dużej wagi, należałoby bezwzględnie przedmiot ten wobec niestosowania go w praktyce warsztatu — uwzględnić w programie nauki teoretycznej. Racjonalne zorganizowanie tego odcinka gospodarki krajowej należy zaliczyć do problemów dużej wagi jeśli weźmie się pod uwagę, że w warsztatach szkolnych całego kraju, kilkaset tysięcy młodzieży ucząc się praktycznie zawodu, daje produkcję milionowej wartości.

A czy pomyślano o wciągnięciu warsztatów do akcji produkcji z odpadków, do przestawienia produkcji na artykuły codziennego użytku zgodnie z uchwałami IX Plenum i II Zjazdu Partii? Przecież warsztaty szczególnie się do tego nadają — bardziej od zakładów przemysłowych.

## Zmiany w budżetach terenowych\*)

Planowanie nie kończy się z chwilą sporządzenia planu, gdyż w toku wykonywania plan podlega sprawdzeniu, ulepszeniu i przystosowywaniu do wymogów życia, tzn. do warunków jego wykonywania. Warunki te zaś często zmieniają się w stosunku do stanu, jaki istniał i brany był za podstawę w okresie planowania. Nic więc dziwnego, że tak istotne zagadnienie dokonywania zmian w budżetach terenowych znalazło szczegółowe omówienie w przepisach uchwały Nr 325 Rady Ministrów z 29 kwietnia 1953 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu państwa (Mon. Pol. A-53, poz. 592) oraz w instrukcji Ministra Finansów z 13 października 1953 r., w sprawie wytycznych w zakresie dokonywania zmian w budżetach terenowych (Mon. Pol. Nr A-95, poz. 1326). Przepisy te rozszerzają uprawnienia prezydów rad narodowych w dokonywaniu zmian w budżetach terenowych w porównaniu ze stanem prawnym istniejącym przed ich wydaniem, co stanowi wyraz ze wszech miar słusznej tendencji wyposażenia władz terenowych w coraz szersze kompetencje w zakresie gospodarki budżetowej. Dowodu, że tendencja ta wzmacnia się nieustannie, dostarczają uchwały Rady Ministrów podjęte w 1954 r., zmieniające uchwałę Nr 325, z dnia 29 kwietnia 1953 r., a w szczególności uchwała Nr 150 Rady Ministrów z dnia 27 marca 1954 r. (Mon. Pol. Nr A-32, poz. 464), uchwała Nr 295 Rady Ministrów z 18 maja 1954 r. (Mon. Pol. Nr A-51, poz. 688), wreszcie uchwała Nr 296 Rady Ministrów z 2 czerwca 1954 r. (Mon. Pol. Nr A-55, poz. 753). Powyższe akty prawne m. in. rozszerzają uprawnienia rad narodowych w dziedzinie przenoszenia kredytów, wykorzystania rezerw budżetów terenowych itd. Zagadnienia te zostaną dalej szczegółowo omówione.

Zmiany w budżetach terenowych można podzielić na trzy zasadnicze rodzaje, a mianowicie na:

- a) przeniesienia kredytów w obrębie poszczególnych jednostkowych budżetów terenowych,
- b) kredyty dodatkowe, zwiększające ogólne kwoty poszczególnych budżetów,
- c) inne zmiany w budżetach terenowych.

Istotą przeniesień kredytów jest zmniejszenie kredytów objętych pewnymi podziałkami klasyfikacji budżetowej celem równoczesnego zwiększenia o tę samą kwotę kredytów figurujących w innej podziałce klasyfikacji budżetowej. Dodatkowe kredyty polegają na zwiększeniu globalnych kwot poszczególnych budżetów o dodatkowe kwoty przeznaczone bądź na sfinansowanie zadania w ogóle nie objętego budżetem, bądź też na zwiększenie wielkości zadania, które wprawdzie zostało budżetem objęte, jednakże w zbyt małym zakresie. Inne zmiany w budżetach tereno-

\*) Fragment większej pracy o budżetach terenowych, która ukaże się nakładem Polskich Wydawnictw Gospodarczych.

wych natomiast mogą polegać na zmniejszaniu lub też zwiększaniu zarówno dochodów, jak i wydatków w ściśle określonych przepisami przypadkach. Mają one swe źródło częściowo w odmiennym kształtowaniu się przebiegu wykonawstwa, aniżeli to przewidywano na etapie planowania, częściowo zaś w zmianach organizacyjnych, jak np. zmiany w podziale terytorialnym państwa, zmiany przepisów prawnych itp.

#### *A. Przenoszenie kredytów (virement)*

Przeniesienia kredytów dokonuje się wówczas, gdy w toku wykonywania budżetu stwierdza się, że istnieje możliwość zmniejszenia kredytów zaplanowanych w jednej podziale klasyfikacji budżetowej, podczas gdy w innej podziale przewidziano kredyt zbyt szczupły, nie pozwalający na pomyślne sfinansowanie objętego nią zadania. W przypadku takim przenosi się więc nadwyżkę kredytu z jednej podziałki dla uzupełnienia braku ujawnionego w drugiej podziale klasyfikacji budżetowej, umożliwiając w ten sposób właściwe wykonanie zadań planu gospodarczego.

W ten sposób przeniesienia kredytów stają się z jednej strony środkiem do poprawienia omyłek i błędów popełnionych w planowaniu budżetowym, a z drugiej strony umożliwiają aktualizację budżetu przez dostosowanie go do tych nowych okoliczności, które zostały stwierdzone dopiero w toku wykonywania planu gospodarczego i budżetu, w drodze szczegółowej analizy przebiegu ich wykonywania. Jest rzeczą zrozumiałą, że przeniesienia kredytów winny być stosowane w przypadkach istotnie koniecznych i że przy prawidłowym i rozsądnym opracowaniu budżetu oraz należytym przestrzeganiu dyscypliny finansowo-budżetowej nie będą one występowały w nadmiernych rozmiarach.

Obowiązujące w tym zakresie przepisy, dążąc do nadania przeniesieniom kredytów istotnie charakteru instrumentu dla korekty budżetu i wzmocnienia w nim zasad jak najoszczędniejszego i jak najbardziej pełnego wykonywania zadań planu gospodarczego, nie pozwalają na dokonywanie takich przeniesień kredytów budżetowych, które pozostawałyby w sprzeczności z tymi zasadami.

Nie wolno zatem przenosić kredytów wówczas, gdy przeniesienie to spowodowałoby nie uzasadnione przekroczenie wskaźników lub norm budżetowych, lub też przekroczenie ustalonych norm zużycia materiałów, a także nagromadzenie nadmiernych, tzn. gospodarczo nie uzasadnionych zapasów materiałowych. Nie są również dopuszczalne takie przeniesienia kredytów, które prowadzą w konsekwencji do dokonania wydatków zbędnych lub sprzecznych z zasadami celowości i oszczędności i które wywołać mogą trudności w wykonaniu zadań przewidzianych planem. Ograniczenia powyższe mają na celu zapobieżenie szkodliwej praktyce stosowanej w latach ubiegłych w wielu prezydiach rad narodowych, polegającej na wykorzystywaniu pod koniec okresu budżetowego nie zużytych kredytów na wydatki całkowicie zbędne, jak np. zakup nadmiernych ilości materiałów biurowych, teczek skórzaných itd. Dla tych niepotrzebnych wydatków „wymiatano“ w drodze przeniesień nie wykorzystane pozostałości kredytów z różnych podziałek klasyfikacji budżetowej. Szkodliwe to zjawisko, określane potocznie mianem „ucieczki z kredytami“ wynika z niezrozumienia faktu, że o prawidłowym wykonaniu budżetu świadczy nie dokonanie za wszelką cenę wszystkich wydatków pieniężnych obję-

tych kredytami budżetowymi, lecz prawidłowe, a więc gospodarne i oszczędne oraz terminowe, a więc rytmiczne, realizowanie zadań terenowego planu gospodarczego i budżetu.

Dalsze ograniczenia zawarte w przepisach normujących przeniesienia kredytów dotyczą pewnych rodzajów wydatków. W szczególności chodzi tu o kredyty obejmujące fundusz płac, stypendia i inwestycje scentralizowane limitowe, które nie mogą być przenoszone na inne paragrafy, ani też nie mogą być zwiększane z kredytów innych paragrafów. Ograniczenia te mają na celu uniemożliwienie dowolnego przeprowadzania zmian w założonym w planie i budżecie podziale dochodu narodowego na fundusz akumulacji, występujący w wydatkach inwestycyjnych i fundusz spożycia reprezentowany przez bieżące wydatki budżetowe. Uzasadniony jest także zakaz zwiększania i zmniejszania kredytów, obejmujących fundusz płac i stypendia. Chodzi tu mianowicie o zachowanie z kolei niezmienności założonego podziału funduszu spożycia na tę część, która przeznaczona jest na zaspokojenie potrzeb indywidualnych (płace, stypendia) i tę, która winna pokryć zbiorowe potrzeby ludności (szpitale, urządzenia kulturalne, urządzenia użyteczności publicznej itd.). W obrębie danego budżetu mogą jednak kredyty na płace, stypendia i inwestycje scentralizowane limitowe podlegać przeniesieniom między rozdziałami, działami i częściami, z tym zastrzeżeniem, że kwoty globalne tych paragrafów w całym budżecie nie mogą ulec zmianie. Zasada ta występuje także w skali zbiorczych budżetów terenowych, co przejawia się w tym, że z oszczędności wygospodarowanych na funduszu płac i kredytach inwestycyjnych może być z budżetu wyższego stopnia (np. wojewódzkiego) przyznany dodatkowy kredyt dla budżetów terenowych niższego stopnia (np. dla jednego lub kilku powiatów) jedynie z przeznaczeniem tego kredytu na sfinansowanie tych samych rodzajów wydatków, a więc funduszu płac wzgl. inwestycji scentralizowanych. Ponadto należy zaznaczyć, że zakazu zwiększania lub zmniejszania w drodze przeniesień kredytów funduszu płac nie stosuje się gdy potrzeba zmiany w kredytach na płace została wywołana przez przekształcenie jednostki powiązanej z budżetem tylko wynikami swej działalności na jednostkę budżetową lub też odwrotnie.

Nie jest dozwolone zmniejszanie kredytów na limitowe inwestycje niescentralizowane oraz na kapitalne remonty, co oznacza, że przeniesienia powodujące zwiększenie kredytów na obydwa wymienione rodzaje wydatków są dopuszczalne, oczywiście przy respektowaniu ograniczeń co do funduszu płac czy też inwestycji, kosztem których to zwiększenie nie może nastąpić. Przepis ten ma poważne znaczenie dla praktycznej realizacji zadania pełniejszego zaspokojenia potrzeb ludności, gdyż pozwala na wygospodarowanie przez oszczędność w innych rodzajach wydatków, względnie ujawnianie dodatkowych rezerw — pewnych nadwyżek kredytów, dla przeniesienia ich np. na zwiększenie zakresu kapitalnych remontów.

Jednocześnie należy tu dodać, że wprowadzony uchwałą Nr 295 Rady Ministrów, z 18 maja 1954 r. (Mon. Pol. Nr A-51, poz. 688) przepis zrywa z dotychczasową bezwzględnością zakazu zmniejszania kredytów przeznaczonych na kapitalne remonty, jeżeli w grę wchodzi remonty bieżące. Zezwala on bowiem na przenoszenie oszczędności wygospodarowanych na kredytach obejmujących kapitalne remonty celem zwiększenia kredytów na remonty bieżące. W przypadkach, gdy przeprowadzenie kapitalnego

remontu jest niemożliwe, lub może być odroczone pod warunkiem dokonania niezbędnych zabezpieczeń, mających charakter remontu bieżącego, dozwolonym jest tego rodzaju przeniesienie. Daje to możliwość pełnego wykorzystania wszystkich kredytów zaplanowanych na kapitalne remonty.

W zakresie finansowania gospodarki narodowej nie można dopuścić do zbyt swobodnego dysponowania środkami budżetowymi na finansowanie przedsiębiorstw, gdyż mogłoby to powodować powstawanie w przedsiębiorstwach szkodliwych luzów finansowych. Dlatego też przepisy głoszą, że przewidziane w budżecie kredyty na wydatki związane z finansowaniem gospodarki narodowej, a przeznaczone na pokrycie wzrostu i niedoboru środków obrotowych oraz na dotacje dla pokrycia planowych strat w przedsiębiorstwach, działających na zasadach rozrachunku gospodarczego, mogą być zwiększane tylko w następujących przypadkach:

- gdy w przedsiębiorstwach zachodzi pogorszenie wyników,
- gdy nastąpiły w nich zmiany organizacyjne,
- jeśli nastąpiło przekształcenie jednostki budżetowej na jednostkę na rozrachunku gospodarczym,
- gdy utworzone zostało nowe przedsiębiorstwo na rozrachunku gospodarczym.

W tych przypadkach, gdy wnioski o przeniesienia kredytów w budżetach terenowych są uzasadnione zmianami w terenowym planie gospodarczym, przeniesień tych można dokonać dopiero po zatwierdzeniu zmian w planie gospodarczym we właściwym trybie.

Przepisy instrukcji Ministra Finansów z 13 października 1953 r. zapobiegają wszelkim nie przemyślanym przeniesieniom kredytów w budżetach terenowych, a w szczególności takim, które mogłyby spowodować konieczność dalszych zmian polegających na ponownym zwiększaniu kredytów, jakie uprzednio uległy w trybie przeniesień zmniejszeniu.

Wobec tego, że kredyty na prace zlecone nie mogą być ustalane powyżej 0,3% funduszu płac, a kredyty na nagrody indywidualne powyżej 0,7% funduszu płac, prezydium rad narodowych nie mogą w drodze przeniesień zwiększać kredytów na te wydatki do rozmiarów przekraczających powyższe ustalone granice. Niedopuszczalność zwiększania dotyczy także kredytów na wydatki reprezentacyjne i dyspozycyjne, jako że są one ustalane wyłącznie na podstawie odpowiednich uchwał rządu. Prezydium rad narodowych nie mogą również powiększać kredytów na wydatki administracyjne kosztem kredytów na zadania gospodarcze i usługi socjalno-kulturalne. Dla usunięcia trudności, jakie często wywołuje kwestia należytego zrozumienia powyższego przepisu, należałoby w oparciu o klasyfikację paragrafową wydatków dokonać podziału na poszczególne wymienione w przepisie rodzaje wydatków. I tak przez wydatki administracyjne rozumieć należy przede wszystkim wydatki osobowe, biurowe i gospodarcze oraz transportowe (§§ 1—7 klasyfikacji wydatków z 1954 r.); przez wydatki na zadania gospodarcze rozumieć należy wydatki na inwestycje, kapitalne remonty, wydatki materiałowe i produkcyjne, usługi obce, wydatki na finansowanie wzrostu i niedoboru środków obrotowych przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym oraz wszelkie wydatki na dotacje dla tychże przedsiębiorstw, ze wszystkich przewidzianych tytułów (§§ 15—18, 20—21 oraz §§ 25—34) za wydatki na usługi socjalno-kulturalne uważa się wydatki na biblioteki i prace naukowo-badawcze, spe-

cjalne wydatki szkolne, stypendia, wydatki na wyżywienie, leczenie, przeważną część wydatków na inwentarz specjalny oraz na dotacje (§§ 8—13, przeważająca część wydatków § 14 oraz §§ 14a i 19).

W podziale powyższym nie zostały uwzględnione §§ 22 i 23, gdyż nie występują one w budżetach terenowych, a jeśli chodzi o § 24 obejmujący „inne wydatki“, występuje on w budżetach terenowych w nieznacznych tylko kwotach i nosi charakter mieszany, może bowiem zawierać zarówno wydatki gospodarcze (koszty bankowe, odszkodowania), socjalno-kulturalne (koszty pogrzebu podopiecznych, koszty obsługi repatriantów itd.), jak i administracyjne (zjazdy, uroczystości).

Przeniesienia kredytów mogą być dokonywane między paragrafami w obrębie tego samego rozdziału, między rozdziałami w obrębie tego samego działu i tej samej części budżetu, między działami w obrębie tej samej części budżetu oraz między częściami budżetu, pod warunkiem zachowania wszystkich przewidzianych przepisami wymogów.

Podkreślić należy, że w stosunku do lat 1951 i 1952, tzn. do pierwszych lat funkcjonowania w Polsce nowego systemu budżetowego, uprawnienia rad narodowych w zakresie przenoszenia kredytów znacznie wzrosły. Zgodnie bowiem z przepisami o wykonywaniu budżetu państwa, które obowiązywały w latach 1951 i 1952 prezydium rad narodowych mogły przenosić we własnym zakresie kredyty jedynie między pozycjami i paragrafami. Przeniesienia kredytów między rozdziałami wymagały już zgody prezydium rady narodowej wyższego stopnia. Przeniesienia zaś między działami wymagały każdorazowej zgody Ministra Finansów i Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. W roku 1953 upoważniono prezydium rad narodowych do dokonywania we własnym zakresie przeniesień również między rozdziałami oraz nadano prezdyum rad narodowych prawo wyrażania zgody na przeniesienie kredytów w budżetach niższych stopni między działami i częściami budżetowymi. Zmiany w kredytach między działami i częściami w jednostkowych budżetach wojewódzkich (m. st. Warszawy i m. Łodzi) wymagały zgody Ministra Finansów. Wszystkie te zmiany, będące wyrazem wzmacniania kierującej roli rad narodowych jako gospodarzy terenu przyczyniły się do ograniczenia zbędnej korespondencji i umożliwiły lepsze wykorzystanie kredytów budżetowych.

W związku z okrzepnięciem systemu wykonywania budżetów terenowych nastąpiło dalsze rozszerzenie uprawnień rad narodowych. Oto wspomniana już wyżej uchwała Nr 295 Rady Ministrów z 18 maja 1954 r. (Mon. Pol. Nr A-51, poz. 688) wprowadziła dalsze zmiany.

Tryb przenoszenia kredytów i kompetencje w tym zakresie uregulowane zostały w zależności od tego, między jakimi podziałkami klasyfikacji budżetowej przeniesienie ma nastąpić, a jeśli chodzi o przeniesienia między działami i częściami zachodzi różnica w trybie pomiędzy gminami i miastami, nie stanowiącymi powiatów a powiatami i województwami. Generalną zasadą jest, że wnioski w sprawie przeniesień kredytów opracowują wydziały finansowe.

Przeniesień kredytów między paragrafami w obrębie tego samego rozdziału budżetowego i między rozdziałami w obrębie tego samego działu i części budżetu terenowego dokonują prezydium właściwych rad narodowych, z tym jednak, że przed powzięciem uchwały, przenoszącej kredyty

między rozdziałami, powinny prezydya wysłuchać opinii terenowych komisji planowania gospodarczego. Przeniesień kredytów między działami i częściami budżetów wojewódzkich, powiatowych i miejskich (miast stanów. powiaty) dokonują sesje właściwych rad narodowych na wnioski prezydów. Wnioski te winny opracowywać wydziały finansowe w porozumieniu z zainteresowanymi wydziałami prezydium oraz terenowymi komisjami planowania gospodarczego. Przepis ten, nie uszczuplając uprawnień prezydów, umożliwia radom narodowym pogłębienie kontroli w zakresie gospodarki budżetowej. Sprawy przeniesień kredytów powinny być uchwalane na zwyczajnych sesjach rad narodowych, które zwołuje się periodycznie w terminach ustalonych właściwymi przepisami.

Przeniesień kredytów przeznaczonych na inwestycje scentralizowane limitowe między działami i częściami budżetu terenowego dokonują prezydya właściwych rad narodowych samodzielnie, pod warunkiem, że przeniesienia te są oparte o dokonane w przepisany trybie zmiany w limitach inwestycyjnych.

Należy tu jeszcze nadmienić, że wymóg uzyskania zgody prezydium wyższego stopnia wzgl. Ministra Finansów na przeniesienie kredytów między częściami i działami został w stosunku do jednostkowych budżetów powiatowych (miast stanów. powiaty) i wojewódzkich powołaną wyżej uchwałą Rady Ministrów z 18 maja 1954 r. zniesiony.

Odmienne jest uregulowany tryb przeniesień kredytów budżetowych w budżetach gmin i miast nie stanowiących powiatów. Przeniesień kredytów między paragrafami w obrębie tego samego rozdziału dokonują prezydya tychże rad narodowych we własnym zakresie. Przeniesienia natomiast między rozdziałami, działami i częściami dokonywane są przez prezydya gmin i miast za zgodą prezydów powiatowych rad narodowych. Stworzenie tego wyjątku dla prezydów gminnych i miejskich rad narodowych podyktowane zostało istniejącą jeszcze koniecznością większej kontroli działalności budżetowej tych komórek ze strony prezydów powiatowych rad narodowych.

Zdarza się niekiedy przy przeniesieniach kredytów, że zachodzi potrzeba przeniesienia kredytu na podziałkę klasyfikacyjną, która uprzednio w danym budżecie terenowym nie istniała. Przepisy nie stawiają żadnych przeszkód odnośnie utworzenia w tym przypadku we właściwej części budżetu działów, rozdziałów i paragrafów przewidzianych w obowiązującej klasyfikacji budżetowej. Jeśli natomiast chodzi o tworzenie nowych części budżetowych, może ono następować jedynie w toku wykonywania budżetów terenowych dla nowoutworzonych wydziałów prezydów rad narodowych w drodze zmiany przepisów ustalających klasyfikację budżetową.

Nowością wprowadzoną od 1953 r. jest ustalenie terminów dokonywania przeniesień kredytów. Zmianę tę uzasadniają doświadczenia lat ubiegłych wykazujące, że możliwości przenoszenia kredytów były zbyt często nadużywane, co przejawiało się niekiedy we wprost masowym ich dokonywaniu aż do ostatniego dnia roku, m. in. właśnie dla celów wspomnianej już wyżej tzw. „ucieczki z kredytami“, polegającej na szturmowym i marnotrawnym wydatkowaniu środków budżetu. Nowe przepisy, dążąc do usunięcia możliwości takich szkodliwych zjawisk, realizują słuszną tendencję do ścisłego zespolenia instytucji przeniesień kredytów z analizą wykonywania planu gospodarczego i budżetu. Postanowienia in-

strukcji Ministra Finansów wskazują wyraźnie na to, że przeniesienia kredytów powinny być przeprowadzane w sposób planowy i skoordynowany z wykonaniem planu gospodarczego. Chodzi mianowicie o to, by do wnioskowania przeniesień kredytów przystępowano dopiero w wyniku przeprowadzenia analizy dotychczasowego przebiegu wykonywania planu gospodarczego i budżetu oraz w wyniku ujawnienia istotnej, gospodarczo uzasadnionej konieczności.

Konkretne uregulowanie zagadnienia w przepisach przedstawia się następująco: uchwała Nr 325 Rady Ministrów z 29 kwietnia 1953 r. ustala ostateczny termin składania wniosków o przeniesienie kredytów, postanawiając, że wnioski te mogą być składane tylko do dnia 30 listopada i nie zezwalając na rozpatrywanie wniosków po tym terminie złożonych. Bliższe wyjaśnienia w tej kwestii, dotyczące budżetów terenowych, zawiera instrukcja Ministra Finansów z 13 października 1953 r. Zaleca ona mianowicie, by przeniesienia kredytów w budżetach terenowych były dokonywane w dwóch okresach: 1) po sporządzeniu i przeanalizowaniu półrocznego sprawozdania z wykonania planu gospodarczego i budżetu, 2) po sporządzeniu i przeanalizowaniu sprawozdania z wykonania planu gospodarczego i budżetu za trzeci kwartał. Praktycznie więc oznacza to, że pierwszym okresem dokonywania przeniesień kredytów winien być miesiąc sierpień, drugi okres natomiast przypada na październik i listopad. Instrukcja ustala również, że wnioski o przeniesienie kredytów, które wymagają zgody prezydium rady narodowej wyższego stopnia lub Ministra Finansów, powinny być zgłaszane do prezydium właściwej rady narodowej do dnia 20 listopada, a to dla zapewnienia, że ostateczny termin zgłoszenia ich do prezydium rady narodowej wyższego stopnia lub do Ministra Finansów zostanie zachowany. W miesiącu grudniu, poza realizacją zgłoszonych w terminie wniosków o przeniesienie, żadnych przeniesień kredytów w budżetach terenowych dokonywać nie wolno.

Przenoszenie kredytów według obecnych przepisów opiera się na przedstawionych wyżej zasadach. Posiada ono wszelkie warunki, by stanowić sprawny instrument ulepszania budżetu w toku jego wykonywania. Pod tym względem instytucja przenoszenia kredytów wysuwa się na pierwsze miejsce spośród wszystkich przewidzianych w naszych przepisach zmian dokonywanych w budżecie. Zupełnie oczywistym jest, że rękojmię właściwego posługiwania się przeniesieniami kredytów dla korygowania budżetu terenowego stanowić może jedynie trafna i wnikliwa analiza przebiegu wykonawstwa, dająca słuszne rozeznanie co do istotnych możliwości, potrzeb i ich hierarchii. Wydziały finansowe, na których spoczywa obowiązek występowania wobec prezydiów rad narodowych, w charakterze wnioskodawców we wszystkich sprawach przeniesień kredytów, muszą więc w każdym przypadku wszechstronnie sprawę rozpatrywać i wystrzegać się mechanicznego podejścia.

### *B. Dodatkowe kredyty*

W tych przypadkach, gdy w ciągu okresu budżetowego wyłoni się konieczność sfinansowania nowego zadania, nie objętego budżetem lub też, gdy skutkiem różnych wydarzeń zachodzi potrzeba dokonania nie przewidzianych w budżecie wydatków, nastąpić musi zmiana w budżecie, wyrażająca się w powiększeniu globalnej kwoty budżetu w postaci dodat-

kowych kredytów. Potrzeba ta zachodzi również wtedy, gdy dane zadanie wprawdzie było budżetem objęte, ale jego zakres względnie wielkość nie zostały zaplanowane w dostatecznym rozmiarze. Dodatkowe kredyty wchodzi w grę jedynie wtedy, gdy dodatkowo wynikłe potrzeby nie mogą być pokryte z oszczędności poczynionych na innych wydatkach.

Kredyty dodatkowe w budżetach terenowych pokryte być mogą z następujących grup źródeł:

- a) ze źródeł leżących poza budżetami terenowymi,
- b) z własnych środków budżetów terenowych.

Do pierwszej grupy należą kredyty dodatkowe z nadwyżki budżetu państwa oraz z rezerwy budżetu centralnego, do drugiej zaś kredyty dodatkowe z rezerwy budżetów wojewódzkich i z oszczędności wygospodarowanych w budżetach terenowych wyższego stopnia. Uchwalanie kredytów dodatkowych, wymienionych w grupie pierwszej należy do Rady Ministrów i Prezydium Rządu, dalsze ich rozprawdzanie do prezydiów właściwych rad narodowych, a jeśli chodzi o kredyty z własnych środków budżetów terenowych, uchwalają je prezydya właściwych rad narodowych.

Rada Ministrów uchwała kredyty dodatkowe w granicach nadwyżki budżetu państwa w przypadkach szczególnie uzasadnionych. W zasadzie kredyty dodatkowe z nadwyżki budżetu państwa są uchwalane na pokrycie wydatków spowodowanych klęskami żywiołowymi, które nie znajdują pokrycia w rezerwie budżetu centralnego. Uchwały w sprawie dodatkowych kredytów podejmuje Rada Ministrów na wnioski właściwych ministrów, względnie kierowników urzędów centralnych, zarówno dla budżetu centralnego, jak i dla budżetów terenowych oraz na wnioski prezydiów wojewódzkich rad narodowych, względnie rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi. Przyznanie prezydiom wojewódzkich rad narodowych, po raz pierwszy w roku 1953, prawa występowania wobec Rady Ministrów z wnioskami o uchwalenie dodatkowych kredytów posiada bardzo duże znaczenie. Stanowi to dalszy krok na drodze rozszerzenia uprawnień władz terenowych, które do roku 1952 włącznie, korzystały z kredytów dodatkowych jedynie w przypadkach dodatkowych zadań zleconych przez Radę Ministrów oraz przyznanych na ten cel kredytów.

Wszystkie wnioski w sprawie dodatkowych kredytów przedkładane Radzie Ministrów powinny odpowiadać następującym warunkom: 1) powinny zawierać globalną kwotę kredytów budżetowych potrzebnych na pokrycie wydatków nie przewidzianych w budżecie, 2) powinny określać podział tej kwoty według części, działów i rozdziałów, a przy tym wyodrębniać kredyty przeznaczone na wydatki obejmujące fundusz płac i limitowe inwestycje scentralizowane. Poza tym wnioski tak ministrów, jak i prezydiów rad narodowych w sprawie dodatkowych kredytów muszą być zaopiniowane przez Ministra Finansów.

Uchwalanie kredytów dodatkowych z rezerwy budżetu centralnego należy do Prezydium Rządu. Kredyty te przeznaczone są na pokrycie wydatków nie przewidzianych w budżecie państwa oraz na powiększenie zakresu zadań w budżecie tym przewidzianych. Odnosnie treści wniosków oraz wymogów, jakim powinny one odpowiadać, obowiązują te same zasady, które stosuje się do wniosków przedkładanych Radzie Ministrów w sprawie uchwalenia dodatkowych kredytów w granicach nadwyżki budżetu państwa. Jako wnioskodawcy występują właściwi ministrowie lub kierownicy urzędów centralnych oraz prezydya wojewódzkich (m. st. War-

szawy i m. Łodzi) rad narodowych. Obowiązuje również wymóg co do zaopiniowania wniosku przez Ministra Finansów.

Omówione wyżej zasady uchwalania dodatkowych kredytów przez Radę Ministrów i Prezydium Rządu znajdują zastosowanie, gdy wynika nowa potrzeba finansowa związana z nowym zadaniem, względnie z powiększeniem rozmiaru zadania już istniejącego. Bardzo często jednak nowe zadanie rzeczowe zostaje postawione i sprecozowane przez uchwałę Rady Ministrów lub Prezydium Rządu. Wykonanie finansowe tego zadania wymaga pewnego konkretnego wydatku. Wydatek ten jest nawet niekiedy stosunkowo niewielki, skąd też dla uniknięcia konieczności podejmowania przez Radę Ministrów względnie Prezydium Rządu ponownej uchwały w tej samej merytorycznej sprawie co do dodatkowych kredytów na sfinansowanie danego zadania, przepisy o wykonywaniu budżetu wprowadziły uelastycznienie, wyposażając Ministra Finansów w pewne upoważnienia, o ile wydatki nie przekraczają określonej granicy. Znajdują one swój wyraz w przepisie uchwały Nr 325 Rady Ministrów z 29 kwietnia 1953 r., który postanawia, że jeżeli wydatek stanowi jedynie finansowe wykonanie uprzednio podjętej uchwały Rady Ministrów lub Prezydium Rządu, Minister Finansów ma prawo przyznać kredyt dodatkowy z rezerwy budżetu centralnego na pokrycie tego wydatku na wniosek właściwego ministra lub kierownika urzędu centralnego pod warunkiem jednak, że kwota wydatku nie przekroczy jednego miliona złotych. Jeśli zaś kwota wydatku przekracza jeden milion złotych, a nie przekracza pięciu milionów złotych, może Minister Finansów z prawa przyznania dodatkowego kredytu skorzystać za zgodą Prezesa lub resortowego wiceprezesa Rady Ministrów.

Wspomniana już w wstępie niniejszego rozdziału uchwała Nr 150 Rady Ministrów z dnia 27 marca 1954 r. wprowadza poza wymienionymi wyżej przypadkami dalsze uproszczenia, przekazując Ministrowi Finansów upoważnienia do przyznawania dodatkowych kredytów w szeregu przypadków nie budzących wątpliwości. I tak: Minister Finansów ma prawo przyznawania dodatkowych kredytów z rezerwy budżetu centralnego wówczas:

a) gdy wydatek objęty zgłoszonym projektem uchwały nie przekracza dwu milionów złotych a Prezes Rady Ministrów uzna, że wniosek zgłoszony przez właściwego wiceprezesa Rady Ministrów w porozumieniu z Ministrem Finansów nie budzi wątpliwości,

b) na wnioski właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych lub prezydiów wojewódzkich rad narodowych w przypadku utworzenia nowych państwowych przedsiębiorstw lub innych jednostek organizacyjnych, działających na zasadach rozrachunku gospodarczego,

c) na wnioski właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych lub prezydiów wojewódzkich rad narodowych uzgodnione z Przewodniczącym PKPG gdy w przedsiębiorstwach na skutek przekroczenia planu produkcji, sprzedaży, obrotu towarowego lub usług istnieje uzasadniona potrzeba zwiększenia funduszu płac oraz kosztów ubezpieczenia społecznego.

Poważne usprawnienie w wykonywaniu budżetu, a jednocześnie rozszerzenie uprawnień władz terenowych wprowadza przepis głoszący, że Minister Finansów może na wnioski prezydiów wojewódzkich rad narodowych przyznawać kredyty dodatkowe do wysokości dwóch milionów zło-

tych, pod tym jednakże warunkiem, iż to nie spowoduje zwiększenia dotacji wyrównawczej, która została przewidziana w ustawie budżetowej dla zbiorczego budżetu województwa, uwzględniając oczywiście zwiększenie tej dotacji dokonane uprzednio, w trybie przewidzianym przepisami. Innowacja powyższa wprowadzona również uchwałą Rady Ministrów z 27 marca 1954 r. przyczyni się do usunięcia trudności w szybkim pokryciu pewnych potrzeb finansowych o stosunkowo niewielkim wyrazie pieniężnym, bez potrzeby absorbowania takimi sprawami Prezydium Rządu i bez nie dającej się dotychczas uniknąć, w takich przypadkach, zwłoki. Jednocześnie przepis ten, zapewniając niezwiększanie dla jego realizacji ustalonej ustawowo dotacji wyrównawczej, pobudza aktywność władz terenowych w kierunku wygospodarowania we własnym zakresie odpowiednich środków pieniężnych w drodze oszczędności na innych rodzajach wydatków.

Kredyty dodatkowe uchwalone przez Radę Ministrów lub Prezydium Rządu dla budżetów terenowych są, w drodze uchwał podejmowanych przez prezydium rad narodowych, rozprowadzane dla budżetów terenowych niższego stopnia w ten sposób, że prezydium wojewódzkich rad narodowych uchwalają dodatkowe kredyty w granicach określonych uchwałami Rady Ministrów lub Prezydium Rządu zarówno dla własnych jednostkowych budżetów, jak i dla budżetów powiatów i miast stanowiących powiaty. Analogicznie postępują prezydium powiatowych rad narodowych w stosunku do budżetów gmin i miast nie stanowiących powiatów. W ten sposób uchwalone na szczeblu centralnym dodatkowe kredyty dla budżetów terenowych docierają do tych wszystkich szczebli władz terenowych, dla których są przeznaczone.

Kredyty dodatkowe z własnych środków budżetów terenowych uchwalane są przez prezydium rad narodowych z rezerw budżetów wojewódzkich albo też z oszczędności wygospodarowanych w toku wykonywania budżetów przez prezydium rad narodowych wyższego stopnia.

Rezerwa budżetów wojewódzkich wynosząca 1% globalnej kwoty budżetów terenowych, figurująca w jednostkowych budżetach wojewódzkich, może być wykorzystana w toku wykonywania budżetów na pokrycie szeregu wydatków nie przewidzianych w tych budżetach. Przepisy dotyczące wykorzystania rezerwy uległy poważnej ewolucji w stosunku do pierwotnego ich ustawienia w uchwale Nr 325 Rady Ministrów. Ewolucja ta przebiegała w bardzo interesujący sposób. Oto w § 90 uchwały Nr 325 Rady Ministrów zawarte było taksatywne wyliczenie rodzajów wydatków, na których pokrycie mogą prezydium rad narodowych uchwalać dodatkowe kredyty z rezerwy wojewódzkiej. Chodziło tam głównie o wydatki o charakterze gospodarczym oraz inwestycyjnym, przy czym w wielu nie wymienionych w przepisie przypadkach, mimo konieczności pokrycia wydatku i niewielkiej jego kwoty, prezydium nie mogły dokonać pokrycia z rezerwy budżetu. Postanowienia cytowanej już wyżej uchwały Nr 150 Rady Ministrów z dn. 27 marca 1954 r. zezwoliły prezidiom wojewódzkich rad narodowych (m. st. Warszawy i m. Łodzi) na wykorzystywanie rezerwy wojewódzkiej także na pokrycie innych wydatków, lecz odnośne decyzje prezidiów wymagały jeszcze, w każdym przypadku uchwalenia dodatkowych kredytów z rezerwy wojewódzkiej na wydatki nie wymienione w § 90, uzyskania zgody Ministra Finansów. Dopiero uchwała Nr 296 Rady Ministrów, z dnia 2 czerwca 1954 r. (Mon. Pol. Nr A-55, poz. 753) przy-

niosła poważne rozszerzenie kompetencji prezydów w dziedzinie wykonywania rezerwy. Postanawia ona bowiem, że z rezerwy budżetu wojewódzkiego mogą być pokrywane wydatki nie przewidziane w budżetach terenowych. Uchwałę w sprawie dodatkowych kredytów z rezerwy podejmuje prezydium na podstawie wniosku opracowanego przez wydział finansowy w oparciu o zgłoszenie właściwego wydziału lub prezydium rady narodowej niższego stopnia. Równocześnie dla zapobieżenia możliwości naruszenia zasad oszczędności i dyscypliny finansowej powołana wyżej uchwała Nr 296 Rady Ministrów nie pozwala na pokrywanie z rezerwy wydatków, które by:

- a) powodowały wzrost kosztów utrzymania administracji,
- b) zwiększały ustalone w budżecie koszty jednostkowe (normy) jednostek gospodarczych lub socjalno- kulturalnych,
- c) powodowały zwiększenie nakładów na inwestycje z wyjątkiem przypadków związanych z usunięciem szkód, spowodowanych klęskami żywiołowymi w budynkach i innych obiektach nie podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu.

W tych jedynie przypadkach, gdy radom narodowym zostają zlecone przez naczelne organa administracji państwowej dodatkowe zadania, rezerwa jednostkowego budżetu wojewódzkiego, za zgodą Szefa Urzędu Rady Ministrów wyrażoną w porozumieniu z Ministrem Finansów, może być wykorzystana na zwiększenie wydatków na administrację (z wyjątkiem funduszu płac).

Jednocześnie w toku dalszego zwiększania uprawnień rad narodowych w 1954 r. wyposażono w rezerwę również jednostkowe budżety powiatowe oraz budżety miast stanowiących powiaty. Dokonał tego dekret z dnia 2 czerwca 1954 r. o zmianie dekretu o uchwalaniu i wykonywaniu budżetu państwa (Dz. U. Nr 25, poz. 94), który wprowadził do postanowień art. 27 dekretu z dnia 17 grudnia 1952 r. (Dz. U. Nr 50, poz. 334), mówiących o pokrywaniu wydatków budżetów terenowych z rezerwy, również rezerwę jednostkowego budżetu powiatowego (miasta stan. powiat) obok istniejącej od tego czasu jedynie rezerwy budżetu wojewódzkiego. Przepis ten posiada duże znaczenie, gdyż brak rezerwy budżetowej na szczebli powiatowych rad narodowych dawał się dotkliwie odczuć. Rezerwa ta winna zasilać jednostkowe budżety powiatowe i budżety niższych szczebli środkami pieniężnymi w przypadkach konieczności sfinansowania nieprzewidzianych wydatków, a także zapewnić uzupełnienie kwot budżetowych w tych podziałkach klasyfikacji budżetowej, gdzie kredyty zaplanowane okazały się nie wystarczającymi dla wykonania planowych zadań.

Odrebnym rodzajem kredytów dodatkowych w budżetach terenowych są kredyty uchwalane na wydatki budżetów terenowych niższego stopnia przez prezydium rad narodowych w granicach wygospodarowanych oszczędności w wydatkach budżetów wyższego stopnia. Jeżeli więc w jednym lub kilku rodzajach wydatków jednostkowego budżetu wojewódzkiego zostaną wygospodarowane w toku wykonywania budżetu pewne oszczędności, prezydium wojewódzkiej rady narodowej w granicach tej wygospodarowanej kwoty może uchwalić dodatkowy kredyt na pokrycie nieprzewidzianego wydatku w budżecie powiatowym. Analogicznie może postąpić prezydium powiatowej rady narodowej w stosunku do miast niewydziałonych względnie gmin, w których ujawniają się potrzeby dokonania wydatków nie zaplanowanych w ich budżetach.

To nowe (wprowadzone w 1953 r.) źródło uchwalania dodatkowych kredytów ma szczególnie doniosłe znaczenie i urasta do roli istotnego czynnika usprawnienia i podniesienia stanu gospodarki budżetowej w zakresie budżetów terenowych. Usunięte zostało dzięki niemu jedno z dotkliwych niedomagań ujawnianych często w okresie do roku 1952, a polegające na tym, że w budżetach terenowych wyższych stopni były przypadki niewykorzystywania kredytów, przy czym nie było możliwości obrócenia tych nadwyżek na potrzeby budżetów niższych stopni, w których okazywało się w czasie wykonywania budżetu, że na pewne zadania zaplanowano kredyty zbyt szczupłe, lub też, że zaistniała potrzeba rozszerzenia w ciągu roku zakresu niektórych zadań. Obecnie więc dzięki omawianemu uprawnieniu stworzone zostały możliwości bardziej pełnego i racjonalnego wykorzystania kredytów budżetowych w ramach terenowych budżetów zbiorczych.

Uchwały w sprawie kredytów dodatkowych podejmują prezydya rad narodowych na wnioski wydziałów finansowych oraz po wysłuchaniu opinii właściwych terenowych komisji planowania gospodarczego, co zapewnia wszechstronne rozważenie decyzji i powzięcie jej na podstawie właściwego rozeznania istotnych potrzeb.

Jeżeli dodatkowe kredyty w granicach oszczędności wygospodarowanych w jednostkowym budżecie wojewódzkim uchwalane są na pokrycie wydatków obejmujących fundusz płac i limitowe inwestycje scentralizowane, muszą one ściśle odpowiadać swymi kwotami sumom wygospodarowanych oszczędności na tych samych wydatkach w jednostkowym budżecie. Jeśli więc np. prezydium wojewódzkiej rady narodowej postanawia uchwalić dodatkowy kredyt dla jednego z powiatowych budżetów na pokrycie wydatków § 1 (płace), może tego dokonać jedynie pod tym warunkiem, że oszczędności wygospodarowane zostaną na tym samym paragrafie w budżecie wojewódzkim i że w rezultacie kwota tego paragrafu w skali zbiorczego budżetu nie ulegnie na skutek uchwalenia dodatkowego kredytu zmianie. Na straży niezmienności wydatków na płace i inwestycje scentralizowane stoi przepis głoścący, że w każdym przypadku uchwalania kredytów dodatkowych na wydatki budżetów terenowych niższego stopnia prezydya rad narodowych wyższego stopnia obowiązane są określać wysokość kredytów przeznaczonych na obydwa omawiane rodzaje wydatków. Zawiadamiając więc o przyznaniu dodatkowego kredytu i podając jego kwotę, określa się wyraźnie, jakie sumy w granicach tej kwoty przeznaczone są na fundusz płac i na inwestycje scentralizowane.

Tryb postępowania w przypadkach uchwalania dodatkowych kredytów w budżetach terenowych nie jest skomplikowany. Jeśli został uchwalony kredyt dodatkowy z rezerwy budżetu wojewódzkiego, prezydya wojewódzkich rad narodowych powinny równocześnie dokonać przeniesienia kredytu z rezerwy budżetu wojewódzkiego, tj. z działu 14 rozdz. 5, na dział 16 rozdz. 1, to jest na dotację wyrównawczą dla budżetów niższego stopnia. Następnie wydziały finansowe prezydentów wojewódzkich rad narodowych powinny o uchwaleniu dodatkowego kredytu i jego przeznaczeniu powiadomić właściwe prezydya rad narodowych niższego stopnia i przekazać dotację wyrównawczą. Analogicznie postępuje się przy uchwalaniu dodatkowych kredytów w granicach oszczędności wygospodarowanych na wydatkach jednostkowego budżetu wyższego stopnia z tym odchyleniem, że prezydya rad narodowych wyższego stopnia obowiązane są uprzednio

dokonać przeniesienia kredytów z tych podziałek klasyfikacji budżetowej, w których oszczędności dokonano, na dotację wyrównawczą dla budżetów niższego stopnia.

### *C. Inne zmiany w budżetach terenowych*

Pojęcie innych zmian w budżetach terenowych obejmuje tego rodzaju zmiany, które nie stanowią przeniesienia kredytów, ani też nie dają się podciągnąć pod pojęcie dodatkowych kredytów.

Do innych zmian należy zaliczyć trzy zasadnicze ich formy, a mianowicie:

a) zwiększenie wydatków w budżetach terenowych w granicach zwiększonych dochodów,

b) zmiany w budżetach dokonywane w związku z przeniesieniem zadań,

c) zmniejszanie dochodów budżetów terenowych przez prezydium rady narodowej wyższego stopnia lub przez Ministra Finansów.

Powyższe trzy formy, z których pierwsza może być teoretycznie przyrównana do dodatkowego kredytu, druga stanowi pewne swoiste przeniesienie kredytu, a trzecia polega na zmniejszeniu udziałów i dotacji w budżecie wyższego stopnia — zostaną dalej omówione szczegółowo.

Przysługujące prezdydiom rad narodowych prawo do zwiększania wydatków ponad kwoty przewidziane w budżecie oraz do dokonywania wydatków nie przewidzianych w budżecie, opiera się na postanowieniach art. 29 dekretu z dnia 17 grudnia 1952 r. o uchwalaniu i wykonywaniu budżetu państwa. Zgodnie z tymi postanowieniami prawo to jest ograniczone do określonych przez Radę Ministrów rodzajów wydatków i może być wykonywane jedynie w granicach również przez Radę Ministrów określonych dochodów. W szczególności objęte zostały powyższym przepisem dochody i wydatki dotyczące zagadnień gospodarczych, a mianowicie: prezydya rad narodowych mogą dokonywać następujących czterech rodzajów zwiększania lub też wprowadzania nie przewidzianych w budżecie wydatków:

a) na zwiększenie finansowania wzrostu lub niedoboru środków obrotowych przedsiębiorstw względnie innych jednostek działających na zasadach rozrachunku gospodarczego — do wysokości ponadplanowych wpłat tych przedsiębiorstw lub jednostek z tytułu nadwyżki środków obrotowych lub wpłat z zysku;

b) na finansowanie jednostek budżetowych przekształconych z przedsiębiorstw, albo też z jednostek wchodzących do budżetu tylko wynikami — do wysokości różnicy między dochodami brutto tych jednostek, a uprzednio zaplanowanymi wpłatami ich do budżetu;

c) na pokrycie kosztów wykonania ponadplanowych świadczeń usługowych jednostek budżetowych, które wykonują zadania objęte działem 1 klasyfikacji wydatków budżetowych (gospodarka narodowa) — do wysokości ponadplanowych dochodów tych jednostek;

d) na pokrycie kosztów usunięcia szkód górniczych — do wysokości wpływów uzyskanych na ich pokrycie, np. z tytułu ubezpieczenia.

Przepis wprowadzający prawo do zwiększania wydatków stanowi zmocnienie uprawnień rad narodowych, pozwala on bowiem przeznaczać ponadplanowe dochody osiągnięte przez przedsiębiorstwa i inne jednostki go-

spodarki narodowej na rozszerzenie ich działalności, a zatem na podniesienie poziomu i zwiększenie zakresu zaspokojenia przez te przedsiębiorstwa i jednostki potrzeb szerokich mas pracującej ludności terenu.

Drugi rodzaj, tzw. innych zmian, a mianowicie zmiany w budżetach dokonywane w związku z przeniesieniem wykonywania poszczególnych zadań między poszczególnymi budżetami terenowymi lub między budżetami terenowymi a budżetem centralnym polegają na odpowiednim zwiększaniu lub zmniejszaniu dochodów i wydatków w już uchwalonych budżetach. Prawo dokonywania tych zmian przysługuje:

a. Ministrowi Finansów, gdy chodzi o zmiany w budżecie centralnym i w budżetach wojewódzkich (m. st. Warszawy i m. Łodzi),

b. Prezydiom rad narodowych wyższego stopnia, gdy chodzi o zmiany w budżetach terenowych niższego stopnia.

Minister Finansów działa na wnioski właściwych ministrów względnie kierowników urzędów centralnych, natomiast prezydium rad narodowych podejmuje w tym kierunku uchwały na wnioski wydziałów finansowych.

Zmiany w budżetach w związku z przeniesieniem zadań dokonywane są wówczas, gdy pewne konkretne zadania zostają przeniesione w ciągu okresu budżetowego, np. z budżetu centralnego do budżetów terenowych lub też, gdy pewne zadania przenosi się z jednego budżetu terenowego do drugiego, przy czym należą tutaj zmiany dokonane w terytorialnym podziale państwa (np. zmiana granicy między województwami czy też utworzenie nowego powiatu) oraz zmiany w organizacji i zakresie działania organów państwowych.

Istotą zmian dokonywanych w budżetach z powyższych przyczyn jest oczywiście zmniejszenie w tym budżecie, którego zadania zostały wskutek zmiany zmniejszone, dochodów i wydatków budżetowych w tej wysokości, jaka odpowiada kredytom budżetowym przeznaczonym na wykonanie przeniesionych zadań oraz odpowiednie zwiększenie dochodów i wydatków tego, względnie tych budżetów, które wykonywanie przeniesionych zadań przejmują.

W budżetach terenowych zgodnie z ustalonym trybem dokonywania zmian w związku z przeniesieniem zadań, prezydium rad narodowych wyższego stopnia zmniejszają kwoty wydatków oraz udziałów w dochodach budżetu centralnego lub dotacji wyrównawczej w tych budżetach rad narodowych niższego stopnia, których zadania uległy zmniejszeniu i jednocześnie dokonują odpowiedniego zwiększenia kwot wydatków oraz udziałów lub dotacji wyrównawczej tych budżetów, których zadania uległy zwiększeniu. Zamiast zmniejszania udziału w dochodach budżetu centralnego można również zastosować odprowadzenie środków pieniężnych już pobranych w granicach tych udziałów. Prezydium rady narodowej, której zadania uległy zmniejszeniu, przenosi w tym przypadku różnicę, o jaką został zmniejszony limit wydatków, na zasilenie kredytu w dziale 16 rozdziale 2, tzn. na odprowadzenia wyrównawcze na rzecz budżetu wyższego stopnia i przekazuje te odprowadzenia w terminach, które określili prezydium rady narodowej wyższego stopnia. To ostatnie zaś z kolei z kredytu na dotację i odprowadzenia wyrównawcze przekazywać będzie środki pieniężne temu prezydium rady narodowej niższego stopnia, której kwota wydatków budżetowych uległa na skutek przejścia nowego zadania powiększeniu.

W tych przypadkach, gdy następuje przenoszenie jednostek budżetowych lub przedsiębiorstw działających na rozrachunku gospodarczym z budżetu jednej rady narodowej do budżetu innej rady narodowej, powinno jednocześnie nastąpić przeniesienie całorocznych limitów dochodów i wydatków związanych z działalnością przenoszonych jednostek lub przedsiębiorstw.

Trzecią i ostatnią formę innych zmian w budżetach terenowych stanowi zmniejszanie dochodów budżetów terenowych. Zmniejszenia może dokonać Minister Finansów w stosunku do zbiorczych budżetów wojewódzkich, a prezydja rad narodowych w stosunku do budżetów terenowych niższego stopnia. Polega ono na zmniejszeniu przypadających danym budżetom terenowym udziałów w dochodach budżetu centralnego oraz na zmniejszeniu przypadającej im dotacji wyrównawczej. Dokonać tego można jedynie w trzech przypadkach wyliczonych taksatywnie w przepisach dekretu z 17 grudnia 1952 r. o uchwalaniu i wykonywaniu budżetu państwa (art. 31 ust. 1), a mianowicie, gdy:

a) w budżetach terenowych pominięto poszczególne źródła dochodów własnych,

b) na skutek zmiany przepisów prawnych budżety terenowe otrzymały w ciągu roku nowe źródła dochodów własnych,

c) budżetom terenowym przyznano inny rodzaj dochodów wyrównawczych.

Wynika więc stąd, że uprawnienie Ministra Finansów i prezydów rad narodowych wyższego stopnia do zmniejszania dochodów budżetów terenowych wchodzi w zastosowanie wówczas, gdy skutkiem jednej z trzech wymienionych wyżej okoliczności mogłyby w budżetach niższego stopnia wytworzyć się nieusprawiedliwione luzy finansowe i wynikające stąd niebezpieczeństwo osłabienia systemu oszczędności, nieprzestrzegania dyscypliny finansowo-budżetowej, a przede wszystkim niebezpieczeństwo osłabienia aktywnej walki o realizację dochodowej strony budżetu. Oparty na takich przesłankach przepis o zmniejszaniu udziałów względnie dotacji wyrównawczej — gdy z powodu błędów w planowaniu budżetowym, zmiany przepisów lub innych okoliczności pierwotnie zaplanowane i ustalone kwoty tych równoważących dochodów stały się zbyt wysokie — przyczynia się do zwiększenia zainteresowania rad narodowych w mobilizacji dochodów własnych i dochodów ogólnopaństwowych i do wzrostu odpowiedzialności za wygospodarowanie tych dochodów.

\*

\*

\*.

Wspólne dla wszystkich rodzajów zmian dokonywanych w budżetach terenowych, a więc zarówno dla przeniesień kredytów, dla kredytów dodatkowych, jak i dla innych zmian są przepisy dotyczące wprowadzania dokonanych zmian do preliminarzy. Jednostki nadrzędne posiadające uprawnienia do zatwierdzania preliminarzy powinny te zmiany wprowadzać, a w tych przypadkach, gdy wskutek dokonanych zmian w budżecie zostaną utworzone w budżecie terenowym nowe rozdziały klasyfikacji budżetowej, spoczywa na jednostkach nadrzędnych zadanie ustalenia i zatwierdzenia na te rozdziały preliminarzy lub bilansów dodatkowych.

Jak wynika z przedstawionych i omówionych wyżej zasad i przepisów dotyczących dokonywania zmian w budżetach terenowych przepisy te odznaczają się dużą elastycznością w stosunku do zbyt sztywnego ustalenia tego zagadnienia w normach prawnych, które obowiązywały w latach 1951 i 1952. Obecnie obowiązujące przepisy dają możliwość przeprowadzania w toku wykonywania budżetów rzeczywistej ich korekty, stając się poważnym czynnikiem likwidującym konflikty, które wynikały w latach ubiegłych między sztywnymi przepisami o wykonywaniu budżetu, a domagającymi się natychmiastowego rozwiązania istotnymi problemami działalności terenu. Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości, że właśnie na skutek swego bogactwa, przepisy o zmianach w budżetach terenowych wymagają bardzo dokładnego ich opanowania przez pracowników organów finansowych, a także przez pracowników komórek finansowych resortowych wydziałów prezydiów rad narodowych. Dokładna znajomość tych przepisów zapewni bowiem należyte ich stosowanie w granicach zasad dyscypliny finansowej i zgodnie z naczelnym hasłem walki o obniżkę kosztów.

## Nowelizacja przepisów o bankowej kontroli rozliczeń

Obrót pieniężny w gospodarce socjalistycznej występuje w dwojakiej postaci: jako obrót bezgotówkowy oraz jako obrót pieniądza gotówkowego.

Zasada rozliczeń bezgotówkowych obowiązuje w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Pieniądz gotówkowy używany jest w rozliczeniach między jednostkami gospodarki uspołecznionej z jednej strony, a ludnością i drobnymi wytwórcami ze strony drugiej jak również w stosunku między drobnymi wytwórcami i ludnością.

Przeprowadzanie rozliczeń w formie bezgotówkowej oraz obowiązek lokowania wolnych środków pieniężnych na rachunkach bankowych stwarza dla banku w gospodarce socjalistycznej podstawę do sprawowania przy pomocy pieniądza kontroli nad produkcją, podziałem i obrotem produktu społecznego. Bankowa kontrola przy pomocy pieniądza przyczynia się do umocnienia zasady oszczędności i obniżki kosztów własnych, co stanowi z kolei nieodzowny warunek wykonania zadań podniesienia stopy życiowej szerokich mas pracujących.

Kontrola przy pomocy pieniądza umacnia rozrachunek gospodarczy przedsiębiorstw. Zgodnie z zasadami rozrachunku gospodarczego, przedsiębiorstwo zostaje wyposażone w środki niezbędne dla wykonania nałożonych na nie zadań planowych. Jeśli z powodu niewykonania produkcji w terminie, w zaplanowanej ilości lub asortymencie, nie uzyska ono środków koniecznych do pokrycia nakładów produkcyjnych — popada w trudności finansowe, hamujące dalszą działalność.

Poprzez kontrolę ruchu pieniądza na rachunku rozliczeniowym bank ma możliwość ingerowania w gospodarkę przedsiębiorstwa i współdziałania w usunięciu ewentualnie powstających trudności.

Kontrola przy pomocy pieniądza pogłębia również dyscyplinę umowną przedsiębiorstw uspołeczniionych. System umów planowych określa nie tylko szczegółowo obowiązki jednostek gospodarczych w zakresie dostaw, robót i usług, ale ustala również ich odpowiedzialność materialną za naruszenie postanowień umowy w postaci kar pieniężnych, zwiększonych odsetek zwłoki, odszkodowań itp.

Zapłata kary pieniężnej przez przedsiębiorstwo stanowi dla banku dowód naruszenia przez nie dyscypliny umownej. Zwłoka w zakresie regulacji zobowiązań pieniężnych przez jedno przedsiębiorstwo prowadzi do zakłóceń gospodarki finansowej innych przedsiębiorstw. Ze względu na ujemne skutki, jakie naruszenia dyscypliny finansowej powodują dla całej gospodarki narodowej — kontrola za pomocą pieniądza posiada na tym odcinku szczególnie doniosłe znaczenie.<sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> Por. artykuły: M. Karczmarski: O usprawnienie rozliczeń między przedsiębiorstwami uspołecznionymi, „Finanse” 1954, Nr 1 oraz O umocnienie roli kredytu jako instrumentu kontroli finansowej „Finanse”, 1954, Nr 4.

Poważne zadania kontroli przy pomocy pieniądza ma do spełnienia bank w zakresie kontroli funduszu płac. Wynika to stąd, że wypłata należności za pracę stanowi jeden z najważniejszych kanałów przepływu pieniądza gotówkowego a zarazem jeden z zasadniczych elementów kosztów produkcji. Wykonanie kontroli w tym zakresie staje się skuteczne, gdy banki ściśle stosują się do zatwierdzonego funduszu płac, uwzględniając jednocześnie procent wykonania planu produkcyjnego przez przedsiębiorstwo. Każde przekroczenie funduszu płac świadczy o zakłóceniach w działalności przedsiębiorstwa. Bankowa kontrola za pomocą pieniądza sygnalizuje te zakłócenia i umożliwia podjęcie środków zaradczych.

Realizując kontrolę za pomocą pieniądza w toku rozliczeń z tytułu dostaw, robót i usług, przy udzielaniu kredytów krótkoterminowych na potrzeby związane z procesem produkcji, przy udzielaniu środków gotówkowych na wypłatę wynagrodzeń za pracę oraz w szeregu innych przypadków — banki czuwają nad wykonaniem planów produkcyjnych i finansowych przedsiębiorstw. Wykrywając przyczyny zakłóceń i niedociągnięć w działalności przedsiębiorstw, aktywnie oddziałują na przebieg procesów produkcyjnych i realizację planów gospodarczych.

Drugą sferą obrotu pieniężnego jest obrót gotówkowy. O ile uczestnikami rozliczeń bezgotówkowych są jednostki gospodarki uspołecznionej, z których każda zaopatrywana jest przez Państwo w środki niezbędne do wykonania zadań planowych, to przy rozliczeniach gotówkowych uspołecznione jednostki gospodarcze występują tylko po jednej stronie, drugą natomiast stanowią konsumenci, których potrzeb Państwo bezpośrednio nie planuje.

Koniecznym warunkiem zapewnienia prawidłowego obrotu pieniądza jest ustalenie właściwych proporcji między pieniężnymi dochodami ludności, a przeznaczoną na zaspokojenie jej potrzeb masą towarową oraz ilością przewidzianych na ich rzecz usług płatnych.

Zadanie to spełnia bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności, który z jednej strony zawiera całość jej dochodów pieniężnych z rozbićciem na dochody poszczególnych grup społecznych, a z drugiej obejmuje wartość towarów i odpłatnych usług przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb ludności.

Bilans dochodów i wydatków ludności nie stanowi jednak operatywnej podstawy do regulowania obiegu pieniądza gotówkowego. Aktywnym instrumentem oddziaływania na procesy obiegu pieniężnego jest plan kasowy, który ustala źródła i wysokość wpływów gotówki do kas banku oraz rodzaje i wysokość dokonywanych wypłat. Plan kasowy stanowi jeden ze środków realizacji kontroli za pomocą pieniądza nad przebiegiem produkcji i obrotu towarów.

Przeprowadzając kontrolę nad wpływami gotówkowymi od przedsiębiorstw uspołecznionych, bank kontroluje równocześnie ich działalność gospodarczą. Tak na przykład kontrola wpłat z utargu przedsiębiorstw handlowych daje bankowi możliwość kontroli całego obrotu towarowego i wykrywania nie tylko zakłóceń w sieci handlowej, ale także — drogą ustalenia przyczyn zwłoki w dokonaniu wpłat — pozwala stwierdzić niewykonanie lub nienależyte wykonanie planów produkcyjnych przez przedsiębiorstwa przemysłowe.

Celem osiągnięcia pełnej, codziennej wpłaty wpływów gotówkowych przedsiębiorstw, banki organizują sieć kas wieczorowych i skarbców

notnych. Każda bowiem zwłoka w inkasie stanowi przeszkodę w wypełnianiu przez bank zadań w zakresie zaopatrywania uposażonych jednostek gospodarczych w potrzebne im środki gotówkowe. Naruszenie równowagi między wpłatami gotówki do banku, a wypłatami gotówkowymi na potrzeby przedsiębiorstw może spowodować konieczność zwiększenia emisji, co w braku dostatecznego uzasadnienia gospodarczego odbiłoby się niekorzystnie na wartości nabywczej pieniądza. Zadaniem bankowej kontroli wykonania planu kasowego po stronie rozchodów jest nieustanna walka o oszczędne wydatkowanie gotówki, każda bowiem zbędnie wydana złotówka podraża koszty produkcji, powoduje zakłócenia obiegu pieniężnego i podważa planowy charakter obiegu pieniądza.

Mimo ścisłego rozgraniczenia rozliczeń bezgotówkowych i obrotów gotówkowych, stanowią one tylko różne formy jednego systemu rozliczeń pieniężnych. Dlatego obieg pieniądza gotówkowego pozostaje w ścisłym związku z rozliczeniami bezgotówkowymi.

Środki gromadzone na rachunkach bankowych w drodze rozliczeń bezgotówkowych, przedsiębiorstwa uposażone podejmują na wypłatę płac, delegacji służbowych oraz inne wydatki gotówkowe.

Z drugiej strony wpływy gotówkowe od ludności zaliczane są na rachunki bankowe, a następnie przelewane w drodze rozliczeń bezgotówkowych tytułem należności za dostarczone towary, za usługi, płatności na rzecz budżetu itp.

W ten sposób bank za pomocą pieniądza ma możliwość kontrolowania wykonania planów produkcji i obrotu towarowego, kontrolowania planów akumulacji i rentowności przedsiębiorstw, przestrzegania zasad dyscypliny umownej i finansowej, a w rezultacie umacniania i pogłębiania zasad rozrachunku gospodarczego.

Zasady obrotu bezgotówkowego oraz podział na sferę obrotów gotówkowych i bezgotówkowych normuje u nas ustawa z dnia 1 lipca 1949 r.<sup>\*)</sup> o obowiązkach uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym oraz wydane na jej podstawie rozporządzenia i zarządzenia.

Ustawa ta zawiera następujące podstawowe zasady obrotu pieniężnego:

1) obowiązkowe uczestniczenie w obrocie bezgotówkowym wszystkich jednostek gospodarki uposażonej,

2) obowiązkowe uczestniczenie w obrocie bezgotówkowym jednostek gospodarki nieuposażonej, prowadzących przedsiębiorstwa w większym, rozmiarze,

3) posiadanie jednego rachunku bankowego,

4) ześrodkowanie na tym rachunku wszystkich obrotów,

5) obowiązkowe lokowanie (na rachunku bankowym) wolnych zasobów gotówkowych przez jednostki gospodarki uposażonej,

6) przeprowadzaniu rozliczeń w formie bezgotówkowej z wyjątkiem: a) płac, b) należności z tytułu skupu, c) wynagrodzeń za świadczone usługi, d) drobnych wypłat gotówkowych oraz e) innych przypadków — za zezwoleniem banku.

Ograniczenie rozliczeń gotówkowych do kilku zaledwie niezbędnych, przypadków dawało bankowi oręż do walki z wszelkiego rodzaju spekulantami i złodziejami mienia społecznego. Rozliczenia nie należące do kategorii wymienionych w ustawie mogły być bowiem regulowane w dro-

<sup>\*)</sup> Dz. U. Nr 41, poz. 294 i z 1950 r. Nr 44, poz. 402.

dze zapłaty gotówkowej jedynie za zezwoleniem banku i to ze środków specjalnie na ten cel przez bank przydzielonych.

Dokonujące się przemiany w stosunkach gospodarczych nakazywały przystosowanie ustawy do istniejącego stanu rzeczy oraz powiązanie i skoordynowanie jej przepisów z postanowieniami innych aktów prawnych, normujących życie gospodarcze. Zmienione więc zostały zawarte w ustawie przepisy o rozliczeniach w handlu detalicznym<sup>3)</sup>, wyłączone spod działania ustawy spółdzielnie produkcyjne<sup>4)</sup>, ustalono na odmiennych zasadach udział w obrocie bezgotówkowym jednostek nieuspołeczniczonych<sup>5)</sup>, ograniczono możliwość posiadania rachunku posiłkowego w PKO itp.

Najbardziej jednak zasadnicze zmiany w przepisach o obrocie pieniężnym wprowadziła uchwała Nr 555 Prezydium Rządu z dnia 11 sierpnia 1954 r.<sup>6)</sup> w sprawie bankowej kontroli niektórych rozliczeń pieniężnych oraz wydane w jej wykonaniu zarządzenie Ministra Finansów z dnia 14 września 1954 r. w sprawie zwolnienia uczestników obrotu bezgotówkowego grupy uspołecznionej od niektórych obowiązków, wynikających z ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym.

Wymienione wyżej akty prawne wprowadzają następujące zasadnicze zmiany:

- ustalają zasady bankowej kontroli dyspozycji pieniężnych jednostek uspołeczniczonych na rzecz przedsiębiorstw nieuspołeczniczonych i osób fizycznych,

- ustanawiają odpowiadający potrzebom życia gospodarczego podział obrotów na gotówkowe i bezgotówkowe,

- wprowadzają zasadę limitowania środków gotówkowych na pokrycie należności z tytułu delegacji służbowych, zapłaty za usługi i zakupu towarów oraz materiałów,

- koordynują wykonywanie przepisów o obrocie bezgotówkowym z zasadami planu kasowego,

- nakładają na kierowników i głównych księgowych jednostek gospodarki uspołecznionej odpowiedzialność za zgodność transakcji dokonanych z sektorem nieuspołeczniczonym z przepisami o dostawach, robotach i usługach.

Zgodnie z przepisami uchwały, dyspozycje pieniężne jednostek uspołeczniczonych — zarówno gotówkowe jak i bezgotówkowe — z tytułu rozliczeń z przedsiębiorstwami nieuspołeczniczonymi i osobami fizycznymi na sumy przekraczające 900 złotych będą przez banki wykonywane po złożeniu przez jednostki dysponujące oświadczenia zawierającego: określenie tytułu i wysokości należności oraz ceny jednostkowej i podstawy jej ustalenia, określenie odbiorcy należności, uzasadnienie potrzeby dokonania zamówienia w sektorze nieuspołeczniczonym oraz stwierdzenie, że transakcja jest zgodna z przepisami o dostawach, robotach i usługach. Oświadczenie winno być podpisane przez kierownika i głównego księgowego jednostki dysponującej.

<sup>3)</sup> Monitor Polski z 1953 r. Nr A-67, poz. 812.

<sup>4)</sup> Monitor Polski z 1952 r. Nr A-90, poz. 1408.

<sup>5)</sup> Dziennik Ustaw z 1951 r. Nr 7, poz. 31.

<sup>6)</sup> Monitor Polski Nr A-83, poz. 961.

Te same zasady obowiązują w rozliczeniach jednostek uspołecznionych z jednostkami uspołecznionego handlu komisowego.

Jeśli kontrahentem jednostki uspołecznionej jest osoba nie podlegająca obowiązkowi podatkowemu w zakresie podatków dochodowego i obrotowego to do oświadczenia należy dołączyć dokument na podstawie którego ustalono cenę (cennik, szacunek komisji lub rzeczoznawcy).

Jak z powyższego wynika zasięg kontroli banku niezależny jest od tego, czy kontrahentem jednostki uspołecznionej jest uczestnik obrotu bezgotówkowego, czy też osoba pozostająca poza tym obrotem. Istotne jest natomiast, czy rozliczenie następuje z tytułu transakcji zawartej z jednostką gospodarki uspołecznionej, czy też z jednostką pozostającą poza tą gospodarką.

Odmienny stan dotychczasowy powodował, że transakcje jednostek uspołecznionych z jednostkami gospodarki nieuspołecznionej będącymi uczestnikami obrotu bezgotówkowego, przebiegały bez dostatecznej kontroli ze strony banku.

Przepis zaostrażający warunki stawiania przez bank do dyspozycji jednostek gospodarki uspołecznionej środków pieniężnych na rozliczenia z osobami nie będącymi płatnikami podatku obrotowego i dochodowego tłumaczy się koniecznością wzmocnienia kontroli banku nad transakcjami dotyczącymi towarów niewiadomego pochodzenia oraz świadczenia usług przez osoby fizyczne.

Tymi samymi względami podyktowany został przepis, że środki pieniężne na pokrycie zobowiązań wobec uspołecznionych sklepów komisowych udzielane są przez bank na tych samych warunkach jak na pokrycie należności jednostek nieuspołecznionych. W istocie rzeczy bowiem stroną zawierającą w tych przypadkach transakcję z jednostką gospodarki uspołecznionej jest niewiadoma osoba, w której imieniu jako pośrednik działa sklep komisowy.

Nałożenie na kierowników i głównych księgowych jednostek dysponujących odpowiedzialności za zgodność z przepisami prawa transakcji przeprowadzanych z jednostkami gospodarki nieuspołecznionej, jest zgodne z zasadą rozrachunku gospodarczego, w myśl którego osoby te odpowiedzialne są za prawidłową działalność podległych im przedsiębiorstw. Jeśli kierownicy tych przedsiębiorstw złożą oświadczenia nieprawdziwe, będą w myśl przepisów ogólnych zobowiązani do naprawienia szkody wyrządzonej przedsiębiorstwu niezależnie od odpowiedzialności karnej o ile w ich działaniu będą się mieścić cechy przestępstwa.

Odpowiedzialnością za zgodność z prawem transakcji przeprowadzanych z przedsiębiorstwami nieuspołeczniowymi i osobami fizycznymi uchwala obciąża nie tylko kierowników przedsiębiorstw uspołecznionych, będących bezpośrednimi kontrahentami, lecz w zależności od wartości przedmiotu transakcji odpowiedzialność tę nakłada także na jednostki nadrzędne oraz ministrów bądź kierowników urzędów centralnych.

O ile zatem przedmiotem rozliczeń są kwoty od trzech do piętnastu tysięcy złotych w zakresie dostaw i od piętnastu do sześćdziesięciu tysięcy złotych w zakresie usług i robót, oświadczenia składane w banku przez jednostki budżetowe, przedsiębiorstwa państwowe i inne państwowe jednostki gospodarcze oraz spółdzielnie, winny być potwierdzone przez ich bezpośrednie jednostki nadrzędne.

Przy rozliczeniach przewyższających podane wyżej kwoty oświadczenia winny być potwierdzone przez właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych lub centralne organa spółdzielczości. Właściwi ministrowie i kierownicy urzędów centralnych mogą dla kontrolowanych i nadzorowanych jednostek ustanawiać wymóg uzyskiwania potwierdzenia władz nadrzędnych także w przypadkach rozliczeń na kwoty niższe.

Intencją uchwały jest, by kontrola sprawowana przez bank nie była tylko kontrolą formalną. Bank nie może się ograniczyć do stwierdzenia, że oświadczenie zostało zaopatrzone w wymagane podpisy oraz że zostały do niego dołączone odpowiednie załączniki. Bank powinien wnikać w istotę każdej transakcji, a w razie wątpliwości obowiązany jest zażądać od jednostek społecznych wszelkich wyjaśnień uzasadniających wysokość ceny i konieczność udzielenia zamówienia jednostce gospodarki nieuspołecznionej lub osobie fizycznej albo też jednostce uspołecznionego handlu komisowego. Bank może również, gdy uzna to za potrzebne, przedstawić swe uwagi jednostkom zainteresowanym i ich władzom nadrzędnym, które obowiązane są zawiadomić bank o zajęтым stanowisku w ciągu dwóch tygodni od dnia otrzymania uwag.

O ile transakcja nasuwa bankowi zasadnicze zastrzeżenia co do jej legalności i słuszności gospodarczej — a podstawą dokonania wypłaty nie jest oświadczenie potwierdzone przez właściwego ministra lub kierownika urzędu centralnego — bank ma prawo wstrzymania wypłaty do czasu uzyskania dostatecznych wyjaśnień ze strony jednostek nadrzędnych.

Oświadczenia, o których była wyżej mowa, nie są wymagane w przypadkach, gdy kontrola rozliczeń przeprowadzana jest na podstawie przepisów szczegółowych albo, gdy ze względu na tytuł i rodzaj wypłaty kontrola banku jest zbędna.

Do pierwszej grupy tych rozliczeń należy zaliczyć wypłaty z tytułu należności za pracę, za usługi transportowe świadczone przez przewoźników nieuspołecznionych, z umów ubezpieczenia i inne.

Do drugiej grupy należeć będą kwoty zasądzone wyrokami sądowymi, wypłaty wylosowanych obligacji pożyczek państwowych i wygranych loterii pieniężnej, wypłaty oszczędności itp.

Uchwała wylicza 12 kategorii tego rodzaju wypłat i uprawnia Prezesa Narodowego Banku Polskiego do ustalenia innych jeszcze rodzajów rozliczeń, dla przeprowadzenia których zbędne będzie składanie oświadczeń przez dysponentów.

Wprawdzie uchwała ustala jednakowe zasady kontroli bankowej przepływu pieniądza od jednostek gospodarki uspołecznionej do przedsiębiorstw nieuspołecznionych i osób fizycznych dokonywanego zarówno w formie bezgotówkowej jak i za pomocą pieniądza gotówkowego, to jednak równocześnie wprowadza ścisły podział form rozliczeń, stanowiąc, że rozliczenia z jednostkami gospodarki nieuspołecznionej nie będącymi uczestnikami obrotu bezgotówkowego oraz z osobami fizycznymi powinny być przeprowadzane w formie gotówkowej. Forma bezgotówkowa może być stosowana tylko w przypadkach uzasadnionych okolicznościami rozrachunku, które to przypadki określi Prezes Banku Narodowego.

W związku z nową zasadą podziału form rozliczeń uchwała zobowiązuje Ministra Finansów do wydania zarządzenia w sprawie zwolnienia uczestników obrotu bezgotówkowego grupy uspołecznionej od obowiązku regulowania w drodze bezgotówkowej rozliczeń z przedsiębiorstwami nie-

uspołecznionymi nie będącymi uczestnikami obrotu bezgotówkowego i osobami fizycznymi.

Z porównania postanowień uchwały z przepisami ustawy o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym wynika następujący aktualnie obowiązujący stan prawny:

— zasady kontroli bankowej ustalone uchwałą obowiązują w rozliczeniach jednostek uspołecznionych z osobami fizycznymi oraz przedsiębiorstwami nieuspołecznionymi bez względu na to, czy są one uczestnikami obrotu bezgotówkowego, czy też w nim nie uczestniczą,

— zasady kontroli bankowej ustalone uchwałą obowiązują również w rozliczeniach jednostek uspołecznionych z jednostkami uspołecznionego handlu komisowego,

— rozliczenia pieniężne jednostek uspołecznionych przeprowadzane są:

a) w formie bezgotówkowej z innymi jednostkami uspołecznionymi oraz z przedsiębiorstwami nieuspołecznionymi będącymi uczestnikami obrotu bezgotówkowego,

b) w formie gotówkowej z przedsiębiorstwami nieuspołecznionymi nie będącymi uczestnikami obrotu bezgotówkowego oraz z osobami fizycznymi.

Uchwała stwarza również dla banków skuteczny instrument walki o nieprzekraczanie wypłat z limitowanych tytułów planu kasowego, stanowiąc, że gotówkowe środki pieniężne na pokrycie zobowiązań z tytułu delegacji służbowych, zapłaty za usługi oraz zakupu towarów i materiałów — wypłacane będą przez banki i gminne kasy spółdzielcze wyłącznie w granicach ustalonych przez Prezydium Rządu w planie kasowym Narodowego Banku Polskiego.

Wspomniana zasada podporządkowuje przepisy o obrocie bezgotówkowym zadaniom planu kasowego, ponieważ z chwilą wejścia w życie przepisów uchwały, zezwolenia na wypłatę z tytułów limitowanych nie będą mogły być udzielane wyłącznie w oparciu o przepisy o obrocie bezgotówkowym, w oderwaniu od zadań wynikających z planu kasowego.

Uchwała zobowiązuje wszystkich ministrów i kierowników urzędów centralnych do wydania zarządzeń mających na celu ograniczenie do wyjątkowych przypadków udzielania przez podległe im jednostki zamówień na dostawy, usługi i roboty przedsiębiorstwom nieuspołecznionym i osobom fizycznym oraz dokonywania przez jednostki gospodarki uspołecznionej zakupów w uspołecznionych sklepach komisowych jak również do wprowadzenia ścisłej kontroli legalności i celowości tych zamówień.

Z uwagi na to, że spółdzielnie pracy, zajmujące się skupem przedmiotów używanych oraz ich dalszą odprzedażą, jednostkom uspołecznionym, niejednokrotnie nie kontrolują źródeł pochodzenia tych przedmiotów i często rola ich ogranicza się tylko do pośredniczenia między jednostką nieuspołecznioną, a jednostką gospodarki uspołecznionej, przy czym pośrednictwo to częstokroć jest połączone z osiąganiem nadmiernych zysków, uchwała zobowiązuje Ministra Przemysłu Drobego i Rzemiosła do wydania zarządzeń zabezpieczających należytą kontrolę legalności prowadzonego przez tego rodzaju spółdzielnie skupu przedmiotów używanych oraz odprzedaży tych przedmiotów jednostkom gospodarki uspołecznionej.

Szczegółowe zasady stosowania nowych przepisów o kontroli bankowej określa instrukcje wydane przez Narodowy Bank Polski.

## Przekazywanie majątku między państwowymi jednostkami gospodarczymi

W gospodarce uspołecznionej, dzięki społecznej własności środków produkcji, osiąga się maksymalne wykorzystanie oraz zharmonizowanie pracy maszyn, nie tylko w przedsiębiorstwach, ale całych gałęziach przemysłu i obwodach produkcyjnych. Społeczna własność środków produkcji umożliwia bowiem i stwarza konieczność koordynowania poszczególnych procesów produkcyjnych i to zarówno w skali poszczególnych przedsiębiorstw jak i całej gospodarki socjalistycznej.

Odpowiednie ustawienie i ustalenie trybu przekazywania środków trwałych, zbędnych na danym odcinku gospodarki, innym ogniwom gospodarczym, w których praca ich będzie wydajniejsza, stanowi zatem jedno z zasadniczych zagadnień właściwej organizacji wykorzystania maszyn, urządzeń i całych przedsiębiorstw w gospodarce socjalistycznej.

Do niedawna, przekazywanie środków trwałych regulowały przepisy następujących zasadniczych uchwał, a mianowicie: uchwała Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 5 kwietnia 1950 r., w sprawie przekazywania przedsiębiorstw, zakładów lub ich części między państwowymi jednostkami gospodarczymi; uchwała Prezydium Rządu z dnia 24 czerwca 1950 r., w sprawie przekazywania przedsiębiorstw, zakładów lub ich części oraz przedmiotów majątku trwałego pomiędzy państwowymi jednostkami gospodarczymi, a jednostkami spółdzielczymi — i wreszcie uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 maja 1949 r., w sprawie zasad wzajemnego przekazywania maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe.

Dwie ostatnie wymienione uchwały obowiązują nadal, natomiast pierwsza przestała być obowiązującą z chwilą wejścia w życie uchwały Nr 69 Prezydium Rządu z dnia 6 lutego 1954 r. w sprawie przekazywania zakładów lub ich części między państwowymi jednostkami gospodarczymi tj. z dniem 24 lutego 1954 r. (Monitor Polski Nr A-21, poz. 351).

Tryb przekazywania majątku trwałego między jednostkami państwowymi, a spółdzielczymi pozostaje nadal niezmieniony. Pozostają również w mocy przepisy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 27 maja 1949 r. w sprawie zasad wzajemnego przekazywania maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe.

Zmiana natomiast nastąpiła w trybie przekazywania majątku między państwowymi jednostkami gospodarczymi. Przy czym różnica między uprzednio obowiązującą uchwałą z dn. 5.IV.50 r., a uchwałą Prezydium Rządu Nr 69 z dn. 6.II.1954 r., która ją zastąpiła, polega głównie na sprecyzowaniu nową uchwałą, w przypadku gdy przedmiot przekazania samodzielnie nie bilansuje, w jakiej mierze środki obrotowe, przekazywane wraz ze środkami trwałymi, które z reguły przekazuje się nieodpłatnie, przekazywane są również nieodpłatnie, a w jakiej mierze następuje odpłatne ich przekazanie.

Uchwała Prezydium Rządu Nr 69 z dn. 6.II.1954 r. podaje nadto nowe określenie państwowych jednostek gospodarczych. Są to w rozumieniu uchwały: przedsiębiorstwa i instytucje państwowe, centrale spółdzielczo-państwowe, jednostki budżetu państwa oraz spółki prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, osoby prawne prawa publicznego lub przedsiębiorstwa państwowe, posiadają udział wynoszący ponad 50 % kapitału zakładowego.

Według nowej uchwały przekazywanie między państwowymi jednostkami gospodarczymi następuje nieodpłatnie, jeżeli przekazaniu podlega zakład bilansujący samodzielnie. Natomiast jeżeli zakład samodzielnie nie bilansuje, nieodpłatnie przekazywane są tylko środki trwałe oraz środki obrotowe w wysokości normatywu środków obrotowych, określonych dla przekazywanego przedmiotu, a wszystkie środki obrotowe przekraczające wysokość normatywu przekazywane są odpłatnie.

Jeżeli jednak dany normatyw środków obrotowych pokryty jest częściowo funduszami własnymi i pasywami stałymi zakładu, a częściowo kredytem normatywnym, wówczas nieodpłatnie przekazuje się środki trwałe oraz środki obrotowe tylko w wysokości tej części normatywu środków obrotowych przedmiotu przekazania, która powinna być, w myśl obowiązujących przepisów, pokryta funduszami własnymi i pasywami stałymi. Pozostałą część środków obrotowych przekazuje się odpłatnie.

Uchwała Prezydium Rządu Nr 69 z dn. 6.II.1954 r. określa w sposób szczegółowy organa właściwe do wydawania decyzji o przekazaniu i zapewnia w każdym przypadku w sposób pełniejszy, radom narodowym, jak i ministrom, możliwość wypowiedzenia się co do celowości przekazania zakładów lub ich części.

W przypadkach, gdy przejmujący i przekazujący podlegają ministrom, zarządzenia o przekazaniu wydają właściwi ministrowie. Natomiast gdy przejmujący i przekazujący podlegają prezydiom rad narodowych, zarządzenia wydawane są, za zgodą ministrów sprawujących zwierzchni nadzór nad przekazującym i przejmującym, przez prezydium właściwych wojewódzkich rad narodowych. Zarządzenia o przekazaniu wydaje minister, któremu podlega przekazujący lub przejmujący w przypadkach, gdy jedna ze stron podlega ministrowi, a druga prezydium rady narodowej. Zarządzenia takie wydaje minister na wniosek lub po porozumieniu z odnośną wojewódzką radą narodową oraz po uzgodnieniu sprawy z ministrem sprawującym zwierzchni nadzór nad drugą stroną. Prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej zobowiązane jest wydać podległej jednostce potrzebne polecenia, związane z wykonaniem uchwały.

Przewidziane w uchwale z dn. 6.II.1954 r. uprawnienia ministrów przysługują odpowiednio kierownikom centralnych urzędów.

Obok zarządzenia o przekazaniu podstawą przekazania jest protokół zdawczo-odbiorczy, sporządzony przy przekazywaniu zakładu lub jego części i podpisany przez upoważnionych przedstawicieli strony przekazującej i przejmującej. Protokół zdawczo-odbiorczy winien być uzgodniony z bankami finansującymi eksploatację i inwestycje przekazywanego obiektu.

Jeżeli przedmiot przekazania bilansuje samodzielnie, przejmowane są wszystkie aktywa i pasywa objęte bilansem sporządzonym na dzień przejęcia, a podstawą sporządzenia bilansu są zapisy księgowe przekazywanego zakładu, jak również spis majątku z natury, innymi słowy — inwentaryzacja na dzień przejęcia. W utworzonej w tym celu komisji inwentaryzacyjnej biorą udział zarówno przedstawiciele strony przejmującej jak i przekazującej. Na zezwolenie jednak ministra lub prezydium wojewódzkiej rady narodowej, którym podlega strona przejmująca, można inwentaryzacji w ogóle nie przeprowadzać lub sporządzić ją w ograniczonym zakresie. Bilans przekazywanego zakładu, sporządzony na dzień przekazania, musi być zatwierdzony przez władze nadrzędne przekazującego i przejmującego, a roczny bilans przejętego

zakładu wchodzi do bilansu zbiorczego tej jednostki, której podlega organizacyjnie z końcem roku bilansowego.

Jeżeli natomiast przedmiot przekazania samodzielnie nie bilansuje, wówczas przekazujący wydziela ze swego bilansu do odrębnego bilansu przekazania podlegające przekazaniu aktywa wraz z odpowiadającymi im pasywami, określonymi w osobnym zarządzeniu Ministra Finansów zawierającym szczegółowe zasady i tryb sporządzania odrębnego bilansu przekazania oraz rozliczeń między przekazującym, a przejmującym w przypadkach, gdy przedmiot przekazania samodzielnie nie bilansuje. Tak sporządzony odrębny bilans przekazania winien być zatwierdzony przez jednostki nadrzędne przekazującego i przejmującego.

Ważnym, z punktu widzenia technicznego, wskazaniem uchwały Nr 69 z dnia 6.II.1954 r. jest zaznaczenie, iż datą przekazania zakładów lub ich części winien być pierwszy dzień miesiąca. Wyznaczanie bowiem w zarządzeniach przekazowych dowolnych dat dla przekazania zakładu lub jego części komplikuje i utrudnia planowanie i ewentualne finansowanie przekazywania.

Jednakowoż odrębny bilans przekazania, o którym była wyżej mowa, nie zawsze obejmuje wszystkie pozycje związane z prowadzeniem przekazywanego zakładu. Poza wymienionymi w bilansie tym aktywami i odpowiadającymi im pasywami istnieć mogą poza tym ciężące na zakładzie prawa i zobowiązania, które chociaż nie są objęte bilansem, przechodzą na przejmującego wraz z zakładem. Prawa takie i zobowiązania powinny być ustalone w protokole zdawczo-odbiorczym.

Przekazujący może natomiast uchylić się wobec osoby trzeciej będącej jednostką gospodarki uspołecznionej od odpowiedzialności za zobowiązanie związane z prowadzeniem zakładu od chwili, gdy przekazujący lub przejmujący zawiadomi wierzyciela o zmianie osoby dłużnika. W zawiadomieniu takim należy jednak wyraźnie powołać odpowiednią pozycję odrębnego bilansu przekazania lub też protokołu zdawczo-odbiorczego. Z wyjątkiem tych przypadków, przekazujący nie może uchylić się wobec osób trzecich od odpowiedzialności sądowej za zobowiązania związane z prowadzeniem przekazywanego zakładu, z tym zastrzeżeniem, że w razie pozwania przez sąd lub komisję arbitrażową przekazujący powinien przyznać przejmującego, o ile dane zobowiązanie powinien wykonać przejmujący.

Wszelkie majątkowe sprawy sporne mogące wyniknąć między przejmującym, a przekazującym na tle wykonywania zarządzeń o przekazaniu, rozstrzyga właściwy minister lub prezydium rady narodowej, o ile obydwie strony tj. przejmujący i przekazujący podlegają temu samemu ministrowi lub temu samemu prezydium rady narodowej. We wszystkich innych przypadkach powstające sprawy sporne rozstrzygają państwowe komisje arbitrażowe.

W szeregu przypadków, przekazanie zakładów lub ich części, dokonane na zasadzie zarządzeń o przekazaniu, nastąpiło przed wejściem w życie uchwały Nr 69 Prezydium Rządu z 6.II.1954 r., a rozliczenia powstałe z tego tytułu nie zostały jeszcze zakończone. W celu ostatecznego uregulowania takich przypadków uchwała z 6.II.1954 r. zawiera upoważnienie dla Ministra Finansów do zastosowania ustalonych uchwałą zasad również do przypadków, gdy przekazanie zakładów lub ich części nastąpiło przed dniem wejścia w życie uchwały Nr 69, jeżeli rozliczenia z tego tytułu nie zostały jeszcze zakończone.

Uchwała Prezydium Rządu Nr 69 z dn. 6.II.1954 r. weszła w życie z dniem ogłoszenia czyli 24.II.1954 r. (Monitor Polski Nr A-21, poz. 351). Jednocześnie utraciła swą moc, obowiązująca poprzednio uchwała Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 5.IV.1950 r. w sprawie przekazywania przedsiębiorstw, zakładów lub ich części między państwowymi jednostkami gospodarczymi (Monitor Polski

Nr A-47, poz. 532). Uchwała Nr 69 podkreśla jednak, że przepisy jej nie naruszają postanowień uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27.V.1949 r. w sprawie zasad wzajemnego przekazywania maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego, przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe (Monitor Polski Nr A-59, poz. 800). Czyli, że przekazywanie pomiędzy państwowymi jednostkami gospodarczymi całych zakładów lub ich części — reguluje uchwała Prezydium Rządu Nr 69 z dn. 6.II.1954 r.; natomiast przekazywanie maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego pomiędzy państwowymi jednostkami podlega zasadom ustalonym w przepisach uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27.V.1949 r.

W praktyce przekazywania majątku między jednostkami państwowymi przyjęto, że koszty związane z przekazaniem ponosi strona przejmująca. Odpowiednią klauzulę w dotychczasowym trybie przekazywania umieszczono w każdym poszczególnym zarządzeniu o przekazaniu. Byłoby uproszczeniem w procedurze przekazywania, gdyby uchwała Prezydium Rządu Nr 69 zawierała odpowiedni przepis stanowiący, że „koszty związane z przekazaniem ponosi strona przejmująca“. Przepisu takiego brak w uchwale z dn. 6.II.1954 r.

Jak już wspomniano, według uchwały Prezydium Rządu Nr 69 z 6.II.1954 r. przekazywanie między państwowymi jednostkami gospodarczymi zakładów samodzielnie bilansujących dokonywane jest nieodpłatnie i w tym przypadku przejęciu podlegają wszystkie aktywa i pasywa objęte bilansem na dzień przejęcia. Jeżeli jednakowoż przedmiot przekazania samodzielnie nie bilansuje, przekazujący wydziela ze swego bilansu do osobnego, odrębnego bilansu przekazania, podlegające przekazaniu aktywa i odpowiadające im pasywa, określone bliżej w szczegółowym zarządzeniu Ministra Finansów o zasadach i trybie sporządzania bilansu przekazania oraz rozliczeń między przekazującym, a przejmującym, na skutek których nastąpić może częściowa odpłatność przekazywanych środków obrotowych, na plus bądź na minus przekazywanego, zależnie w jakim kierunku przeważała suma podlegających przekazaniu środków normowanych ponad lub niżej normatywu środków obrotowych przedmiotu przekazania.

Przewidziane w § 7 uchwały Prezydium Rządu z 6.II.1954 r. zarządzenie Ministra Finansów z dn. 7.II.1954 r. w sprawie sporządzania bilansu przekazania zakładów lub ich części samodzielnie nie bilansujących oraz rozliczeń z tym związanych ukazało się w Monitorze Polskim Nr A-24, poz. 392 i zawiera początkowo określenia co oznaczają często w zarządzeniu używane słowa: „uchwała“, przez co rozumieć należy uchwałę Prezydium Rządu z dn. 6.II.1954 r. w sprawie przekazywania zakładów lub ich części między państwowymi jednostkami gospodarczymi (Monitor Polski Nr A-21, poz. 351); „Zarządzenie Ministra Finansów“, przez co rozumiemy — zarządzenie Ministra Finansów z dn. 20.II.1953 r. w sprawie inwentaryzacji oraz sporządzania i zatwierdzania sprawozdań finansowych (Mon. Pol. Nr A-29, poz. 359); wreszcie „przedmiot przekazania“, co oznacza, podlegający przekazaniu zakład lub organizacyjnie wyodrębniona jego część (oddział, wydział, warsztat itp.), dla których nie sporządza się samodzielnego bilansu.

Jedną z pierwszych czynności przy sporządzaniu na dzień przekazania odrębnego bilansu przekazania zakładu lub jego części, samodzielnie nie bilansujących, jest wydzielenie z ustalonego dla całości przedsiębiorstwa przekazywanego normatywu środków obrotowych — normatywu środków obrotowych przypadającego dla przedmiotu przekazania, przy czym należy przyjąć za podstawę: zadania planowe przed-

miotu przekazania, jakie przypadały nań jako części przedsiębiorstwa przekazującego.

W tym przypadku normatyw środków obrotowych dla przedmiotu przekazania może być ustalony w takim stosunku procentowym do normatywu środków obrotowych całości przedsiębiorstwa w jakim pozostaje:

- a) planowany obrót przedmiotu przekazania do planowanego obrotu całości przekazującego przedsiębiorstwa, lub —
- b) planowana wartość produkcji przedmiotu przekazania do planowanej wartości produkcji całego przekazującego przedsiębiorstwa, lub wreszcie, —
- c) planowane koszty przedmiotu przekazania do planowanych kosztów całości przekazującego przedsiębiorstwa.

Dobór natomiast najważniejszego stosunku — wzoru zależeć będzie od charakteru gospodarczego przedmiotu przekazania, a dane, na których stosunek będzie oparty powinny wynikać z planu kwartalnego, (kwartału w którym nastąpiło przekazanie) wchodzącego w skład rocznego planu finansowego przekazującego przedsiębiorstwa.

Następną czynnością przekazania zakładu lub jego części samodzielnie nie bilansujących jest przeprowadzenie inwentaryzacji, która objąć winna wszystkie składniki majątkowe przedmiotu przekazania na dzień przekazania. W tym celu jednostka nadrzędna strony przekazującej powołuje osobną komisję inwentaryzacyjną z udziałem w równej liczbie przedstawicieli przekazującego i przejmującego pod przewodnictwem zastępcy dyrektora jednostki przekazującej, a w braku takiego stanowiska, pod przewodnictwem wyznaczonego przez jednostkę nadrzędną pracownika jednostki przekazującej. Ewentualne koszty delegacji i podróży osób delegowanych do prac komisji pokrywa jednostka delegująca.

Do techniki spisu inwentaryzacyjnego oraz zasady wykazania w odrębnym bilansie przekazania aktywów i odpowiednich pasywów mają zastosowanie wyżej wymienione przepisy zarządzenia Ministra Finansów z dn. 20.II.1953 r. w sprawie inwentaryzacji oraz sporządzania i zatwierdzania sprawozdań finansowych.

Do dalszych czynności związanych z przekazaniem zakładu lub jego części samodzielnie nie bilansujących należy sporządzenie odrębnego bilansu przekazania, dokąd przenosi się wszystkie podlegające przekazaniu aktywa i pasywa, wyłączone z bilansu przekazującego.

Odrębny bilans przekazania nie może jednak zawierać żadnych różnic w inwentarzu, stwierdzonych przy inwentaryzacji przedmiotu przekazania.

Po przekazaniu zakładu lub jego części, ujęte w osobny bilans przekazania aktywa i pasywa przeniesione zostają do bilansu przejmującego.

Odrębny bilans przekazania sporządza przekazujący w okresie 30 dni od dnia przekazania. O ile jednak dniem przekazania jest 1 stycznia, odrębny bilans przekazania sporządzić należy w terminie wyznaczonym do złożenia sprawozdania rocznego.

Odrębny bilans przekazania może wykazywać różnice między sumą podlegających przekazaniu środków normowanych, a normatywem środków obrotowych przedmiotu przekazania. Przy czym jeżeli suma podlegających przekazaniu środków normowanych przekracza normatyw środków obrotowych przedmiotu przekazania, różnicę należy w bilansie przekazania wykazać jako zobowiązanie przejmującego wobec przekazującego z tytułu przejęcia środków obrotowych.

Odwrotnie, jeżeli suma podlegających przekazaniu środków normowanych jest mniejsza od normatywu środków obrotowych przedmiotu przekazania, różnicę należy wykazać w bilansie przekazania jako należność przejmującego wobec przekazującego z tytułu przejęcia środków obrotowych.

Jeżeli jednakowoż, stosownie do obowiązujących przepisów normatyw środków obrotowych przekazującego powinien być pokryty częściowo kredytem normatywnym, wówczas różnicę między sumą podlegających przekazaniu środków normowanych, a tą częścią normatywu środków obrotowych przedmiotu przekazania, która podlega pokryciu funduszami własnymi i pasywami stałymi, wykazać należy w odrębnym bilansie przekazania w następujący sposób:

- a) jako zobowiązanie przejmującego wobec przekazującego z tytułu przejęcia środków obrotowych, gdy suma podlegających przekazaniu środków obrotowych jest większa od części normatywu środków obrotowych podlegających pokryciu funduszami własnymi i pasywami stałymi;
- b) jako należność przejmującego wobec przekazującego z tytułu przejęcia środków obrotowych, gdy suma podlegających przekazaniu środków normowanych jest mniejsza od części normatywu środków obrotowych podlegających pokryciu funduszami własnymi i pasywami stałymi.

W przypadku przekazywania rozpoczętych kapitałnych remontów należy w planach kapitałnych remontów zarówno przekazującego jak i przejmującego, dokonać odpowiednich zmian w trybie ustalonym obowiązującymi przepisami.

Remonty kapitałne rozpoczęte w „przedmiotach przekazania” winny być wykazane w aktywach odrębnego bilansu przekazania w wysokości rzeczywiście poniesionych nakładów. Sumę tych nakładów wykazuje się również w pasywach odrębnego bilansu przekazania w pozycji „fundusze na remonty kapitałne”.

Rozpoczęte a podlegające przekazaniu inwestycje limitowe wykazuje się w aktywach odrębnego bilansu przekazania w wysokości rzeczywiście poniesionych nakładów. Tak samo podaje się w aktywach odrębnego bilansu przekazania materiały na inwestycje oraz zaliczki na inwestycje.

Sumę nakładów na rozpoczęte inwestycje limitowe, materiały na inwestycje oraz zaliczki na inwestycje wykazuje się również w pasywach odrębnego bilansu przekazania w pozycji „finansowanie inwestycji”.

W przypadku zaś przekazania rozpoczętych inwestycji limitowych dokonać należy odpowiednich zmian w planach inwestycyjnych i planach pokrycia finansowego inwestycji przekazującego i przejmującego, w trybie ustalonym obowiązującymi przepisami.

Podobnie wykazuje się w aktywach odrębnego bilansu przekazania, rozpoczęte inwestycje pozalimitowe w wysokości rzeczywiście poniesionych nakładów.

W aktywach odrębnego bilansu przekazania wykazuje się, jako należność przejmującego wobec przekazującego z tytułu przekazania inwestycji pozalimitowych, zakumulowane na r-ku bankowym przekazującego środki na finansowanie inwestycji, o których wyżej mowa, do wysokości zabezpieczającej pokrycie nakładów określonych właściwym planem rzeczowo-finansowym inwestycji pozalimitowych.

Sumę poniesionych nakładów na inwestycje pozalimitowe powiększoną o sumę przekazanych środków na inwestycje pozalimitowe wykazać należy również w pasywach odrębnego bilansu przekazania w pozycji „fundusze na inwestycje”.

Fundusz statutowy w odrębnym bilansie przekazania należy przyjąć w wysokości przekazanych aktywów pomniejszonych o odnośne pasywa (pasywa wykazane w §§ 7, 8, 9 ust. 1, § 10 ust. 3, oraz § 11 ust. 2 i 3, zarządzenia Ministra Finansów z 7.III.1954 r.).

Jednakowoż normatyw środków obrotowych dla przedmiotu przekazania oraz sumę należności i zobowiązań przejmującego wobec przekazującego ustala przekazujący w porozumieniu z przejmującym.

Odrębny bilans przekazania w myśl przepisów zarządzenia Ministra Finansów z 7.III.1954 r. winien być zatwierdzony przez jednostki nadrzędne przekazującego i przejmującego, najpóźniej w ciągu 15 dni, licząc od upływu 30-dniowego okresu wyznaczonego na sporządzenie odrębnego bilansu przekazania, przy czym jeżeli przekazanie nastąpiło w dniu 1 stycznia, 15-dniowy termin zatwierdzenia odrębnego bilansu przekazania liczyć należy od upływu terminu wyznaczonego na złożenie sprawozdania rocznego.

Wynikające z rozrachunku zobowiązania przekazującego wobec przejmującego, związane z przekazaniem środków na finansowanie inwestycji pozalimitowych, winny być uiszczone przelewem bankowym w czasie 5 dni od daty zatwierdzenia odrębnego bilansu przekazania a zobowiązania lub należności przyjmującego wobec przekazującego z tytułu przejętych środków obrotowych winny być regulowane w formie akceptowanych rozliczeń inkasowych, określonych uchwałą Prezydium Rządu Nr 877 z dn. 12.XII.51 r. w sprawie zasad rozliczeń za dostawy, usługi i roboty między jednostkami gospodarki społecznej (Monitor Polski Nr A-103, poz. 1500). W przypadku tym wierzyciel wystawia fakturę w ciągu 20 dni od daty przekazania i składa ją do inkasa. Faktura winna być uzgodniona z dłużnikiem co do rodzaju, ilości i wartości przejmowanych składników majątkowych, co musi być zaznaczone na kopii faktury składanej do inkasa, w postaci jej potwierdzenia.

Wreszcie, zarówno przekazujący jak i przejmujący winni otworzyć u siebie konta pod nazwą: „Rozliczenia z tytułu przekazania (przyjęcia) zakładów, jako konta analityczne do konta: „Inne należności i zobowiązania“, a to dla pełnego księgowego uchwycenia poszczególnych fragmentów przekazywania zakładów lub ich organizacyjnie wyodrębnionych części. Przy czym przekazujący przeksięgowuje przekazywane aktywa — na ciężar nowego konta: „Rozliczenia z tytułu przekazania zakładów“, a pasywa — na dobro tego konta. W ten sposób saldo konta: „Rozliczenia z tytułu przekazania zakładów“ przedstawiać będzie wierzytelność lub zobowiązanie przekazującego względem przejmującego. Natomiast przejmujący księguje przekazywane aktywa — na dobro konta: „Rozliczenia z tytułu przejęcia zakładów“, a pasywa — na ciężar tego konta i wówczas saldo rachunku „Rozliczenia z tytułu przejęcia zakładów“ wykaże zobowiązanie lub wierzytelność wobec przekazującego.

Środki trwale stanowią najważniejszą część gospodarstwa narodowego i materialno-techniczny trzon przemysłu socjalistycznego, przepisy zatem rządzące przekazywaniem majątku społecznego, a zwłaszcza środków trwałych posiadają doniosłe znaczenie w gospodarce narodowej. Zagadnienie przekazywania środków trwałych uzyskało szczególne znaczenie w okresie walki o lepsze wykorzystanie już stworzonego aparatu produkcyjnego, walki o podwyższenie poziomu wykorzystania pomieszczeń produkcyjnych, wyposażenia technicznego i obniżania kosztów produkcji.

Doniosłą rolę w rozwoju aparatu produkcyjnego przemysłu socjalistycznego odgrywa ją również wszelkie zmiany i udoskonalenia przepisów rządzących przekazywaniem środków trwałych zarówno między jednostkami państwowymi jak i państwowymi a spółdzielczymi, systematyzujące i precyzujące to co w pierwotnych przepisach brakowało, bądź niedostatecznie jasno było określone.

Do rzędu takich właśnie zmian przepisów o przekazywaniu majątku trwałego należy: uchwała Prezydium Rządu Nr 69 z dn. 6.II.1954 r. w sprawie przekazywania zakładów lub ich części między państwowymi jednostkami gospodarczymi (Monitor Polski Nr A-21, poz. 351) oraz wydane na jej podstawie zarządzenie Ministra Finansów z dn. 7.III.1954 r. w sprawie sporządzania bilansu przekazania zakładów lub ich części samodzielnie nie bilansujących oraz rozliczeń z tym związanych (Monitor Polski Nr A-24, poz. 392).

Nie wystarczy jednak planować właściwe zatrudnienie majątku trwałego i tworzyć przepisy, które by ułatwiały przerzucanie tego majątku na właściwe miejsce maksymalnego wykorzystania. Mając na widoku dobro społeczne — ułatwienie i zaoszczędzenie pracy klasie robotniczej, dążąc do tego aby majątek trwały zatrudniony był we właściwym czasie i na właściwym miejscu, należy przede wszystkim dokonać dużej pracy organizacyjnej, a to w celu sprawnego i właściwego rozmieszczenia środków trwałych, a zarówno posunięcia organizacyjne zmierzające do sprawnego i właściwego rozmieszczenia środków trwałych, jak i same przepisy rządzące przekazywaniem majątku trwałego przyczynią się do wzrostu dochodu narodowego i podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego szerokich mas ludności.

W. W.

## O właściwe określenie istoty finansów\*)

W dyskusji na temat istoty finansów zabrał ostatnio głos prof. J. Maciaszek w artykule pt. „Jeszcze o istocie i funkcjach finansów socjalistycznych“<sup>1)</sup>. Obok ciekawych i słuszych uwag występuje on z szeregiem twierdzeń odnośnie poważnych problemów teoretycznych, z którymi nie można się w żadnym wypadku zgodzić.

Autor atakuje określenie finansów podane w referatach wygłoszonych na Zjeździe katedr finansowych pisząc tak:

„Przede wszystkim wydaje się konieczne odrzucenie możliwości określenia finansów jako „zasobów“ (np. iluś tam worków czy stosów pieniędzy). Zasoby pieniężne bowiem — to coś martwego, oderwanego od przebiegu realnego procesu reprodukcji socjalistycznej i całokształtu socjalistycznych stosunków produkcji. Ponadto sformułowanie „zasoby“ jako sposób określenia finansów, akcentując jedynie jeden aspekt (majątkowy) finansów socjalistycznych, nie oddaje wcale ich istoty.

Podobnie za wąskie jest ujęcie finansów jako pewnej kategorii stosunków pieniężnych. „Finanse“ bowiem takie, jako pozbawione materialno-majątkowej treści nie wykazują więzi z realnymi procesami gospodarczymi“ (str. 132).

Zanim zajmujemy się bliżej rozpatrzeniem poruszonego przez autora problemu, spróbujmy najpierw zdać sobie sprawę z wagi argumentów, wysuniętych tu przeciwko określeniu finansów jako „zasobów pieniężnych“ lub „pewnej kategorii stosunków pieniężnych“. Otóż wydaje się, że autor używając tego rodzaju argumentów, zapomniał o jednej z fundamentalnych tez marksistowskiej ekonomii politycznej, że stosunki społeczne wyrażają się często poprzez rzeczy.

Na powierzchni zjawisk takie kategorie ekonomiczne jak towar, pieniądz, kapitał występują jako rzeczy. Właściwości pieniądza są np. rozumiane przez producentów towarowych jako przyrodzone naturalne właściwości złota czy srebra. Ten punkt widzenia nie jest obcy również wielu ekonomistom burżuazyjnym. Klasowy interes każe im nazywać np. kapitałem każde narzędzie pracy, każdy środek produkcji. Usiłują oni przedstawić kapitał jako odwieczny i przyrodzony warunek wszelkiej produkcji, a każdego producenta jako kapitalistę, nawet gdyby nim był jaskiniowiec z epoki kamienia łupanego<sup>2)</sup>.

K. Marks wykazał, że towar, pieniądz, kapitał, weksel, to określone stosunki między ludźmi występujące poprzez rzeczy, i że ekonomia polityczna, jak i wszystkie nauki społeczne zajmuje się nimi tylko jako kategoriami stosunków produkcji... Natomiast np. bilety bankowe jako „stosy pieniędzy“, jako rzeczy, kawałki na kolorowo zadrukowanego papieru, interesują grafików, drukarzy czy innych pracowników przemysłu poligraficznego, a nie ekonomistów i finansistów. W pierwszym tomie „Kapitału“ w ustępie pt. „Fetyszym towarowy i jego tajemnica“ Marks zajmuje się specjalnie sprawą złudzeń, jakie rodzą się w głowach ludzi na skutek tego, że stosunki towarowe i pieniężne występują pod powłoką rzeczową, pisząc tak: „Tajemni-

\*) Artykuł dyskusyjny.

1) „Finanse“ Nr 4/54, str. 130.

2) Por. A. Kuźniecowa — Kapitał i wartość dodatkowa — Wykłady z ekonomii politycznej — t. II. Warszawa 1951, str. 189.

czegoś formy towarowej polega więc po prostu na tym, że odzwierciedla ona ludzimi społecznym charakter ich własnej pracy jako przedmiotowy charakter samych produktów pracy... Forma towarowa i stosunek wartościowy produktów pracy, w którym ona znajduje wyraz, nie ma absolutnie nic wspólnego z ich fizyczną naturą i z wynikającymi z niej rzeczowymi stosunkami. To tylko określony stosunek społeczny między samymi ludźmi przyjmuje tu dla nich ułudną postać stosunku między rzeczami<sup>3)</sup>.

W zestawieniu z tymi tezami Marksa, co najmniej dziwnie muszą brzmieć argumenty prof. Maciaszka, że zasoby pieniężne, to coś martwego, a stosunki pieniężne to coś pozbawionego, materialno-majątkowej treści nie wykazujące więzi z realnymi procesami gospodarczymi.

Odrzucając określenie finansów jako zasobów pieniężnych, prof. Maciaszek ma również zastrzeżenia co do rozumienia finansów, jako pieniężnej formy podziału produktów<sup>4)</sup>. W omawianym artykule pisze on tak: „Czy można jednak powiedzieć, że finanse gałęzi gospodarki narodowej będąc związane bezpośrednio z wymianą produktów pracy, z odtwarzaniem środków oraz ich akumulacją (proces tworzenia dochodu narodowego) są formą podziału produktów? Wydaje się, że określenie istoty finansów, jako „wartościowo-pieniężnej formy podziału produktu“ można odnieść jedynie do finansów ogólnopństwowych, czy np. finansów ludzi pracy, nigdy zaś do finansów gałęzi gospodarki narodowej. Te ostatnie należy raczej związać z pojęciem „strona procesu reprodukcji“<sup>5)</sup>.

Spróbujmy wyrobić sobie pogląd na tę sprawę. Musimy przy tym sięgnąć do kilku podstawowych zagadnień z dziedziny ekonomii politycznej: „Aby produkować, ludzie wchodzą ze sobą w określone związki i stosunki i tylko w granicach tych społecznych związków i stosunków odbywa się ich oddziaływanie na przyrodę, odbywa się produkcja“<sup>6)</sup>. Jak to wyjaśnił Stalin, do takich społecznych związków i stosunków należą: „a) formy własności środków produkcji; b) wypływająca stąd sytuacja różnych grup społecznych w produkcji oraz ich stosunki wzajemne, czyli jak mówi Marks, „wymiana między sobą swej działalności“; c) zależne od nich całkowicie formy podziału produktów“<sup>7)</sup>.

Wymiana między ludźmi ich działalności odbywa się wszędzie tam, gdzie istnieje społeczny podział pracy i różni właściciele produktów pracy w postaci wymiany towarowej. Towar i towar specjalnego rodzaju — pieniądź wyraża wtedy stosunki ekonomiczne i związki, jakie zachodzą pomiędzy różnymi właścicielami produktów.

W postaci towarowej mogą występować różnego typu stosunki ekonomiczne zarówno antagonistyczne, jak i stosunki koleżeńskie współpracy ludzi wolnych od wyzysku. W ustroju wspólnoty pierwotnej taką np. postać miały stosunki pomiędzy odosobnionymi wspólnotami, a w kapitalizmie stosunki pomiędzy kapitalistą a robotnikiem. W społeczeństwie socjalistycznym w postaci towarowej występują stosunki pomiędzy sektorem państwowym a spółdzielczym, a nawet stosunki, które z istoty swojej nie są stosunkami wymiany towarowej, (stosunki pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi) przybierają zewnętrzną powłokę stosunków towarowych<sup>8)</sup>.

Szersza wymiana towarów jest nie do pomyślenia bez pieniądza-towaru pełniącego funkcję powszechnego ekwiwalentu. Stosunki towarowe stają się tym samym stosunkami pieniężnymi. Bezpośredni stosunek społeczny pomiędzy dwoma producentami

<sup>3)</sup> K. Marks — *Kapitał* t. 1, W-wa, 1914, str. 77.

<sup>4)</sup> Por. „Finanse“ Nr 2 1954 r., str. 14.

<sup>5)</sup> Por. „Finanse“ Nr 4/1954, str. 134.

<sup>6)</sup> K. Marks — „Praca najemna i kapitał“, „Książka“ 1947, str. 31.

<sup>7)</sup> J. Stalin — „Ekonomiczne Problemy Socjalizmu ZSRR“, W-wa 1952 r., str. 79--80.

<sup>8)</sup> Por. D. Tifronow — Przyczynek do zagadnienia formy i treści niektórych kategorii ekonomicznych w ustroju socjalistycznym „Zeszyty Ekonomiczne“ Nr 8, 1954 r., str. 33.

z których każdy jest jednocześnie i sprzedawcą i kupującym (wymiana Towaru na Towar) rozwija się w stosunki pomiędzy większą ilością osób, gdy wymiana zaczyna przebiegać według formuły Towar—Pieniądz—Towar.

Na dalszym etapie, stosunki pieniężne się komplikują. Rozwija się funkcja pieniądza jako środka gromadzenia skarbów i funkcja płatnicza. Powstają takie stosunki pieniężne, jak stosunki i związki pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem, bankiem a kredytobiorcą, państwem a podatnikiem, państwem a jego urzędnikami (wypłata pensji) itd. Grupę tych stosunków pieniężnych nazywamy stosunkami finansowymi. Związane są one z gromadzeniem i rozdziałem pieniędzy, lub inaczej mówiąc tworzeniem zasobów pieniężnych.

Pieniądz jest stosunkiem społecznym<sup>9)</sup>. Takim samym stosunkiem są oczywiście zasoby pieniężne, finanse. Tak jak w ogóle stosunki towarowe i ta grupa stosunków pieniężnych, którą nazywamy finansami czy zasobami pieniężnymi, przejawia się poprzez rzeczy. Mogą nimi być zarówno zapasy złota, pliki biletów bankowych, worki bilonu, a przede wszystkim przelewy bankowe, чеки i inne dokumenty płatnicze.

Stosunki finansowe są zawiązywane zarówno przez kolektywy, jak i poszczególne osoby<sup>10)</sup>. Powstają one w trakcie produkcji, podziału i wymiany. W szczególności ludzie wchodzą w te stosunki celem podziału produktów swojej pracy.

I tak kapitalista, który od innych kapitalistów zorganizowanych w bank otrzymuje kredyt, zawiązuje te stosunki po to, by w ostatecznym wyniku, poprzez szereg aktów kupna-sprzedaży, wejść w posiadanie dodatkowych środków produkcji, czy też umożliwić otrzymanie środków spożycia dodatkowo zatrudnionym robotnikom. Inny kapitalista, lokujący w banku swoje wolne kapitały, pragnie w ten sposób poprzez otrzymanie procentu wziąć udział w podziale tej masy produktów, która jako wartość dodatkowa została zagrabiona robotnikom.

W gospodarce socjalistycznej państwo powiększając zasoby budżetowe, np. poprzez rozpisanie pożyczki, wchodzi ze swoimi obywatelami w stosunek dłużnika-wierzyciela po to, aby w danym okresie czasu móc dysponować określoną sumą środków pieniężnych otrzymanych od subskrybentów. Z kolei aparat państwowy, rozdzielając nagromadzone zasoby pieniężne, m. in. na płace przeprowadza podział tej masy produktów, która dzięki realizacji dochodów znalazła się w dyspozycji państwa.

W ten sposób finanse, które powstały i rozwinęły się ze stosunków wymiany, przenikają się ze stosunkami podziału. Wynika to oczywiście z ogólnej zależności pomiędzy wymianą a podziałem, istniejącej nawet na tych szczeblach rozwoju społeczeństwa, na których wymiana działalności nie występuje jako wymiana towarowo-pieniężna. Zależność tę Marks tak określa „produkcja wytwarza przedmioty odpowiadające potrzebom; podział dzieli je zgodnie z prawami społecznymi; wymiana dzieli ponownie to, co zostało już podzielone — zgodnie z indywidualną potrzebą; czyli — jak wyjaśnia dalej Marks — „Podział określa stosunek (ilość) w jakim produkty przypadają jednostce; wymiana określa produkcję, w jakiej jednostka żąda części przypadającej jej z podziału“<sup>11)</sup>.

<sup>9)</sup> G. Kozłow — Produkcja towarowa. Wykłady z ekonomii politycznej, t. II, str. 99.

<sup>10)</sup> W tym miejscu nie sposób nie przyznać racji prof. Maciaszkowi, gdy pisze on: „Mają tym samym swoje finanse: rodzina, przedsiębiorstwo państwowe, sektor państwowy i spółdzielczy, państwo socjalistyczne i indywidualni producenci rolni“ (str. 135). Należy jednak zwrócić uwagę, że to sformułowanie nie decyduje automatycznie o przedmiocie nauki finansów. Nauka ta w praktyce ogranicza swój przedmiot badania do podstawowej grupy stosunków finansowych w socjalizmie, tj. do finansów państwa, spółdzielni i organizacji społecznych, nie zajmując się finansami rodzin lub gospodarstw indywidualnych, o ile one nie wiążą się bezpośrednio z finansami wyżej wymienionych organizacji. Takie podejście do zagadnienia wydaje się słuszne.

<sup>11)</sup> K. Marks — Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej. Warszawa 1953 r., str. 234.

Tak więc, gromadzenie i rozdział sum pieniężnych zawsze ma na celu w ostatecznym wyniku przeprowadzenie podziału towarów lub wpływanie na ten podział. Tę immanentną właściwość finansów nazywamy ich funkcją rozdzielczą. Zawładywanie stosunków finansowych, które nie miałyby lub nie mogłyby wywierać żadnego wpływu na ruch produktów oznacza tworzenie fikcji. Stosunki finansowe, mające charakter fikcyjny, są dość szeroko rozpowszechnione w kapitalizmie.

Cel, jakiemu służy gromadzenie i rozdział sum pieniężnych jest najogólniej biorąc uwarunkowany przez te same prawa ekonomiczne, które w danej formacji określają sposób podziału produktu społecznego w ogóle. W gospodarce socjalistycznej finanse są podporządkowane realizacji wymogów podstawowego prawa socjalizmu, prawa planowego (proporcjonalnego) rozwoju, prawa podziału według pracy i innych praw ekonomicznych, działających w socjalizmie.

Wziąwszy to wszystko pod uwagę, wydaje się, że można uznać za słuszne, określenie finansów jako „zasobów pieniężnych“, których gromadzenie i rozdział jest pieniężną formą podziału produktów. W naukach ekonomicznych nie możemy bowiem pojęcia „zasoby pieniężne“ rozumieć inaczej, niż jako określonej kategorii stosunków ekonomicznych, tak samo jak nie możemy nie zrywając z marksistowską ekonomią traktować jako rzeczy samych pieniędzy.

Prof. Maciaszek gotów jest, jak to pamiętamy z zacytowanego wyżej ustępu, uważać finanse ogólnopaństwowe, lub finanse ludzi pracy, za pieniężną formę podziału produktów, stanowczo zaś odmawia tej właściwości finansom gałęzi gospodarki narodowej; proponując nazywanie ich „stroną procesu reprodukcji“, chociaż jak o tym pisze dalej, sam ma do tego ostatniego pojęcia zastrzeżenia. Wydaje się, że stanowiłoby to jest co najmniej niekonsekwentne.

Socjalistyczne przedsiębiorstwo państwowe otrzymuje od swego odbiorcy jako ekwiwalent za wytworzoną produkcję określoną sumę pieniężną. Suma ta jest następnie wydatkowana przez przedsiębiorstwa na zakup środków produkcji, wypłatę płacy roboczej i częściowo odprowadzana na rzecz funduszy scentralizowanych. W ten sposób na skutek stworzenia w przedsiębiorstwie zasobów pieniężnych i ich rozdziału, zostają nawiązane stosunki mające na celu właśnie podział produktu społecznego. Na mocy tych stosunków przedsiębiorstwo ma prawo otrzymać od innych przedsiębiorstw potrzebne środki produkcji, a pracownicy środki konsumpcji indywidualnej.

Nie ma więc od tej strony biorąc żadnej różnicy pomiędzy zasobami scentralizowanymi (ogólnopaństwowymi), a zasobami zdecentralizowanymi (zasobami przedsiębiorstw), oba te rodzaje zasobów są pieniężną formą podziału produktów.

Widzieć natomiast należy inną różnicę, która wynika z faktu, że w socjalizmie nie wszystkie produkty pracy są towarami. I tak mimo, że środki produkcji są wycenione w pieniądzu, a ich przejęcie z jednego przedsiębiorstwa państwowego do drugiego realizuje się w drodze aktu kupna-sprzedaży, to jednak jak wiadomo, nie mamy tu do czynienia z rzeczywistymi stosunkami towarowymi, a tylko z ich formą.

Przybieranie formy towarowej nawet przez produkty pracy, które nie są towarami, stanowi jeden z elementów oddziaływania prawa wartości na produkcję socjalistyczną, a w konsekwencji jest i podstawą tego, co nazywamy kontrolną funkcją finansów w reprodukcji.

Stosunki finansowe, stanowiąc pieniężną formę podziału produktów nie mogą nie oddziaływać na stosunki i związki społeczne, występujące w trzech innych członach procesów gospodarczych: produkcji, wymianie i konsumpcji.

Karol Marks określił to tak: „Wynik, do którego dochodzimy, nie na tym polega, że produkcja, podział, wymiana, konsumpcja są czymś tożsamym, lecz na tym, że wszystko to są człony jednej całości, różnice w łonie jedności... Pomiędzy (tymi) różnymi momentami zachodzi oddziaływanie wzajemne. Dzieje się tak w każdej całości organicznej”<sup>12)</sup>. Kontrolna funkcja finansów w dziedzinie produkcji wynikająca z oddziaływania wymiany i podziału towarów na ich produkcję byłaby niemożliwa, gdyby finanse nie były formą podziału produktów.

Stosunki finansowe, finanse są w społeczeństwie socjalistycznym organizowane (normowane). Ustala się kto (jaka instytucja) i w jaki sposób ma gromadzić i rozdzielać zasoby pieniężne. Organizację finansów określa państwo socjalistyczne, a jej całokształt na danym odcinku nazywany jest systemem finansowym (np. system finansowy przedsiębiorstw państwowych, system kredytowy). Właściwa organizacja finansów posiada rozstrzygające znaczenie dla wykorzystania ich oddziaływania na procesy produkcji i wymiany.

Niektórych teoretyków finansów, a w tej liczbie i prof. Maciaszka, niepokoi pytanie co stanowi „materialną treść” finansów? Wydaje się, że w świetle tego wszystkiego, co powiedziano wyżej, pytanie to w ogóle nie ma większego sensu. Analogicznie należałoby bowiem postawić pytanie, a co stanowi materialną treść stosunków własnościowych? Jeżeli już jednak trzeba na nie dać odpowiedź, wydaje się, że brzmieć ona winna mniej więcej tak: Jeżeli finanse są grupą związków i stosunków, jakie ludzie zawiązują między sobą wtedy gdy przywłaszczają dobra przyrody, dzielą je i wymieniają, to „materialną treścią” tych stosunków mogą być tylko właśnie te produkty pracy ludzkiej, które są przedmiotem podziału i wymiany. Tak jak „materialną treścią” stosunków własnościowych można się doszukać tylko w przedmiotach tej własności, tzn. środkach produkcji.

Prof. Maciaszek daje ze swej strony określenie finansów, pisząc co następuje: „Co więc powinno wejść do istoty finansów? — Wszystko to, co wynika i zarazem wchodzi do pojęcia gospodarki pieniężnej. Tak np. gdy mówimy: „finanse przedsiębiorstw są podstawowym (wyjściowym) ogniwem finansów socjalistycznych — myślimy — „zasoby pieniężne gospodarki socjalistycznej powstają tam, gdzie tworzy się dochód narodowy”. W tym rozumieniu finanse przedsiębiorstw są podstawą „zasobów pieniężnych” ogólnopaństwowych. W tym też znaczeniu mówimy o finansach silnych (zasobnych) względnie słabych.

Gdy zaś mówimy: „finanse ogólnopaństwowe (czy system budżetowy) są dyrektywne w stosunku do pozostałych członów finansów” — mamy na myśli, iż stosunki finansowe organizowane przez budżet mają charakter dyrektywny w stosunku do finansów przedsiębiorstw.

Zgodnie z ostatnimi uwagami uważamy więc, że do istoty finansów należy włączać tak pewne stosunki, jak i zasoby pieniężne, które dopiero łącznie składają się na treść finansów”<sup>13)</sup>.

Ponieważ czytelnik jest nieco przerażony trudnościami związanymi ze zrozumieniem tego wywodu, prof. Maciaszek spieszy mu z pomocą prezentując, o kilka wierszy dalej definicję finansów w jednym zdaniu. „Istotą więc finansów jest zespolenie u poszczególnych uczestników społecznego procesu reprodukcji, właściwych im z tytułu ich roli w procesie reprodukcji społecznej, stosunków i zasobów pieniężnych oraz będącej wypadkową aktualnego stanu tychże stosunków i zasobów pieniężnych danych podmiotów finansów — ich sytuacji finansowej”<sup>14)</sup>.

<sup>12)</sup> Karol Marks — *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*. Warszawa 1953, str. 245—246.

<sup>13)</sup> „Finanse” Nr 4, 1954 r., str. 133.

<sup>14)</sup> Tamże.

Po parokrotnym przeczytaniu tej definicji, można zauważyć, że podstawową rolę grają tu trzy pojęcia: — „stosunki“, „zasoby pieniężne“ i „sytuacja finansowa“, ich zespolenie bowiem ma stanowić o istocie finansów. Pojęcia te nie zostały, w sposób zrozumiały, wyjaśnione ani w przytoczonym wyżej wywodzie, ani w samej definicji. Przypominamy natomiast, że prof. Maciaszek w swoich krytycznych uwagach stwierdzał, że „zasoby pieniężne — to coś martwego, oderwanego od przebiegu realnego procesu reprodukcji socjalistycznej i całokształtu socjalistycznych stosunków produkcji“ — same stosunki (pieniężne) są „pozbawione materialno-majątkowej treści i nie wykazują więzi z realnymi procesami gospodarczymi“. Czytelnikom może się wydawać dziwne jak zespolenie martwych worków pieniędzy oderwanych od realnych procesów gospodarczych z tak samo oderwanymi od reprodukcji stosunkami ma dać coś, co jak finanse bierze żywy udział w tej reprodukcji? A może jako katalizator w tym „procesie zespalandia“ występuje „sytuacja finansowa“? O niej niestety autor nic nam bliższego nie powiedział — tyle tylko, że chcąc wyjaśnić istotę finansów przy pomocy pojęcia „sytuacja finansowa“ porusza się w zamkniętym kręgu.

## Z życia katedr

KATEDRA FINANSÓW I KREDYTU WSE WE WROCŁAWIU \*)

Zagadnienia dydaktyczne są stale przedmiotem zebrań Katedry.

W dyskusjach nad ustalaniem programów, w których brali udział pracownicy Katedry, akcentowano konieczność krótkiego, historycznego ujęcia rozwoju poszczególnych instytucji systemu finansowego w zależności od przedmiotu wykładu specjalizacyjnego (np. rozwój kredytu krótkoterminowego, systemu finansowania inwestycji itp.), ażeby wskazać studentom na zależność ich rozwoju od zmian struktury społeczno-ekonomicznej kraju.

Poważnym zadaniem wykładowców prowadzących wykłady po raz pierwszy w roku akademickim 1953/54 było pisemne opracowywanie wykładów, przeglądanych przez Kierownika Katedry i diskutowanych na posiedzeniach Katedry. Ten tryb postępowania eliminował błędy merytoryczne, jak również niebezpieczeństwo zbyt wąskiego, albo zbyt szerokiego ujęcia omawianych problemów. Wykładowcy, którzy już prowadzili wykłady w latach ubiegłych zobowiązani byli do przedkładania szczegółowych dyspozycji na każdą godzinę wykładu. W praktyce system pisemnego przygotowywania wykładów stał się regułą prowadzącą również do przygotowywania pewnych problemów do publikacji lub odczytów.

W dyskusjach nad metodą prowadzenia wykładów zostały ustalone zasady podawania studentom na początku wykładu jego dyspozycji, krótkiego nawiązania tematycznego do poprzedniego wykładu, sygnalizowania najnowszej literatury i publikacji wiążących się z poszczególnymi partiami wykładanego materiału, omawiania bieżących wydarzeń w gospodarce finansowej, oraz wyraźnego akcentowania podczas wykładu rzeczy ważnych, nawet poprzez dwukrotne ich powtórzenie.

Formą sprawdzenia przez wykładowcę zrozumienia wykładu były doraźne kontrole notatek z wykładów, zwykle bezpośrednio po wykładzie. Dawało to wykładowcy szereg cennych wskazówek. Poza tym bezpośrednie dyskusje z asystentami po wykładzie, jak również wzajemne hospitowanie wykładów pozwalało stale ulepszać formę podawania wiadomości studentom. Potwierdziły to wypowiedzi studentów w organizowanych dyskusjach nad prowadzeniem wykładów.

Wychodząc z założenia ścisłej łączności wykładu z ćwiczeniami przygotowano na cały semestr plany ćwiczeń obejmujące temat ćwiczenia, tezy, literaturę obowiązkową i zalecaną. Plany ćwiczeń zostały podane do wiadomości studentom na 2 tygodnie przed rozpoczęciem ćwiczeń.

Zróżnicowanie form pracy ćwiczeniowej na II i III roku polegało na tym, że na II roku ćwiczenia zmierzały głównie do aktywizacji studentów poprzez tworzenie podłoża do dyskusji. Dyskusje na ćwiczeniach prowadzone były w kierunku pogłębienia zrozumienia wykładów poprzez egzekwowanie od studentów wiadomości z przerobionego wykładu i literatury, obejmowały naświetlenia zagadnień wysuwanych przez życie gospodarcze i zmierzały do wyrabiania w studentach przyzwyczajenia do poprawnych sformułowań. Dużym powodzeniem w ramach ćwiczeń cieszył

\*) Notatka niniejsza omawia doświadczenia dydaktyczne Katedry w r. 1953/54. Pracom naukowo-badawczym poświęcono notatkę w Nr 1/1954, str. 135.

się system obrazowego przedstawiania wybranych zagadnień przy pomocy wykresów, tablic, zestawień porównawczych, danych cyfrowych, etc.

Ćwiczenia na III roku w ramach przedmiotów specjalizacyjnych były prowadzone systemem proseminaryjnym.

Słabsi studenci, względnie zaniedbujący się w nauce, byli wzywani na przymusowe konsultacje.

Jedną z form kontroli postępów były prace audytoryjne przewidziane w planach ćwiczeń, sygnalizujące bezpośrednio, które partie materiału zostały słabo opanowane, a które poprawnie przyswojone.

#### KATEDRA PRAWA FINANSOWEGO UNIwersYTETU MARII CURIE SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

Katedra prawa finansowego Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej ma obsadę złożoną tylko z dwóch pracowników naukowych: kierownika katedry i starszego asystenta. Podczas odbywanych w zasadzie co miesiąc protokołowanych konferencji omawia się bieżące prace dydaktyczno-wychowawcze i naukowo-badawcze, a nadto na każdej takiej konferencji uczestnicy referują na przemian nowowydane przepisy prawne oraz bibliografię prawa finansowego.

Katedra prowadzi kartotekę przepisów prawa finansowego oraz książek i artykułów dotyczących prawa finansowego.

Wszyscy słuchacze są obowiązani do uczestniczenia w ćwiczeniach z prawa finansowego. Na początku roku opracowuje się szczegółowy plan ćwiczeń z uwzględnieniem zagadnień węzłowych, który jest przedmiotem wykładów w danym okresie. Tematy ćwiczeń ogłasza się na tablicy Zakładu podając dyspozycję źródeł prawa i literaturę. Obowiązkiem prowadzącego ćwiczenia jest dopilnować przygotowania danej grupy do ćwiczeń przy pomocy starosty grupy, jej opiekuna oraz aktywu studenckiego. Podczas ćwiczeń nawiązuje się do praktyki przerabiając np. przykłady obliczenia podatku od wynagrodzeń, wpłat z tytułu zysków itd.

W ćwiczeniach na rok 1953/54 wprowadzono innowację polegającą na prowadzeniu ich metodą proseminaryjną na wzór Katedry Prawa Finansowego Uniwersytetu Warszawskiego. Wytypowano kilka zagadnień węzłowych oraz osoby, które mają przygotować 10-cio minutowe referaty. Opracowanie referatów było oparte na bibliografii podanej przez prowadzącego ćwiczenia lub kierownika katedry. Wygłoszenie referatu poprzedzało krótkie wprowadzenie w temat przez prowadzącego ćwiczenia. Dopilnowano, aby w dyskusji brali udział wszyscy uczestnicy. Błędy i niedokładności referatu wykazywano w toku dyskusji.

Podczas ćwiczeń rejestrowano słuchaczy słabiej przygotowanych i kierowano ich na obowiązkowe konsultacje lub kołokwia.

W roku 1951/52 sporządzono notatki z wykładów obejmujące ca 870 stron maszynopisu, a w roku 1952/53 skrót z notatek obejmujący 280 stron.

Wiosenną sesję egzaminacyjną 1952/53 poprzedziło zmobilizowanie słuchaczy do zespołowej nauki w grupach, w czym okazały się bardzo pomocne organizacje studenckie, ZMP, starostowie i opiekunowie grup. Wzmocniono akcję konsultacyjną oraz zorganizowano repetytoria, które niestety cieszyły się większą frekwencją dopiero przed samym egzaminem.

Wysiłki katedry i aktywu studenckiego dały na ogół niezłe rezultaty, o czym świadczą wyniki egzaminu z 1952/53: ocen bardzo dobrych otrzymało — 5% zdających, dobrych — 26,43%, dostatecznych — 60,71% i niedostatecznych — 7,86%.

W studiach II stopnia prawa finansowego na U. W. w roku 1952/53 wzięło udział 5 wychowanków UMCS, z których 4 po złożeniu prac magisterskich uzyskało tytuł magistra.

W trzyletnim planie prac naukowych (1953/55) zamieszczono opracowanie „Encyklopedii podręcznej prawa finansowego“, (którą jednak wycofano z planu z powodu niezgodności tematu z wytycznymi PAN-u) oraz pracę monograficzną kierownika katedry pt. „Zarys porównawczy podatku od wynagrodzeń w krajach demokracji ludowej i w państwach kapitalistycznych“.

Ostatnio do planu prac naukowych włączone zostały prace kandydackie: Mgr. St. Bieni, st. asystenta Zakładu pt. „Przebudowa podatku gruntowego w Polsce Ludowej“ oraz Mgr. Mariana Hasieca pt. „Budżet m. Lublina w okresie planu pięcioletniego“.

Katedra zorganizowała dnia 7 marca 1953 r. specjalne zebranie celem omówienia też referatu dr. Zb. Pirożyńskiego „Budżet państwowy w świetle Konstytucji PRL“, wygłoszonego na sesji PAN poświęconej Konstytucji PRL. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele katedr prawa państwowego i administracyjnego UMCS. Materiały z dyskusji przesłano Komitetowi Nauk Prawnych PAN-u.

*J. Opydo*

## Reforma kredytowa w ZSRR

Recenzja książki M. S. A t ł a s: *Reforma kredytowa w ZSRR*, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1954 r. 260. Przekład Bolesława Mareckiego.

Przedmiotem książki M. S. A t ł a s, (której nie należy mieszać z Profesorem Z. W. A t ł a s e m, autorem znanego dzieła „Inflacja i kryzys walutowy w Anglii“) jest wielka radziecka reforma kredytowa 1930—1931 r.

S t a l i n, charakteryzując w referacie swym na XVI Zjeździe WKP(b) bolszewickie natarcie na całym froncie w okresie pierwszej pięciolatki podkreślił wielkie znaczenie zagadnienia obiegu pieniężnego, kredytu i rezerw w realizacji planu. Jak słusznie zwróciło uwagę grudniowe plenium Komitetu Centralnego WKP(b) 1930 r. „sukcesy planowej gospodarki socjalistycznej pozwoliły przejść w dziedzinie finansów do systemu jednego planu finansowego obejmującego wszystkie środki kraju idące na inwestycje, uzupełnienie środków obrotowych gospodarki uspołecznionej, na kulturę, administrację i obronę ZSRR“<sup>1)</sup>.

Wzmocnienie planowości w gospodarce narodowej, wprowadzenie rozrachunku gospodarczego w przemyśle i handlu wymagało wzmocnienia roli bankowej kontroli przy pomocy pieniądza, kontroli wykonania planów gospodarczych. Dopiero na tym tle zrozumiałe stają się przesłanki wielkiej reformy kredytowej.

Autorka recenzowanej książki postanowiła zbadać przyczyny i warunki powyższej reformy. Tym się też tłumaczy układ jej pracy. W rozdziale pierwszym, mającym charakter wstępny, ogólnoteoretyczny, M. S. A t ł a s daje próbę ogólnych sformułowań w zakresie kredytu i banków w społeczeństwie socjalistycznym. Przypomina wypowiedzi klasyków marksizmu-leninizmu o kredycie i bankach w okresie przejściowym i w społeczeństwie socjalistycznym, główne podstawowe cechy kredytu radzieckiego, jego zalety i wyższość nad kredytem kapitalistycznym, wyższość radzieckiego systemu bankowego nad kapitalistycznym oraz dwie linie rozwoju systemów bankowych.

Radziecki recenzent omawianej książki I. D y m s z i c<sup>2)</sup> słusznie podkreślił, że „zagadnienia teoretyczne kredytu i systemu kredytowego w społeczeństwie socjalistycznym autorka recenzowanej książki rozpatruje jedynie w tym stopniu, w jakim jest to jej potrzebne dla wyjaśnienia istoty reformy kredytowej. Dlatego też pierwszy rozdział książki „Kredyt i banki w społeczeństwie socjalistycznym“ zawiera jedynie ogólne stwierdzenia o niezbędności i roli kredytu oraz banków w socjalizmie i nie ma pretensji do wyczerpującego rozpatrzenia problemu. Jednocześnie w rozdziale tym są pewne sformułowania, których treść jest nowym ujęciem szeregu zagadnień. Tak np. A t ł a s daje swoje określenie kredytu radzieckiego, szczególnie podkreśla odmienną treść i charakter stosunków kredytowych w państwowym i kolchozowo-spółdzielczym sektorze produkcji socjalistycznej, uzasadnia niemożliwość bezpośredniego kredytu bankowego w kapitalizmie. W końcowym paragrafie rozdziału charakteryzuje dwie linie rozwoju systemów bankowych — socjalizmu i kapitalizmu.

<sup>1)</sup> „WKP(b) w rezolucjach i postanowieniach zjazdów, konferencji i plenium KC“, cz. I, str. 441, wyd. 1953.

<sup>2)</sup> W recenzji omawianej książki, ogłoszonej w Nr 12 z 1953 r. czasopisma „Finansy i kredit SSSR“, str. 84—88.

M. S. Atlas niecałkowicie wyjaśnia istotę radzieckiego kredytu, ponieważ nie włącza do definicji charakterystyki kredytu jako jednej z form stosunków produkcyjnych, jego obiektywnego uwarunkowania i podporządkowania prawom ekonomicznym socjalizmu. W recenzowanej książce oświetlany jest przede wszystkim kredyt krótkoterminowy, chociaż to ważna, ale nie jedyna forma kredytu radzieckiego. Oczywiście nie można wymagać od autorki szczegółowego rozpatrzenia wszystkich form kredytu, ale, skoro książka poświęcona jest reformie stosunków kredytowych i zawiera rozdział „kredyt i banki w socjalizmie”, autorka powinna była rozpatrzyć również i inne formy radzieckiego kredytu. Prawda, w książce wspomina się jednocześnie również i o pożyczkach państwowych, oszczędnościach i kredycie międzynarodowym ZSRR, ale nie zostały w niej wyciągnięte niezbędne wnioski z faktu istnienia powyższych form stosunków kredytowych.

Poważny błąd popełniła autorka rozpatrując reformę kredytową oraz inne środki obliczone na wzmoczenie „planowych dźwigni ekonomicznych kierowania gospodarką narodową” (str. 30 oryginału) jako bezpośredni rezultat rozwoju gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej działalności państwa socjalistycznego. Oczywiście radzieckie państwo socjalistyczne w drugiej fazie swego rozwoju przeprowadza konkretne środki obliczone na ulepszenie kierowania gospodarką, ale stosuje te środki (wśród nich również i reformę kredytową) dlatego, że uwzględnia wymogi ekonomicznych praw socjalistycznego społeczeństwa. Jeżeli nie podkreśli się tej stroiny procesu, nieuniknione są niewłaściwe, subiektywistyczne wnioski.

Z uogólnień zawartych w tym pierwszym rozdziale książki budzi wątpliwość jako niekompletne następujące twierdzenie autorki: „Pieniądz w społeczeństwie socjalistycznym obsługuje stosunki towarowe między dwoma sektorami produkcji socjalistycznej — państwowym i spółdzielczo-kołchozowym, jest on wykorzystywany jako narzędzie kontroli, miernik pracy i spożycia”<sup>1)</sup>.

Niekompletność polega na pominięciu faktu, iż pieniądz socjalistyczny obsługuje stosunki towarowe nie tylko między tymi sektorami, ale również między nimi i ludnością.

W rozdziale drugim autorka omawia system kredytowy ZSRR w przededniu reformy kredytowej. Mamy tu ogólną charakterystykę systemu bankowego, w szczególności przedstawiono tu Bank Państwa ZSRR (Gosbank) przed reformą kredytową oraz rozwój całego systemu kredytowego w kierunku stworzenia jednego banku kredytu krótkoterminowego. Następnie znajdujemy w tym rozdziale opis ówczesnych banków specjalnych oraz ich rozwój w kierunku przekształcania ich w banki inwestycyjne, a na końcu rozdziału autorka przedstawia rozwój form kredytu krótkoterminowego, rozliczeń bezgotówkowych i planowania kredytowego.

Dla czytelnika polskiego wartość tego rozdziału podnosi fakt, że autorka nie tylko rozpatruje w nim rozwój radzieckiego systemu kredytowego w okresie od 1921 r. (od momentu zorganizowania Gosbanku) do końca 1929 r., ale, w oparciu o nie znane dotychczas, bo niepublikowane dane archiwalne, podaje również szereg danych ze zbiorczego bilansu banków, wysokość kredytów krótkoterminowych, sald rachunków bieżących i wkładów, sumy bilansowe. Autorka rozpatruje przy tym dane powyższe w powiązaniu z finansami gospodarki narodowej, przypomina np., że w latach 1921/22 finansowanie przemysłu z budżetu przewyższało 2,5-krotnie bankowy kredyt krótkoterminowy, przy czym budżet finansował przede wszystkim przemysł ciężki (górnictwo i hutnictwo), natomiast przemysł leśny, cukrowniczy i włókienniczy były kredytowane przez Gosbank.

<sup>1)</sup> I. Dymszic: Tamże.

W głębokiej analizie rozwoju tego okresu autorka wyjaśniła niezbędność zachowania w pewnym określonym etapie kredytu handlowego równoległe z coraz bardziej rozwijającym się bezpośrednim kredytem bankowym, scharakteryzowała zupełną odmienność kredytu handlowego w socjalizmie w porównaniu z istotą kredytu handlowego w kapitalizmie. Na tle powyższej analizy plastycznie występuje konieczność reformy kredytowej w ZSRR jako nieuniknionego wyniku działania obiektywnych praw ekonomicznych socjalizmu. Z drugiej strony, jak słusznie stwierdził cytowany już Dymszic, autorka „popeniła nieścisłość, utożsamiając parokrotnie w tym rozdziale system kredytowy ZSRR z bankowym. Sprawa polega nie tylko na tym, że do systemu kredytowego należą kasy oszczędności (nie będące bankami), lecz i na tym, że pojęcie systemu kredytowego obejmuje całość stosunków kredytowych, a nie tylko związanych z kredytowaniem bankowym; w omawianym rozdziale rozpatrywany jest rozwój różnych form stosunków kredytowych, w tym również i kredytu handlowego, a nie tylko rozwój aparatu bankowego“.

W rozdziale trzecim autorka przedstawia konieczność reformy, jej przesłanki ogólnoeconomiczne oraz wynikające z rozwoju stosunków kredytowych. Do tych ostatnich M. S. Atlas zalicza wysoki stopień rozwoju bankowości w ZSRR, wzmocnienie przodującej roli Banku Państwa jako centralnego ognia radzieckiego systemu kredytowego i daleko idącą koncentrację w nim kredytu krótkoterminowego, stopniowe wypieranie kredytu handlowego z obrotu gospodarczego i rozwój bezpośredniego, celowego kredytu bankowego, umocnienie planowości w pracy banków oraz umocnienie roli Banku Państwa jako kasjera gospodarki narodowej.

Następnie autorka przedstawia zadania reformy, bezpośrednio prace przygotowawcze i projekty reformy. Słusznie tu podkreśliwszy, „że kredyt handlowy popadł w sprzeczność z osiągniętym poziomem rozwoju stosunków produkcyjnych, których przebudowa nastąpiła już wcześniej, autorka wzmacnia swoje wywody analizą struktury finansów przemysłu i pokazuje nam, że zachowanie starych metod kredytowania przeszkadzało dalszemu rozwojowi gospodarki narodowej. Szczegółowo rozpatrywane jest tu stopniowe dojrzewanie konieczności reformy kredytu oraz zacięta walka, jaka rozgorzała wokół rozmaitych projektów przebudowy systemu kredytowania i rozliczeń“<sup>2)</sup>.

Rozdział czwarty zawiera szczegółową analizę reformy kredytowej i jej znaczenia. Zapoznajemy się tu z głównymi etapami reformy, walką partii z wypaczeniami w toku jej realizacji, poznajemy nowy system tworzenia środków obrotowych, proces rozgraniczania funkcji banków w systemie kredytowym, organizację banków inwestycyjnych, oraz wyniki reformy kredytowej. Rozdział ten jest specjalnie ważny. O ile chodzi o periodyzację okresu reformy kredytowej M. S. Atlas wysuwa tezę, że reforma ciągnęła się dwa i pół roku (1930—1932) i w tym okresie wyróżnia cztery zasadnicze etapy (str. 153). Periodyzacja ta budzi zastrzeżenia i wątpliwości. Słusznie Dymszic podkreśla, że „trudno zgodzić się z takim traktowaniem reformy, ponieważ takie ujęcie nie wyjaśnia społecznej i ekonomicznej istoty przebudowy systemu kredytowego, a sprowadza się do poszczególnych bardzo ważnych dla gospodarki narodowej, ale nie zasadniczych środków organizacyjno-technicznych.

Reforma kredytowa, jako jedno z ogniw przebudowy stosunków produkcyjnych polegała na likwidacji jednego typu stosunków kredytowych i na zastąpieniu go innymi, odpowiadającymi charakterowi sił wytwórczych socjalistycznego społeczeństwa, na likwidacji kredytu handlowego i zastąpieniu go bezpośrednim kredytowaniem bankowym.

<sup>2)</sup> I. Dymszic: Tamże.

Rozwój nowego typu stosunków kredytowych nie zamyka się w tym okresie, jaki M. S. Atlas przeznaczają na reformę kredytową, lecz odbywa się również i obecnie. Świadczy o tym wprowadzenie w praktyce Gosbanku kredytowania na obrót, rozszerzenie praw ministrów w dziedzinie regulowania środków obrotowych, udoskonalenie obowiązujących i wprowadzenie nowych form rozliczeń itd. Dlatego też nie ma podstaw dla sztucznej periodyzacji reformy kredytowej, ponieważ środki organizacyjno-techniczne, zastosowane w 1931—1932, wprowadzały nowy typ stosunków kredytowych“.

Następnym nieścisłym twierdzeniem autorki w tym rozdziale jest jej teza, jakoby plan kredytowy był wykorzystywany dla ustalenia „...niezbędnej kwoty emisji lub też mającej nastąpić redukcji ilości pieniądza w obiegu (wycofanie go z obiegu do kas bankowych). Poprzez bilansowanie przychodowej i rozchodowej części planu kredytowego ustala się plan emisji lub wycofania z obiegu“ (str. 217). Nieścisłość polega na tym, że operatywną dyrektywę w zakresie obiegu pieniężnego w ZSRR ustala plan kasowy, uchwalony przez radę ministrów, co równocześnie przesądza wielkość planu kredytowego. Ta właśnie wielkość, kwota powiększenia emisji, jest pozycją korespondującą planu kasowego i kredytowego. Dokumentem operacyjnym w regulowaniu obiegu pieniężnego jest plan kasowy, oczywiście jak najściślej sprzężony z planem kredytowym, ale nie sam plan kredytowy.

Ostatni piąty rozdział recenzowanej książki omawia rozwój socjalistycznego systemu kredytu krótkoterminowego i rozliczeń po reformie kredytowej. Na tle rozszerzenia się więzi ekonomicznych Banku Państwa z gospodarką narodową M. S. Atlas przedstawia coraz to bardziej posuwające się zróżnicowanie form kredytowania i rozliczeń, oraz doskonalenia metod bankowej kontroli przebiegu wykonania narodowych planów gospodarczych przy pomocy pieniądza. Znajdujemy tu interesujący materiał cyfrowy obrazujący wielkość nakładów kredytowych (str. 225, 226, 229) oraz rozwój poszczególnych form rozliczeń (str. 245, 247, 248).

O ile chodzi o braki, to „istotnym brakiem recenzowanej książki — jak słusznie zwraca uwagę Dymśzic<sup>4)</sup> — jest również i to, że autorka całą uwagę poświęca zagadnieniom krótkoterminowego kredytowania przemysłu, a kredytowanie innych gałęzi gospodarki narodowej poruszane jest tylko przy okazji i przeważnie w aspekcie historycznym. Tymczasem dla rozwoju gospodarki narodowej nadzwyczaj ważne jest również kredytowanie rolnictwa i handlu. Zagadnienia te mają nie tylko znaczenie praktyczne ale i teoretyczne, ponieważ w naszej literaturze poświęconej zagadnieniom kredytowania różnych gałęzi gospodarki narodowej omawia się przeważnie stronę techniczną kredytowania rolnictwa i handlu bez analizy wzajemnych powiązań instytucji kredytowych z kołchozami, przemysłem i spółdzielczością spożywców. Przebudowa tych stosunków kredytowych, jaka miała miejsce w okresie reformy kredytowej (reorganizacja spółdzielczości kredytowej wiejskiej Sojuzkołchozbanku, Wsiekobanku, banków spółdzielczych itd.) jak również dalszy rozwój krótkoterminowego i długoterminowego kredytowania kołchozów oraz spółdzielczości wymagają poważnych badań. Obecnie gdy komunistyczna partia i rząd radziecki przeprowadzają zdecydowane środki, celem poważnego powiększenia produkcji artykułów konsumpcyjnych, zagadnienia te stają się szczególnie aktualne“.

Zagadnienie przekładów radzieckiej literatury naukowej nie jest ani proste ani łatwe. Nie jest proste z uwagi na ogrom i różnorodność przyswajanych dzieł, nie jest łatwe z uwagi na brak jednolitej terminologii. Nawet bowiem w tak poważnym wydawnictwie jak Polskie Wydawnictwa Gospodarcze nie ma, o ile wiemy, komórki, która by pracowała nad ujednoczeniem terminologii przekładów. Przeciwnie,

<sup>4)</sup> Tamże.

podział branżowy na redakcje powoduje, że w najlepszym przypadku możliwe jest ustalenie pewnej jednolitej terminologii w ramach jednej odnośnej redakcji np. finansów i to zakładając, że redakcja zdoła zapanować nad sprzecznymi ujęciami autora przekładu oraz recenzentów (weryfikatorów) przekładu.

W tych trudnych warunkach tłumacz recenzowanej książki na ogół wywiązał się dobrze ze swego zadania, niemniej jednak to tłumaczenie zawiera szereg błędów. Przekład jest nie zawsze konsekwentny. Niekiedy te same wyrazy użyte w tym samym znaczeniu, są różnie tłumaczone w rozmaitych partiach książki, a nieraz nawet na tej samej stronicy książki. Oto parę przykładów: wyraz „preimuszczestwo“ na str. 20 raz jest przetłumaczony — „wyższość“, a o pięć wierszy poniżej — „przewaga“. Słowa „zarabotnaja płata“ na str. 23 tłumaczone są jako „wynagrodzenie za pracę“ a na stronicy 161 i in. jako „zarobki“. Przykładów tego rodzaju jest dużo.

O ile chodzi o prawidłowość używanej przez tłumacza terminologii, mogą budzić wątpliwość następujące wyrażenia. Zamiast od dawna przyjętego terminu „rachunku bieżącego“ tłumacz używa terminu „rachunku kontokorent“ (str. 174) lub wprost „kontokorenta“ (str. 164). Razi to nie tylko z punktu widzenia utartej terminologii, ale również i z punktu widzenia czystości języka polskiego. Podobnie ma się rzecz, gdy w przekładzie dla oddania słowa „kantora Gosbanka“ znajdujemy termin „e k s p o z y t u r a“ (str. 165 i in.), który nie oddaje nadrzędnej funkcji, jaką spełnia „kantora“ w stosunku do podległych jej oddziałów rejonowych Banku Państwa ZSRR. Innym przykładem może być używane wyrażenie „kredytowanie n a p l a n“, podczas gdy właściwym i utartym zwrotem jest „kredytowanie p o d p l a n“. Przyjmuje się dosłownie określenie „reżimu oszczędności“ zamiast bardziej odpowiadającego duchowi języka polskiego określenia „system oszczędności „lub“ zasada oszczędności“.

Pod adresem wydawnictwa można by wysunąć sugestię, ażeby zastanowiło się nad możliwością podjęcia próby ujednolicenia terminologii przekładów, chociażby wewnątrz samego wydawnictwa. Może mogłoby to nastąpić w formie powołania specjalnego komitetu terminologii w porozumieniu z Zakładem Ekonomiki Politycznej Polskiej Akademii Nauk lub w porozumieniu z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym.

M. Orłowski

## Przegląd przepisów finansowych ogłoszonych od dnia 1 maja do dnia 31 sierpnia 1954 r.

A — Budżet; B — Finansowanie Gospodarki Narodowej; C — Rachunkowość, sprawozdawczość; D — Dochody budżetowe: a) dochody z gospodarki społecznej, b) podatki i opłaty; E — Fundusze; F — Płace i zaopatrzenie; G — Różne.

### A — BUDŻET

Dekret z dnia 2 czerwca 1954 r. o zmianie dekretu o uchwalaniu i wykonywaniu budżetu Państwa — Dziennik Ustaw Nr 25, poz. 94.

Zmiana dotyczy rezerwy jednostkowego budżetu powiatowego (miasta stanowiącego powiat).

Uchwała Nr 295 Rady Ministrów z dnia 18 maja 1954 r. i uchwała Nr 296 z dnia 2 czerwca 1954 r. zmieniająca uchwałę w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu Państwa — Monitor Polski Nr A-51, poz. 688 i Nr A-55, poz. 753.

Pierwsza zmiana dotyczy w szczególności przeniesień kredytów budżetowych, druga pokrywania wydatków z rezerwy budżetów terenowych.

Uchwała Nr 297 z dnia 18 maja 1954 r. zmieniająca uchwałę w sprawie zasad i trybu uchwalania i rozpatrywania budżetów terenowych — Monitor Polski Nr A-51, poz. 689.

Rozszerza m. in. uprawnienia terenowych organów w zakresie przeniesień kredytów budżetowych. Włącza przepisy o resortowej rezerwie inwestycyjnej do przepisów dotyczących przeniesień kredytów.

Uchwała Nr 498 Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1954 r. w sprawie zasad i terminów opracowania projektu budżetu Państwa na 1955 r. — Monitor Polski Nr A-72, poz. 887.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 7 maja 1954 r. zmieniające zarządzenie z dnia 30 czerwca 1952 r. w sprawie środków specjalnych i gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych — Monitor Polski Nr A-45, poz. 642.

Dotyczy „akcji robót rozbiórkowych” oraz nowego typu środków specjalnych pod nazwą „Imprezy kiermaszowe przy wystawach przemysłu drobnego i rzemiosła”.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 28 maja 1954 r. zmieniające zarządzenie z dnia 3 lipca 1953 r. w sprawie klasyfikacji dochodów i wydatków budżetu Państwa — Monitor Polski Nr A-56, poz. 764.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 16 czerwca 1954 r. w sprawie przekazów pieniężnych nadawanych przez jednostki budżetowe — Monitor Polski Nr A-62, poz. 819.

Jednostki budżetowe przekazujące pieniądze pocztą uiszczają opłatę bezpośrednio przy nadawaniu przekazu.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 10 lipca 1953 r. w sprawie klasyfikacji dochodów i wydatków budżetu Państwa — Monitor Polski Nr A-71, poz. 882.

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 6 maja 1954 r. w sprawie sporządzania rocznych sprawozdań z wykonania budżetu Państwa za rok 1953 — Monitor Polski Nr A-49, poz. 679.

Zawiera przepisy dotyczące sprawozdań naczelnych organów administracji państwowej i urzędów centralnych, sprawozdań z wykonania budżetów terenowych oraz sprawozdań opisowych do sprawozdań z wykonania budżetu.

### B. FINANSE GOSPODARKI NARODOWEJ

Rozporządzenie Ministra Budownictwa Miast i Osiedli z dnia 11 maja 1954 r. w sprawie ustanowienia arbitrażu resortowego — Dziennik Ustaw Nr 23, poz. 86.

Do zakresu działania arbitrażu resortowego przy Ministrze Budownictwa należy rozpatrywanie sporów pomiędzy jednostkami budżetowymi, przedsiębiorstwami państwowymi i innymi podmiotami prawnymi podle-

gającymi Ministrowi Budownictwa Miast i Osiedli lub pozostającymi pod jego nadzorem. Dochody i wydatki powołanej Resortowej Komisji Arbitrażowej objęte są preliminarzem dochodów i wydatków Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli. Ustanowiony arbitraż resortowy jest pierwszym w naszej gospodarce arbitrażem działającym w ramach jednego resortu. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 lipca 1954 r.

*Uchwała Nr 95 Rady Ministrów z dnia 23 lutego 1954 r. o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej — Monitor Polski Nr A-42, poz. 624.*

Ustalając zasadnicze zadania spółdzielczości produkcyjnej określa zarazem pomoc Państwa dla spółdzielni produkcyjnych.

*Uchwała Nr 191 Prezydium Rządu z dnia 10 kwietnia 1954 r. w sprawie wykonania planu zaopatrzenia materiałowo-technicznego — Monitor Polski Nr A-42, poz. 625.*

*Uchwała Nr 192 Prezydium Rządu z dnia 10 kwietnia 1954 r. w sprawie oszczędzania materiałów w 1954 r. — Monitor Polski Nr A-42, poz. 626.*

*Uchwała Nr 216 Prezydium Rządu z dnia 28 kwietnia 1954 r. w sprawie organizacji terenowego przemysłu spożywczego — Monitor Polski Nr A-43, poz. 628.*

Określa źródła pokrywania kosztów utrzymania organów nadzorujących działalność terenowego przemysłu spożywczego.

*Uchwała Nr 278 Rady Ministrów z dnia 18 maja 1954 r. zmieniająca uchwałę z dnia 3 czerwca 1953 r. w sprawie właściwości organów do ustalania niektórych cen, opłat i stawek taryfowych oraz w sprawie zasad i trybu składania wniosków o ustalenie cen, opłat i stawek taryfowych oraz określenia wytycznych do ich ustalania — Monitor Polski Nr A-50, poz. 683.*

Upoważnia Ministra Finansów do ustalania w ramach wytycznych określonych przez Radę Ministrów taryfy składek za ubezpieczenia majątkowe i osobowe prowadzone przez PZU. Uchwała ma moc obowiązującą od dnia 1 stycznia 1954 r.

*Uchwała Nr 391 Prezydium Rządu z dnia 16 czerwca 1954 r. w sprawie zasad zatrudniania pracowników zamieszkujących w budownictwie i świadczeń*

*z tym związanych — Monitor Polski Nr A-64, poz. 831.*

*Uchwała Nr 401 Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 1954 r. w sprawie zasad ustalania cen jednostkowych na roboty budowlano-montażowe, na które nie ma apracowanych kosztorysów całkowitych lub częściowych — Monitor Polski Nr A-61, poz. 809.*

Ustalając ogólne wytyczne przewiduje wydanie przez Prezesa Rady Ministrów szczegółowych zasad i trybu ustalania tych cen.

*Uchwała Nr 415 Prezydium Rządu z dnia 7 lipca 1954 r. w sprawie wprowadzenia w 1954 r. prawidłowych podstaw rozliczeń w budownictwie — Monitor Polski Nr A-64, poz. 832.*

*Zarządzenie Nr 168 Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 lipca 1954 r. w sprawie zasad i trybu ustalania cen jednostkowych na roboty budowlano-montażowe oraz innych przygotowań umożliwiających rozliczenia za wykonane roboty na podstawie obmiarów i cen jednostkowych — Monitor Polski Nr A-68, poz. 857.*

*Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26 kwietnia 1954 r. w sprawie trybu finansowania akcji werbunkowej — Monitor Polski Nr A-44, poz. 633.*

Określa koszty werbunku i przejazdów zwerbowanych robotników, wysokość diet oraz tryb wypłaty i pokrywania kosztów.

*Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 12 maja 1954 r. zmieniające zarządzenie z dnia 4 grudnia 1953 r. w sprawie podziału globalnej kwoty amortyzacji środków trwałych na rok 1954 — Monitor Polski Nr A-49, poz. 672.*

*Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 20 maja 1954 r. w sprawie zrównania niektórych płatności z płacami przy dokonywaniu rozliczeń za dostawy, usługi i roboty między jednostkami gospodarki uspołecznionej — Monitor Polski Nr A-51, poz. 692.*

*Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 5 czerwca 1954 r. zmieniające zarządzenie z dnia 15 stycznia 1954 r. w sprawie kwartalnych zgłoszeń finansowych ministerstw i urzędów centralnych oraz kwartalnych zadań finansowych centralnych zarządów, jednostek równorzędnych i przedsiębiorstw państwowych działających według zasad*

rozzrachunku gospodarczego — Monitor Polski Nr A-62, poz. 818.

Zmienia terminy zgłoszeń.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 22 czerwca 1954 r. w sprawie zrównania niektórych płatności z płatami przy dokonywaniu rozliczeń za dostawy, usługi i roboty między jednostkami gospodarki uspołecznionej — Monitor Polski Nr A-63, poz. 826.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 10 lipca 1954 r. zmieniające zarządzenie z dnia 8 kwietnia 1954 r. w sprawie dokumentacji kosztorysowej dla dokonywania rozliczeń za roboty budowlano-montażowe — Monitor Polski Nr A-69, poz. 865.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 19 lipca 1954 r. w sprawie tymczasowego trybu rozliczeń między jednostkami gospodarki uspołecznionej za roboty budowlano-montażowe — Monitor Polski Nr A-76, poz. 908.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 9 sierpnia 1954 r. zmieniające instrukcję o inwestycjach pozalimitowych — Monitor Polski Nr A-77, poz. 911.

Instrukcja Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 14 kwietnia 1954 r. w sprawie trybu dokonywania zmian w planie inwestycyjnym i w planie budownictwa oraz w planach sfinansowania inwestycji — Monitor Polski Nr A-44, poz. 635.

Określa jednostki uprawnione do składania wniosków o zmianę planów, reguluje tryb ich sporządzania i rozpatrywania, sposób ewidencjonowania zmian w planach sfinansowania inwestycji, powiązanych z budżetem centralnym oraz budżetami terenowymi.

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 6 maja 1954 r. w sprawie ewidencji, kontroli i sprawozdawczości ujemnych różnic budżetowych powstających przy sprzedaży cegły w 1954 r. — Monitor Polski Nr A-46, poz. 655.

Okólnik Ministra Finansów z dnia 22 maja 1954 r. w sprawie zmiany okólnika z dnia 25 stycznia 1954 r. o finansowaniu wynalazczości pracowniczey — Monitor Polski Nr A-55, poz. 760.

## C — RACHUNKOWOŚĆ, SPRAWOZDAWCZOŚĆ

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 27 kwietnia 1954 r. w sprawie zasad prowadzenia księgowości przez jednostki dokonujące rozliczeń z budżetem centralnym i budżetami terenowymi z tytułu wpłat z zysku i pokrywania strat oraz z tytułu środków obrotowych — Monitor Polski Nr A-46, poz. 645.

Zawiera wykaz kont do prowadzenia których obowiązane są zarządy centralne i terenowe oraz objaśnienia do poszczególnych kont.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 14 maja 1954 r. w sprawie ustalania i stosowania wzorów druków, przewidzianych w przepisach o podatku obrotowym i o podatku od operacji nietowarowych od jednostek gospodarki uspołecznionej oraz niektórych wzorów druków przewidzianych w przepisach o podatku dochodowym od spółdzielczości — Monitor Polski Nr A-57, poz. 770.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 8 czerwca 1954 r. w sprawie branżowych planów kont — Monitor Polski Nr A-67, poz. 851.

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 11 maja 1954 r. w sprawie podstawowych zasad prowadzenia księgowości przez jednostki gospodarki uspołecznionej — Monitor Polski Nr A-51, poz. 694.

Dotyczy m. in. terminowości i prawidłowości zapisów księgowych, otwierania i zamykania ksiąg oraz przechowywania druków i ksiąg rachunkowych.

Okólnik Ministra Finansów z dnia 7 czerwca 1954 r. w sprawie wytycznych w zakresie kontroli terminowego regulowania należności, kontroli w zakresie przeprowadzania inwentaryzacji oraz ujęcia zmian organizacyjnych w zbiorczych sprawozdaniach finansowych. Nr Ks. 3919/1/54 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 4, poz. 16.

Okólnik Ministra Finansów z dnia 21 czerwca 1954 r. w sprawie księgowego ujęcia w OZR dotacji dla stołówek oraz amortyzacji. Nr Ks. 4154/6/54 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 5, poz. 18.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 27 lipca 1954 r. w sprawie terminów oraz rozdzielnika sprawozdań fi-

nansowych jednostek rozliczających się z budżetem bezpośrednio podległych centralnym zarządom, centralom handlowym oraz jednostkom równorzędnym. Nr Ks. 4729/1/54 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 7, poz. 22.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 30 lipca 1954 r. w sprawie księgowego ujęcia rozliczeń z tytułu wykonywania próżnych przebiegów ciężarowych pojazdów samochodowych w transporcie między osiedłami. Nr Ks. 5068/8/54 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 8, poz. 24.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 9 sierpnia 1954 r. w sprawie obowiązku przedkładania księgi remanentów przy przyjmowaniu kwartalnych sprawozdań finansowych i jej kontroli. Nr Ks. 4899/1/54 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 8, poz. 25.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 18 sierpnia 1954 r. w sprawie księgowego ujęcia wpływów otrzymywanych od PKP z tytułu premii za przedterminowe załadowanie lub wyładowanie wagonów Nr Ks. 4986/8/54 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 8, poz. 26.

## D — DOCHODY BUDŻETOWE

a) Dochody z gospodarki społecznej:

Uchwała Nr 263 Rady Ministrów z dnia 8 maja 1954 r. zmieniająca uchwałę z dnia 3 listopada 1952 r. w sprawie podatku obrotowego od jednostek gospodarki społecznej — Monitor Polski Nr A-48, poz. 664.

Dotyczy ustalania daty dokonywania obrotu i terminów płatności podatku.

Uchwała Nr 264 Rady Ministrów z dnia 8 maja 1954 r. zmieniająca uchwałę z dnia 3 listopada 1952 r. w sprawie podatku od operacji nietowarowych jednostek gospodarki społecznej — Monitor Polski Nr A-48, poz. 665.

Dotyczy ustalania daty dokonywania obrotu.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 23 kwietnia 1954 r. w sprawie zwolnienia od podatku obrotowego obrotów osiągniętych przez niektóre jednostki gospodarki społecznej. — Monitor Polski Nr A-49, poz. 673.

Określa kategorie jednostek zwolnionych oraz tytuły zwolnienia.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 15 lipca 1954 r. w sprawie zarchowywania kwot przedawnionych i prekludowanych zobowiązań jednostek spółdzielczych wobec jednostek państwowych — Monitor Polski Nr A-70, poz. 872.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 14 czerwca 1954 r. w sprawie zarchowywania wpływów budżetowych z tytułu opłat arbitrażowych. Nr PD 7091/7/54 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 4, poz. 17.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 10 lipca 1954 r. w sprawie stosowania niektórych przepisów uchwały Nr 97 Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1951 r. o podatku obrotowym od spółdzielczości. Nr PD. 10759/3/53 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 5, poz. 19.

b) Podatki i opłaty:

Decret z dnia 13 lipca 1954 r. o zmianie dekretu o podatku gruntowym — Dziennik Ustaw Nr 32, poz. 128.

Zwalnia od podatku grunty nadane przesiedlającym się w ramach akcji osiedleńczej — na terenie całego kraju. Zmiana polega na objęciu gruntów leżących odlegiem od najmniej 2 lat, otrzymanych na własność przez rolników indywidualnych. Uelastycznia działanie norm podatkowych w kierunku ich obniżania oraz podwyższania. Podwyższa górną granicę podstawy opodatkowania dla stosowania ulg z tytułu utrzymywanych przez podatnika dzieci.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 maja 1954 r. w sprawie określenia równowartości dniówki pracy niewykwalifikowanej i dniówki używania środków przewozowych w ramach świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne — Dziennik Ustaw Nr 25, poz. 97.

Ustala równowartość pieniężną dniówki dla poszczególnych województw.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 lipca 1954 r. w sprawie ustalenia stawek podatku gruntowego dla celów wymiaru podatku gruntowego na rok 1954 — Dziennik Ustaw Nr 32, poz. 130.

Utrzymuje stawki z 1953 r. Przewiduje obniżenie podatku od słabo zagospodarowanych gospodarstw rolnych — bez względu na areał oraz

podwyższenie dla zamożnych gospodarstw chłopskich.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 lipca 1954 r. w sprawie zaliczenia poszczególnych powiatów do jednego z okręgów gospodarczych oraz ustalenia norm przeciętnego przychodu szacunkowego z hektara gruntów dla celów wymiaru podatku gruntowego na rok 1954 — Dziennik Ustaw Nr 32, poz. 131.

Utrzymuje normy przeciętnego dochodu szacunkowego z 1953 r. oraz wprowadza zmiany do tabeli zaliczania powiatów do jednego z trzech okręgów gospodarczych z 1952 r.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 30 kwietnia 1954 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 7 września 1951 r., w sprawie wykonania dekretu o zobowiązaniach podatkowych — Dziennik Ustaw Nr 27, poz. 108.

Zmiana dotyczy wymiaru podatku obrotowego i dochodowego w formie ryczałtu.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 19 maja 1954 r. w sprawie obniżenia stawki podatku obrotowego dla zakładów gastronomicznych — Dziennik Ustaw Nr 32, poz. 132.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 26 lipca 1954 r. w sprawie całkowitego lub częściowego zwolnienia od podatku gruntowego niektórych gospodarstw rolnych i niektórych grup podatników — Dziennik Ustaw Nr 36, poz. 154.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 26 lipca 1954 r. w sprawie zawieszenia na rok 1954 dla niektórych grup podatników mocy przepisów dekretu o podatku gruntowym w przedmiocie opodatkowania przychodów z działów specjalnych oraz z innych źródeł — Dziennik Ustaw Nr 36, poz. 155.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 26 lipca 1954 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 11 stycznia 1951 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o postępowaniu podatkowym — Dziennik Ustaw Nr 36, poz. 156.

Dotyczy właściwości organów finansowych do wymiaru podatku gruntowego w przypadku, gdy podatnik posiada gospodarstwo rolne w różnych okręgach wymiarowych.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 30 kwietnia 1954 r. zmieniające zarządzenie z dnia 11 kwietnia 1952 r.

w sprawie zwolnienia niektórych podań, świadectw i pism od opłaty stempłowej — Monitor Polski Nr A-45, poz. 641.

Zarządzenie Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 3 maja 1954 r. w sprawie pozwolenia na przywóz z zagranicy niektórych towarów — Monitor Polski Nr A-43, poz. 630.

Załącznik do zarządzenia określa stawki opłat należnych od towarów objętych zezwoleniem przywozu. Zarządzenie obowiązuje od dnia 9 lutego 1954 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 10 maja 1954 r. w sprawie zwolnienia nabycia niektórych praw majątkowych od podatku od nabycia praw majątkowych — Monitor Polski Nr A-48, poz. 668.

Dotyczy praw, wynikających z niektórych umów ubezpieczenia.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 23 czerwca 1954 r. w sprawie zaniechania ustalenia zobowiązań podatkowych w zakresie nadzwyczajnego podatku od wzbogacenia wojennego wynikającego z regulacji zobowiązań pieniężnych niektórych grup podatników — Monitor Polski Nr A-63, poz. 827.

Zwolnieni są rolnicy, którzy od dnia 1 stycznia 1952 r. do dnia 31 grudnia 1955 r. wstąpili lub wstąpią do rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Okólnik Ministra Finansów z dnia 3 maja 1954 r. w sprawie opodatkowania podatkiem od nabycia praw majątkowych nabycia praw z tytułu odszkodowania — Monitor Polski Nr A-46, poz. 656.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 27 maja 1954 r. o stosowaniu przepisów § 28 ust. 1 pkt. 12 "rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 6 czerwca 1951 r. w sprawie wykonania dekretu o podatku obrotowym" Nr PM. 3689/2/54 Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 3 (3 gm.), poz. 12.

Okólnik Ministra Finansów z dnia 31 maja 1954 r. w sprawie wykładni (V) niektórych przepisów ustawy o podatkach terenowych Nr PM. 4376/4/54 Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 3 (3 gm.), poz. 13.

Dotyczy składników majątkowych budynków fabrycznych.

## E — FUNDUSZE

Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. w sprawie rozliczenia z użytkownikami Społecznego Funduszu Oszczędnościowego — Dziennik Ustaw Nr 31, poz. 123.

Wkłady oszczędnościowe Społecznego Funduszu Oszczędnościowego podlegają konwersji na obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Uchyla ustawę z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania.

Uchwała Nr 1012 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1953 r. w sprawie utworzenia wojewódzkich funduszy przemysłu terenowego — Monitor Polski z 1954 r. Nr A-45, poz. 637.

Tworzy fundusze wojewódzkie, przewidując zarazem tryb tworzenia powiatowych (miejskich) funduszy, określa się przeznaczenie oraz środki finansowe.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 14 kwietnia 1954 r. w sprawie trybu i terminów wpłat na rzecz wojewódzkich funduszy rozwoju przemysłu terenowego oraz zasad dysponowania tymi funduszami — Monitor Polski Nr A-45, poz. 639.

Zawiera szczegółowe przepisy wykonawcze do uchwały Nr 1012 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1953 r. Fundusz tworzy się z bezzwrotnych wpłat z zysku dokonywanych w określonej wysokości przez państwowe przedsiębiorstwa przemysłu terenowego oraz dotacji jednostkowego budżetu wojewódzkiego w województwach o słabo rozwiniętym przemyśle terenowym. Reguluje gospodarkę funduszem oraz sprawę sprawozdawczości. Przepisy zarządzenia stosuje się odpowiednio w przypadkach utworzenia powiatowych (miejskich) funduszy rozwoju przemysłu terenowego. Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1954 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 10 lipca 1954 r. w sprawie konwersji wkładów Społecznego Funduszu Oszczędnościowego na obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — Monitor Polski Nr A-68, poz. 859.

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 29 lipca 1954 r. dla organów finansowych co do wykonania dekretu z dnia

25 czerwca 1954 r. w sprawie rozliczenia z uczestnikami Społecznego Funduszu Oszczędnościowego — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 6 (4 gm), poz. 20.

## F — PŁACE I ZAOPATRZENIA

Dekret z dnia 6 maja 1954 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym — Dziennik Ustaw Nr 22, poz. 78.

Uchyla przepis warunkujący wypłatę zasiłku od trwania niezdolności do pracy co najmniej 3 dni.

Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin — Dziennik Ustaw Nr 30, poz. 116.

Dekret z dnia 14 sierpnia 1954 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojсковych i ich rodzin — Dziennik Ustaw Nr 37, poz. 159.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 1954 r. w sprawie nomenklatury stanowisk i zaszeregowania pracowników terenowych komisji planowania gospodarczego — Dziennik Ustaw Nr 21, poz. 76.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 1954 r. w sprawie zatrudniania pracowników nauki w Laboratorium Kolorystycznym podległym Ministrowi Przemysłu Lekkiego — Dziennik Ustaw Nr 22, poz. 80.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 kwietnia 1954 r. w sprawie stosunków służbowych nauczycieli szkół zawodowych oraz w sprawie wynagrodzenia pedagogicznych i wychowawczych pracowników kontraktowych tych szkół — Dziennik Ustaw Nr 23, poz. 85.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1954 r. w sprawie uposażenia nauczycieli i wychowawców — Dziennik Ustaw Nr 26, poz. 103.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 czerwca 1954 r. w sprawie rozciągnięcia przepisów o niektórych prawach i obowiązkach pracowników kolejowych na pracowników zatrudnionych w innych jednostkach organizacyjnych resortu kolei — Dziennik Ustaw Nr 29, poz. 111.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1954 r. w sprawie wykazu chorób zawodowych — Dziennik Ustaw Nr 35, poz. 146.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1954 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia — Dziennik Ustaw Nr 35, poz. 147.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1 lipca 1954 r. w sprawie wypadków w zatrudnieniu — Dziennik Ustaw Nr 35, poz. 149.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1 lipca 1954 r. w sprawie okresów zatrudnienia na obszarze Państwa Polskiego oraz udzielania świadczeń z tytułu zatrudnienia za granicą — Dziennik Ustaw Nr 35, poz. 150.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1 lipca 1954 r. w sprawie tymczasowych zasad orzecznictwa lekarskiego dla celów świadczeń rentowych — Dziennik Ustaw Nr 36, poz. 157.

Uchwała Nr 293 Prezydium Rządu z dnia 18 maja 1954 r. w sprawie przyznania matkom pracującym zasiłków chorobowych za okres nieobecności w pracy z powodu choroby dziecka — Monitor Polski Nr A-47, poz. 659.

Określa zasady i podstawy przyznania zasiłku.

Uchwała Nr 356 Prezydium Rządu z dnia 29 maja 1954 r. o warunkach wypłaty premii za wykonanie planów produkcji — Monitor Polski Nr A-62, poz. 817.

Wskazuje m. in. również źródła pokrywania wypłat tych premii.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 4 sierpnia 1954 r. w sprawie dokumentacji płac i rozliczeń za płace z pracownikami w przedsiębiorstwach gospodarki społecznej — Monitor Polski Nr A-79, poz. 927.

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 20 maja 1954 r. w sprawie majątku zlikwidowanych funduszy emerytalnych dla pracowników b. związków samorządu terytorialnego oraz ich przedsiębiorstw i zakładów — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 3 (3 gm), poz. 11.

Okólnik Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2 czerwca 1954 r. w sprawie określania wysokości premii za czas urlopu — Monitor Polski Nr A-61, poz. 816.

## G — RÓŻNE

Dekret z dnia 2 czerwca 1954 r. o zastępstwie sądowym władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych — Dziennik Ustaw Nr 25, poz. 93.

Znosi organy zastępstwa prawnego. Władze, urzędy, państwowe przedsiębiorstwa i banki działają w sprawach cywilnych przed sądami przez swoich kierowników lub ustanowionych pełnomocników.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 czerwca 1954 r. w sprawie wynagradzania szkód poniesionych w związku z udziałem w akcji zwalczania klęsk żywiołowych — Dziennik Ustaw Nr 29, poz. 112.

Określa zasady oraz tryb ustalania i wypłaty odszkodowania.

Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 26 kwietnia 1954 r. w sprawie zasad ustalania należności i ich spłaty za odstąpione przez Państwo nieruchomości nierolnicze, przekazane nabywcom przez b. związki samorządu terytorialnego, a których cena nie została w całości uiszczona — Dziennik Ustaw Nr 25, poz. 99.

Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 26 kwietnia 1954 r. w sprawie odszkodowania z tytułu poniesionych nakładów w przypadku rozwiązania przez nabywcę lub użytkownika umowy dotyczącej państwowego mienia nierolniczego — Dziennik Ustaw Nr 25, poz. 100.

Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 26 kwietnia 1954 r. w sprawie zasad, warunków i trybu odstępowania nieruchomości mienia nierolniczego na cele mieszkaniowe oraz na cele budownictwa indywidualnych domów jednorodzinnych — Dziennik Ustaw Nr 25, poz. 101.

Uchwała Nr 187 Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 1954 r. w sprawie zasad ustalania ceny sprzedaży budynków i czynszu za mienie nierolnicze oraz sposobu spłaty należności — Monitor Polski Nr A-39, poz. 529.

## Artykuły \*)

### MARKSIZM — LENINIZM

Nie opublikowane dokumenty W. I. Lenina. — „Zeszyty teoretyczno-polityczne“, 1954, Nr 1, str. 3—14.

STIEPANIAN C.: W. I. Lenin o życiowej sile polityki partii komunistycznej. „Zeszyty teoretyczno-polityczne“, 1954, Nr 1, str. 27—44.

### KADRY — SZKOLENIE — WSPÓŁZAWODNICTWO

BALASIEWICZ D.: Metodyka zespołowego szkolenia wewnętrznego. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 7, str. 18—21.

VACQUERET M. — CHYŻY M.: O działalności brygad młodzieżowych w I kw. 1954 r. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 6, str. 181—183.

### FINANSE — PIENIĄDZ SOCJALISTYCZNY

BOLLAND ST.: Regionalna konferencja katedr finansowych w Krakowie. — „Finanse“, 1954, Nr 3, str. 104—112.

MACIASZEK JANUSZ: Jeszcze o istocie i funkcjach finansów socjalistycznych. — „Finanse“, 1954, Nr 4, str. 130—137.

MICHAŁSKI S.: Dyscyplina emisyjna. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 7, str. 385—389.

HEINZELMAN P.: Monopol walutowy w Polsce. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 7, str. 409—411.

### UBEZPIECZENIA

GORONOWSKI WACŁAW: Pierwsza książka o ubezpieczeniach państwowych Polski Ludowej. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 13, str. 519—521.

### BUDŻETY — PODATKI

BREITKOPF J. — KIEGIEL J.: Prezydium Woj. R. N. w Gdańsku przygotowuje uchwalenie planu i budżetu. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 10, str. 7—9.

BREITKOPF J.: Narady komisji finansów, budżetu i planu mobilizacją do wykonania zadań II półroczu. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 16, str. 13—15.

Budżet PRL na rok 1954 i nasze zadania. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 5, str. 121—123.

Budżet Państwa na rok 1954. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 6, str. 331—335.

Budżet naszego państwa. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 9, str. 3—7.

BUKI S.: Obliczanie różnicowego podatku obrotowego. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 6, str. 277—278.

CIELECKI MIECZYŚLAW: Reorganizacja aparatu dochodów państwowych. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 12, str. 450—452.

CYRANKIEWICZ JÓZEF: Przemówienie na sesji budżetowej Woj. RN w Krakowie. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 11, str. 4—7.

DIETRICH TADEUSZ: Budżet na r. 1954 stwarza warunki do podniesienia stopy życiowej i dalszego rozwoju gospodarki narodowej. — „Finanse“, 1954, Nr 3, str. 3—15.

FRANKOWSKI JAN: Budżet zabezpieczający wykonanie uchwał II Zjazdu. — „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych“, 1954, Nr 6, str. 151—153.

IWANICKI WITOLD: Wydatki na usługi socjalne i kulturalne w budżecie Państwa na rok 1954. — „Przegląd Zagadnień Socjalnych“, 1954, Nr 6, str. 1—5.

GABIAN J.: Aktualne zadania w realizacji podatku gruntowego. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 16, str. 24—26.

KAWALEC W.: To, co było osiągnięciem wczoraj — dziś nie wystarcza. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 11, str. 7—9.

KIEGIEL J.: Więcej troski o wykonywanie planu i budżetów terenowych w woj. zielonogórskim. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 9, str. 7—10.

KIEGIEL J.: Aby uchwalić dobry plan i budżet powiatu. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 11, str. 9—10.

\*) Opublikowane w czasopismach polskich w okresie od maja do września 1954 r.

KIEGIEL J.: Na sesjach budżetowych GRN mówić o najważniejszej sprawie — rolnictwie. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 12, str. 18—19.

LANGĘ OSKAR: Budżet Państwa na rok 1954. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 10, str. 362—364.

MARCINIAK ST.: Sesja budżetowa PRN w Wieluniu. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 13, str. 27—28.

MORAWSKI WACŁAW: Rozwój systemu rad narodowych w Polsce Ludowej w okresie od 1944 do 1954 r. — „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“, 1954, Nr 7, str. 241—246.

O lepsze opracowanie projektów budżetów terenowych na rok 1955. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 16, str. 16—20.

OPYDO JERZY: Zmiana terminów płatności podatku od wynagrodzeń. — „Finanse“, 1954, Nr 4, str. 138—147.

PIROŻYŃSKI ZBIGNIEW: Budżet państwa podstawowym planem finansowym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. — „Finanse“, 1954, Nr 4, str. 3—16.

Rozwój uprawnień rad narodowych w zakresie gospodarki budżetowej. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 10, str. 3—6.

SIBERA T.: Walka o dochody budżetowe z gospodarki społecznej. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 10, str. 20—23.

SŁAWIŃSKI F.: Jak rady narodowe wykonywały plan i budżety w dziale oświaty. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 10, str. 11—13.

Skutecznie likwidować zaniedbania w realizacji planu i budżetu. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 16, str. 12—13.

SZEIB S.: Rozliczenia z budżetami terenowymi w 1954 r. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 7, str. 420—421.

SZPRINGER M.: Organizować pracę dla wykonania planu i budżetu. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 9, str. 9—12.

ZAWADZKI ALEKSANDER WŁADYSŁAW: Przebieg i wyniki sesji budżetowych wojewódzkich rad narodowych. — „Finanse“, 1954, Nr 4, str. 17—35.

Z narady przewodniczących komisji finansów, budżetu i planu Woj. RN. — „Rada Narodowa“, 1954, Nr 15, str. 13—15.

## BANKI — KREDYT — ROZLICZENIA

Bankowa kontrola funduszu płac w RTR. — „Przegląd Jajczarsko-Drobiarski“, 1954, Nr 6, str. 2—3, Nr 8, str. 3—4.

CZYŻNIEWSKI KAZIMIERZ: Nasze wyniki na odcinku bankowej kontroli funduszu płac w budownictwie. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 6, str. 154—158.

DMOCHOWSKI JAN: Kredyty ponadnormatywne w spółdzielniach objętych kredytem normatywnym na obrót towarowy. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 11, str. 2—4.

DOBROWOLSKI J.: O pełne wykonanie planu kasowego i planu kredytowego na III kw. br. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 8, str. 423—427.

DOMANIEWSKI W.: Środki oddziaływania banku na przedsiębiorstwa komunalne. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 5, str. 290—294.

Dziesięciolecie kredytu rolnego w Polsce Ludowej. — „Poradnik-Informator GKS“, 1954, Nr 7, str. 1—5.

JAROSZKIEWICZ TADEUSZ: Przyspieszyć obieg środków pieniężnych w gminnych spółdzielniach. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 15, str. 8—9.

Fr. T.: Planowanie finansowo-kredytowe w Sielchozbanku. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 7, str. 28—31.

Fr. T.: Kredytowanie przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego przez banki inwestycyjne ZSRR. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 8, str. 29—33.

GIDYŃSKI JAN: W sprawie planu kwartalnego dla GKS. — „Poradnik-Informator GKS“, 1954, Nr 6, str. 12—13.

GLĄDYSZ J.: Klasyfikacja i kredytowanie zapasów towarowych w przedsiębiorstwach handlowych. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 8, str. 430—434.

GLĄZEWSKI K.: Uwagi na temat organizacji polityki kredytowej w zakresie kredytu na nadzwyczajne potrzeby. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 5, str. 312—315.

KAŃSKI E.: Planowanie i wykonywanie planów spłat kredytów drobnego rolnictwa. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 6, str. 354—357.

KAŃSKI E.: Podstawy oceny kredytobiorców. — „Poradnik-Informator GKS“, 1954, Nr 6, str. 6—8.

KAŃSKI E.: Kontrola pokrycia finansowego działalności kredytowej i usługowej GKS. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 7, str. 389—393.

KARCZMAR MIECZYŚLAW: O umocnienie roli kredytu jako instrumentu kontroli finansowej. — „Finanse“, 1954, Nr 4, str. 36—52.

KATYŃSKI J.: Kredytowanie wg obrotu gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 5, str. 318—321.

Konferencja dyrektorów oddziałów wojewódzkich w sprawie planowania obiegu pieniężnego. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 6, str. 376—380.

Kontrola zabezpieczenia kredytów finansujących zapasy ponadnormatywne. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 5, str. 321—323.

KOSTOWSKI L.: Funkcje kredytu przy zakłóceniu ruchu obrotowego środków obrotowych. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 8, str. 434—438.

KOZICKI LEON — MICHOTEK STANISŁAW: Narada Aktywu Partynno-Gospodarczego Banku Inwestycyjnego, „Finanse“, 1954, Nr 4, str. 109—116.

KOZŁOWSKI ZYGMUNT: Kredyt rolny w walce o podniesienie produkcji rolnej. „Finanse“, 1954, Nr 3, str. 16—23.

KUBIAK J.: Wzmocnić walkę o prawidłowy rozdział kredytów dla pracującego chłopstwa. — „Poradnik-Informator GKS“, 1954, Nr 7, str. 6—7.

KUCHARSKI MIECZYŚLAW: Z doświadczeń kredytowania obrotu towarowego. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 6, str. 357—363.

KULAS T.: Interwencja bankowa jako jeden z czynników mobilizujących polityki kredytowej. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 7, str. 421—422.

LASKOWSKI L.: Aktualne zagadnienia planowania kasowego i kontroli funduszu plac. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 6, str. 335—345.

MADEJCZYK EMIL: Nowe zasady spłaty kredytów długoterminowych. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 6, str. 159—161.

MICHAŁSKI S.: Ogólne zasady planowania kasowego w świetle nowej instrukcji służbowej. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 6, str. 341—351.

MICHEJDA R.: Z doświadczeń inspekcji w przedsiębiorstwach na odcinku finansowania kapitałnych remontów. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 7, str. 415—420.

ORAWIŃSKI S.: Niektóre zagadnienia dotyczące kredytowania i kontroli przemysłu energetycznego. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 8, str. 438—442.

PAWAŁEC J.: Formy i zakres inspekcji w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 7, str. 399—402.

RÓŻANKOWSKI H. — ZAORSKI S. — BERNACKI S.: Działalność oddziałów NBP w Chełmży i Toruniu w celu prawidłowego wykonania planu kasowego w IV kw. 1954 r. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 7, str. 411—415.

SIMBIEROWICZ E.: Praca aparatu bankowego na odcinku kontroli POM i GOM. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 8, str. 450—454.

SKUT A.: Kontrola wewnętrzna w oddziałach na nowym etapie. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 7, str. 402—406.

SZULC A.: Rola Narodowego Banku Polskiego w zakresie kredytowania i kontroli rolniczych spółdzielni produkcyjnych. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 7, str. 397—399.

SZYROCKI JÓZEF: O właściwe stosowanie instrumentu sankcji. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 5, str. 295—299.

SZYROCKI JÓZEF: Nowe formy rozliczeń. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 6, str. 245—248.

WALIGÓRA ANTONI: Co dała nam oddziałowa narada aktywu partyjno-ekonomicznego. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 5, str. 139—142.

WAŁACH J.: Uwagi i spostrzeżenia w zakresie kredytowania obrotu towarowego. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 6, str. 369—372.

WOLAŃSKI M.: Inspekcje w przedsiębiorstwach handlu hurtowego w zakresie kontroli zabezpieczenia kredytu

bankowego. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 5, str. 304—311.

WYSZKOWSKI M.: Koordynacja pracy oddziałów NBP i placówek Banku Rolnego w zakresie kredytowania i kontroli rolniczych spółdzielni produkcyjnych. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 6, str. 367—369.

ZAMORZYŃSKA J.: Kredytowanie ponadnormatywnych stanów robót w toku w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego. „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 9, str. 7—12.

Zasady i technika kredytowania przedsiębiorstw. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 6, str. 255—257, Nr 7, str. 300—301, Nr 8, str. 352—355, Nr 9, str. 404—406.

#### ORGANIZACJA — PLANOWANIE — KONTROLA FINANSOWA

BARK E. — SZOSTEK W.: Poglądzie kontroli gospodarki materiałowej w przemyśle maszynowym. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 5, str. 286—290.

BEDNAROWICZ J.: Organizacja i system finansowy spółdzielni produkcyjnych. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 7, str. 393—396

BENDETSON WITOLD: Nowe unormowanie zastępstwa sądowego państwowych jednostek organizacyjnych. — „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“, 1954, Nr 8, str. 286—297.

BOROŃ E.: Zasadnicze kierunki analizy planu gospodarczo-finansowego zespołu PGR dla potrzeb kontroli bankowej. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 5, str. 280—287.

BUCZKOWSKI STEFAN: Przekształcanie i likwidacja przedsiębiorstw państwowych. — „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“, 1954, Nr 5, str. 161—166.

DZIADYK ANDRZEJ: Aktualne zagadnienia finansowe Państwowych Ośrodków Maszynowych. „Finanse“, 1954, Nr 3, str. 40—49.

FEDOROWICZ ZDZISŁAW: W sprawie metody opracowania limitów planu finansowego dla przedsiębiorstw przemysłowych. — „Finanse“, 1954, Nr 4, str. 117—129.

Finansowanie wynalazczości pracowniczej. — „Transport“, 1954, Nr 5, str. 155.

GRUCHMAN B. — ŚWIERCZYŃSKI Z.: Z doświadczeń WKPG nad opracowaniem terenowych bilansów dochodów i wydatków ludności. — „Gospodarka Planowa“, 1954, Nr 8, str. 52—55.

GUTTMEJER S.: Kontrole obligatoryjne funduszu plac. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 6, str. 363—367.

HERMALIN H.: Umowa dostawy w świetle orzecznictwa arbitrażowego. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 6, str. 242—244, Nr 8, str. 344—346, Nr 9, str. 396—398.

LEWANDOWSKI L.: Przyspieszona analiza wykonania planu akumulacji. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 8, str. 369—372.

MICHALCEW E.: Plan produkcyjno-finansowy zmiany dyspozytorskiej. „Przegląd Kolejowy“, 1954, Nr 5, str. 195—196.

M. M. — C. F.: Finansowanie powiększenia stada podstawowego w PGR. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 8, str. 9—12.

Planowanie kosztów i finansów w przemyśle. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 7, str. 296—299, Nr 8, str. 349—352, Nr 9, str. 401—403.

SZOMBARA KAZIMIERZ: Analiza obrotu towarowego. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 11, str. 6—8.

ZAŁĘCZNY A. L.: O właściwą metodę obliczania wartości produkcji globalnej w przemyśle metalowym. — „Ekonomika i Organizacja Pracy“, 1954, Nr 5, str. 223—227.

Z pracy aparatu finansowego w terenie. — „Finanse“, 1954, Nr 3, str. 83—89.

#### ROZRACHUNEK GOSPODARCZY

FEDAK ZDZISŁAW: Rachunkowość przy wydziałowym rozrachunku gospodarczym. — „Ekonomika i Organizacja Pracy“, 1954, Nr 7, str. 290—299.

KOREC A.: Szerokim frontem do planowania wewnątrzzakładowego. — „Przemysł Rolny i Spożywczy“, 1954, Nr 7, str. 241—243.

KRÓLIKOWSKI BRONISŁAW: Rozrachunek wewnątrzzakładowy w przemyśle mięsnym. — „Gospodarka Mięsna“, 1954, Nr 6, str. 160—161.

NIEGOWSKI JAN: Konferencja w sprawie wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego. — „Ekonomista“, 1954, Nr 1—2, str. 219—231.

OSIECKI R. — SZYMAŃSKI R.: Jak zorganizowaliśmy wydziałowy rozrachunek gospodarczy w Fabryce Wyrobów Metalowych w Kuźni Raciborskiej. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 10, str. 376—378.

PYZIK TADEUSZ: Uproszczona forma rozrachunku wewnątrzzakładowego w przemyśle mięsnym. — „Gospodarka Mięsna“, 1954, Nr 9, str. 262—263.

SZULC TADEUSZ: Wydziałowy rozrachunek gospodarczy w przemyśle dziewiarskim. — „Ekonomika i Organizacja Pracy“, 1954, Nr 7, str. 308—314.

SZYMAŃSKI ROMAN: Rachunkowość i wydziałowy rozrachunek gospodarczy. — „Ekonomika i Organizacja Pracy“, 1954, Nr 7, str. 300—308.

TROFIMOW: Rozrachunek gospodarczy to droga obniżenia kosztów budownictwa. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 14, str. 555—556.

WISZNIEWSKI JERZY: Rozrachunek gospodarczy w przepisach prawa cywilnego i praktyce arbitrażu. — „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“, 1954, Nr 7, str. 246—253, Nr 8, str. 281—285.

#### KRAŻENIE ŚRODKÓW OBROTOWYCH

BÓJSKI WŁADYSŁAW: Przyspieszenie obiegu środków obrotowych jednym z podstawowych źródeł obniżki kosztów własnych. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 11, str. 10—12.

CHOLIŃSKI TADEUSZ: Sens ekonomiczny walki z nadmiernymi запасami materiałowymi. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 8, str. 427—430.

CZERNIEWICZ OLGIERD: Zasady normowania zasobów na rok 1955. — „Gospodarka Materiałowa“, 1954, Nr 15—16, str. 455—462.

KOSTOWSKI L.: Funkcje kredytu przy zakłóceniu ruchu określonego środków obrotowych. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 8, str. 434—438.

KOSTOWSKI M. L.: W sprawie znaczenia pojęć „środki obrotowe“ i „Fundusze obrotowe“. — „Gospodarka Planowa“, 1954, Nr 8, str. 34—37.

K. N.: Kontrola szybkości obiegu środków obrotowych w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego ZSRR. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 9, str. 28—31.

ŁĄTKA STANISŁAW: Przyspieszenie obiegu środków obrotowych na PKP. — „Przegląd Kolejowy“, 1954, Nr 5, str. 181—187.

MAMCZARCZYK M., rec. książki T. Cholińskiego pt. „Normowanie środków obrotowych w przemyśle“. — „Finanse“, 1954, Nr 3, str. 113—117.

SADREN M.: Fundusze własne w spółdzielniach pracy. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 5, str. 315—318.

SOWOWA KAZIMIERA: O metodę ustalania norm zasobów produkcji niezakończonych w przedsiębiorstwach przemysłu owocowo-warzywnego. — „Finanse“, 1954, Nr 3, str. 94—98.

SZONERT KAROL: Uplynnianie towarów niepełnowartościowych. — „Gospodarka Materiałowa“, 1954, Nr 10, str. 308—311.

#### CENY — KOSZTY — RENTOWNOŚĆ

AUGUSTOWSKI ZBIGNIEW: Sprawa ekonomiczności wyboru materiałów budowlanych i ich cen. — „Gospodarka Planowa“, 1954, Nr 7, str. 69—75.

AUGUSTOWSKI ZBIGNIEW: Niektóre zagadnienia sprawozdawczości z obniżki kosztów własnych produkcji przemysłowej. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 8, str. 332—337.

AUGUSTOWSKI ZBIGNIEW: W sprawie cen fabrycznych i planowania wartości produkcji w przedsiębiorstwach przemysłowych. — „Gospodarka Planowa“, 1954, Nr 9, str. 34—41.

AUGUSTOWSKI ZBIGNIEW: O zasadach ustalania cen środków produkcji. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 17, str. 641—645.

BAGIŃSKI STANISŁAW: Parę uwag do analizy kosztów. — „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 15, str. 10.

BADÓRA JAN: Obrachunek w wytwórni octu w walce o oszczędność. — „Technik Przemysłu Spożywczego“, 1954, Nr 6, str. 15—17.

BLASS BRONISŁAW: Znaczenie i drogi walki o obniżkę kosztów własnych w przemyśle. — „Finanse“, 1954, Nr 4, str. 53—67.

BOŚ TADEUSZ: Zaostrzyć walkę o obniżkę kosztów własnych. — „Drobna Wytwórczość“, 1954, Nr 8, str. 2—5.

BREDUŃSKI BRONISŁAW: Drogi walki o obniżkę kosztów własnych w POM. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 15, str. 524—527.

BRZOZOWSKI OLGIERD: Przerosty etatów źródłem oszczędności. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 17, str. 650—651.

COP ROBERT: Współpraca personelu technicznego i finansowego w walce o obniżkę kosztów własnych. — „Wiadomości Hutnicze“, 1954, Nr 5, str. 137—139.

DRÓŻDŻ LUDWIK: Z doświadczeń pierwszych konferencji partyjno-ekonomicznych w przemyśle chemicznym. — „Drobna Wytwórczość“, 1954, Nr 8, str. 78—94.

EJDELMAN M. R.: Statystyka zużycia i wskaźników zużycia surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej. — „Gospodarka Materialowa“, 1954, Nr 13, str. 395—400.

E. K.: O wskaźnikach kosztów wytworzenia. — „Gospodarka Zbożowa“, 1954, Nr 8, str. 20—22.

ENDER JAN: Walczmy o oszczędność w transporcie. — „Przegląd Jajczarsko-Drobiarski“, 1954, Nr 6, str. 4.

FEDAK ZDZISŁAW: Zadania głównych księgowych w walce o obniżkę kosztów własnych. — „Finanse“, 1954, Nr 4, str. 100—108.

FRENKEL STEFAN: Trzeba patrzeć na produkcję także od strony ekonomicznej. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 16, str. 601—604.

GRABIEC B.: Metody kontroli kosztów własnych budów przy zleconym systemie, stosowane przez O/Woj. Bydgoszcz. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 9, str. 18—21.

ISKRA J.: W walce o obniżkę kosztów. — „Gospodarka Zbożowa“, 1954, Nr 8, str. 12—13.

M. G.: Jak można obniżyć koszty materiałowe. — „Przegląd Piekarniczy“, 1954, Nr 9, str. 4—5.

Jak walczyć o obniżkę kosztów własnych. — „Gospodarka Mięsna“, 1954, Nr 9, str. 287—288.

JAKUBOWSKI BRONISŁAW: Niektóre zagadnienia walki o obniżkę kosztów własnych w przemyśle węglowym. — „Finanse“, 1954, Nr 4, str. 89—99.

JARANTOWSKI EDMUND: Kontrola zużycia materiałów. — „Gospodarka Materialowa“, 1954, Nr 13, str. 390—395, Nr 14, str. 441—445.

J. P.: Kontrola wypłat z bezosobowego funduszu płac. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 9, str. 16—18.

JUCHEŁKO HALINA: Współzawodnictwo o obniżkę kosztów własnych każdej operacji. — „Ekonomika i Organizacja Pracy“, 1954, Nr 8, str. 349—355.

GAJKOWICZ ALEKSANDER: Obniżenie kosztów własnych robót drogowych na tle uchwał II Zjazdu PZPR. — „Drogownictwo“, 1954, Nr 7, str. 160—163.

GIERAŁTOWSKI CZ.: Źródła obniżki kosztów transportu kolejowego w gospodarce narodowej PRL. — „Transport“, 1954, Nr 7, str. 201—203.

GAŚIEWSKI PIOTR — RATAJCZYK KAZIMIERZ: O obniżce kosztów własnych PKP. — „Przegląd Kolejowy“, 1954, Nr 7, str. 247—252.

GREPŁOWSKI M.: rec. książki Kawalca R. — Sackiewicza D. pt.: Planowanie nakładów handlowych w wielosklepowym przedsiębiorstwie handlu detalicznego. — „Transport“, 1954, Nr 7, str. 224.

Handel uspołeczniony walczy o obniżkę kosztów. — „Społem“, 1954, Nr 15—16, str. 23.

HERSZENBERG S.: Rola cen jednolitych na półfabrykaty w pogłębieniu metod planowania i analizy kosztów własnych w przemyśle. — „Finanse“, 1954, Nr 3, str. 50—58.

HORTYŃSKI STANISŁAW: Ruch racjonalizatorski ważnym czynnikiem postępu technicznego oraz obniżki kosztów własnych w przemyśle włókienniczym. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 17, str. 667—669.

KISIEL ZOFIA: Przedsiębiorstwa Transportowe Krakowskich Zakładów Gastronomicznych obniżą koszty. — „Żywnienie Zbiorowe“, 1954, Nr 9, str. 130—132.

Kopalnia Czerwona Gwardia walczy o obniżkę kosztów własnych. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 15, str. 578—579.

KOWALSKI FELICJAN: System cen fabrycznych w przemyśle środków spożycia. — „Gospodarka Planowa“, 1954, Nr 6, str. 36—40.

KOZACZYŃSKA JÓZEFA: Przed konferencjami partyjno-ekonomicznymi w GZPT. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 14, str. 549—550.

KRAJEWSKI TADEUSZ: Niektóre zagadnienia obniżki kosztów PKP. — „Przegląd Kolejowy“, 1954, Nr 6, str. 223—228.

KRAJEWSKI TADEUSZ: Zagadnienie obniżki kosztów własnych w jednostkach wykonawczych. — „Przegląd Kolejowy“, 1954, Nr 8, str. 293—298.

KRAJEWSKI TADEUSZ — MATYJA EDWARD: Znaczenie planowania obniżki kosztów w warunkach porównywalnych. — „Gospodarka Planowa“, 1954, Nr 6, str. 10—14.

Krajowa narada partyjno-ekonomiczna na aktywu gospodarczego przemysłu piekarniczego. — „Przegląd Piekarniczy”, 1954, Nr 8, str. 4—5.

KROCHMALSKI ZB.: Zadania aparatu planistycznego w walce o obniżkę kosztów obrotu towarowego. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty”, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca”, 1954, Nr 11, str. 4—6.

Krajowe narady nad obniżką kosztów własnych w przemyśle. — „Ekonomika i Organizacja Pracy”, 1954, Nr 7, str. 331—334.

KOWALSKI WŁADYSŁAW — BIELOCHOWICZ K.: Oddział Wojewódzki w Bydgoszczy realizuje zadanie obniżki kosztów inwestycyjnych. — „Wiadomości Banku Rolnego”, 1954, Nr 8, str. 11—17.

KRZYŻEWSKI TADEUSZ: Bieżące zadania służby zaopatrzenia w budownictwie na odcinku walki o obniżkę kosztów materiałowych. — „Życie Gospodarcze”, 1954, Nr 10, str. 383—385.

ŁAPOT STANISŁAW: Obniżka kosztów własnych produkcji i obrotu towarowego to przyspieszenie poprawy warunków bytu ludzi pracy. — „Nowe Drogi”, 1954, Nr 8, str. 25—42.

ŁOKSZYN E.: Drogi oszczędności zasobów materiałowych w przemyśle. — Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Kommunist”, 1954, Nr 5. — „Gospodarka Materiałowa”, 1954, Nr 10, str. 289—293, Nr 11, str. 321—326 oraz „Gospodarka Planowa”, 1954, Nr 8, str. 37—44.

MACZYŃSKI EDWARD: Batalia o tańsze SHL-ki rozpoczęta. — „Życie Gospodarcze”, 1954, Nr 13, str. 492—494.

Majster wprowadza w życie przodujące doświadczenia. — „Życie Gospodarcze”, 1954, Nr 14, str. 554—555.

MARZEC JAN: Obniżka kosztów własnych w transporcie samochodowym. — „Życie Gospodarcze”, 1954, Nr 12, str. 459—461.

M. B.: Krajowa narada aktywu społeczno-politycznego przemysłu i obrotu rybnego w sprawie obniżenia kosztów własnych. — „Gospodarka Rybna”, 1954, Nr 7, str. 12—15.

METRYCKA WANDA: Głos w dyskusji o cenach. — „Gospodarka Planowa”, 1954, Nr 6, str. 40—42.

MISZEWSKI BRONISŁAW: Intensyfikacja procesów technologicznych jako metoda obniżki kosztów własnych w przemyśle. — „Życie Gospodarcze”, 1954, Nr 11, str. 413—415.

MOŚCICKA WANDA: Rezerwy akumulacji w przemyśle lekkim. — „Finanse”, 1954, Nr 4, str. 68—77.

MUSZKIET TADEUSZ: Zadania przemysłu węglowego w zakresie obniżenia kosztów materiałowych w świetle uchwał II Zjazdu PZPR. — „Gospodarka Materiałowa”, 1954, Nr 10, str. 355—360.

Nasz wkład w obniżkę kosztów własnych. — „Rachunkowość”, 1954, Nr 8, str. 331—332.

NIEMIEC JÓZEF: Plan obniżki kosztów własnych w spółdzielczości pracy. — „Drobna Wytwórczość”, 1954, Nr 8, str. 12—13.

NIEMIRA HANNA: Rozszerzajmy doświadczenia przodujących zakładów. — „Finanse”, 1954, Nr 4, str. 78—88.

Narady partyjno-ekonomiczne wykrywają źródła obniżki kosztów własnych. — „Gospodarka Materiałowa”, 1954, Nr 8, str. 229—236 i 243—251.

Obniżamy koszty własne. — „Przemysł Rolny i Spożywczy”, 1954, Nr 8, str. 278—282.

Obniżamy koszty własne przez zmniejszenie ubytków transportowych. — „Gospodarka Zbożowa”, 1954, Nr 7, str. 14—15.

Obniżenie kosztów handlowych musi stać się prawem gospodarki KZG. — „Żywnienie Zbiorowe”, 1954, Nr 9, str. 129—130.

OLEŃSKI STANISŁAW: Hutnictwo żelaza w I półroczu 1954 roku. — „Życie Gospodarcze”, 1954, Nr 17, str. 645—649.

OLEWIŃSKI MARIAN: Zadania obniżki kosztów własnych w CZ Budownictwa Dróg i Mostów. — „Drogoownictwo”, 1954, Nr 7, str. 154—159.

OLEŃSKI STANISŁAW: Walka o obniżenie kosztów własnych naczelnym zadaniem hutników. — „Wiadomości Hutnicze”, 1954, Nr 6, str. 174—178.

OLSZEWSKI H.: Pogłębić walkę o obniżkę kosztów własnych. — „Gospodarka Zbożowa”, 1954, Nr 7, str. 13—14.

O należytą postawę w walce o obniżenie kosztów własnych. — „Przegląd Mleczarski”, 1954, Nr 9, str. 1—3.

PILAWSKI BRONISŁAW: Racjonalizacja w procesie produkcyjnym przedsiębiorstwa przemysłu ceramicznego a obniżka kosztów własnych. — „Szkło i Ceramika”, 1954, Nr 8, str. 161—164.

POPIELAS JÓZEF: Zagadnienie obniżki kosztów własnych. — „Przegląd Kolejowy”, 1954, Nr 9, str. 324—329.

Przez oszczędność węgla do obniżki kosztów własnych. — „Gospodarka Materialowa“, 1954, Nr 10, str. 353—355.

REMISZEWSKI WACŁAW: Walka o obniżkę kosztów własnych w produkcji piekarniczej. — „Społem“, 1954, Nr 15—16, str. 6.

ROJEK K.: Obniżyć koszty transportu w przedsiębiorstwach nieprzewożowych. „Transport“, 1954, Nr 8, str. 227—230.

SKORUPSKI ZDZISŁAW: Obniżka kosztów własnych w tartakach. — „Przemysł Drzewny“, 1954, Nr 8, str. 3—6.

SKUTECKI LEONARD: Zagadnienie obniżki kosztów własnych. — „Drobna Wytwórczość“, 1954, Nr 6, str. 6—11.

SKUTECKI LEONARD: Wykonanie planu obniżki kosztów własnych. — „Drobna Wytwórczość“, 1954, Nr 8, str. 5—7.

SOKOŁOW S. — MINIEWICZ A.: Niektóre zagadnienia obniżki kosztów własnych węgla. — „Gospodarka Górnicza“, 1954, Nr 6, str. 23—25.

SUKIENNICI HUBERT: Uwagi o obniżce kosztów własnych w przemyśle roszarniczym. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 13, str. 484—488.

ŚWIETLIK WIKTOR: Problem obniżki kosztów w „Spółnocie Pracy“, „Drobna Wytwórczość“, 1954, Nr 8, str. 14—15.

SZONERT KAROL: System cen fabrycznych i obowiązki aparatu skupu. — „Gospodarka Planowa“, 1954, Nr 5, str. 33—35.

SZONERT KAROL: O jednolite ceny w materiałach budowlanych. — „Gospodarka Planowa“, 1954, Nr 7, str. 90—93.

SZYDŁOWSKI ROMAN: Uwagi dotyczące obniżki kosztów materiałowych w przemyśle zapalczanym. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 15, str. 585—586.

Technicy muszą silniej włączyć się do walki o obniżenie kosztów własnych. — „Przemysł Rolny i Spożywczy“, 1954, Nr 7, str. 244—245.

URBAN HENRYK — MOŁONIEWICZ NATALIA: Skrócenie zdolności transportu materiałów budowlanych źródłem oszczędności w kosztach budownictwa. — „Gospodarka Materialowa“, 1954, Nr 10, str. 303—307.

WĘGRZYCKI JERZY: O siewnikach, skupie i akumulacji. — „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 15, str. 26.

W. S.: Krajowa Narada Aktywu Partyjno-Gospodarczego Przemysłu Mleczarskiego. — „Przemysł Mleczarski“, 1954, Nr 7, str. 10—12.

W. Z.: Konferencje partyjno-ekonomiczne silnym orężem w pracy zakładów. — „Drobna Wytwórczość“, 1954, Nr 8, str. 9—11.

ZĄBKOWICZ LEOPOLD: Wykorzystanie systemu premiowania jako narzędzie w walce o obniżkę kosztów własnych. — „Gospodarka Planowa“, 1954, Nr 8, str. 20—25.

ZĄBKOWICZ LEOPOLD: W sprawie metody obliczania planowych oszczędności materiałowych. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 13, str. 488—491.

ZAKRZEWSKA JANINA: Wszystkie GS pracują bez strat. — „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 12, str. 14.

ŻELISŁAWSKI JERZY: Centralny Dom Towarowy realizuje osiągnięcia konferencji partyjno-ekonomicznych. — „Gospodarka Planowa“, 1954, Nr 17, str. 661—663.

ZASŁAWSKI L.: Jak obniżamy koszty własne produkcji. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 15, str. 593—594.

ZBINIEWICZ ALICJA: Istota i znaczenie walki o obniżkę kosztów własnych produkcji. — „Przegląd Związkowy“, 1954, Nr 6, str. 254—256.

CZERWSKA HALINA: Zła rejonizacja funduszu płac w żywieniu zbiorowym — jej przyczyny i następstwa. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 15, str. 12—13.

## RACHUNKOWOŚĆ

Ankieta w sprawie księgowości rejestrowej w handlu. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 6, str. 273—276, Nr 7, str. 312—315.

AUGUSTOWSKI ZBIGNIEW: Niektóre zagadnienia sprawozdawczości z obniżki kosztów własnych produkcji przemysłowej. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 8, str. 332—337.

BARAN EMILIA: Wykorzystanie analizy rocznych bilansów przedsiębiorstw. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 5, str. 142—146.

BOŁOTIN R. — PAWŁAK J.: Rosną kadry księgowych gospodarstw rolnych. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 7, str. 292—294.

DOBROŃ T. J.: Księgowość rejestrowa w detalu. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 7, str. 316—319.

DORUCHOWSKI ANTONI: O ewidencji produkcji państwowego gospodarstwa leśnego. — „Las Polski“, 1954, Nr 9, str. 20—23.

FEDAK ZDZISŁAW: Zadania głównych księgowych w walce o obniżkę kosztów. — „Finanse”, 1954, Nr 4, str. 100—108.

FEDAK ZDZISŁAW: Rachunkowość przy wydziałowym rozrachunku gospodarczym. — „*Ekonomika i Organizacja Pracy*”, 1954, Nr 7, str. 290—299.

HOFFMAN FR.: Pierwsze doświadczenia z przejścia na księgowość rejestrową. „*Gospodarka Zbożowa*”, 1954, Nr 6, str. 25—26.

HRACKI PAWEŁ — KEPA WŁADYSŁAW: Praktyczne doświadczenia Oddziału BI w Krakowie z zakresu analizy zamknięć rachunkowych za rok 1953. — „*Biuletyn Banku Inwestycyjnego*”, 1954, Nr 6, str. 172—177.

J. D.: Przepisy o podstawowych zasadach prowadzenia księgowości. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 8, str. 355—357, Nr 9, str. 406—409.

KOSTYRA JAN: Przebieg akcji bilansowej w jednostkach pionu CRS. — „*Poradnik Rachmistrza i Planisty*”, dod. do czas. „*Rolnik Spółdzielca*”, 1954, Nr 15, str. 1—4.

KOWALSKI Z.: Uczę techników. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 9, str. 417—419.

MACIĄGA A.: Kilka uwag o transporcie samochodowym. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 9, str. 393—395.

MOŁONIEWICZ N. — URBAN H.: Niedociągnięcia w ewidencji kosztów zakładów prefabrykacji. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 9, str. 389—392.

MOTRENKO: Księgowość rejestrowa w MPL. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 6, str. 237—242.

NIZIOŁEK W.: O księgowości i finansach dla „niefachowców”. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 8, str. 375—376.

Ogólnokrajowa narada służb finansowo-księgowych. — „*Gospodarka Zbożowa*”, 1954, Nr 8, str. 27—28.

O jakości sprawozdań finansowych. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 9, str. 379—381.

OWCZARCZYK J.: Walka o rachunkowość w handlu trwa. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 7, str. 287—290.

O właściwą rewizję dokumentalną. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 6, str. 235—236.

PACHNIEWICZ T.: Karta robocza. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 8, str. 340—343.

PATRYKA J.: Kierunki rozwojowe rachunkowości w górnictwie. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 7, str. 290—292.

PYZIK T.: Sprawozdanie z obniżenia kosztów własnych w przemyśle mięsnym. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 9, str. 381—387.

RADZIKOWSKA JULIA: Praktyczne przeprowadzenie analizy bilansów. — „*Biuletyn Banku Inwestycyjnego*”, 1954, Nr 6, str. 177—180.

RZĄDEK G. — WOŹNIAK K.: Uwagi do analizy bilansów przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego. — „*Biuletyn Banku Inwestycyjnego*”, 1954, Nr 5, str. 146—149.

SKĄPSKI MIECZYSLAW: Rzetelna sprawozdawczość pomaga obniżać koszty własne. — „*Życie Gospodarcze*”, 1954, Nr 13, str. 494—495.

SKRZYWAN S.: 10 lat rachunkowości w Polsce Ludowej. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 7, str. 283—287.

SPERSKI BOLESŁAW — ŻABIŃSKI ZBIGNIEW: Zagadnienie rozliczenia kosztów produkcji w gazownictwie. — „*Gaz, Woda i Technika Sanitarna*”, 1954, Nr 6, str. 165—169.

SZARF T.: Ewidencja rozrachunków ze zleceńodawcami. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 6, str. 248—251.

SZTAJER K.: Odpowiedzialność materialna pracowników finansowo-księgowych. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 6, str. 271—273.

SZYRZAŃSKI ROMAN: Rachunkowość a wydziałowy rozrachunek gospodarczy. — „*Ekonomika i Organizacja Pracy*”, 1954, Nr 7, str. 300—308.

T. P.: rec. książki pt. „Księgowość rejestrowa w handlu. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 6, str. 278—280.

ZAKRZEWSKA JANINA: Nowy zastęp księgowych w wojew. zielonogórskim. — „*Rolnik Spółdzielca*”, 1954, Nr 15, str. 29—30.

ZALESIŃSKI Z.: Etatyżacja działów księgowo-finansowych. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 8, str. 337—340, Nr 9, str. 386—389.

Z. K.: Przegląd wydawnictw z zakresu rachunkowości. — „*Rachunkowość*”, 1954, Nr 7, str. 325—328.

## STATYSTYKA

CZERNIEWSKI KONSTANTY: Statystyka planów. — „*Przegląd Statystyczny*”, 1954, Nr 1—2, str. 69—83.

ODERFELD JAN: Niektóre metody statystyczne w kontroli jakości. — „*Przegląd Statystyczny*”, 1954, Nr 1—2, str. 144—149.

PAWŁOWSKI ZBIGNIEW: O pewnym teście przypadkowości doboru obserwacji. — „Przegląd Statystyczny“, 1954, Nr 1—2, str. 150—155.

ROMANIUK KAZIMIERZ: O programie i organizacji pracy naukowo-badawczej katedr statystyki Wyższych Szkół Ekonomicznych. — „Przegląd Statystyczny“, 1954, Nr 1—2, str. 5—20.

ROSSET EDWARD rec. książki St. Szulca pt.: Metody statystyczne. — „Przegląd Statystyczny“, 1954, Nr 1—2, str. 156—163.

SADOWSKI WIESŁAW: Statystyka matematyczna w służbie gospodarki socjalistycznej. — „Przegląd Statystyczny“, 1954, Nr 1—2, str. 128—136.

SZUKSTA WITOLD: Niektóre problemy metodologii powszechnej inwentaryzacji. — „Przegląd Statystyczny“, 1954, Nr 1—2, str. 45—68.

SZULC STEFAN: Demografia i statystyka ludności w służbie gospodarki socjalistycznej. — „Przegląd Statystyczny“, 1954, Nr 1—2, str. 29—44.

WELFE WŁADYSŁAW: Obliczanie indeksu fizycznych rozmiarów produktu globalnego. — „Przegląd Statystyczny“, 1954, Nr 1—2, str. 84—127.

WERYHA ALEKSANDER: Statystyka jako nauka z punktu widzenia marksistowskiej teorii poznania. — „Przegląd Statystyczny“, 1954, Nr 1—2, str. 21—28.

ZASEPA RYSZARD: Opracowanie materiałów Narodowego Spisu Powszechnego metodą reprezentacyjną. — „Przegląd Statystyczny“, 1954, Nr 1—2, str. 137—143.

#### INWESTYCJE — KAPITAŁNE REMONTY

BARAN STANISŁAW: Zobowiązania w planowaniu finansowym inwestycji. — „Finanse“, 1954, Nr 3, str. 90—93.

C. T.: Dokumentacja projektowo-kosztorysowa jako warunek finansowania inwestycji. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 7, str. 3—8.

DOBOSZ M.: Bankowa kontrola akumulacji amortyzacji na inwestycje. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 7, str. 406—409.

GALA ZDZISŁAW: Zmiany w planach sfinansowania inwestycji scentralizowanych. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 5, str. 127—130.

P. S.: Kontrola i analiza sprawozdawczości inwestycyjnej w świetle sprawozdań finansowych. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 8, str. 17—23, Nr 9, str. 1—6.

KUPOWSKI WŁODZIMIERZ: Organizacja rozliczeń finansowych rozruchu. — „Budownictwo Przemysłowe“, 1954, Nr 7—8, str. 33—35.

KWIECIEŃ MIECZYSLAW: Uwagi w sprawie reprodukcji prostej środków trwałych w spółdzielniach produkcyjnych. — „Finanse“, 1954, Nr 3, str. 26—39.

MAJEWSKI M.: Metody kontroli zleceń roboczych przy gospodarczym systemie wykonawstwa robót, stosowane przez O. W. w Bydgoszczy. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 9, str. 12—16.

MICHOŃSKI TADEUSZ: Kontrola prawidłowości sporządzania sprawozdawczości miesięcznej P. W. I. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 6, str. 164—169.

MINDAK HENRYK: Sprawozdawczość finansowa z działalności inwestycyjnej. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 5, str. 136—137.

Podsumowanie dyskusji w sprawie określenia ekonomicznej efektywności inwestycji przemysłowych w ZSRR. — Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Woprośy Ekonomiki“, 1954, Nr 3. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1954, Nr 6, str. 20—29.

RUDOWSKA IRENA: Przeprowadzanie zmian w planie inwestycyjnym i w planie budownictwa na 1954 r. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 5, str. 124—127.

SECOMSKI KAZIMIERZ: Nowe kierunki polityki inwestycyjnej i ich wpływ na wzrost dobrobytu ludności. — „Ekonomista“, 1954, Nr 1—2, str. 88—110.

SECOMSKI KAZIMIERZ: Planowanie inwestycji w Polsce Ludowej w świetle proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. — „Gospodarka Planowa“, 1954, Nr 7, str. 5—15.

SECOMSKI KAZIMIERZ: 10 lat wielkich inwestycji. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1954, Nr 7, str. 3—9.

ST. M.: Finansowanie zobowiązań z tytułu inwestycji wykonanych w latach ubiegłych oraz zasady rozliczeń w roku 1954. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 8, str. 3—9.

SZERWENTKE ALEKSANDER: O właściwe opracowanie projektu planu inwestycyjnego na rok 1955. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1954, Nr 8, str. 35—38.

URBAŃSKI CZESŁAW: Akumulacja środków własnych na inwestycje scentralizowane. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 5, str. 131—136.

WENTOWSKI FRANCISZEK: Wykonywanie ze środków inwestycyjnych orzeczeń Państwowej Komisji Arbitrażowej. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1954, Nr 6, str. 161—163.

WENTOWSKI FR.: O nowych podstawach i zasadach rozliczeń w budownictwie inwestycyjnym. — „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“, 1954, Nr 8, str. 307—309.

WENTOWSKI FRANCISZEK: Zmiana podstaw i zasad rozliczeń za wykonane roboty inwestycyjne. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1954, Nr 9, str. 44—49.

WOJCIECHOWSKI WŁADYSŁAW: Przestrzeganie dyscypliny finansowej w zakresie inwestycji i remontów kapitalnych. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, dod. do czas. „Rolnik Spółdzielca“, 1954, Nr 15, str. 9—12.

#### FINANSE ZSRR

CZ. G.: Walka o oszczędność w gospodarce narodowej ZSRR. — „Transport“, 1954, Nr 8, str. 231—233.

FRASZCZYK JANUSZ: rec. książki pt.: *Finanse i Kredyt ZSRR*. — „Finanse“, 1954, Nr 4, str. 148—151.

J. Sz.: Budżety na r. 1954 w ZSRR i w krajach demokracji ludowej. — „Gospodarka Planowa“, 1954, Nr 6, str. 54—58.

K. N.: Kontrola szybkości obiegu środków obrotowych w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego ZSRR. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 9, str. 28—31.

SIENNICKI LEON: Budżet państwowego ZSRR na rok 1954 wyrazem rozwoju ekonomiki radzieckiej. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 10, str. 392—394.

Ulepszenie planowania i ewidencji kosztów własnych produkcji w ZSRR. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 7, str. 294—295.

Zasady ekonomicznej efektywności nakładów inwestycyjnych w przemyśle ZSRR w świetle pracy A. J. Notkina. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1954, Nr 6, str. 29—34.

#### FINANSE KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

E. M.: Przekazywanie i rozliczenia robót budowlano-montażowych w Węgierskiej Republice Ludowej. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 8, str. 347—349, Nr 9, str. 399—401.

J. S.: Zadania Niemieckiego Banku Rolnego po IV Zjeździe SED. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1954, Nr 9, str. 32—34.

W. B.: Reforma rachunkowości w Rumuńskiej Republice Ludowej. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 6, str. 254.

Z. F.: Główny księgowy w CSR. — „Rachunkowość“, 1954, Nr 6, str. 252—253.

#### FINANSE KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH

Budżet Niemiec Zachodnich na rok 1954/55. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 11, str. 439.

O kosztach utrzymania i dochodach w Anglii. — „Życie Gospodarcze“, 1954, Nr 16, str. 640.

Sprzeczności między USA i Anglią na odcinku walutowym. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1954, Nr 5, str. 299—304.

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Adres redakcji:

Ministerstwo Finansów, Warszawa, Świętokrzyska 12, pok. 3138, tel. 6-74-21, w. 1465.

Wydawca: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE Przedsiębiorstwo Państwowe

Warszawa, Poznańska 15, tel. 8-60-71 w. 38.

Prenumerata roczna 78 zł, półroczna 39 zł, cena egz. 13 zł.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze

Zamówienie PWG-385/Cz/54 z dnia 16.IX.54 r. Podpisano do druku 11.X.54 r.

Druk ukończ. 20.X.54 r. Nakł. 6722 egz. Pap. druk. sat. VII kl. B<sup>1</sup>/60 g, ark. wyd. 13.

Zam. 5274/c. Zakł. Graf. Dom Słowa Polskiego, Warszawa.

5-B-19495

## TREŚĆ NUMERU „FINANSÓW“ Nr 4/1954 (ROK V)

|                                                                                                         |     |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Zbigniew Pirożyński                                                                                     |     |
| Budżet państwa podstawowym planem finansowym Polskiej Rzeczy-<br>pospolitej Ludowej . . . . .           | 3   |
| Aleksander Władysław Zawadzki                                                                           |     |
| Przebieg i wyniki sesji budżetowych wojewódzkich rad narodowych .                                       | 17  |
| Mieczysław Karczmar                                                                                     |     |
| O umocnienie roli kredytu jako instrumentu kontroli finansowej .                                        | 36  |
| Bronisław Blass                                                                                         |     |
| Znaczenie i drogi walki o obniżkę kosztów własnych produkcji w prze-<br>myśle . . . . .                 | 53  |
| Wanda Mościcka                                                                                          |     |
| Rezerwy akumulacji w przemyśle lekkim . . . . .                                                         | 68  |
| Hanna Niemira                                                                                           |     |
| Rozszerzajmy doświadczenia przodujących zakładów . . . . .                                              | 78  |
| Bronisław Jakubowski                                                                                    |     |
| Niektóre zagadnienia walki o obniżkę kosztów własnych w przemyśle<br>węglowym . . . . .                 | 89  |
| Zdzisław Fedak                                                                                          |     |
| Zadania głównych księgowych w walce o obniżkę kosztów . . . . .                                         | 100 |
| Leon Kozicki i Stanisław Michotek                                                                       |     |
| Narada Aktywu Partyjno-Gospodarczego Banku Inwestycyjnego . .                                           | 109 |
| Zdzisław Fedorowicz                                                                                     |     |
| W sprawie metody opracowania limitów planu finansowego dla przed-<br>siębiorstw przemysłowych . . . . . | 117 |

### MATERIAŁY I SPRAWOZDANIA

|                                                                   |     |
|-------------------------------------------------------------------|-----|
| Janusz Maciaszek                                                  |     |
| Jeszcze o istocie i funkcjach finansów socjalistycznych . . . . . | 130 |
| Jerzy Opydo                                                       |     |
| Zmiana terminów płatności podatku od wynagrodzeń . . . . .        | 138 |

### PRZEGLĄD WYDAWNICTW

|                                                               |     |
|---------------------------------------------------------------|-----|
| Finanse i kredyt ZSRR (recenzja) — Janusz Fraszczyk . . . . . | 148 |
|---------------------------------------------------------------|-----|